PROKURATURA I PRAWO



2 Prokuratura Krajowa
LUTY 2026
wydanie online

PROKURATURA I PRAWO



NUMER 2

PROKURATURA KRAJOWA

luty 2026

RADA PROGRAMOWA

Przewodniczący: Dariusz KORNELUK

Członkowie: Janina BŁACHUT, Katarzyna DUDKA, Lech GARDOCKI, Elżbieta HRYNIEWICZ-LACH, Wojciech JASIŃSKI, Krisztina KARSAI, Piotr KŁADOCZNY, Grzegorz KUCA, Daniele NEGRI, Celina NOWAK, Christoph-Eric MECKE, Hanna PALUSZKIEWICZ, Marek SAFJAN, Dobrosława SZUMIŁO-KULCZYCKA, Tadeusz TOMASZEWSKI, Włodzimierz WRÓBEL, Mirosław WYRZYKOWSKI, Jarosław ZAGRODNIK

KOLEGIUM REDAKCYJNE

Przewodnicząca: Małgorzata SZEROCZYŃSKA

Członkowie: Jerzy DUŻY, Anna JASKUŁA, Krzysztof KARSZNICKI, Bogusław MICHALSKI, Michał MISTYGACZ, Alfred STASZAK

REDAKCJA

Redaktor Naczelny: Małgorzata SZEROCZYŃSKA

Zastępcy Redaktora Naczelnego: Krzysztof KARSZNICKI, Anna JASKUŁA

Sekretarz Redakcji: Marta CIEŚLIK

Redakcja merytoryczna: Katarzyna KOŁODZIEJ

Redakcja i korekta językowa: wizjonerzytekstu.pl Halina SADULAK

Okładka: Grzegorz KUCA

Skład i druk:
Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia Sandomierz sp. z o.o.
27-600 Sandomierz, ul. Żeromskiego 6A
tel. 15 649 97 00
e-mail: marketing@wds.com.pl, www.wds.pl

WYDAWCA:
PROKURATURA KRAJOWA
02-676 Warszawa, ul. Postępu 3
Tel. 22 12 51 666
e-mail: redakcja.pk@prokuratura.gov.pl

nakład 200 egz.

ISSN 1233-2577
Wersja online: ISSN 2957-1065

Wersją referencyjną czasopisma jest wersja papierowa

Spis treści
Table of contents

Wykaz skrótów 5

Artykuły/Articles

Andrzej Nieć
Bartłomiej Szyprowski
Uprawnienia PG w procesie wyborczym przed SN Część 1 10

Powers of the Prosecutor General in the Electoral Process before the Supreme Court. Part 1.....43

Bartłomiej Nałęcz
Ostrożniej o odpowiedzialności karnej uczestników walk typu *freak fight* (artykuł polemiczny) 45

A More Cautious Approach to the Criminal Liability of "Freak Fight" Participants (a Polemic) 69

Radosław Krajewski
O kwalifikacji kradzieży zwierząt.....70

On the Legal Classification of An Animals' Theft 85

Joachim Królikowski
Doprowadzenie Rodrigo Duterte przed MTK.....87

Bringing Rodrigo Duterte Before the International Criminal Court.....107

Glosy/Gloss

Kamil Łakomy
Nadzwyczajne obostrzenie kary za czyn ciągły. Glosa do wyroku SN z 20.11.2024 r., III KK 449/24.....109

Extraordinary Aggravation of Punishment for a Continuous Offence. Commentary on the Supreme Court ruling of 20.11.2024, III KK 449/24 123

Daniel Knaga
Glosa do wyroku SO w Siedlcach z 29.06.2022 r., II Ka 281/22 – znamię „wielu wierzycieli" w rozumieniu art. 300 § 3 k.k. 124

Commentary on the Judgment of the District Court in Siedlce of 29.06.2022, II Ka 281/22 – The Notion of "Multiple Creditors" under Article 300 § 3 of the Polish Penal Code 136

Materiały szkoleniowe/Training materials

Michał Przybyłowski
Specyfika czynności dowodowych w śledztwie dotyczącym wypadku lotniczego w kontekście trójstronnego porozumienia PKBWL, ULC i prokuratury 137

The Specific Nature of Evidentiary Procedures in Criminal Investigations of Aviation Accidents in Light of the Tripartite Agreement between SCAAI (PKBWL), CAA (ULC), and the Prosecutor's Office..... 165

Rafał Adamus
Wybrane uwagi dotyczące styku instytucji prawa karnego i prawa o niewypłacalności..... 166

Selected Comments on the Interface of Criminal Law and Insolvency Law 179

Informacje dla Autorek i Autorów..... 180

WYKAZ SKRÓTÓW

WYKAZ SKRÓTÓW

1. Źródła prawa

EKPCz	Europejska Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzona w Rzymie 4.11.1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz.U. 1993, nr 61, poz. 284 ze zm.)
k.c.	ustawa z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 1071 ze zm.)
k.k.	ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 383 ze zm.)
k.k.w.	ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 911 ze zm.)
Kod.wyb.	ustawa z 5.01.2011 r. – Kodeks wyborczy (tekst jedn. Dz.U z 2025 r. poz. 365 ze zm.)
Konstytucja RP	Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. nr 78, poz. 483 ze zm.)
k.p.c.	ustawa z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r., poz.1568 ze zm.)
k.p.k.	ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks postępowania karnego (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 46 ze zm.)
k.w.	ustawa z 20.05.1971 r. – Kodeks wykroczeń (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 734 ze zm.)
p.r.	ustawa z 15.05.2015 r. – Prawo restrukturyzacyjne (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r., poz. 1428 ze zm.)
p.u.	ustawa z 28.02.2003 r. – Prawo upadłościowe (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 614 ze zm.)
pr.lot.	ustawa z 3.07.2002 r. – Prawo lotnicze (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 1431 ze zm.)

reg.SN	rozporządzenie Prezydenta RP z 14.07.2022 r. – Regulamin Sądu Najwyższego (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r., poz. 806)
StGB	Strafgesetzbuch, niemiecki kodeks karny
ustawa o SN	ustawa z 8.12.2017 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jedn. Dz.U z 2024 r., poz. 622)

2. Organy i instytucje

ETPCz	Europejski Trybunał Praw Człowieka
ICC	International Criminal Court
MS	Minister Sprawiedliwości
MTK	Międzynarodowy Trybunał Karny
NIK	Najwyższa Izba Kontroli
NSA	Naczelny Sąd Administracyjny
ONZ	Organizacja Narodów Zjednoczonych
PKBWL	Państwowa Komisja Badania Wypadków Lotniczych
PKW	Państwowa Komisja Wyborcza
PO	Prokuratura Okręgowa
PR	Prokuratura Rejonowa
PG	Prokurator Generalny
RPO	Rzecznik Praw Obywatelskich
SA	Sąd Apelacyjny
SN	Sąd Najwyższy
SO	Sąd Okręgowy
SR	Sąd Rejonowy
TK	Trybunał Konstytucyjny
TSUE	Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej
UAM	Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
ULC	Urząd Lotnictwa Cywilnego
UW	Uniwersytet Warszawski
WPiA	Wydział Prawa i Administracji
WSA	Wojewódzki Sąd Apelacyjny

3. Publikatory i czasopisma

CzPKiNP	Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych
Dz.Urz.	Dziennik Urzędowy
Dz.U.	Dziennik Ustaw
NP	Nowe Prawo
OSNC	Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Cywilna
OSNP	Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych
OSNKW	Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Karna
OSP	Orzecznictwo Sądów Polskich
Pal.	Palestra
PiP	Państwo i Prawo
PPP	Przegląd Prawa Publicznego
Prok. i Pr.	Prokuratura i Prawo
PS	Przegląd Sądowy
RPEiS	Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny
WPP	Wojskowy Przegląd Prawniczy

4. Inne skróty

ang.	angielski
art.	artykuł
CVR	Cockpit Voice Recorder
cz.	część
DCC	Document Containing the Charges
dot.	dotyczy
dr	doktor
dr.	doktora
etc.	et cetera (i tak dalej)
FDR	Flight Data Recorder
insp.	inspektor

itd.	i tak dalej
itp.	i tym podobne
lit.	litera
j.w.	jak wyżej
m.in.	między innymi
nast.	następny/a/e
nb.	numer brzegowy
niepubl.	niepublikowane
np.	na przykład
nr	numer
ok.	około
op.cit.	opus citatum (dzieło cytowane)
ost.	ostatni/a/e
pkt	punkt
post.	postanowienie
poz.	pozycja
prof.	profesor
r.	rok
red.	redakcja
rozdz.	rozdział
s.	strona/y
sygn.	sygnatura
t.	tom
tekst jedn.	tekst jednolity
tj.	to jest
tzw.	tak zwany/a/e
tys.	tysiąc/e
uchw.	uchwała
ust.	ustęp
wyr.	wyrok

w zb.	w zbiegu
w zw.	w związku
Zb.Orz.	zbiór orzeczeń
zd.	zdanie
ze zm.	ze zmianami
zł	złoty
zob.	zobacz

ARTYKUŁY

Andrzej Nieć[1]
Bartłomiej Szyprowski[2]

Uprawnienia PG w procesie wyborczym przed SN
Część 1

Streszczenie: Artykuł stanowi publikację poświęconą kompetencjom PG w procesie wyborczym (na Prezydenta RP oraz do Sejmu i Senatu RP). Biorąc pod uwagę doniosłość wyborów w demokratycznym systemie rządów, wyposażenie PG w określone kompetencje w ramach postępowania przed SN powinno podkreślać jego wysoką pozycję ustrojową jako rzecznika praworządności. W tym aspekcie można powiedzieć, iż PG w omawianym procesie jest strażnikiem ustroju RP. Jego zadania bowiem zawsze sprowadzają się do jego ochrony w postępowaniach prowadzonych przed SN[3].

Z uwagi na obszerność zagadnienia wyborów tematyka została ujęta w dwóch częściach. Niniejszą część publikacji poświęcono protestom wyborczym i ich roli przy stwierdzaniu przez SN ważności wyborów, co jest koniecznym wprowadzeniem do tematyki uprawnień PG przed SN. Autorzy przybliżają podstawowe pojęcia tego postępowania oraz nadają mu walor praktyczny przez propagowanie wiedzy i podno-

---

[1] Prokurator Prokuratury Okręgowej w Nowym Sączu.

[2] Doktor nauk humanistycznych, prokurator Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga w Warszawie, ORCID: 0000-0003-4077-8709.

[3] A. Nieć, B. Szyprowski*, Prokurator Generalny jako Rzecznik Praworządności przed Sądem Najwyższym – propozycja zmian legislacyjnych,* Prok. i Pr. 2025, nr 10, s. 112 i nast..

szenia świadomości społeczeństwa obywatelskiego. Dla lepszego zrozumienia problematyki Autorzy wyodrębnili poszczególne stadia tego etapu procesu wyborczego, opisując dopuszczalność czynności podejmowanych przed SN. Podkreślono przy tym, iż PG jest uczestnikiem tego postępowania na tym etapie, co nie występuje na etapie postępowania w przedmiocie uchwały o ważności wyborów.

Słowa kluczowe: PG, proces wyborczy, protest wyborczy, uchwała SN w przedmiocie ważności wyborów, uczestnik postępowania, udział PG w postępowaniu wyborczym

1. Wstęp

Wybory stanowią najważniejsze wydarzenia polityczne w państwie demokratycznym oraz, obok referendum, formę sprawowania władzy przez naród[4]. Są sposobem, a zarazem wynikiem realizacji zasady suwerenności narodu i określić je można jako podstawową formę weryfikacji działań rządzących przez rządzonych[5].

Istotnym elementem rzetelności i wolności wyborów są standardy kontroli ich przeprowadzania oraz weryfikacji ich wyników[6]. Systemy prawne państw demokratycznych przewidują różną strukturę organów kontrolujących przebieg wyborów[7].

System kontroli wyborów w Polsce ma charakter mieszany: administracyjno-sądowy. Przy czym na pierwszej linii obwodowych komisji wyborczych nie jest systemem urzędniczym, lecz mocno społecznym.

---

[4] W państwie demokratycznym wybory są nieodzowną instytucją życia publicznego. W ich wyniku dochodzi do realizacji zasady suwerenności narodu wyrażonej w art. 4 Konstytucji RP. Zgodnie z którym władza zwierzchnia w RP należy do Narodu. Naród sprawuje władzę przez swoich przedstawicieli lub bezpośrednio, zob. K. Urbaniak, *Wybory jako demokratyczny sposób kreowania organów władzy publicznej a dobro wspólne,* RPEiS 2018, nr 1, s. 155-156.

[5] L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 2014, s. 145.

[6] Wyr. ETPCz z 8.04.2010 r. w sprawie Aliyev przeciwko Azerbejdżanowi, skarga nr 18705/06, LEX nr 566442. Istnienie krajowego systemu skutecznego badania skarg indywidualnych i odwołań w sprawach dotyczących praw wyborczych jest jedną z podstawowych gwarancji wolnych i rzetelnych wyborów.

[7] J. Mazur, *Kontrola podmiotów zarządzających wyborami*, Kontrola Państwowa 2015, nr 6, s. 95 i nast.; M. Mistygacz, *Protesty wyborcze i ważność wyborów*, Studia Politologiczne 2012, nr 22, s. 140.

Oddane przez wyborców głosy są przeliczane nie przez urzędników państwowych ani organy władzy publicznej, lecz obywateli zasiadających w komisjach wyborczych[8]. Ma to zabezpieczyć wybory przed ingerencją władzy i podkreśla demokratyczny charakter wyborów (lud wybiera i lud liczy). W systemach totalitarnych głosy liczą urzędnicy podporządkowani władzom, dzięki czemu wybory łatwiej jest sfałszować[9]. Dlatego perspektywa przeliczenia głosów we wszystkich komisjach wyborczych przez prokuratorów wzbudza takie oburzenie[10].

We współczesnych systemach prawnych różnie została rozwiązana kwestia stwierdzenia ważności wyborów[11]. Również i polskie doświadczenia wskazują na możliwość powierzenia tej funkcji np. władzy ustawodawczej. Na początku lat 90. XX wieku ważność wyborów do Sejmu stwierdzał Sejm[12] i odpowiednio Senat w wyborach do Senatu,

[8] Wybory to papierek lakmusowy demokracji. Kto, jak nie wyborcy i przedstawiciele partii politycznych, w sposób zgodny z Kodeksem wyborczym ma pilnować ich prawidłowości? Przykładem tego są również zasiadający w dużej liczbie komisji obwodowych mężowie zaufania czy przedstawiciele stowarzyszeń/fundacji, którzy działają jako obserwatorzy społeczni. Również działania samej PKW są poddane kontroli, gdyż w siedzibie PKW w dniu wyborów mogą właściwie cały czas przebywać mężowie zaufania i obserwatorzy oraz mogą oni uczestniczyć w posiedzeniach PKW, zob. R. Horbaczewski, *Kto w komisjach pilnuje wyborów – czy czas na zmiany?*, https://www.prawo.pl/samorzad/kto-kontroluje-wybory-prezydenckie-rola-komisji-obwodowych,533071.html (dostęp: 7.07.2025 r.).

[9] „Nieważne, kto głosuje, ważne, kto liczy głosy" – słowa przypisywane Józefowi Stalinowi, zob. P. Janczarek, *Nieważne, kto głosuje, ważne, kto liczy głosy! Referendum ludowe w 1946 roku*, https://ciekawostkihistoryczne.pl/2021/08/04/niewazne-kto-glosuje-wazne-kto-liczy-glosy-referendum-ludowe-w-1946-roku/ (dostęp: 7.07.2025 r.).

[10] Choć trzeba przyznać, iż zgodnie z art. 79 ust. 4 Kod.wyb. istnieje możliwość otwarcia opakowania zbiorczego, w którym przechowywane są karty do głosowania, gdy jest to konieczne w związku ze stosowaniem Kod.wyb. lub innej ustawy, a o otwarciu postanowił właściwy organ wyborczy, sąd lub prokurator. Dotyczy to jednak postępowania prowadzonego w związku z przeprowadzonym głosowaniem i liczeniem głosów, nie zaś samego aktu wyborczego związanego z ustaleniem wyniku wyborów.

[11] Modele kontroli ważności wyborów można podzielić na: parlamentarny, jurysdykcyjny oraz mieszany, dzielący kompetencje weryfikacyjne pomiędzy legislatywę i organ sądowy, zob. Ł. Buczkowski, *Stwierdzanie ważności wyborów parlamentarnych w myśl rozstrzygnięć Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. oraz Ordynacji wyborczej do Sejmu RP i Senatu RP z 12 kwietnia 2001 r.*, Przegląd Prawa Konstytucyjnego 2010, nr 4, s. 53.

[12] Ustawa z 28.06.1991 r. – Ordynacja wyborcza do Sejmu RP (Dz.U. nr 59, poz. 252 – akt utracił moc).

a ważność wyborów prezydenckich Zgromadzenie Narodowe[13]. Również na etapie projektowania nowej konstytucji ścierały się różne poglądy w tym zakresie[14]. Ostatecznie Konstytucja RP przesądziła o powierzeniu tej funkcji SN[15], częściowo powołując się na tradycje przedwojenne[16]. Sądowa procedura weryfikacji wyborów tworzy jedną z gwarancji uczciwości demokratycznego procesu wyborczego. Powierzenie tego zadania niezależnej władzy sądowniczej, której piastunowie pozostają niezawiśli w sprawowaniu swojego urzędu, miało zapewnić niezależne od wpływów politycznych rozstrzygnięcie w przedmiocie ważności wyborów.

Z Konstytucji RP *implicite* wynika sądowa ochrona wyborów. Źródłem tej ochrony są konstytucyjne prawa wyborcze obywateli. Ponadto Konstytucja RP przewiduje w art. 101 ust. 1 stwierdzanie ważności wyborów do Sejmu RP i Senatu RP oraz w art. 129 ust. 1 ważności wyboru Prezydenta RP przez SN. W myśl art. 101 ust. 2 Konstytucji RP wyborcy przysługuje prawo zgłoszenia do SN protestu przeciwko ważności wyborów do Sejmu i Senatu, a w myśl art. 129 ust. 2 Konstytucji RP prawo do protestu przeciwko ważności wyboru Prezydenta. W obu przypadkach zasady wnoszenia i rozpatrywania protestów określa ustawa. Oparcie kontroli wyborów o procedurę sądową zakłada, że podstawę rozstrzygnięcia stanowią względy natury prawnej, a nie politycznej. Instytucja procesu wyborczego służy procesowemu zagwarantowaniu realizacji praw wyborczych obywateli[17].

Wybory można uznać za złożoną czynność prawną bądź ciąg czynności prawnych określonych w przepisach materialnoprawnych, procesowych i ustrojowych prawa wyborczego, regulujących wyrażanie

---

[13] Ustawa z 27.09.1990 r. o wyborze Prezydenta RP (Dz.U. nr 67, poz. 398 – akt utracił moc).

[14] Ł. Buczkowski, *Stwierdzanie ważności…,* s. 53-85.

[15] W czasie prac konstytucyjnych w latach 90. XX wieku zadanie oceny ważności wyborów chciano powierzyć bądź SN, bądź działającemu już od 1985 r. TK. Ostatecznie przesądził argument odnoszący się do materii badanej modelowo przez oba organy trzeciej władzy – SN poddawał ocenie fakty, TK zaś „sądził" obowiązujące prawo, zob. Ł. Buczkowski, *Stwierdzanie ważności…,* s. 53 i nast.

[16] Pod rządami konstytucji kwietniowej z 1935 r. protesty wyborcze rozpoznawał SN, zob. art. 59 ust. 1 ustawy z 8.07.1935 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej (Dz.U. RP z 1935, nr 47, poz. 321); art. 36 ust. 1 ustawy z 8.07.1935 r. Ordynacja wyborcza do Senatu (Dz.U. RP z 1935, nr 47, poz. 320); art. 78 ust. 1 ustawy z 8.07.1935 r. Ordynacja wyborcza do Sejmu (Dz.U. RP z 1935, nr 47, poz. 319).

[17] M. Mistygacz, *Protesty wyborcze…*, s. 143.

zbiorowej woli wyborców, której skutek prawny polega na wyłonieniu określonych osób i organów oraz powierzeniu im określonych kompetencji (funkcja kreacyjna wyborów)[18]. Tak rozumiana czynność prawna może być ważna bądź nieważna, co jest stwierdzane przez SN[19] w określonej prawem procedurze.

Proces w przedmiocie stwierdzenia ważności wyborów nie jest postępowaniem cywilnym, lecz procesem prawa publicznego o charakterze ustrojowym, do którego częściowo wykorzystano przepisy k.p.c.[20] Nie dotyczy on indywidualnych praw prywatnych, lecz odnosi się do spraw politycznych wynikających z prawa wyborczego[21]. Proces wyborczy, w tym rozpatrywanie protestów wyborczych przez SN i podejmowanie końcowej uchwały o ważności wyborów, nie stanowi sprawowania wymiaru sprawiedliwości (art. 175 ust. 1 Konstytucji RP), lecz są to czynności, o których stanowi art. 183 ust. 2 Konstytucji RP[22], które jako określone w Konstytucji RP lub ustawach wykonuje SN.

---

[18] G. Szymborski, *Protest wyborczy to tępe narzędzie*, Więź 2025, nr 2, https://wiez.pl/2020/07/14/protest-wyborczy-to-tepe-narzedzie-analiza/ (dostęp: 25.07.2025 r.). Wybory w państwie demokratycznym, przeprowadzane z poszanowaniem reguł pozwalających uczciwie uwzględnić wolę wyborców są podstawowym sposobem kreowania organów władzy publicznej. Tworzą one jeden z fundamentów państwa czerpiącego swoje podstawy funkcjonowania z woli Narodu, zob. K. Urbaniak, *Wybory jako demokratyczny...,* s. 151-167.

[19] W. Sanetra *Ważność wyborów w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, PS 2012, nr 7-8, s. 17.

[20] Inny sposób traktowania zarzutów, brak możliwości uzupełnienia dowodów czy kwestie związane z terminem rozpoznania i orzeczenia powodują, że w postępowaniu tym możemy mówić o posiłkowym stosowaniu przepisów k.p.c. w postępowaniu z protestów wyborczych, nie zaś o odrębnym postępowaniu nieprocesowym. zob. J. Kielin-Maziarz, *Stwierdzenie ważności wyborów samorządowych, protesty wyborcze,* Studia Wyborcze 2022, nr 34, s. 39.

[21] Do praw o charakterze politycznym nie ma zastosowania przepis art. 6 EKPCz, zob. wyr. ETPCz z 21.10.1997 r. w sprawie Pierre-Bloch przeciwko Francji, skarga nr 24194/94, § 50-51; decyzja ETPCz z 29.06.2000 r. w sprawie Briķe przeciwko Łotwie, skarga nr 47135/99, pkt 2; wyr. ETPCz z 25.09.2014 r. w sprawie Karimov przeciwko Azerbejdżanowi, skarga nr 12535/06, § 54; decyzja ETPCz z 2.02.2016 r. w sprawie Barski i Święczkowski przeciwko Polsce, skargi nr 13523/12 i 14030/12, § 57.

[22] Regulacja ta znajduje swoje potwierdzenie w art. 1 pkt 3) ustawy o SN z 8.12.2017 r. (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r., poz. 622), który zadanie rozpoznawania protestów wyborczych oraz stwierdzania ważności wyborów do Sejmu i Senatu, wyboru Prezydenta RP, wyborów do Parlamentu Europejskiego oraz rozpoznawania protestów przeciwko ważności referendum ogólnokrajowego i referendum konstytucyjnego oraz stwierdzania ważności referendum statuuje jako zadanie odrębne od sprawowania wymiaru sprawiedliwości określonego w pkt 1) przywołanego przepisu.

Postępowanie w sprawach wyborczych przed SN ma charakter dwuetapowy. Pierwszym jest rozpoznanie protestów wyborczych składanych przez wyborców, a następnym podjęcie uchwały w sprawie ważności wyborów. Powyższe etapy występują w każdym rodzaju wyborów, tj. do Sejmu RP, Senatu RP, na Prezydenta RP i do Parlamentu Europejskiego.

Ochrona procesu wyborczego jest kluczowa dla ochrony ustroju RP, w której, zgodnie z art. 4 Konstytucji RP, zwierzchnia władza należy do narodu. Zaangażowanie PG w ten proces potwierdza, że ustawodawca powierza mu ważną misję strażnika praworządności w procesie wyborczym, który jest kwintesencją demokracji. PG chroni w nim dobro ogólne, którym jest akt elekcji dokonany przez suwerena. Oznacza to, że PG pozostaje w tym procesie rzecznikiem nie tyle indywidualnych interesów poszczególnych wyborców, co rzecznikiem właśnie wskazanego dobra ogólnego, tj. woli suwerena i stabilności ustrojowej państwa. O ile SN jest organem, który ma stwierdzać ważność wyborów w przewidzianym przez ustawodawcę procesie wyborczym, o tyle PG bierze w nim udział w roli rzecznika dobra ogólnego, jakim jest wola suwerena wyrażona w akcie wyborczym. Stąd ustawodawca przewidział dla PG rolę w obu etapach procesu wyborczego.

2. Protest wyborczy

Protest wyborczy jest prawem podmiotowym wyrażonym w art. 101 ust. 2 i art. 129 ust. 2 Konstytucji RP[23]. Stosuje się jednak do niego regulacje z art. 5 k.c. Przykładowo SN stwierdził, że nadużycie prawa podmiotowego w zakresie protestu wystąpi, gdy zmierza on jedynie do spowodowania dysfunkcji procesu wyborczego przez podmiot, który nie chce zaakceptować wyniku wyborów i składa protest niespełniający warunków z art. 241 § 3 Kod. wyb.[24]

---

[23] Według niektórych stanowisk protest miałby stanowić środek rodzaju *actio popularis,* zob. post. SN z 3.06.2020 r., I NSW 52/20, LEX nr 3008435; P. Sarnecki, *Komentarz do art. 129* [w:] L. Garlicki (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. 1, Warszawa 1999, s. 1; P. Czarny, *Komentarz do art. 129* [w:] P. Tuleja (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2023, s. 421.

[24] Post. SN z 20.11.2019 r., I NSW 305/19, LEX nr 2756220.

Postępowanie z protestu wyborczego ma na celu zapewnienie wyborcom ochrony prawnej przed przestępstwami i deliktami wyborczymi, które utrudniają lub uniemożliwiają im korzystanie z praw wyborczych w sposób nieskrępowany i efektywny[25]. Protesty wyborcze przeciwko ważności wyborów stanowią środek kontroli zgodności z prawem przebiegu wyborów oraz źródło wiedzy o ewentualnych nieprawidłowościach. W doktrynie przyjmuje się, że protest nie jest środkiem prawnym wnoszonym przeciwko innym uczestnikom procedury wyborczej, w celu rozstrzygania sporów między nimi, lecz jest wnoszony w interesie ogólnym[26]. Dlatego też rozpatrywanie protestów nie musi odbywać się z zachowaniem wszelkich gwarancji właściwych dla prawa do sądu. Procedura SN dotycząca rozpoznawania protestów nie stanowi rozpatrywania sprawy w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP[27]. Taka charakterystyka protestów ułatwia uzasadnienie ograniczonego katalogu przesłanek stwierdzania ważności wyborów, specyficznego trybu rozpatrywania protestów oraz opiniodawczego charakteru orzeczeń SN o ich zasadności[28].

Pomimo ogólnej dostępności i uproszczonej formy, biorąc pod uwagę dopuszczalne treści zarzutów określone w Kod.wyb., protest wyborczy ma charakter kwalifikowany. Nie wystarczy bowiem podnieść w nim jakiegokolwiek zarzutu, lecz protest musi obejmować przesłanki z art. 82, art. 241 § 1 i 3 lub art. 321 § 1 i 3 Kod.wyb., wskazać lub przedstawić dowód na jego poparcie i dodatkowo wykazać związek pomiędzy zarzutem a wynikiem wyborów[29]. Protest może być wniesiony

[25] Post. SN z 26.11.2019 r., I NSW 301/19, LEX nr 2756196.

[26] P. Tuleja, *Ważność wyborów a ich sądowa kontrola* [w:] A. Domańska (red.), *Księga Jubileuszowa poświęcona Profesorowi Krzysztofowi Skotnickiemu*, Łódź 2023, s. 278.

[27] W. Sanetra, *Ważność wyborów…,* s. 17.

[28] P. Tuleja, *Ważność wyborów…,* s. 278.

[29] W proteście należy zakwestionować ostateczny rezultat elekcji – wynik wyborów. Jest on czymś innym niż wynik głosowania, odnoszący się do rozkładu głosów oddanych na wszystkich ubiegających się o urząd. Wynik głosowania przesądza o wyniku wyborów. Art. 129 Konstytucji RP daje możliwość podważenia zwycięstwa przez daną osobę. Oznacza to, że nie można w żaden sposób odnieść się do wątpliwości dotyczących wyników pozostałych kandydatów. Mówiąc wprost, nie można zaprotestować, że to ktoś inny powinien był zostać prezydentem.

wyłącznie przez podmioty bezpośrednio uczestniczące w wyborach, a według stanowiska judykatury jego przedmiotem mogą być tylko naruszenia, które miały miejsce w konkretnej sytuacji doświadczonej przez protestującego. Protest nie może mieć charakteru abstrakcyjnego, czyli stawiać ogólnych zarzutów co do potencjalnych naruszeń prawa wyborczego, które nie mają żadnego związku z osobą wnoszącą ten protest[30].

Gdyby intencją ustawodawcy było umożliwienie inicjowania abstrakcyjnej kontroli ważności wyborów, to upoważniłby do wnoszenia protestów podmioty publiczne tradycyjnie stojące na straży interesu publicznego: PG, RPO, Prezydenta RP itd.[31] Chroniony protestem interes wyborcy i jego realizacja są w fundamentalny sposób związane z obwodem i działaniem obwodowej komisji wyborczej, w której spisie figuruje konkretny wyborca[32].

Spoczywający na autorze protestu wyborczego obowiązek sformułowania zarzutów protestu należy rozumieć w ten sposób, że na podmiocie wnoszącym protest wyborczy ciąży obowiązek skonkretyzowania ujętych przez ustawę w sposób abstrakcyjny podstaw protestu wyborczego (art. 82 § 1 Kod.wyb.) przez sformułowanie tezy wskazującej na to: gdzie, kiedy oraz w jaki konkretnie sposób doszło do dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w Rozdziale XXXI k.k., mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów, bądź do naruszenia przepisów Kod.wyb. dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów. Zarzut ujęty w proteście winien wskazywać konkretnie umiejscowione w czasie i przestrzeni zdarzenie faktyczne (naruszenie), które – zdaniem wnoszącego protest – odpowiada podstawom protestu wyborczego skatalogowanym w przepisie art. 82 § 1 Kod.wyb. Musi zatem być na tyle poważne, aby wpłynąć negatywnie na wyniki wyborów, co oznacza, że uzyskane wyniki nie odzwierciedlają – na skutek występujących nieprawidłowości – woli wyborców wyrażonej podczas gło-

[30] Post. SN z 27.06.2025 r, I NSW 208/25, LEX nr 3885743.
[31] Post. SN z 18.07.2019 r., I NSW 39/19, LEX nr 2756334.
[32] Post. SN z 31.07.2020 r., I NSW 518/20, LEX nr 3042189.

sowania. SN wydający opinię w zakresie złożonych protestów ocenia przede wszystkim, czy przedstawione zarzuty wpłynęły na wybory w takim stopniu, że ich wynik może być podważony. Z założenia bowiem chodzi o realizację prawa do protestu w sposób rzeczowy (uzasadniony) i odpowiedzialny. Przeprowadzenie wyborów zgodnie z procedurą wyborczą oznacza, że ustalony (ogłoszony) wynik głosowania jest zgodny z oddanymi głosami. Dopuszczalność podważania tej zasady nie może być więc gołosłowna, lecz każdorazowo warunkuje ją przedstawienie lub wskazanie jedynie takich dowodów, które uzasadniają zarzut protestu mieszczący się w granicach bezprawności. Pomiędzy uzasadnionymi zarzutami protestu a ich wpływem na wynik wyborów musi jednak istnieć związek, przy czym jego ocena przez SN uzależniona jest od ciężaru zarzutów oraz ich rozmiaru. Podejmowanie się przez SN prób „rekonstruowania" niesformułowanych przez autora protestu wyborczego zarzutów na podstawie materiałów statystycznych załączonych do protestu wyborczego czy opisanych w uzasadnieniu przepisów byłoby naruszeniem zasady dyspozytywności postępowania dotyczącego protestów wyborczych, której wyrazem jest dyspozycja przepisu art. 241 § 3 lub art. 321 § 3 Kod.wyb. w zw. z art. 82 § 2 Kod.wyb. To wyłącznie do wyborcy wnoszącego protest wyborczy należy wyartykułowanie zarzutów stawianych przebiegowi wyborów. SN badający protest nie jest uprawniony do zastępowania czy wyręczania wyborcy w artykulacji jego woli procesowej i kształtowaniu istoty oraz granic „sprawy wyborczej" wniesionej do tego sądu. W postępowaniu dotyczącym protestu wyborczego granice te kształtuje wyłącznie zarzut (i jego treść) sformułowany przez autora protestu wyborczego[33]. Podobnie SN podniósł, że sąd bada nie tylko zasadność zarzutów protestu, ale także ich skalę mającą wpływ na wynik wyborów. Stąd naruszenia wskazane w proteście muszą być na tyle poważne, aby wpłynąć negatywnie na wyniki wyborów, co jest rozumiane jako sytuacja, w której uzyskane wyniki nie odzwierciedlają – na skutek występujących nieprawidłowości – woli wyborców wyrażonej podczas głosowania.

[33] Post. SN z 28.06.2019 r., I NSW 38/19, LEX nr 2756363.

Koniecznym elementem konstrukcyjnym protestu jest wskazanie dowodów. Z założenia chodzi bowiem o realizację prawa do protestu w sposób rzeczowy (uzasadniony) i odpowiedzialny. Przeprowadzenie wyborów zgodnie z procedurą wyborczą oznacza, że ustalony (ogłoszony) wynik głosowania jest zgodny z oddanymi głosami. Dopuszczalność podważania tej zasady nie może być więc gołosłowna, lecz każdorazowo warunkuje ją przedstawienie lub wskazanie jedynie takich dowodów, które uzasadniają zarzut protestu mieszczący się w granicach bezprawności[34]. W dotychczasowym orzecznictwie SN przyjmował, iż zarzut protestu sprowadzający się do hipotetycznego założenia o nieprawidłowościach wyborczych, oparty wyłącznie na kontestowaniu wyników wyborów ogłoszonych przez PKW, bez przedstawienia dowodów, nie mieści się w przedmiocie protestu określonym w art. 82 § 1 Kod.wyb.[35]. Protest jest więc środkiem procesowym o indywidualno-konkretnym charakterze, obejmującym tylko naruszenia, które protestujący jest w stanie udowodnić, tj. mające miejsce w konkretnej sytuacji, doświadczonej lub zaobserwowanej przez protestującego, ściśle związane z sytuacją prawną protestującego[36]. Nie może on zatem mieć charakteru abstrakcyjnego, hipotetycznego, dotyczyć innych osób, bliżej nieokreślonych, czyli zawierać ogólnych zarzutów co do potencjalnych naruszeń prawa wyborczego, które nie mają żadnego związku z osobą wnoszącą ten protest[37]. W kontekście pojawiających się wezwań co do ponownego przeliczenia głosów SN podnosił, że celem protestu wyborczego jest wskazanie konkretnych naruszeń prawa mających wpływ na wynik wyborów i dowodów, które na to wskazują, a nie ponowne przeliczanie głosów ze względu na niewielką ich różnicę pomiędzy poszczególnymi kandydatami. Brak jest podstaw do przeprowadzenia oględzin kart do głosowania i ponownego ich przeliczania wyłącznie z tego powodu, że różnica głosów

[34] Post. SN z 10.07.2019 r., I NSW 42/19, LEX nr 2756001.
[35] Post. SN z 16.07.2014 r., III SW 35/14, LEX 1738527.
[36] Post.SN z 30.07.2020 r., I NSW 1059/20 LEX nr 3043380.
[37] Post. SN z 11.06.2015 r., III SW 60/15, LEX nr 1730716; post. SN z 18.07.2019 r., I NSW 39/19, LEX nr 2756334; post. SN z 7.11.2023 r., I NSW 86/23, LEX nr 3621693; post. SN z 30.10. 2019 r., I NSW 117/19, LEX nr 2755987; post. SN z 14.11.2023 r., I NSWR 46/23, LEX nr 3624865.

oddanych pomiędzy dwoma kandydatami była niewielka, a liczba głosów oddanych jako nieważne przekraczała ilość głosów stanowiących różnicę głosów pomiędzy tymi kandydatami[38].

3. Postępowanie w sprawach protestów

Etap postępowania w sprawach z protestu wyborczego składa się z kilku stadiów, tj. badania warunków formalnych protestu jako pisma procesowego, postępowania dowodowego i orzekania, przy czym stadium pierwsze może zakończyć się wydaniem orzeczenia formalnego o pozostawieniu protestu bez dalszego biegu. Stadium dowodzenia ze względu na charakter tego środka ma charakter ograniczony. Natomiast orzeczenie kończące może przybrać charakter formalny (pozostawienia protestu bez dalszego biegu) albo merytoryczny (wydanie opinii co do protestu).

a) Zagadnienia ogólne

Przepisy Kod.wyb. z założenia mają, w zakresie wymogów protestu wyborczego, jak i procedury jego rozpatrzenia, charakter kompletny. Wniosek ten wypływa z art. 83 § 2 Kod.wyb., który stwierdza, że zasady wnoszenia protestu i tryb ich rozpatrywania regulują przepisy Kod. wyb.[39] Zgodnie z art. 242 § 1 i art. 323 § 1 Kod.wyb. SN rozpatruje protest w składzie trzech sędziów w postępowaniu nieprocesowym. Pomimo że przepisy te nie odsyłają wprost do postępowania nieprocesowego określonego w k.p.c., to w doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się takie właśnie odesłanie[40]. Taka konstrukcja skutkuje tym, że przy uwzględnieniu art. 13 k.p.c. SN w pierwszej kolejności będzie stosował przepisy Kod.wyb., który jest regulacją *lex specialis* w sto-

[38] Post. SN z 29.10.2019 r., I NSW 103/19, LEX nr 2756130.

[39] Wniosek ten wypływa pośrednio z art. 101 ust. 2 Konstytucji RP, zgodnie z którym wyborcy przysługuje prawo zgłoszenia do SN protestu wyborczego na zasadach określonych w ustawie, a ustawą tą obecnie jest Kod.wyb.

[40] Post. SN z 21.11.2019 r., I NSW 215/19, LEX nr 2755893; uchw. SN z 25.10.2023 r., I NZP 8/23, LEX nr 3619233; A. Nieć, B. Szyprowski, *Glosa do uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25.10.2023 r., sygn. I NZP 8/23*, Prok. i Pr. 2024, nr 3, s. 156-157.

sunku do k.p.c., a dopiero w dalszej kolejności przepisy postępowania nieprocesowego. Jeżeli zaś zajdzie taka potrzeba (przepisy postępowania nieprocesowego okażą się niewystarczające), zastosuje przepisy postępowania procesowego. Oznacza to, że niekiedy może zajść konieczność podwójnego odesłania.

Stosowanie przepisów k.p.c. dopuszczalne jest w zakresie nieuregulowanym w Kod.wyb. Należy jednak zaznaczyć, że w postępowaniu protestowym nie stosuje się wszystkich przepisów z postępowania nieprocesowego k.p.c., a jedynie te, które dadzą się pogodzić ze specyfiką postępowania wyborczego. Przykładowo nie stosuje się zasad odnoszących się do uzupełnienia braków formalnych[41]. Wobec tego niedopuszczalne jest uznanie, że do rozpoznania sprawy zainicjowanej protestem w pełnym zakresie mają zastosowanie wszystkie regulacje ustawy cywilnoprocesowej[42]. W judykaturze podniesiono, że postępowanie w sprawach inicjowanych przez wniesienie protestu ma charakter szczególny[43]. Choć SN rozpoznaje protesty w postępowaniu nieprocesowym, to nie ulega żadnej wątpliwości, że postępowanie w sprawach protestów wyborczych nie ma charakteru postępowania cywilnego[44]. Postępowanie protestowe cechuje się wieloma odrębnościami w stosunku do przepisów k.p.c., które dotyczą: legitymacji do wniesienia protestu oraz jego podstaw, wymogów formalnych i terminów jego wniesienia, określenia kręgu uczestników postępowania przed sądem, jego przebiegu, formy orzeczenia wydanego na skutek rozpoznania protestu, a także braku możliwości jego zaskarżenia, kosztów postępowania[45].

Z powyższego uregulowania wynikają następujące kwestie. Po pierwsze ustawodawca, poza art. 242 § 1 i art. 323 Kod.wyb., nie

---

[41] Uchw. SN z 25.10.2023 r, I NZP 8/23, LEX nr 3619233; A. Nieć, B. Szyprowski, *Glosa do uchwały siedmiu*…, s. 159.

[42] Post. SN z 28.10.2020 r., I NSW 65/20 LEX nr 3077422.

[43] Post. SN z 21.11.2019 r., I NSW 215/19, LEX nr 2755893.

[44] Post. SN z 21.11.2019 r., I NSW 215/19, LEX nr 2755893.

[45] W przedmiocie odrębności terminu z Kod.wyb. od terminów z k.p.c. do wniesienia protestu, zob. T. Demendecki, *Kilka uwag dotyczących zachowania terminu do wniesienia protestu wyborczego składanego przez wyborcę przebywającego za granicą na podstawie Kodeksu wyborczego. Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 31 sierpnia 2020 r. (I NSW 5920/20, LEX nr 3045999)*, Studia Iuridica Lublinensia 2021, nr 5, s. 627-628.

odsyła do stosowania przepisów k.p.c. ani wprost, ani odpowiednio. Po drugie ustawodawca wskazał, że protest jest rozpatrywany, a nie rozpoznawany, w trybie postępowania nieprocesowego. Użyte w przepisie słowo „rozpatrywać" oznacza: zbadać, roztrząsać coś, zagłębiać się w temat, badać racje[46]. Gramatyczna wykładnia wskazywałaby, iż poprzez użycie takiego orzeczenia czasownikowego ustawodawca dodatkowo podkreślił zastosowanie trybu nieprocesowego jedynie do merytorycznego aspektu rozpoznawania protestu. Ale już nie do badania warunków formalnych protestu (faza przygotowawcza) czy jego rozstrzygania (faza orzekania), bo w pierwszym przypadku sąd nie orzeka co do istoty sprawy, a w drugim formułowana jest jedynie opinia, niemająca waloru rozstrzygnięcia, któremu przysługuje cecha skuteczności czy wykonalności[47]. Stąd również w judykaturze podniesiono, że niedopuszczalne jest wnoszenie środków zaskarżenia od rozpoznania protestu wyborczego[48]. Jednak według stanowiska judykatury zwrot „rozpatruje" dotyczy zarówno sprawdzenia warunków formalnych, jak i rozpoznania merytorycznego protestu[49].

Uznając racjonalność ustawodawcy, należy wskazać, że gdyby jego zamiarem było stosowanie wprost lub odpowiednio przepisów ustawy cywilnoprocesowej do całości procesu wyborczego, to regulacja Kod.wyb. brzmiałaby zupełnie inaczej. Przykładem może być art. 22 ustawy o partiach politycznych[50], który wskazuje, że w sprawach o wpis partii politycznej do ewidencji stosuje się przepisy k.p.c. o postępowaniu nieprocesowym z uwzględnieniem regulacji ustawy o partiach politycznych, z tym że kasacja przysługuje jedynie od postanowień sądu

[46] W. Cienkowski, *Praktyczny słownik wyrazów bliskoznacznych*, Warszawa 1994, s. 231.

[47] W. Sanetra, *Ważność wyborów…*, s. 17.

[48] Post. SN z 26.01.2012 r., III SO 17/11, LEX nr 1215450; post. SN z 28.10.2020 r., I NSW 65/20, LEX nr 3077422. Kwestia niemożności zaskarżenia takiego postanowienia SN może być jednak dyskusyjna w sytuacji, gdyby SN podjął swoje rozstrzygnięcie w warunkach nieważności (art. 379 pkt 4 k.p.c.), zob. A. Nieć, B. Szyprowski, *Glosa do uchwały siedmiu…,* s. 158.

[49] Post. SN z 20.09.2011 r., III SW 12/11, LEX nr 960514.

[50] Ustawa z 27.06.1997 r. o partiach politycznych (tekst jedn. Dz.U. z 2023 r. poz. 1215).

drugiej instancji w przedmiocie wpisu albo wykreśleniu wpisu z ewidencji. Takiego odesłania art. 242 § 1 i art. 323 § 1 Kod.wyb. ani pozostałe przepisy Kod.wyb. nie zawierają, co potwierdza, że postępowanie nieprocesowe w przedmiocie rozpatrzenia protestu wyborczego wolą ustawodawcy zostało ograniczone jedynie do fazy rozpoznawczej.

Taka regulacja rodzi dalsze skutki. Otóż określone przepisy k.p.c. mogą znaleźć w nim odpowiednie zastosowanie tylko wówczas, gdy da się je pogodzić z istotą postępowania w sprawach protestów, na grunt którego dokonuje się przeniesienia. Stosowanie przepisów przez SN zakłada zatem kilka możliwości:

a) ich bezpośrednie stosowanie;
b) zmodyfikowane stosowanie;
c) odmowę ich stosowania – jeżeli nie da się ich pogodzić z postępowaniem, w którym miałyby mieć zastosowanie.

Takie podejście determinowane jest przedmiotem postępowania o charakterze publiczno-ustrojowym. Nadto wyznacznikiem jest rygorystyczny harmonogram orzekania przez SN w przedmiocie ważności wyborów. Rygor ten wprowadzony jest przez dwa warunki. Pierwszym jest krótki, maksymalnie dziewięćdziesięciodniowy albo trzydziestodniowy termin do wydania przez SN rozstrzygnięcia o ważności wyborów. Drugi warunek to wymóg, aby rozstrzygnięcie o ważności wyborów było poprzedzone uprzednim rozpoznaniem wszystkich protestów wyborczych, do wniesienia których ustawodawca przewidział krótki termin (7 dni w wyborach do Sejmu i Senatu lub 14 dni w wyborach Prezydenta RP)[51]. Z powyższego można wyprowadzić istnienie zasady szybkości postępowania protestowego, której realizacja ułatwiona jest istniejącymi domniemaniami.

Na marginesie należy zauważyć, że samo postępowanie nieprocesowe, do którego ogólnie odwołuje się omawiany przepis Kod.wyb., nie jest jednolite pod względem charakteru czynności, które są w nim podejmowane w celu ochrony prawnej. W oparciu o to kryterium postępowania nieprocesowe, prowadzone w poszczególnych sprawach, mogą być klasyfikowane w różny sposób. Współcześnie główną rolę odgrywa

[51] Post. SN z 21.11.2019 r., I NSW 215/19, LEX nr 2755893.

podział na postępowania, w których sąd sprawuje wymiar sprawiedliwości, oraz na postępowania, w których są wykonywane inne niż wymiar sprawiedliwości zadania z zakresu ochrony prawnej[52]. Niewątpliwie postępowanie w przedmiocie protestów wyborczych nie wiąże się z wymierzaniem sprawiedliwości. Ponadto zauważyć należy, iż funkcja sądu w postępowaniu nieprocesowym, w odróżnieniu do procesu, może być profilowana jako bardziej paternalistyczna. Ujęcie to pozwala na traktowanie tego postępowania jako środka bardziej etatystycznego oddziaływania prawa, polegającego w tym wypadku na zwiększeniu zaangażowania sądu w rozstrzygnięcie sprawy nieprocesowej. Ukształtowanie pozycji sądu w postępowaniu nieprocesowym wymaga zawsze odniesienia do odpowiedniego kontekstu przedmiotowego, który wyznaczają przepisy prawa materialnego normujące stosunki będące źródłem spraw podlegających w nim rozpoznaniu[53]. Podstawowa funkcja przepisów proceduralnych (formalnych) polega zatem na stworzeniu możliwości realizacji norm prawa materialnego i z tego też względu procedura ta musi uwzględniać specyfikę przedmiotu regulacji materialnej. Ustawodawca zatem w Kod.wyb. celowo odesłał do postępowania nieprocesowego, bo umożliwia ono bardziej elastyczne podejście SN do samej procedury i podporządkowanie jej celowi głównemu – stwierdzeniu ważności wyborów. Zauważyć należy, że również samo odesłanie ma charakter ramowy, a nie literalny. W ustawie nie wskazano bowiem konkretnych przepisów właściwego postępowania nieprocesowego mających zastosowanie w procedurze wyborczej. SN, poruszając się zatem w ramach przepisów postępowania nieprocesowego, ma możliwość dostosowania samej procedury do aktualnych potrzeb procesowych. Musi przy tym mieć zawsze na uwadze podstawowy cel prowadzonego postępowania, który ma charakter ustrojowy i który nie wiąże się z wymierzaniem sprawiedliwości. Z przyczyn racjonalnych założyć należy, że inaczej będzie wyglądać omawiana procedura w sytuacji, gdy wniesiono do SN kilkaset protestów wyborczych, a inaczej, gdy wniesiono ich kilkadziesiąt tysięcy. W pierwszej sytuacji nie jest wykluczone, że SN będzie podchodził do omawianej

[52] M. Walasik, *Profil i zakres postępowania nieprocesowego,* Gdańskie Studia Prawnicze 2022, nr 5, s. 77.
[53] Ibidem, s. 85-86.

procedury bardziej literalnie, w drugim przypadku odejście od niej będzie uzasadnione podstawowym celem procesu wyborczego, tj. terminowym wydaniem uchwały o ważności wyborów. Na tym polega etatystyczny charakter tego postępowania, że interes indywidualny czy grupowy musi być podporządkowany interesowi państwa, którym jest stabilność ustroju RP przez zapewnienie ciągłości władzy państwowej[54]. W tej sytuacji, jeżeli jest to zgodne z celem procesu wyborczego, istnieje możliwość stosowania całości przepisów k.p.c. wprost albo tylko częściowego ich stosowania. Nie można wykluczyć również i takiej sytuacji, że przepisy te zostaną pominięte w całości w określonym zakresie. Względy formalne nie mogą doprowadzić do zachwiania procesem wyborczym ani do jego paraliżu, gdyż jego nadrzędnym celem jest orzeczenie SN potwierdzające wybór dokonany przez suwerena.

Biorąc pod uwagę powyższe, ustawodawca z powodów racjonalnych nie przywołał konkretnych przepisów k.p.c., które należy stosować w procesie wyborczym. Jego celem było tylko wskazanie uproszczonego trybu rozpoznania protestu. Wynika to ze specyfiki postępowania w sprawie rozpoznania protestu wyborczego, jak i samej formy protestu, oraz wskazuje, że sięganie do przepisów k.p.c. powinno być ograniczone do niezbędnego minimum wynikającego ze specyfiki regulacji Kod.wyb.

b) Stadium badania warunków formalnych protestu wyborczego

Problematyka warunków formalnych protestu została ujęta w dwóch regulacjach prawnych:

- warunki dla pisma procesowego, określone w art. 126 § 1 i 2 k.p.c. Zdaniem Autorów, warunki te można wyinterpretować[55] z przepisów Kod.wyb, a docelowo powinny one być zamieszczone wprost w Kod.wyb., co podkreślałoby całościową regula-

[54] Ma to szczególne znaczenie w kontekście wyborów prezydenckich, zgodnie bowiem z art. 126 Konstytucji RP Prezydent jest najwyższym przedstawicielem RP i gwarantem ciągłości władzy państwowej, czuwa nad przestrzeganiem Konstytucji RP, stoi na straży suwerenności i bezpieczeństwa państwa oraz nienaruszalności i niepodzielności terytorialnej Polski.

[55] A. Nieć, B. Szyprowski, *Glosa do uchwały siedmiu…*, s. 150-155.

cję tego aktu prawnego i odesłanie do k.p.c. jedynie w stadium rozpatrywania protestów;

- warunki kwalifikowane dla protestu wskazane w Kod.wyb.: art. 82 § 2-5 (uprawniony podmiot), art. 241 § 3 w zw. z art. 82 § 1 (zarzut odnoszący się do przedmiotu protestu)[56] i art. 241 lub art. 321 (forma pisemna[57], wniesiony w terminie 7 dni od daty ogłoszenia wyników wyborów[58], przedstawienie lub wskazanie dowodów na poparcie zarzutów), przy czym regulacje art. 241 Kod.wyb. jako bardziej szczegółowe wyłączają sprzeczne z nimi zapisy art. 126 § 1 pkt 5, §§ 2^1-5 k.p.c.

Postępowanie w przedmiocie rozpoznania protestu reguluje art. 242 § 1 Kod.wyb. Wskazuje on, że SN rozpatruje protest w składzie trzech sędziów w postępowaniu nieprocesowym[59]. Z kolei zgodnie z art. 243 § 1 Kod.wyb. pozostawia się bez dalszego biegu protest niespełniający warunków z art. 241 Kod.wyb., w tym nie formułujący zarzutów. Art. 243 Kod.wyb. nie zawiera szczególnej regulacji co do składu sądu ani trybu postępowania. Stosując wykładnię systemową[60], zwłaszcza biorąc pod uwagę kolejność przepisów, do badania warunków formalnych zastosowanie powinien mieć art. 242 § 1 Kod. wyb. Usytuowanie przepisu art. 243 Kod.wyb. mówiącego o badaniu warunków formalnych protestu wyborczego, po przepisie zawierającym określenie składu sądu i trybu postępowania sugeruje, że skład i tryb postępowania określony w art. 242 Kod.wyb. powinien mieć zastoso-

[56] Post. SN z 10.11.2011 r., III SW 102/11, LEX nr 1647050.

[57] Protest nie może zostać wniesiony za pośrednictwem systemu e-PUAP, zob. post. SN z 25.10.2011 r., III SW 70/11, LEX nr 1165786.

[58] Post. SN z 13.09.2023 r., I NSW 10/23, LEX nr 3603805; post. SN z 14.11.2023 r., I NSW 78/23, LEX nr 3624361.

[59] Uzasadnienie uczestnictwa w tym postępowaniu PG wynika z faktu, że dotyczy ono podstawowych kwestii ustrojowych, tj. woli suwerena, który w demokratycznym akcie dokonuje wyboru swoich przedstawicieli. Legitymizacja wyboru władz powierzona została SN. W takiej sytuacji udział PG jest wskazany ze względu na jego pozycję ustrojową jako rzecznika praworządności, a z drugiej strony jako naczelnego organu prokuratury, która jest wykwalifikowanym organem państwa do ścigania przestępstw, w tym przestępstw wyborczych.

[60] Celem wykładni systemowej jest zapewnienie spójności i logicznej konsekwencji w systemie prawnym. Interpretacja danego przepisu powinna być zgodna z innymi przepisami i zasadami, aby uniknąć sprzeczności i niejasności.

wane również w zakresie oceny protestu pod kątem niespełniania jego wymogów formalnych. Z pewnością przepis ten znalazł zastosowanie do składu sądu, potwierdza to stanowisko judykatury, która w takim składzie dokonuje ww. oceny[61].

Taka metoda wykładni rodzi jednak wątpliwości, czy też prowadzi wręcz do błędnych wniosków co do pozostałych elementów procesowych, tj. zastosowania przepisów postępowania nieprocesowego oraz ustalenia uczestników tego postępowania. W zakresie uchybień formalnych wynikających zarówno z przepisów k.p.c., jak i Kod.wyb. orzeczenie wyda skład trzyosobowy SN[62]. W judykaturze podkreślono, że formuła „rozpatruje protest" z art. 242 § 1 Kod.wyb. odnosi się zarówno do oceny merytorycznej protestu, jak i oceny dopuszczalności nadania mu biegu. Oznacza to, że również badanie warunków formalnych protestu winno nastąpić w składzie trzech sędziów. Za taką wykładnią art. 242 § 1 Kod.wyb. przemawiają argumenty o charakterze celowościowym: kolegialność składu zapewnia wyższy standard orzecznictwa, pozwala na kształtowanie się decyzji w drodze dyskursu i ścierania stanowisk, umacnia bezstronność, niezależność i niezawisłość orzekania oraz zwiększa legitymację rozstrzygnięcia sądu w odbiorze społecznym, a tym samym jest pożądana z punktu widzenia właściwej ochrony praw stron i uczestników postępowania. Nie ulega zarazem wątpliwości, że ochrona powyższych gwarancji nabiera niezwykle istotnego znaczenia w sprawach wyborczych i referendalnych, zwłaszcza z racji ich szczególnego charakteru, polegającego na kontroli prawidłowości i uczciwości przeprowadzonych wyborów i referendum. Za powyższą wykładnią art. 242 § 1 Kod.wyb. przemawia również wieloletnia i w istocie jednolita praktyka orzecznicza SN w sprawach z protestów wyborczych i referendalnych. Praktyka taka utrwaliła się wcześnie, bowiem na gruncie nieobowiązujących już ordynacji wyborczych z 1993 r. i z 2001 r., które posługiwały się identyczną formułą „rozpatruje protest"[63]. Nadto z uzasadnienia poselskiego projektu usta-

[61] Post. SN z 21.11.2023 r., I NSW 974/23, niepubl.; post. SN z 24.08.2023 r., I NSW 11/23, LEX nr 3597398.

[62] Post. SN z 18.06.2025 r., I NSW 141/25, LEX nr 3883472.

[63] Post. SN z 20.09.2011 r., III SW 12/11, LEX nr 960514; post. SN z 25.10.2005 r., III

wy – Kodeks wyborczy[64] nie wynika, aby ustawodawca chciał odstąpić od zasady, iż formalnej i merytorycznej oceny protestu dokonuje skład trzyosobowy SN[65].

Zgodnie z art. 242 § 3 Kod.wyb. uczestnikami postępowania są: wnoszący protest, przewodniczący właściwej komisji wyborczej albo jego zastępca i PG[66]. Systematyka Kod.wyb. wskazuje, że w sytuacji określonej w art. 243 § 1 Kod.wyb. PG również jest uczestnikiem tego postępowania i ma prawo przedstawić własny pogląd co do protestu. To implikuje przesyłanie mu protestu przez SN celem zajęcia stanowiska w tym zakresie. Ponadto zgodnie z art. 243 § 3 Kod.wyb., jeżeli w proteście zarzucono popełnienie przestępstwa przeciwko wyborom, SN niezwłocznie zawiadamia o tym PG.

Regulacja postępowania w sprawach wyboru Prezydenta RP (art. 322, art. 323 Kod.wyb.) różni się od systematyki postępowania w sprawach wyborów do Sejmu RP (art. 242 i art. 243 Kod.wyb.). Jak podniesiono wyżej, systematyka Kod.wyb. wskazywałaby, że do art. 243 Kod. wyb. stosujemy uprzedni art. 242 Kod.wyb., który wskazuje, iż uczestnikiem jest PG. Inaczej wygląda to w zakresie wyborów prezydenckich, bowiem art. 322 Kod.wyb. mówi o pozostawieniu bez biegu, a dopiero art. 323 Kod.wyb. odnosi się do rozpatrywania protestów i uczestnictwa PG. Występuje więc inna kolejność przepisów, co oznaczałoby, że PG w wyborach prezydenckich nie ma uprawnień w zakresie oceny braków formalnych. Taka kolejność regulacji sugeruje również, że na etapie badania warunków formalnych PG nie jest uczestnikiem postępowania. Stąd SN w tym wypadku nie ma obowiązku przesyłania takiego protestu PG. Czy to błąd, czy celowe działanie ustawodawcy? Nie wiadomo. Przyjmując racjonalność ustawodawcy, należy uznać, że takie usytuowanie przepisów było celowe. Niemniej jednak praktyka procesu wyborczego poszła w odmiennym kierunku i tak chociażby w sprawie I NSW 208/25, gdzie występował brak formalny, SN przesłał protest PG.

SW 20/05, LEX nr 2652585; post. SN z 25.10.2005 r., III SW 46/05, LEX nr 2652572.

64 Sejm VI kadencji, druk nr 1568.

65 Post. SN z 7.12.2023 r., I NSWR 2294/23, LEX nr 3636554.

66 Omawiane przepisy poprzez wyraźne wymienienie PG są częścią przyjętego w polskim systemie sposobu regulacji uprawnień PG poprzez imienne ich wskazanie w poszczególnych aktach prawnych.

Biorąc pod uwagę wyniki innych metod wykładni (zwłaszcza mającej pierwszeństwo w przepisach kompetencyjnych wykładni gramatycznej) przeprowadzonych i opisanych w Rozdziale 1a), należy stwierdzić, iż przepisy postępowania nieprocesowego nie będą w ogóle miały zastosowania do badania warunków formalnych protestu. Badanie to bowiem poprzestaje na stwierdzeniu ewentualnych braków widocznych *prima facie*. Nie dotyczy zaś wnikliwego badania sprawy tu oznaczonego jako rozpatrywanie. Jest to ważna konstatacja, bowiem literalne brzmienie art. 242 Kod.wyb. ogranicza stosowanie przepisów o postępowaniu nieprocesowym jedynie do etapu merytorycznego, rozpoznawczego. Skoro postępowanie rozpoznawcze jest jednym z etapów postępowania cywilnego (etapy: przygotowawczy – wstępny, rozpoznawczy, odwoławczy), nie można *per analogiam* do rozpatrywania protestów stosować przepisów proceduralnych dotyczących innych etapów tego postępowania (przygotowawczego, odwoławczego). Stąd rozpatrzenie protestu wyborczego, o którym mowa w art. 242 § 2 Kod.wyb., ogranicza się jedynie do fazy oceny treści merytorycznej protestu, nie zaś oceny, czy do wniesienia protestu w ogóle doszło[67]. W doktrynie słusznie wskazuje się, że powyższe przepisy regulują jedynie postępowanie co do istoty protestu[68].

Za tym stanowiskiem przemawia fakt, że niedopuszczalne jest przywrócenie terminu do wniesienia protestu (art. 243 § 1 Kod.wyb.), co potwierdza wyłączenie od stosowania przepisów rozdziału 5, działu I, tytułu VI k.p.c. Skutkiem takiego stanu rzeczy jest również to, że do protestu wyborczego nie znajdą zastosowania przepis art. 130 k.p.c. i art. 130a k.p.c.[69] W gruncie rzeczy w tym stadium postępowania SN posiada dużą swobodę. W jego przebiegu wypracowana została praktyka, która polega na przesyłaniu protestu wyborczego do PG już na etapie rejestracji spraw, w każdym przypadku protestu o oryginalnej (niepowtarzającej się) treści, który spełnia podstawowe warunki formalne dla pisma procesowego.

---

[67] Post. SN z 14.11.2019 r., I NSW 194/19, LEX nr 2755918.

[68] B. Dauter, *Komentarz do art. 242* [w:] K. Czaplicki, B. Dauter, S. Jaworski, A. Kisielewicz, F. Rymarz, J. Zbieranek, *Kodeks wyborczy. Komentarz,* Warszawa 2018, s. 555.

[69] Uchw. SN z 25.10.2023 r., I NZP 8/23, LEX nr 3619233; post. SN z 31.07.2020 r., I NSW 4451/20, LEX nr 3042405; A. Nieć, B. Szyprowski, *Glosa do uchwały siedmiu…*, s. 146-167.

c) Stadium dowodzenia

Przedmiot postępowania dowodowego SN jest determinowany zakresem przedmiotowym protestu wyborczego. Celem rozstrzygania spraw dotyczących protestów wyborczych jest bowiem wyłącznie weryfikacja zarzutów wynikających z przepisu art. 82 Kod.wyb. oraz ustalenie na tej podstawie naruszeń i ich wpływu na wynik wyborów. Następuje to poprzez powołanie konkretnych okoliczności i dowodów, z których jednoznacznie wynika wystąpienie naruszenia prawa, prowadzące do błędnego wyniku głosowania.

Przy rozpoznawaniu protestu SN jest związany granicami sprawy wyborczej, które kształtuje wyłącznie zarzut sformułowany przez wnoszącego protest. Nieuprawnione, a przede wszystkim sprzeczne z zasadą dyspozytywności, jest zatem oczekiwanie, że SN podejmie jakiekolwiek próby „rekonstruowania" niesformułowanych w proteście zarzutów, wyręczając tym samym wnoszącego protest w artykulacji jego woli[70]. Przepisy Kod.wyb. statuują daleko posunięty rygoryzm w zakresie formułowania podstaw protestu, a SN rozpoznaje zgłoszony protest wyłącznie w granicach podniesionego w nim zarzutu.

Zgodnie z art. 241 § 3 Kod.wyb. ciężar dowodu spoczywa na osobie, która wnosi protest[71]. Oznacza to, że wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty. Sformułowanie „przedstawić" oznacza załączenie dowodów potwierdzających zarzuty. Sformułowanie „wskazać" dotyczy sytuacji, gdy nie jest on w posiadaniu dowodów, lecz wykazuje w proteście miejsce, gdzie się one znajdują. Sąd rozpoznający protest nie poszukuje bowiem i nie gromadzi dowodów z urzędu. SN dokonuje jedynie analizy, czy w świetle zgromadzonego materiału dowodowego zgłoszone nieprawidłowości mogą mieć wpływ na wynik wyborów. W postępowaniu z protestu nie ma więc zastosowania art. 232 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., dający sądowi możliwość dopuszczenia dowodu niewskazanego przez uczestnika. Rozpatrując protest, SN kieruje się zasadą szybkości postępowania (art. 6 k.p.c.) bardziej niż

[70] Post. SN z 28.06.2019 r., I NSW 38/19, LEX nr 2756363.
[71] Post. SN z 20.11.2019 r., I NSW 305/19, LEX nr 2756220.

w innych rodzajach spraw, musi bowiem czuwać, by orzec o jego zasadności w takim czasie, który pozwoli w terminie wskazanym przez ustawodawcę rozstrzygnąć o ważności wyborów. Niemniej jednak SN również i w tym zakresie ma swobodę i może dopuścić dowód niezawnioskowany przez skarżącego[72].

Tak więc protest musi być należycie udowodniony. Nie jest wystarczające domniemanie lub uprawdopodobnienie zgłaszanych nieprawidłowości. Nie może być zatem tak, że zaledwie uprawdopodobniony oświadczeniem własnym lub kilku osób protest będzie odnosił zamierzony skutek. Taka uproszczona ocena byłaby rozwiązaniem dysfunkcyjnym dla całego procesu wyborczego i mogłaby prowadzić np. do działań obstrukcyjnych ze strony osób, które nadużywając swego prawa, z różnych powodów nie chcą zaakceptować ustalonych wyników wyborów[73]. Protest nie może więc opierać się wyłącznie na subiektywnym przekonaniu skarżącego co do nieprawidłowości zaistniałych w czasie wyborów. W postanowieniu z 16.07.2014 r. SN wskazał, że „zarzut sprowadzający się do hipotetycznego założenia o nieprawidłowościach wyborczych, oparty wyłącznie na kontestowaniu wyników wyborów ogłoszonych przez PKW, bez przedstawienia dowodów, nie mieści się w przedmiocie protestu określonym w art. 82 § 1 Kod.wyb."[74] Skarżący musi zatem w sposób konkretny sformułować zarzuty oraz przedstawić bądź wskazać dowody, na których zarzuty te opiera.

Biorąc pod uwagę zasady rządzące tym postępowaniem, protest musi zawierać wszystkie zarzuty oraz przedstawić lub wskazać wszystkie dowody, na których je opiera. W toku postępowania skarżący nie ma także prawa do zgłaszania nowych dowodów. Autor protestu po upływie ustawowego terminu[75] do jego wniesienia nie może już zmie-

---

[72] Post. SN z 11.06.2025 r., I NSW 91/25, LEX nr 3885238.

[73] Post. SN z 20 XI 2019 r., I NSW 305/19, LEX nr 2756220.

[74] Post. SN z 16.07.2014 r., III SW 35/14, LEX nr 1738527.

[75] Odmienna zasada obowiązuje w postępowaniu nieprocesowym. Zgodnie z art. 13 § 2 k.p.c. w zw. z art. 217 k.p.c.: „§ 1. Strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej. § 2. Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowo-

niać ani rozszerzać jego podstawy i zakresu przedmiotowego. Takie stanowisko wynika z orzecznictwa, wydanego także pod rządami poprzedniego stanu prawnego[76]. SN jest zarzutem związany i nie może nim dysponować przez odmienne określenie jego podstawy i zakresu. Brak możliwości uzupełnienia protestu o nowe dowody lub nowe zarzuty, jak również zakaz inicjatywy dowodowej w fazie jego rozpatrywania wynikają z realizacji prawa do protestu w sposób rzeczowy (uzasadniony) i odpowiedzialny.

Z postępowaniem dowodowym ściśle związane są domniemania prawne przyjęte w procesie wyborczym. Wiążą one SN, mogą być jednak obalone, ilekroć ustawa tego nie wyłącza (art. 234 k.p.c.). Podstawowym domniemaniem jest ważność wyników głosowania i ważność wyborów. Obowiązują przepisy prawa wyborczego ściśle określające procedurę głosowania i ustalania jego wyników. Przeprowadzenie wyborów zgodnie z procedurą wyborczą oznacza, że ustalony (ogłoszony) wynik głosowania jest zgodny z oddanymi głosami. Dopuszczalność podważania tej zasady nie może być więc gołosłowna, lecz każdorazowo warunkuje ją przedstawienie lub wskazanie dowodów, jednak nie jakichkolwiek, ale takich, które uzasadniają zarzut protestu mieszczący się w granicach bezprawności.

Za liczenie oraz ocenę ważności głosów odpowiadają w pierwszej kolejności obwodowe komisje wyborcze, w których skład wchodzą osoby zgłoszone przez pełnomocników komitetów wyborczych biorących udział w wyborach (art. 182 § 2 Kod.wyb.). Dodatkowo pełnomocnicy komitetów wyborczych posiadają prawo wyznaczenia po jednym mężu zaufania do każdej z obwodowych komisji wyborczych (art. 103a § 1 Kod.wyb.). Zarówno członkowie komisji obwodowej, jak i akredytowani przy nich mężowie zaufania mogą zgłaszać do protokołu głosowania uwagi, z wymienieniem konkretnych zarzutów (art. 75 § 7 oraz art. 103b § 1 pkt 3 Kod.wyb.). Protokoły głosowania we wszystkich obwodach danego okręgu wyborczego przekazywane są do okręgowej komisji wyborczej, która na ich podstawie ustala wynik głosowania oraz

duje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności".

[76] Uchw. SN z 25.08.1993 r., III SW 1/93, LEX nr 3915; post. SN z 16.11.2005 r., III SW 120/05, LEX nr 176942.

sporządza w dwóch egzemplarzach protokół wyników głosowania i wyników wyborów w okręgu wyborczym. Przy ustalaniu wyników głosowania i sporządzaniu protokołu mogą być obecne osoby zgłaszające kandydata, którym przysługuje prawo wniesienia do protokołu uwag z wymienieniem konkretnych zarzutów (art. 272 § 5 Kod.wyb.). Komitety wyborcze mają zatem trzy okazje, w których mogą zasygnalizować wystąpienie nieprawidłowości w liczeniu i ocenie ważności głosów. Kolegialność funkcjonowania obwodowej komisji wyborczej, której praca jest obserwowana przez mężów zaufania delegowanych przez komitety wyborcze, a także weryfikacja wyników głosowania przez okręgową komisję wyborczą, stwarzają domniemanie zgodności z prawem czynności komisji obwodowej, zwłaszcza jeżeli żaden z członków tej komisji lub mężów zaufania nie zgłosił zastrzeżeń do protokołu głosowania i ustalenia jego wyników[77]. Ciężar obalenia tego domniemania spoczywa na osobie wnoszącej protest wyborczy, która powinna wskazać na konkretne nieprawidłowości w procedurze liczenia głosów, rzutujące na wiarygodność wyników wyborów[78].

Należy natomiast zaznaczyć, iż zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem[79] Kod.wyb. nie wprowadza domniemania, że każde twierdzenie wyborcy o oddaniu przez niego głosu na danego kandydata oraz o oddaniu tego głosu w sposób prawidłowy należy uznać za wiarygodne. W świetle zasady tajności wyborów nie ma bowiem możliwości sprawdzenia, jak głosował dany wyborca, a twierdzenie skarżącego i kilku innych osób o oddaniu głosu na danego kandydata jest samo w sobie nieweryfikowalne. Należy jednak podkreślić, że Kod.wyb. zawiera szereg instytucjonalnych gwarancji prawidłowego przebiegu procesu głosowania i liczenia głosów (np. mężowie zaufania i obserwatorzy społeczni), zasadniczą wartość dowodową posiada także sporządzany przez obwodową komisję wyborczą protokół z wyników głosowania. Samo subiektywne przekonanie wnoszącego protest, że oddał prawidłowy głos, który nie został uwzględniony, nie może stanowić obiektywnego i z natury rzeczy jedynego dowodu uzasadniającego taki protest. Nie można

[77] Post. SN z 8.11.2005 r., III SW 94/05, LEX nr 176940.
[78] Post. SN z 30.10.2019 r., I NSW 117/19, LEX nr 2755987.
[79] Post. SN z 18.07.2019 r., I NSW 65/19, LEX nr 2755908.

bowiem wykluczyć, że pomimo przekonania wyborcy o prawidłowości oddanego głosu, oddał on głos nieważny albo głos na innego kandydata, np. na skutek pomyłki. Stawiając taki zarzut, protestujący musi ten fakt udowodnić, np. przedstawiając fotografie karty do głosowania, w której oddano głos ważny na kandydata, i protokołu komisji wyborczej, w której nie odnotowano głosu na wskazanego kandydata.

Konieczne jest więc zawnioskowanie w proteście o przeprowadzenie takich dowodów, które przekonają SN o jego zasadności. Najczęściej wykorzystywanymi – jako najbardziej przydatne – środkami dowodowymi w postępowaniu z protestu powinny być: dowód z oględzin (kart do głosowania), z dokumentów (protokołów komisji wyborczych), z przesłuchania świadków (np. co do naruszenia tajności głosowania, przyjęcia lub udzielenia korzyści majątkowej, przeszkadzania głosowania, nadużycia przy obliczaniu głosów) czy z opinii biegłego (np. co do uszkodzenia, przerobienia albo podrobienia protokołów lub innych dokumentów). Problematyczna staje się kwestia możliwości powoływania dowodów w tym postępowaniu, jeśli zaczniemy ją rozpatrywać pod kątem przesłanek z art. 82 § 1 Kod.wyb. W zakresie przesłanki z art. 82 § 1 pkt 1 Kod.wyb., tj. dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, wydaje się, że dopuszczenie takich dowodów, w tym np. opinii dotyczącej sfałszowania podpisów jest niedopuszczalne. Wynika to z kilku powodów:

a) SN w tym postępowaniu nie ma kognicji sądu karnego, stąd nie może rozpoznawać spraw dotyczących przestępstw. Wchodziłby bowiem w kompetencje zastrzeżone dla sądu *meriti* rozpoznającego sprawy karne. W zakresie ustalenia przestępstwa, zgodnie z k.p.k. obowiązują wskazane tam reguły, co do wnioskowań, dowodzenia, domniemania niewinności itp. Te reguły nie obowiązują w ramach rozpatrywania protestów;
b) ustawodawca określił, że w zakresie rozpoznania protestu stosuje się przepisy postępowania nieprocesowego z k.p.c, nie zaś k.p.k. SN nie ma więc instrumentów prawno-karnych do takiego działania;
c) SN, nawet gdyby przyjąć, że mógłby powoływać dowody, nie posiada kompetencji do stwierdzenie winy, a to jest

wymóg ustalenia, że popełniono przestępstwo z rozdziału XXXI k.k.;

d) aby ustalić, że ktoś popełnił przestępstwo, konieczny jest prawomocny wyrok skazujący, zaś to w specyfice rozpoznania protestu przez SN jest niemożliwe do wykonania.

Nadmienić przy tym należy, że zgodnie z art. 244 k.p.c. dokumenty urzędowe korzystają z domniemania prawdziwości. Nadto SN po rozpatrzeniu protestu, w tym opartego na zarzutach popełnienia przestępstwa, wydaje jedynie opinię co do tego protestu zgodnie z art. 242 § 1 Kod.wyb.[80] Stąd nie rozstrzyga, czy doszło do przestępstwa. Wydaje się, że takie argumenty legły u podstaw regulacji z art. 322 § 3 Kod.wyb. i art. 243 § 3 Kod.wyb., według których protest zawierający informacje o przestępstwie SN przekazuje PG. To podległe PG organy dysponują instrumentarium pozwalającym na dokonywanie ustaleń, zgodnie z zasadą prawdy materialnej, czy doszło do popełnienia przestępstwa, i inicjowania postępowania sądowego w tym zakresie. Taka jest bowiem rola PG w postępowaniu karnym dotyczącym ewentualnego przestępstwa przeciwko wyborom, aby podjąć działania zmierzające do przeprowadzenia w tym zakresie właściwego postępowania karnego. Te okoliczności pozwalają na ustalenie, iż pomimo formalnego uregulowania w art. 82 § 1 pkt 1 Kod.wyb. podstawy protestu jako zawierającego zawiadomienie o przestępstwie w rzeczywistości są one iluzoryczne od strony praktycznej. Stąd w ramach trybu protestowego, jego krótkiego trwania i instrumentów posiadanych przez SN oraz jego kognicji nie może być on w rzeczywistości merytorycznie rozpoznany pod kątem zaistnienia przestępstwa. Stąd jak się wydaje, pomimo wprowadzenia zasady w art. 82 § 1 pkt 1 Kod.wyb., będzie on zawsze nieskuteczny.

Z kolei w zakresie przesłanki z art. 82 § 1 pkt 2 Kod.wyb. dopuszczanie dowodów przez SN jest możliwe. Wydaje się jednak, że specyfika postępowania przed SN nie daje możliwości powołania dowodu z opinii biegłego, gdyż:

a) nie pozwalają na to terminy rozpoznania protestów oraz związany z nim termin podjęcia uchwały przez SN;

[80] Post. SN z 30.07.2020 r., I NSW 128/20, LEX nr 3042174.

b) musiałaby to być opinia wywoływana jedynie przez organ postępowania (sąd), stosownie do przepisów k.p.c., a to wydaje się niedopuszczalne z powodu wskazanego w pkt a);
c) nie można przyjąć dowodu z opinii biegłego w zakresie „anomalii" w głosowaniu złożonej przez uczestników, np. jak wskazywano z zakresu statystyki, bowiem nie jest to dowód oparty na materiale dowodowym, lecz probabilistyka. Opinia taka nie stanowi również dowodu prywatnego w rozumieniu k.p.c.

Z kolei sformułowanie art. 321 § 3 Kod.wyb. zdaje się wskazywać, że to jedynie skarżący może wskazywać dowody na poparcie zarzutów, nie zaś uczestnicy postępowania. Jest to bowiem niedopuszczalne nie tylko z powodu braku inicjatywy dowodowej, ale również celu i terminu postępowania wyborczego przed SN.

Nadto w obecnie obowiązujących przepisach brak jest podstawy prawnej do przeliczenia głosów w całym kraju. Można sobie taką sytuację wyobrazić jedynie, gdyby co do wyborów w każdej komisji wyborczej został złożony skuteczny, a więc co do zarzutu i dowodów, protest wyborczy spełniający wymogi z art. 82 i nast. Kod.wyb. podważający wynik głosowania. Jednak wniosku o takie przeliczenie *in gremio* nie można składać ani w ramach protestu wyborczego (zarzut protestu musi bowiem mieć charakter indywidualny, a nie abstrakcyjny), ani w ramach postępowania co do ważności wyborów.

Takie ukształtowanie postępowania dowodowego wyklucza możliwość składania wniosków dowodowych przez pozostałych jego uczestników, w tym PG. W swoim stanowisku PG może co najwyżej odnieść się do zarzutów i dowodów podniesionych na ich poparcie przez wnoszącego protest. PG nie może natomiast sam takich wniosków składać, dokonywać ich przekształcenia ani wyręczać wnoszącego protest. Nie ma możliwości uzupełnienia, modyfikacji lub zmiany treści żądania i podstaw, na których opiera się protest wyborczy. Nie ma także możliwości uzupełnienia wniosków dowodowych[81].

[81] Post. SN z 10.07.2019 r., I NSW 42/19, nb. 5, LEX nr 2756001.

W myśl zasady bezpośredniości przeprowadzenie dowodu odbywa się przed SN. W pierwszej kolejności zastosowanie znajdzie Rozdział 19 reg.SN, z uwzględnieniem przepisów k.p.c. Dopuszczalne jest również korzystanie z pomocy prawnej celem przeprowadzenia poszczególnych dowodów. W praktyce zdarza się tak, że SN, korzystając z możliwości przewidzianej w art. 235 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c., zleca przeprowadzenie dowodu właściwemu sądowi rejonowemu. W takiej sytuacji z przeprowadzonego postępowania dowodowego sporządzony jest protokół, który podpisują oprócz sędziego i protokolanta, także osoby przesłuchane oraz uczestnicy, jeżeli są obecni (art. 238 k.p.c.).

Co do zasady SN rozpoznaje sprawę na posiedzeniu niejawnym, dotyczy to również czynności dowodowych zleconych sądowi rejonowemu. Niemniej jednak zgodnie z art. 88 reg.SN przewodniczący może skierować sprawę na posiedzenie jawne. To od decyzji SN zależy rozpoznanie protestu na posiedzeniu jawnym. SN ma prawo arbitralnie decydować w tym zakresie. W całym procesie wyborczym nie jest najważniejsze rozstrzygnięcie i zaspokojenie interesów indywidualnych, lecz osiągnięcie celu wyższego mającego znaczenie dla dobra wspólnego, jakim jest RP[82]. Kierując się tym dobrem, np. w celu uciszenia emocji społecznych, SN może rozpoznawać protest wyborczy jawnie. W takiej sytuacji zachodzi konieczność powiadomienia PG o terminie takiego posiedzenia, celem umożliwienia mu wzięcia w nim udziału. Ze względu na zasadę szybkości postępowania protestowego zawiadomienie może nastąpić telefonicznie lub mailowo.

d) Stadium orzekania w przedmiocie protestów wyborczych

Orzekając w przedmiocie protestu wyborczego, SN wydaje postanowienie[83] – o pozostawieniu protestu bez dalszego biegu albo stanowiące opinię w sprawie protestu. Postanowienie o pozostawieniu pro-

[82] *Salus publica suprema lex esto (Dobro republiki najwyższym prawem),* zob. W. Wołodkiewicz (red.), *Regulae Iuris. Łacińskie inskrypcje na kolumnach Sądu Najwyższego Rzeczpospolitej Polskiej,* Warszawa 2006, s. 104.

[83] Postanowienie to w obu wariantach jest niezaskarżalne. Brak jest również nadzwyczajnej możliwości weryfikacji ważności wyboru w razie następczego wykrycia środków dowodowych czy faktów, które mogłyby mieć wpływ na wcześniej wydane rozstrzygnięcie. Kod.wyb. milczy na temat wznowienia postępowania.

testu wyborczego bez dalszego biegu podejmowane jest w przypadku stwierdzenia tzw. przesłanek negatywnych dopuszczalności protestu, tj. niedotrzymania wymogów formalnych protestu bądź terminu przewidzianego do jego wniesienia (który nie podlega przywróceniu – art. 243 § 1 Kod.wyb., art. 243 § 1 Kod.wyb. w zw. z art. 258 Kod.wyb., art. 243 § 1 Kod.wyb. w zw. z art. 336 Kod.wyb., art. 322 § 1 Kod.wyb.), złożenia protestu przez osobę do tego nieuprawnioną lub dotyczącego sprawy, co do której w Kod.wyb. przewidziano możliwość wniesienia przed dniem głosowania skargi lub odwołania do sądu albo do PKW; sformułowania zarzutów niemieszczących się w zakresie podstaw wniesienia protestu, określonych w art. 82 § 1 Kod.wyb., nieprzedstawienia lub niewskazania dowodów, na których oparte zostały zarzuty protestu[84].

W postępowaniu cywilnym warunkiem udzielenia sądowej ochrony prawnej jest istnienie obiektywnej potrzeby jej uzyskania przez podmiot dochodzący swych praw (interesu prawnego). Wszczynanie postępowań sądowych i podejmowanie w jego ramach czynności procesowych przez podmioty prywatne jest uzależnione od tego, czy w konkretnym przypadku istnieje obiektywna potrzeba wszczęcia postępowania. W orzecznictwie SN przyjmuje się, że pokrzywdzenie orzeczeniem (*gravamen*) jest przesłanką dopuszczalności środka zaskarżenia w postępowaniu cywilnym[85]. Pogląd ten można również odnieść do postępowania nieprocesowego w sprawie protestu wyborczego przeciwko ważności wyborów. Idea obiektywnej potrzeby uzyskania ochrony prawnej, która niewątpliwie racjonalizuje możliwość korzystania ze środków zaskarżenia, ale nie narusza ich istoty, uzasadnia uznanie interesu prawnego w zaskarżeniu jako przesłanki dopuszczalności środków zaskarżania nie tylko na gruncie postępowania cywilnego, ale również w postępowaniu wyborczym[86]. Podstawą do uznania protestu wyborczego za niedopuszczalny i pozostawienia go bez dalszego biegu jest również brak interesu prawnego we wniesieniu protestu wybor-

[84] Uchw. SN z 3.08.2020 r., I NSW 5890/20, LEX nr 3039800.
[85] Uchw. SN z 15.05.2014 r., III CZP 88/13, LEX nr 1467203.
[86] Post. SN z 18.07.2019 r., I NSW 39/19, LEX nr 2756334.

czego, co ma miejsce w sytuacji, gdy sformułowane w nim zarzuty mają charakter abstrakcyjny i hipotetyczny, odnosząc się do sytuacji, których protestujący osobiście nie doświadczył.

Opinia, która jest rozstrzygnięciem merytorycznym, powinna zawierać ustalenia co do zasadności zarzutów, a w razie potwierdzenia ich zasadności – ocenę, czy przestępstwo przeciwko wyborom lub naruszenie przepisów Kod.wyb. miało wpływ na wynik wyborów. W opinii SN może zatem:

- uznać zarzuty protestu za bezzasadne;
- uznać zarzuty protestu za zasadne, stwierdzając jednocześnie, że popełnione przestępstwo przeciwko wyborom lub naruszenie przepisów Kod.wyb. nie miało wpływu na wynik wyborów;
- uznać zarzuty protestu za zasadne, stwierdzając jednocześnie, że popełnione przestępstwo przeciwko wyborom lub naruszenie przepisów Kod.wyb. miało wpływ na wynik wyborów.

Dopuszczalne jest oczywiście wydanie opinii uznającej zarzuty protestu w części za zasadne, a w części za bezzasadne. Podobnie możliwa jest sytuacja, w której SN uzna wszystkie zarzuty protestu za zasadne, stwierdzając jednocześnie, że tylko niektóre z popełnionych przestępstw przeciwko wyborom lub naruszeń przepisów Kod.wyb. miały wpływ na wynik wyborów.

SN, rozpoznając protest, merytorycznie bada bowiem nie tylko zasadność zarzutów, ale także ich skalę mającą wpływ na wynik wyborów – stwierdzone naruszenia muszą być zatem na tyle poważne, aby wpłynąć negatywnie na wyniki wyborów. Ten negatywny wpływ oznacza, że uzyskane wyniki nie odzwierciedlają – na skutek występujących nieprawidłowości – woli wyborców wyrażonej podczas głosowania[87]. Postępowanie z protestu wyborczego ma bowiem na celu zapewnienie wyborcom ochrony prawnej przed przestępstwami i deliktami wyborczymi, które utrudniają albo uniemożliwiają im korzystanie z praw wyborczych w nieskrępowany i efektywny sposób[88].

Przedstawienie dowodów „niewystarczających" i „nieudowodnienie" stawianych zarzutów nie stanowi podstawy do pozostawienia

[87] Post. SN z 10.08.2019 r., I NSW 42/19, LEX nr 2756006.
[88] Post. SN z 26.11.2019 r., I NSW 301/19, LEX nr 2756196

protestu bez dalszego biegu, lecz do uznania jego bezzasadności. Art. 241 § 3 Kod.wyb. wymaga od wnoszącego protest jedynie „wskazania" dowodów na jego zarzuty. Należy jednak podkreślić, że przykładowo zarzut popełnienia przestępstwa musi dotyczyć czynów konkretnych osób, a czyny winny być jasno określone za pomocą kryteriów przestrzenno-czasowych. Z kolei wnoszący protest, na którym ciąży ciężar dowodu, nie może przenieść na SN ciężaru ich przedstawienia i występować z wnioskiem o ich przeprowadzenie[89].

Ocena wiarygodności dowodów wskazanych w proteście nie jest już kontrolą formalną, ale badaniem „zasadności" protestu[90]. Jeżeli dowody wskazane przez protestującego w proteście nie potwierdzają stawianych zarzutów, SN wyraża opinię o bezzasadności protestu.

Na tym etapie istnieje również możliwość wydania rozstrzygnięcia formalnego w postaci umorzenia postępowania. Chodzi tutaj głównie o sytuację cofnięcia protestu wyborczego, do czego zawsze ma prawo wnoszący protest[91]. W praktyce może również pojawić się sytuacja, gdy protest wyborczy, pomimo że złożony w terminie, wpłynął do SN już po podjęciu uchwały o ważności wyborów. Wtedy również postępowanie powinno być umorzone, a to z tego względu, że uchwała SN kończy proces wyborczy i ma ona charakter niezaskarżalny. W takiej sytuacji rozpoznanie protestu wyborczego staje się bezprzedmiotowe. Podnosi się również, że taki protest jest niedopuszczalny i winien być odrzucony[92].

Za niedopuszczalne należy także uznać zawieszenie postępowania. Takie postanowienie uderzałoby bowiem wprost nie tylko

---

[89] Post. SN z 30.07.2020 r., I NSW 128/20, LEX nr 3042174.

[90] Post. SN z 18.07.2019 r., I NSW 39/19, LEX nr 2756334.

[91] Uprawnienie do złożenia protestu wyborczego jest wyrazem zasady skargowości, stąd może się toczyć tylko z inicjatywy uprawnionego podmiotu (wnoszącego protest), a nie może być wszczęte z urzędu. Z powyższym wiąże się zasada dyspozycyjności (rozporządzalności), zgodnie z którą wnoszący protest wyborczy zawsze może go cofnąć. W takim wypadku SN umarza postępowanie jako bezprzedmiotowe (art. 242 § 1 Kod.wyb. w zw. z art. 355 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.).

[92] Post. SN z 29.06.2016, III SO 8/15, LEX nr 2148619; P. Czarny, *Komentarz do art. 129* [w:] P. Tuleja (red.) *Konstytucja Rzeczypospolitej*…, s. 418.

w przewidzianą zasadę szybkości postępowania protestowego, ale poprzez wiążące terminy ustawowe podważałoby główny cel postępowania i stabilność ustrojową państwa.

Dopuszczalna jest natomiast sytuacja, w której w ramach rozpatrywania protestów wyborczych powstanie zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni SN. W takiej sytuacji wydaje się, że SN powinien skierować pytanie prawne[93] do składu powiększonego SN, który wyznacza jak najszybszy termin rozpoznania zagadnienia. W rozpoznaniu zagadnienia bierze udział PG, na zasadach wskazanych w ustawie o SN[94].

Rozstrzygnięcie SN w sprawie zasadności protestu wyborczego jest niezaskarżalne. Odstępstwo od art. 78 Konstytucji RP uzasadnić można szczególną pozycją SN (brakiem sądu, który mógłby być organem drugiej instancji) oraz potrzebą usprawnienia postępowania w sprawie stwierdzenia ważności wyborów[95]. Niedopuszczalne jest również wznowienie postępowania w powyższych sprawach, bowiem decyzje rozpoznające protesty nie kończą postępowania w tych sprawach i stanowią jedynie opinię dla potrzeb SN decydującego w uchwale o ważności wyborów[96].

Rozpoznanie przez SN protestów wyborczych kończy pierwszy etap postępowania w przedmiocie ważności wyborów, który jest niezbędny do kolejnych działań SN odnoszących się do wydania uchwały co do ważności wyborów. W drugiej części publikacji zostaną przedstawione uprawnienia PG w zakresie postępowań protestowych.

---

[93] Uchw. SN z 25.10.2023 r., I NZP 8/23, LEX nr 3619233. W tej sprawie uchwała została podjęta na skutek wniosku Prezesa SN kierującego Izbą Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, złożonego w trybie art. 83 § 1 ustawy z 8.12.2017r. o SN (tekst jedn. Dz.U z 2024 r., poz. 622) przedstawiającego zagadnienie prawne wymagające podjęcia uchwały w celu zapewnienia jednolitości orzecznictwa.

[94] A. Nieć. B. Szyprowski, *Udział PG w posiedzeniach SN dotyczących zagadnień prawnych w sprawach cywilnych*, Prok. i Pr. 2023, nr 11, s. 41-75.

[95] P. Czarny, *Komentarz do art. 130* [w:] P. Tuleja (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej*..., s. 422.

[96] Post. SN z 7.12.2023 r., I NSWR 2294/23, LEX nr 3636554; post. SN z 18.10.12.2000r., III SW 65/00, LEX nr 2640395; post. SN z 9.01.2012 r., III SO 11/11, LEX nr 1163958.

Bibliografia

1. Ł. Buczkowski, *Stwierdzanie ważności wyborów parlamentarnych w myśl rozstrzygnięć Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. oraz Ordynacji wyborczej do Sejmu RP i Senatu RP z 12 kwietnia 2001 r.*, Przegląd Prawa Konstytucyjnego 2010, nr 4.
2. W. Cienkowski, *Praktyczny słownik wyrazów bliskoznacznych*, Warszawa 1994.
3. K. Czaplicki, B. Dauter, S. Jaworski, A. Kisielewicz, F. Rymarz, J. Zbieranek, *Kodeks wyborczy. Komentarz,* Warszawa 2018.
4. T. Demendecki, *Kilka uwag dotyczących zachowania terminu do wniesienia protestu wyborczego składanego przez wyborcę przebywającego za granicą na podstawie Kodeksu wyborczego. Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 31 sierpnia 2020 r. (I NSW 5920/20, LEX nr 3045999)*, Studia Iuridica Lublinensia 2021, nr 5.
5. A. Domańska (red.), *Księga Jubileuszowa poświęcona Profesorowi Krzysztofowi Skotnickiemu*, Łódź 2023.
6. L. Garlicki (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. 1, Warszawa 1999.
7. L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 2014.
8. J. Kielin-Maziarz, *Stwierdzenie ważności wyborów samorządowych, protesty wyborcze,* Studia Wyborcze, 2022, nr 34.
9. J. Mazur, *Kontrola podmiotów zarządzających wyborami*, Kontrola Państwowa 2015, nr 6.
10. M. Mistygacz, Protesty wyborcze i ważność wyborów, *Studia Politologiczne* 2012, nr 22.
11. A. Nieć, B. Szyprowski, *Glosa do uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25.10.2023 r., sygn. I NZP 8/23*, Prok. i Pr. 2024, nr 3.
12. A. Nieć, B. Szyprowski, *Prokurator Generalny jako Rzecznik Praworządności przed Sądem Najwyższym – propozycja zmian legislacyjnych,* Prok. i Pr. 2025, nr 10.

13. A. Nieć, B. Szyprowski, *Udział PG w posiedzeniach SN dotyczących zagadnień prawnych w sprawach cywilnych*, Prok. i Pr. 2023, nr 11.
14. W. Sanetra, *Ważność wyborów w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, PS 2012, nr 7-8.
15. P. Tuleja (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2023.
16. K. Urbaniak, *Wybory jako demokratyczny sposób kreowania organów władzy publicznej a dobro wspólne,* RPEiS 2018, nr 1.
17. M. Walasik, *Profil i zakres postępowania nieprocesowego,* Gdańskie Studia Prawnicze 2022, nr 5.
18. W. Wołodkiewicz (red.), *Regulae Iuris. Łacińskie inskrypcje na kolumnach Sadu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej,* Warszawa 2006.

Powers of the Prosecutor General in the Electoral Process before the Supreme Court Part 1

Abstract: The paper is devoted to the powers of the Prosecutor General in the electoral process (for the President of the Republic of Poland and for the Sejm and Senate of the Republic of Poland). Given the importance of elections in the democratic system of government, equipping the Prosecutor General with specific powers in proceedings before the Supreme Court there should be emphasized his high position within the system as the advocate for the rule of law. In this respect, it can be said, that the Prosecutor General in the discussed process serves as the guardian of the political system of the Republic of Poland. His duties always boil down to protecting it in proceedings before the Supreme Court. Due to the broad scope of the electoral issue, it is presented in two parts.

This part of the publication is devoted to the topic of electoral protests and its role in the Supreme Court's determination of the validity of elections, which is a necessary introduction to the topic of the powers of the Prosecutor General before the Supreme Court. The authors explain the basic concepts of this procedure and give it practical value by promoting knowledge and raising awareness among civil society. To better understand the issue, the authors identified the individual stages of this phase of the electoral process, describing the admissibility of actions taken by the Supreme Court. It was emphasized, that the Prosecutor General is a participant in these proceedings at this stage, which is not the case during the proceedings concerning the resolution on the validity of the elections.

Keywords: Prosecutor General, electoral process, electoral protest, Supreme Court resolution on the validity of elections, participant in the proceedings, participation of the Prosecutor General in the electoral proceedings

Bartłomiej Nałęcz[1]

Ostrożniej o odpowiedzialności karnej uczestników walk typu *freak fight* (artykuł polemiczny)

Streszczenie: Artykuł stanowi polemikę z tekstem poruszającym zagadnienie odpowiedzialności karnej uczestników walk typu *freak fight*. Weryfikacji poddawane są główne jego tezy, zgodnie z którymi wskazane walki nie stanowią sportu, zaś sama konfrontacja wpisuje się w ramy patotreści, to z kolei ma ograniczać możliwość stosowania wobec potencjalnych sprawców czynów zabronionych popełnionych w ramach tytułowych walk z rozwiązań usprawiedliwiających, w szczególności kontratypu ryzyka sportowego. W efekcie weryfikacji sfalsyfikowano kategoryczność tych tez i w konsekwencji także stanowiska o braku możliwości sięgnięcia po rozwiązanie kontratypowe w obrębie walki typu *freak fight*.

Słowa kluczowe: prawo karne, kontratyp, ryzyko sportowe, *freak fight*

1. Wprowadzenie

Na łamach czasopisma „Prokuratura i Prawo" ukazał się artykuł autorstwa Kamila Kowalczyka poruszający niezwykle ciekawą tematykę odpowiedzialności karnej uczestników walk typu *freak fight*[2], czyli o stosunek prawa karnego do konfrontacji fizycznych cieszących się w ostatnich latach niemałą popularnością, ale też mierzących się z licznymi

[1] Doktor nauk prawnych, adiunkt w Instytucie Prawa i Administracji, Uniwersytet Pomorski w Słupsku, adwokat, ORCID 0000-0002-6974-1435.

[2] K. Kowalczyk, *Odpowiedzialność karna uczestników walk typu freak fight*, Prok. i Pr. 2025, nr 6, s. 103-117.

kontrowersjami. Tekst ten tym bardziej zasługuje na uwagę, że kończą go jednoznaczne konkluzje. Stanowczość zawartych w nim twierdzeń, ale również odwaga w ich formułowaniu, skłaniają z kolei do poddania weryfikacji zreferowane w nim treści.

Do refleksji nad tytułowymi walkami motywuje również ogólna zagadkowość prawna zjawiska walk typu *freak fight*, które w aspekcie jego naukowego opracowania niewątpliwie znajduje się w początkowej fazie. Na próżno bowiem szukać liczniejszych publikacji, w których powzięto za przedmiot pogłębione ich badanie teoretyczno- lub karnoprawne[3]. Artykuł Kamila Kowalczyka choćby tylko z tego powodu zachęca do lektury. Już mniej przychylnie należy się odnieść do wypływających z niego przekazów. Przede wszystkim trudno zgodzić się z generalnym wnioskiem finalizującym zawarte w nim rozważania, który streszcza się w twierdzeniu, że *freak fight* nie stanowi sportu jako takiego, albowiem nie spełnia kryteriów wydarzenia sportowego. Wydaje się, że jest on za daleko idący, będąc efektem oparcia się na nie do końca trafnie dobranych oraz wątpliwie uzasadnionych założeniach.

Przedmiotem dalszych wywodów jest zatem polemika ze stanowiskiem zaprezentowanym w tekście Kamila Kowalczyka i próba wykazania jego nieprawidłowości. Dążąc do ich usystematyzowania, obrano metodę chronologicznego odnoszenia się do omawianych w konfrontowanym artykule zagadnień. W założeniu autora ma to zapewnić klarowność formułowanych w niniejszym opracowaniu kontrargumentów.

---

[3] Co nie oznacza, że zainteresowania ze strony nauki w ogóle nie ma. Dotychczasowe opracowania dotyczą m.in. dynamiki rozwoju gal *freak fight* w Polsce i działań marketingowych jej organizatorów (M. Lewandowski, *Organizing Sports Events Based on Freak Fights – Assessment of Development Trend and Analysis of Marketing Activities of Organizers*, Zeszyty Naukowe. Organizacja i Zarządzanie 2024, nr 2, s. 319-332) oraz ich wpływu na media w przyszłości (N. Klata, *Gale freak fight – od patostreamingu do najszybciej rozwijających się programów streamingowych. Czy media zdominuje kultura przemocy i upokorzenia?* [w:] P. Urbaniak (red.), *Media na usługach społeczeństwa*, Media i Dziennikarstwo 2023, nr 20, s. 83-89). Niemniej trudno o konkretniejsze źródła poznania, aniżeli źródła medialno-informacyjne czy branżowe. Wynika to również z artykułu Kamila Kowalczyka, który takie też powoływał (np. sport.pl; natemat.pl, gazetaolsztynska.pl; abcboxing.com). W niniejszym tekście również nie udało się tego uniknąć.

2. Freak fight – zarys pojęcia

We wstępie tekstu Kamila Kowalczyka przedstawiono wyraźnie, czym jest *freak fight*. Walkę tego gatunku ma zarazem stanowić: „zestawienie ze sobą zawodników, którzy znacząco odstawali od siebie warunkami fizycznymi czy umiejętnościami sportowymi, co miało być interesujące dla publiki z uwagi na nieprzewidywalny wynik walki”[4]. Zaproponowana definicja budzi jednak wydatne wątpliwości. Nie eksponuje elementów charakteryzujących, lecz skupia się na zewnętrznym odbiorze. Ponadto jawi się jako za wąska[5].

Rozwijając obiekcje, odnotować wpierw należy, że *freak fight* nie doczekał się ani (prawnie) wiążącej, ani powszechnie przyjętej polskiej adaptacji semantycznej[6]. Naturalnie utrudnia to jednolite operowanie tym wyrażeniem. Możliwe jest jednak wydobycie cechy wiodącej z członu *freak*, które sprawia, że całe wyrażenie funkcjonuje z wyraźnym zaznaczeniem komponentu anormalności, odmienności czy – mniej łagodnie – dziwactwa[7]. Taka cecha bynajmniej nie obciąża go odgórnie pejoratywną konotacją. Człon *freak* jako zapożyczenie bywa też używany w neutralnych określeniach. Choćby w modzie, gdzie wcale nie oznacza czegoś negatywnego, nadając wręcz pożądanego zapewne w tym obszarze waloru oryginalności[8]. Analogicznie

---

[4] K. Kowalczyk, *Odpowiedzialność karna…*, s. 103.

[5] Definicje za wąskie nie obejmują wszystkich obiektów zdatnych do ujęcia pod definiowane pojęcie – zob. Z. Ziembiński, *Logika praktyczna*, Warszawa 1994, s. 53.

[6] Takie próby podejmowano. Choćby A. Porębski, zdaniem którego jest to: „*show* skupione wokół amatorskich walk toczonych głównie przez influencerów, połączonych z ogromnym widowiskiem, bazującym na tworzeniu i eksploatowaniu konfliktów między walczącymi, które skutkują tzw. dymami – czyli wywołującymi emocje słownymi bądź fizycznymi starciami toczonymi poza właściwą walką”, zob. A. Porębski, *Świat internetowych influencerów potrzebuje skutecznych regulacji* [w:] J.H. Szlachetko (red.), *Przepis na Rzeczpospolitą. Subiektywny komentarz do wybranych regulacji Konstytucji*, Warszawa 2025, s. 193-194, przypis 27.

[7] Termin: *freak fight* niewątpliwie stanowi zapożyczenie z języka angielskiego, w którym to człon *fight* oznaczający walkę cechuje większa wyrazistość znaczeniowa. Niejednoznaczny, a przez to specyfikujący znaczenie, jest natomiast człon *freak*. Słowo to jako przymiotnik funkcjonuje w języku angielskim jako określenie dla czegoś/kogoś wyglądającego dziwnie lub zachowującego się w dziwny sposób, zaś jako rzeczownik oznacza po prostu dziwaka – https://dictionary.cambridge.org/pl/dictionary/english-polish/freak (dostęp: 16.11.2025 r.).

[8] W kontekście wyrażenia „modowe *freaki*, pol. modowe dziwaki”, zob. A. Mękarska,

postrzegać należałoby *freak fight* jako walkę nienormatywną, przybierającą postać niekonwencjonalnej, niestandardowej konfrontacji. Trudno jednak o konkretniejsze wskazania, które pozwalałyby każdorazowo zidentyfikować walkę typu *freak fight*. Tym samym definiować należy ją jako konfrontację fizyczną dziwaków (niestandardową osobowo) lub mającą nietypową odsłonę (niestandardową przedmiotowo). W innych słowach, o konfrontowanie się ze sobą zawodników „według nieoczywistego, odbiegającego od przyjętych standardów wzoru w ramach rywalizacji w formie właściwej dla sportów walki”[9].

Powyższa definicja przewiduje zatem wyprowadzenie walki poza typowy jej przebieg nie tylko charakterystyką podmiotu, ale również cechami przedmiotowymi. Ten drugi element, jako charakteryzujący *freak fight,* nie został przez Kamila Kowalczyka dostrzeżony. Przez to zaproponowana przezeń definicja nie wyczerpuje wszystkich możliwych wariantów konfrontacji. I tak do kręgu walk typu *freak fight* niewątpliwie zaliczają się te zestawiające ze sobą postacie o różnorodnych umiejętnościach i doświadczeniu sportowym. Dobór uczestników następuje wówczas w oparciu o kryterium ich charakterystyki personalnej, czyli cechę podmiotową. Wymienić tu należy w pierwszym rzędzie celebrytów i inne osoby znane w kręgach jakiejś ludzkiej działalności. Zdarza się jednak, że umiejętności walczących są zbliżone. Historia zna nawet przypadki zestawienia ze sobą sportowców z innych dyscyplin niż sporty walki[10]. Niekiedy pierwiastek wyprowadzający walkę poza standardy ma charakter wyłącznie przedmiotowy. Przykładowo, gdy tytułową konfrontację podejmowali reprezentanci sportów walki, przy czym widowisko urozmaicono, wprowadzając anormalne reguły

V. Kamasa, *Modowe freaki i backpakerzy. Najnowsze anglicyzmy na polskich blogach*, Investigationes Linguisticae 2015, nr 32, s. 50.

[9] Zob. także B. Nałęcz, *Karnoprawny kontratyp ryzyka sportowego*, Gdańsk 2025, s. 126-127.

[10] Określenie „sportowiec” użyto tutaj wobec osób, co do których występuje powszechne przekonanie o ich profesjonalnym podejściu do sportu. Ujawnia się to w regularnym treningu połączonym z uczestnictwem w wydarzeniach sportowych. Dotyczy to także byłych sportowców. Przykładowo walka Jakub Wawrzyniak vs. Tomasz Hajto – https://sport.tvp.pl/75080632/clout-mma-3-jakub-wawrzyniak-tomasz-hajto-zbigniew-bartman-blazej-augustyn-kto-wygral (dostęp: 16.11.2025 r.).

jej przebiegu[11]. Innym przykładem jest walka, w której odstępstwo od standardu uzyskano przez umiejscowienie jej uczestników w samochodzie z otwartym dachem[12]. Chcąc włączyć wymienione przypadki w krąg tytułowych walk, co zresztą wydaje się naturalne, nie sposób zatem przyjąć za Kamilem Kowalczykiem, że dysproporcje uczestników są jedynym lub decydującym czynnikiem kwalifikującym.

Poszerzając charakterystykę *freak fightu* o czynnik przedmiotowy, w wątpliwość poddać należy również przedstawiony w artykule Kamila Kowalczyka rys historyczny. Sięgając do literatury zagranicznej, za pierwsze walki w dziejach, które wyłamały się z utartych standardów, uchodzą inne, zdecydowanie wcześniejsze niż z lat 90. ubiegłego wieku. Koncepcji jest co najmniej kilka. Przykładowo, walka Muhammad Ali *vs.* George Foreman z 1974 r., której szeroki kontekst społeczny, w tym również stworzona wokół niej atmosfera, były tego rodzaju, że upatruje się w niej punktu przełomowego w kulturze lat 70. XX wieku[13]. Miała ona przebieg jednoznacznie sportowy, co najpewniej dyskwalifikuje ją w kontekście ujmowania jej w gatunku *freak fight*, nawet jeśli towarzyszący jej nastrój społeczny był szczególny, niestandardowy. Zdecydowanie bliższą dla pojmowania tego, czym jest *freak fight*, jest natomiast walka tzw. boksu z zapasami zawodowym Muhammad Ali *vs.* Antonio Inoki. Chodzi tutaj o konfrontację pomiędzy odpowiednio: mistrzem świata boksu wagi ciężkiej i wówczas bardzo popularnym japońskim zapaśnikiem, którzy zmierzyli się fizycznie na zindywidualizowanych

[11] Chodzi o walkę w formule MMA Borys Mańkowski *vs*. Norman Parke, która odbyła się 2.10.2021 r. w Gliwicach na gali organizowanej przez Fame MMA. Reguły konfrontacji oparto na tzw. *street style dirty boxing*. Zastrzeżono zasady bokserskie w tzw. małych rękawicach, przy czym czas pojedynku sprowadzono do jednej piętnastominutowej rundy (przykład za: B. Nałęcz, *Karnoprawny kontratyp…*, s. 128, przypis 62). Można oczywiście się spierać, czy walka ta spełniała cechy *freak fight*. Niemniej w jej organizatorze Kamil Kowalczyk, jak się wydaje, upatruje pioniera *freak fightu* w Polsce, którego działalność ogranicza się wyłącznie do tego typu walk, zob. K. Kowalczyk, *Odpowiedzialność karna…*, s. 103.

[12] P. Sidorowicz, *Egzekucja w aucie na Clout MMA! Takiej walki nie widzieliście*, https://www.meczyki.pl/newsy/sporty-walki/egzekucja-w-aucie-na-clout-mma-takiej-walki-nie-widzieliscie-wideo/242135 (dostęp: 16.11.2025 r.).

[13] Szerzej zob. L.A. Erenberg, *The Rumble in the Jungle: Muhammad Ali and George Foreman on the Global Stage*, Chicago 2019, s. 9-36.

regułach właściwych uprawianym przez nich dyscyplinom[14]. Wyraźnie widoczny jest w niej wyłom spod standardów panujących wówczas formatów walk. Trudno zarazem odjąć tej konfrontacji waloru sportowego. Wszak zmierzyli się w niej uczestnicy będący sportowcami, zaś reguły – choć kontrująco – odpowiadać miały uprawianym przez nich dyscyplinom sportowym.

Powyższe uwagi skłaniają do stwierdzenia wadliwości upatrywania początków tytułowych konfrontacji w pomysłach wprowadzanych przez federacje mieszanych sztuk walk w USA i Japonii w latach 90. XX wieku, odpowiednio UFC (*Ultimate Fighting Championship*)[15] i PRIDE (*PRIDE Fighting Championships*)[16]. Trudno bowiem podzielić pogląd, że o ich niestandardowości, charakteryzującej obecne walki typu *freak fight*, świadczyły: „luźne zasady dotyczące kategorii wagowych oraz ograniczeń w zadawaniu ciosów"[17]. Takie poluzowanie zasad walki oczywiście wprowadzało do niej chaos, przez co mogła przypominać tytułowe walki w obecnym wydaniu. Niemniej był on wynikiem zasadniczo braku konkretniejszych regulacji kształtujących formułę walki, a nie efektem koncepcji zestawienia celebryta *vs*. celebryta[18]. Obecnie walki prowadzone w federacji UFC niewątpliwie mają charakter sportowy.

---

[14] Interesującą ocenę walki z punktu widzenia m.in. odbioru w kulturze przedstawił J. Miracle, *Applied Linguistics, Performance Theory and Muhammad Ali's Japanese Failure*, Martial Arts Studies 2017, nr 3, s. 65-71.

[15] Na temat rozwoju tej federacji, jak i całej dyscypliny mieszanych sztuk walki (ang. *Mixed Martial Arts*, tj. MMA) zob. S.V. Stan, *Strategic Management in Sports. The Rise of MMA Around the World The Evolution of the UFC*, Ovidius University Annals, Economic Sciences Series 2019, nr 1, s. 540-545.

[16] Japońska federacja zajmująca się organizacją walk w formule MMA, będąca reakcją na amerykańskie UFC. W 2007 r. została wcielona w struktury UFC – na ten temat szerzej zob. R.S. Garcia, D. Malcolm, *Decivilizing, civilizing or informalizing? The international development of Mixed Martial Arts*, International Review for the Sociology of Sport 2010, nr 1, s. 39-56.

[17] K. Kowalczyk, *Odpowiedzialność karna…*, s. 104.

[18] W literaturze opisującej początki UFC w latach 90. XX wieku rzeczywiście wskazuje się na brak kategorii wagowych, limitów czasu czy rozbudowanych zasad. Walki toczyły się w różnych stylach i nierzadko konfrontujące się osoby dzieliła duża różnica wagi. Niemniej celem walk w federacji UFC od początku było wyłonienie najskuteczniejszych technik walki, a nie robienie widowiska z udziałem przypadkowych osób – szerzej na ten temat zob. D. Bolelli, *Mixed Martial Arts*, Journal of Asian Martial Arts 2003, nr 3, s. 41-51.

Można zatem pokusić się o stwierdzenie, że to, co zdaniem Kamila Kowalczyka, było *freak fightem* w latach 90. XX wieku, dziś stanowi utartą konwencję w sporcie. To z kolei uprawnia do dość odważnej prognozy, że tytułowe walki – na wzór tych z UFC – w ciągu następnych 30 lat mogą wpisać się w kanony aktywności sportowych.

Możliwość kierowania się w ustalaniu tego, czym jest *freak fight*, zarówno kryterium podmiotowym, jak i przedmiotowym prowadzi jednak do kłopotliwego wniosku. Uzasadnione staje się mianowicie przyjęcie, że nie każdą konfrontację organizowaną w ramach tożsamego wydarzenia, jednoznacznie łączącego się z tytułowymi walkami, należałoby zaklasyfikować tak samo. Obrazując to na przykładzie – na tej samej gali, reklamowanej i odbieranej przez odbiorców, jako składającej się z walk typu *freak fight*, dojść może do konfrontacji sportowców na tradycyjnie pojmowanych regułach danej dyscypliny sportowej[19]. Wówczas taka walka nie wpisuje się w ramy definicji przyjętej przez Kamila Kowalczyka, choć wciąż jest częścią szerszego widowiska. Uzasadnione staje się zatem, aby do weryfikacji tego, czym jest *freak fight*, podchodzić bardziej selektywnie i nie determinować tego ustalenia organizatorem czy nawet otoczką samego zdarzenia.

3. Patotreści a *freak fight*

Twierdzenia Kamila Kowalczyka dotyczące negatywnych konsekwencji oglądania patostreamingu ciężko podważyć[20]. Tym bardziej, że popierają je podane w artykule dane statystyczne. Trudniej już zaakcepto-

[19] Za przykład takiej walki posłużyć może zestawienie z 6.09.2025 r. pięściarza Tomasza Adamka i przedstawiciela MMA Roberta Soldicia na gali organizowanej przez Fame MMA. Konfrontacja odbyła się na zasadach właściwych dla boksu – https://www.meczyki.pl/newsy/sporty-walki/soldic-zmiazdzyl-adamka-na-fame-mma-dwie-rundy-i-koniec/280219 (dostęp: 16.11.2025 r.).

[20] Mimo to postrzeganie patostreamingu nie jest aż tak jednoznaczne. O ile podnosi się potrzebę dalszego procedowania zmian polegających na kryminalizacji patostreamingu (na ten temat Ł. Rosiak, *Patostreaming – istota projektowanego art. 255b kodeksu karnego*, Prok. i Pr. 2024, nr 3, s. 55-65), tak w zainteresowaniu treściami tego rodzaju dostrzec można pewien wyraz reformy wartości w społeczeństwie, zob. E. Figas, W. Rokowski, *Patostream: przejaw kryzysu moralnego czy oznaka nowych wartości?* [w:] D. Dajnowicz-Piesiecka, E. Jurgielewicz-Delegacz, E.W. Pływaczewski (red.), *Prawo karne i kryminologia wobec kryzysów XXI wieku*, Warszawa 2022, s. 396-405.

wać odgórne przypisywanie walkom typu *freak fight* szkodliwych patotreści[21]. Zasadniczy błąd takiego podejścia tkwi w nieuzasadnionym zespoleniu obu tych zjawisk, czy też tożsamego ich traktowania.

W komentowanym artykule należało przede wszystkim wyjaśnić, czy karnoprawnej ocenie podlega zachowanie człowieka w toku konfrontacji (walki), czy może *freak fight* jest elementem zbioru zachowań składających się na całe przedsięwzięcie stanowiącym jednolity przejaw patostreamingu. Innymi słowy, przesądzić trzeba, czy *freak fight* cechuje jakaś autonomia względem jego otoczki, czy nie. Odpowiedź twierdząca pozwoliłaby na swobodniejsze traktowanie obu tych zjawisk jako pochodzących z tego samego – negatywnie naznaczonego – zbioru treściowego. Takiego ustalenia tekst Kamila Kowalczyka jednak nie zawiera. Dowiedzieć się można z niego jedynie, że termin patotreści obejmuje swoim znaczeniem zarówno *patostreaming*, jak i *freak fight*[22].

Oderwanie *freak fightu* od konferencji i innych zabiegów promocyjnych, nawet jeśli wszystkie te elementy mieszczą się w szerszym przedsięwzięciu organizowanym na okoliczność danej walki, jest natomiast nie tylko uzasadnione, ale też praktycznie konieczne. Zwłaszcza gdy zachodzi przywołany wyżej przypadek konfrontujących się sportowców. Co jednak istotniejsze, zachodzi wyraźna jakościowa różnica między fizyczną konfrontacją (walką typu *freak fight*) a inicjatywami ją poprzedzającymi bądź następującymi po niej, których konwencje polegać mają nie na fizycznej, lecz werbalnej interakcji (np. konferencja). Dostrzeżenie tej różnicy jest kluczowe dla kwestii ustalania zasad odpowiedzialności karnej. Narzuca bowiem formowanie wobec uczestników karnoprawnych reguł postępowania z konkretnymi dobrami prawnymi

[21] Co potwierdzają słowa: „*Freak fighty* noszą wszelkie znamiona patotreści, w szczególności w zakresie, w jakim skupiają się na prywatnych konfliktach między zawodnikami oraz antagonizowaniu ich, a także stanowią platformę bójek, gróźb i wyzwisk", K. Kowalczyk, *Odpowiedzialność karna…*, s. 106.

[22] Analizy tej części artykułu sprowadzają się zasadniczo do oceny projektowanej treści art. 255b k.k. oraz stwierdzenia, że: „obecnie […] brak jest regulacji, które pozwalałyby na skuteczne pociągnięcie do odpowiedzialności organizatorów *freak fightów* za produkowanie i publikowanie patotreści", K. Kowalczyk, *Odpowiedzialność karna…*, s. 106-108.

w oparciu o odmienne wzorce[23]. Znajduje to zresztą swoje przełożenie w rzeczywistości. Niewątpliwie inne oczekiwania w postępowaniu z oponentem stawia się w toku samej walki i inne podczas konferencji, kiedy niewerbalne ataki wymykają się konwencji[24].

Powyższe kreuje potrzebę periodyzacji przedsięwzięcia, której jednym z elementów jest walka typu *freak fight*, nawet jeśli stanowi ona pretekst do organizowania konferencji, choćby tę wycelowano na podsycenie negatywnych emocji. Fazowe określenie przedsięwzięcia pozwala na selektywne podejście do zbioru tych aktywności. Uzasadnia zarazem twierdzenie, że to nie w samej walce tkwi sygnalizowany przez Kamila Kowalczyka problem z tytułowym zjawiskiem, lecz w jego otoczce, przede wszystkim medialnej. W konsekwencji należałoby zorientować działania prawne na inne aktywności niż sama walka i dążyć do ich wyeliminowania za pośrednictwem rozwiązań penalnych, o ile stwierdzi się ku temu przesłanki[25]. Najpewniej ujęłoby to atrakcyjności samym walkom typu *freak fight*. Mogłoby to nawet doprowadzić do za-

[23] Niewątpliwie innego rodzaju zachowań oczekiwać należy podczas konferencji i innego podczas walki. W prawie karnym wiąże się to z potrzebą ukształtowania wzorca determinującego kształt reguł postępowania z danymi dobrami prawnymi. O koncepcjach pojmowania takiego modelu zob. M. Byczyk, *Poziom wymagań stawianych osobom stwarzającym zagrożenie dla dóbr prawnych* [w:] E. Hryniewicz, M. Małolepszy (red.), *Karne aspekty spowodowania uszczerbku na zdrowiu w prawie polskim, niemieckim i austriackim*, Poznań 2013, s. 89-101. O ile M. Byczyk uwagi odnosi zasadniczo do nieumyślnych przestępstw, to co do zasady reguły te kształtują również płaszczyznę znamienności przestępstw umyślnych. Wówczas ich naruszenie jest po prostu wyraźniejsze (zob. S. Żółtek, *Znaczenie normatywne ustawowych znamion typu czynu zabronionego. Z zagadnień semantycznej strony zakazu karnego*, Warszawa 2017, s. 94, przypis 306). Ogólnie o wzorcach kształtowanych przez reguły postępowania z dobrem prawnym zob. M. Rodzynkiewicz, *Modelowanie pojęć w prawie karnym*, Kraków 1998, s. 42-61.

[24] Tutaj należy podzielić wątpliwości Kamila Kowalczyka co do dopuszczalności aktów fizycznych ataków w toku np. konferencji, kiedy uczestnicy wydarzenia mają rozmawiać (K. Kowalczyk, *Odpowiedzialność karna…*, s. 106).

[25] Przesądzenie tego wymaga pogłębionych badań pozaprawnych. Nie można bowiem wykluczyć, że obecny format rozrywkowy jest efektem aktualnie panujących w społeczeństwie norm moralnych i obyczajowych. Jeśli tak, to kryminalizacja form takiej rozrywki byłaby z nimi niezgodna i wątpliwe jest jej limitowanie. Na problem niezgodności ustawodawstwa i wskazanych norm zwraca uwagę Lech Gardocki, zastanawiając się przy tym, „czy niezgodność taka powinna, jeśli przewiduje się jej wystąpienie, stanowić przeszkodę kryminalizacyjną", L. Gardocki, *Zagadnienie teorii kryminalizacji*, Warszawa 1990, s. 191.

przestania ich organizowania, co zdaje się zresztą wpisywać w oczekiwania Kamila Kowalczyka.

Wreszcie postawić należy pytanie, czy faza właściwa dla walki typu *freak fight*, a konkretnie jej przebieg, prezentuje patotreści[26]. Spośród patotreści, które wymieniono w artykule Kamila Kowalczyka, z pewnością wskazać trzeba na przemoc fizyczną. Negatywną jej ocenę uniemożliwia jednak bezsporny fakt, że charakteryzuje ona większość sportów walki. W takim wydaniu zakwestionować należałoby i te formy aktywności ludzkiej. W obecnej kulturze cywilizacyjnej, objawiającej się w profesjonalizacji tych sportów i towarzyszącemu im potencjale ekonomicznym, nie wydaje się to jednak racjonalne.

4. Usprawiedliwienie kontratypem ryzyka sportowego

Odpowiedzialność karna dotyczy konkretnego czynu. Jeśli zatem kryminalną analizą obejmuje się przebieg samej walki, to obejmuje ona ten fragment ludzkiej egzystencji, który mieści się w jej ramach i stanowi czyn[27]. Tylko wówczas na pewnym etapie wartościowania zachowania pod kątem popełnienia przestępstwa rozważeniu podlegałoby ewentualne usprawiedliwienie sprawcy kontratypem ryzyka sportowego. Zarazem otoczka konfrontacji, kształtowana także przez konferencje i inne towarzyszące samej walce inicjatywy przewidujące bezpośrednie zetknięcie się rywali, stanowi obszar autonomiczny, nawet zatomizowany[28]. Dalsze wywody, w szczególności odnoszone do ryzyka spor-

[26] Kamil Kowalczyk zdefiniował je jako: „treści prezentowane w sieci w postaci transmisji internetowej (*stream*), fragmentów transmisji (shoty), filmów, zdjęć lub innych form przekazu, w których nadawca lub grupa nadawców prezentują zachowania sprzeczne z normami społecznymi, niosące demoralizujący przekaz, obejmujący zachowania takie jak: przemoc fizyczna, psychiczna lub seksualna, libacje alkoholowe, poniżanie, zażywanie narkotyków i in.", K. Kowalczyk, *Odpowiedzialność karna…*, s. 105.

[27] Oddając to bardziej obrazowo, posłużyć się można porównaniem Mariana Cieślaka, wskazującego, że konwencjonalność karnoprawnego pojęcia czynu sprowadza się do „klatki w taśmie filmowej", zob. M. Cieślak, *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1994, s. 149.

[28] W obszarze którego również można doszukać się rozwiązań usprawiedliwiających. Przykładowo, dla – potępianych przez Kamila Kowalczyka – gróźb i wyzwisk. W sporcie rozpoznane jest zjawisko *trash-talku*, do którego takie praktyki można zaklasyfikować. Mimo że oceniane jako element niesportowy, to są one w nim obecne, sze-

towego w ujęciu okoliczności wyłączającej bezprawność, ograniczono zatem do przebiegu samej walki typu *freak fight*.

W artykule Kamila Kowalczyka rozważono koncepcję kontratypu ryzyka sportowego jako rozwiązanie potencjalnie zwalniające z odpowiedzialności karnej za tytułowe konfrontacje. W kontekście tego konieczne jest odnotowanie, że pozaustawowe okoliczności wyłączające bezprawność (tzw. kontratypy) stanowią jedno z bardziej złożonych teoretycznie zagadnień w prawie karnym. Każdy wyraz zmierzenia się z towarzyszącymi mu problemami jawi się zatem jako ze wszech miar pożądany. Niedosyt budzi zatem zmarginalizowanie przez Kamila Kowalczyka kwestii ich istnienia bądź nieistnienia[29]. Oczywiście kompleksowe zmierzenie się, przykładowo, z dorobkiem tzw. szkoły krakowskiej prawa karnego w zakresie problematyki kontratypów i ściśle z nią związaną relacją płaszczyzn znamienności i bezprawności w ujęciu dogmatycznej struktury przestępstwa[30], koncepcjami teoretycznego pojmowania normy sankcjonowanej[31] czy miejscem kontratypu w prawnokarnych strukturach normatywnych[32], jest wyzwaniem bardzo wymagającym, wykraczającym poza ramy objętościowe artykułu naukowego. Niemniej odstąpienie choćby od przedstawienia założeń wyjściowych dla tak problematycznych kwestii jawi się jako nieuzasadnione, pozbawia bowiem rozważania waloru naukowego. Formułowane tezy

---

rzej zob. B. Nałęcz, *Trash-talk – zarys ujęcia karnoprawnego*, Prawo i Więź 2002, nr 4, s. 392-416.

[29] Jak wskazał Kamil Kowalczyk: „Na marginesie jedynie zaznaczam, że są mi również znane głosy doktryny w ogóle kwestionujące istnienie kontratypów pozaustawowych, a co za tym idzie również kontratypu ryzyka sportowego […] należy poprzestać jedynie na odnotowaniu tego stanowiska, albowiem rolą niniejszego artykułu nie jest całościowa analiza dogmatyczna kontratypu ryzyka sportowego. Wystarczające zatem będzie zaznaczenie, że stoję na stanowisku dopuszczającym istnienie kontratypów niesformułowanych ustawowo", K. Kowalczyk, *Odpowiedzialność karna…*, s. 110.

[30] Przy przyjęciu pewnych założeń również karalności, zob. M. Bielski, *Koncepcja kontratypów jako okoliczności wyłączających karalność*, CzPKiNP 2010, nr 2, s. 25-50.

[31] O różnicach w ujęciach „Bindingowskim" i „konstrukcyjnym" zob. R. Dębski, *Jeszcze o normie prawnokarnej* [w:] A. Adamski, J. Bojarski, P. Chrzczonowicz, M. Leciak (red.), *Nauki penalne wobec szybkich przemian socjokulturowych. Księga jubileuszowa Profesora Mariana Filara*, t. 1, Toruń 2012, s. 116-129.

[32] Na ten temat Ł. Pohl, *Struktura normy sankcjonowanej w prawie karnym*, Poznań 2007, s. 178-201.

są wówczas mniej transparentne, co skutkuje brakiem możliwości ich sprawdzenia pod kątem spójności teoretycznej czy prawidłowości metodologicznej. Twierdzenie o istnieniu pozaustawowych kontratypów, w tym ryzyka sportowego, w takiej odsłonie staje się autorytatywnym przesądzeniem kwestii wielce spornej w doktrynie prawa karnego. Potrzeby podjęcia się jej, choćby zarysowo, nie niweluje też przesądzenie braku praktycznego znaczenia. Takie podejście marginalizuje bowiem sens prowadzenia naukowego dyskursu prawniczego.

Proponowana przez Kamila Kowalczyka koncepcja nie jest zresztą przekonująca w tym sensie, że nie rozstrzyga, czy *freak fight* podlega kryminalizacji. Wysunąć wobec niej należy kilka zarzutów, zarówno w zakresie merytoryki, jak i percepcji przywołanych poglądów. Porządkując uwagi w tym zakresie, odnieść należy się odrębnie do każdej ze sformułowanych przesłanek. Wskazania wymaga zatem, że wedle omawianej koncepcji wystąpienie kontratypu ryzyka sportowego przesądza ustalenie, że:

1) uprawianie danej dyscypliny jest dopuszczalne na gruncie prawa;
2) zachowanie podjęte przez sprawcę jest zgodne z regułami danego sportu;
3) czynność sprawcza została podjęta w czasie gry sportowej, niezależnie, czy podczas zawodów, rywalizacji amatorskiej czy treningu;
4) w działaniu sprawcy został zachowany cel sportowy, a podejmowanie ryzyka sportowego i ewentualne szkody, jakie mogą wystąpić, są zrównoważone przez społecznie pozytywne skutki, jakie można osiągnąć w wyniku uprawiania sportu[33].

Trzymając się chronologii zaprezentowanych przesłanek, w pierwszej kolejności podnieść należy trudy w ustalaniu tego, co rozumie się pod pojęciem prawnej dopuszczalności dyscypliny. Polski porządek prawny nie zawiera wszak katalogu form aktywności sportowych. To pozwala sądzić, że wolność do uprawiania sportu nie podlega

[33] K. Kowalczyk, *Odpowiedzialność karna…*, s. 111.

limitowaniu. Dana aktywność może zatem uchodzić za sportową, dopóki spełnia kryteria sportu. To z kolei pozostaje o tyle problematyczne, że w doborze tych kryteriów nie pomaga sformułowana w art. 2 ust. 1-2 ustawy o sporcie[34] definicja legalna sportu. Tę cechuje bowiem wydatna nieostrość znaczeniowa[35]. Aby nie narazić się na zarzut arbitralności, przyjęcie kryteriów konkretyzujących wymaga zdecydowanie szerszego uzasadnienia.

Z pola widzenia nie można utracić też, że sport stanowi wycinek kultury fizycznej, o czym wprost stanowi w art. 2 ust. 2 ustawy o sporcie. Nie jest specjalnie kontrowersyjne twierdzenie, że ta składa się z kolei na kulturę ogólnie[36]. Trudno zatem oderwać od tego, co rozumiane jest przez sport, zmian towarzyszących obszarowi kulturowemu jako takiemu. Jeśli bowiem dana aktywność ma być badana pod kątem spełniania kryteriów aktywności sportowej, a sam sport łączy się z kulturą, to odniesienie się do aktualnych realiów kulturowych jest nieuniknione. Potwierdza to zarazem silne uwikłanie sportu w sferę społeczną.

Badanie aktualnych realiów społecznych wymaga natomiast akceptacji pewnej złożoności. Obraz funkcjonowania społeczeństwa jest bowiem odbiciem panujących w nim nurtów myślowych czy filozofii życia. Ustalenie tego, czy *freak fight* jest sportem, bądź nawet jedną z dyscyplin sportowych, wymaga sięgnięcia do kategorii teoretyczno-filozoficznych, które wykorzystuje się do opisu współczesnych przemian społecznych. W aktualniejszej literaturze prawniczej najczęściej stan je uwydatniający określa się: „ponowoczesnością", „późną nowocze-

[34] Ustawa z 25.06.2010 r. o sporcie (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r. poz. 1488 ze zm.).

[35] Trudno zarazem zgodzić się z twierdzeniem Kamila Kowalczyka, że zdefiniowanie sportu jest „łatwiejsze", albowiem ustawodawca sformułował definicję legalną (K. Kowalczyk, *Odpowiedzialność karna…*, s. 111). Trudy w odczytywaniu jej ładunku normatywnego trafnie obrazuje twierdzenie E.J. Krześniaka, zgodnie z którym: „Literalnie interpretując art. 2 ustawy, należałoby uznać, że wspólny posiłek z przyjaciółmi jest sportem" (E.J. Krześniak, *Ustawa o sporcie. Komentarz*, Warszawa 2020, s. 48). Sama teoretyczna poprawność posługiwania się definicją legalną sportu w ustalaniu granic kryminalizacji nie jest też tak oczywista, o różnych koncepcjach zob. B. Nałęcz, *Karnoprawny kontratyp…*, s. 121-122.

[36] Zob. M. Kobiernicki, *Kultura fizyczna a kultura – rozważania teoretyczne*, Zbliżenia Cywilizacyjne 2016, nr 1, s. 116-140.

snością" lub „postmodernizmem"[37]. Charakterystyczne dla niego jest zwiększenie swobody aktywności osób czy grup społecznych wpływających na kulturę[38]. To zaś musi skutkować poszerzeniem oferty dostawców rozrywki. W parze z tym idzie szerzenie swobody wśród ludzi młodszych, również niepełnoletnich[39]. Łatwiej zatem o zaangażowanie ich jako grupy odbiorców dostarczanej rozrywki.

Czy w postmodernizmie dochodzi do postępującej degradacji moralnej, w tym również ludzi młodych, w nowo kształtowanej rzeczywistości pozatekstowej[40], czy do otwarcia się na unowocześnie-

[37] Tak H. Duszka-Jakimko, *Zaufanie do prawa jako wartość i jego ochrona w porządku prawnym państwa*, PiP 2023, nr 3, s. 77, przypis 3.

[38] Duża w tym zasługa również mediów i możliwości technologicznych. Słusznie dostrzega Kamil Kowalczyk w kontekście pewnej klasy zachowań związanych z przedsięwzięciami związanymi z *freak fightem*, że: „Nagrania z takich incydentów są nie tylko transmitowane na żywo przez organizatorów, ale również udostępniane w mediach społecznościowych i w serwisach streamingowych", K. Kowalczyk, *Odpowiedzialność karna…*, s. 106.

[39] Co zdaniem M. Budyn-Kulik można zaobserwować w tendencjach prawodawczych. Jak twierdzi owa autorka: „traktowanie dzieci w przestrzeni publicznej jest coraz bardziej niekonsekwentne, czemu towarzyszą również regulacje ustawowe. Przyznaje się bowiem dzieciom coraz więcej praw (do decydowania o sobie, do zabierania głosu w ważnych sprawach społecznych, do wpływania na zakres i formę edukacji itd.) i pod tym względem traktuje się je jak osoby dorosłe, natomiast w sferze obowiązków i ponoszenia odpowiedzialności za własne zachowanie miały do niedawna nadal status dziecka", M. Budyn-Kulik, *Nieletni – między niewinnym dzieckiem a dorosłym sprawcą czynu zabronionego, czyli nastolatek w społeczeństwie ponowoczesnym* [w:] J. Bojarski, N. Daśko, J. Lachowski, T. Oczkowski, A. Ziółkowska (red.), *Współczesne oblicze prawa karnego, prawa wykroczeń, kryminologii i polityki kryminalnej. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Violetcie Konarskiej-Wrzosek*, Warszawa 2023, s. 101.

[40] Jednoznacznie negatywną ocenę czynników wpływających na nowe ukształtowanie rzeczywistości społecznej wyraził J. Gudowski w słowach: „Postmodernizmowi sprzyjają coraz bardziej powszechny relatywizm, dowolność i mozaikowość poglądów na świat, pochwała konsumpcjonizmu, rozedrganie kulturowe, akcentowanie, a nawet gloryfikowanie odmienności, egalitaryzm zbełtany z populizmem jako skuteczny rozsadnik elitaryzmu, zrywanie z tradycją, stała skłonność do zmian i unowocześniania, a często unowocześniania na siłę. Do tego obrazu dołącza się dominująca pozycja mediów, w tym Internetu – pluralistycznych i niefrasobliwych, bo wprawdzie odpowiedzialnych za naruszenie czyjegoś dobra osobistego, ale nieodpowiedzialnych za destrukcję i rozsiewanie zamętu kulturowego – a także powstanie alternatywnej rzeczywistości informatycznej, wirtualnego, drugiego świata, który skutecznie konkuruje z tym pierwszym, prawdziwym, a w efekcie, co tu ukrywać, oba te światy stają się jednym światem, w którym musimy żyć", J. Gudowski, *Kodeks postępowania cywilnego A.D. 2022. Esej o postmodernizmie, obskurantyzmie prawnym i niekompetencji*, PS 2023, nr 2, s. 25.

nia[41], pozostaje dla czynionych w niniejszym tekście analiz drugorzędne. Wymaga to zresztą bardziej kompetentnych badań, nie tylko nad prawem. Istotna jest natomiast koncepcja formy reakcji na tak zachodzące zmiany. Innymi słowy, ważne jest, jak wpływają one na linie graniczne pola kryminalizacji wyznaczane przez przepisy prawa, które rzadziej ulegają modyfikacjom. Pierwszy wariant interpretacyjny wymaga od prawodawcy, aby zahamował ten rozwój. Z kolei drugi wymaga pilnowania, by przeobrażenia praktyk społecznych nie były pomijane w procesie ustalania prawnego porządku normatywnego. To z kolei wprowadza rozważania w nowy obszar, na którym rozstrzygana kwestia staje się jeszcze poważniejsza. Chodzi w niej bowiem o spór na temat słuszności wykładni statycznej albo dynamicznej prawa, które to zagadnienie, podobnie jak temat kontratypów pozaustawowych, łączy się z doniosłymi problemami, zwłaszcza w prawie karnym, od którego oczekuje się jasności i statyczności, aby możliwe było zawczasu rozpoznanie przez adresata norm prawnych treści sankcjonowanego zakazu bądź nakazu.

Zamknięcie się ustawodawcy na panujące w społeczeństwie trendy pozostaje równoznaczne z opowiedzeniem się za wykładnią statyczną. Tradycyjny osąd narzuca wówczas negatywne określenie danej aktywności. W optyce takiego zapatrywania Kamil Kowalczyk może mieć nawet rację, twierdząc, że *freak fight* stanowi niebezpieczny odchył od norm społecznych. Inne jednak konsekwencje wypływają z przyjęcia, że definicja legalna sportu jest otwarta na zmiany, albowiem wymaga uwzględnienia przeobrażeń kulturowych[42]. Twierdzić wobec tego można, że *freak fight*, stanowiąc aktywność prowadzoną w formule fizycznej konfrontacji jako praktyka, która nie spotkała się z szerszym sprzeciwem, przeszła pozytywnie swoisty test. Tym samym, nie będąc odrzu-

[41] Taki jego obraz można dostrzec w twierdzeniu A. Sulkowskiego, zgodnie z którym: „postmodernizm jest z założenia otwarty na różne pomysły filozoficzne, zaś wszelkie próby formułowania wiążących definicji uważa za opresywne", A. Sulikowski, *O możliwościach postmodernizacji nauki prawa konstytucyjnego*, PiP 2010, nr 12, s. 5.

[42] Warto tutaj odnotować, że typowość definiuje kontratypy (J. Warylewski, *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 2017, s. 312), zaś: „Tak jak każde zachowanie z gatunku typowych miało niegdyś swój początek, tak każda praktyka sportowa w swoim preludium była czymś innowacyjnym" zaś sam „Sport w swojej naturze jest […] zjawiskiem rozwojowym", B. Nałęcz, *Karnoprawny kontratyp…*, s. 179.

coną jednoznacznie przez społeczeństwo, wpisuje się w ramy prawnego pojmowania sportu. Chociażby właściwego dla pewnej grupy[43].

Nie sposób bez przeprowadzenia szerszych rozważań rozstrzygnąć, która koncepcja wykładni jest słuszna[44]. Dla tytułowego zagadnienia istotne jest natomiast, że definicja legalna sportu wymaga, aby w procesie interpretacji tego, czym on jest, czerpać ze sfery pozatekstowej. Zasadnicza trudność tkwi w ustaleniu, czy ustalając linie graniczne obszaru kryminalizacji, jest się mniej czy bardziej związanym preferencjami funkcjonujących w tej sferze jednostek czy zbiorowości, a jeśli tej drugiej, to jak licznej. To z kolei wprowadza tytułową tematykę na kolejny obszar zagadnień, w tym kwestie zakresu swobody jednostki do samostanowienia czy stosunku społeczeństwa do wartości w nim uznawanych[45]. Rozstrzygnięcia w tym zakresie wiążą się z trudnościami nie mniej znaczącymi od tych zarysowanych wyżej. Z pewnością jednak przyjęcie określonych założeń pozwoli na wypracowanie instrumentu zdatnego do uzasadnienia braku cech przestępności dla walki typu *freak fight* jako takich.

Odnosząc się do drugiego warunku, należy zauważyć, że w swoich rozważaniach Kamil Kowalczyk błędnie rozpoznał funkcję reguł dyscypliny w danym sporcie. Teza orzeczenia SN, przywołana

---

[43] Takie podejście zdaje się uzasadniać funkcjonowanie podmiotów organizujących – co wymaga podkreślenia – w sposób transparentny niewątpliwie brutalne walki na gołe pięści. Informacje o tych wydarzeniach są powszechnie udostępnianie, zob. www.gromda.pl (dostęp: 16.11.2025 r.).

[44] Warto też odnotować stanowiska wzywające do wstrzemięźliwości od przyjmowania radykalnych postaw w procesach stanowienia i stosowania prawa, szerzej zob. M. Bartoszewicz, *Radykalizm postaw indywidualnych i grupowych. Potencjalny wpływ na prawo*, PPP 2024, nr 6, s. 15-28.

[45] W tym kontekście wybrzmiewają słowa S. Snarskiego: „Żaden system prawa, w tym zwłaszcza tak wrażliwych aksjologicznie, jak każdy konkretny system prawa karnego, nie może abstrahować od rzeczywistych wartości podzielanych przez jego adresatów. Chodzi tutaj tak naprawdę o rzecz fundamentalną: o przekonanie, że nie można czynić kryminalnie bezprawnym zachowania, które przez społeczeństwo nigdy za takowe uznane nie będzie, nawet wówczas, gdy stypizuje się go w ustawie karnej", zob. T. Snarski, *Tryptyk na rzecz kontratypów pozaustawowych w polskim prawie karnym. Profesorowi Jarosławowi Warylewskiemu in memoriam* [w:] W. Zalewski, J. Potulski, T. Snarski (red.), *Zbrodnia i kara. Refleksje o przeszłości prawa karnego. Księga upamiętniająca Profesora Jarosława Warylewskiego*, Gdańsk 2022, s. 149-150.

w kontekście przedstawiania kontratypu ryzyka sportowego[46], odnosi się bowiem do wyłączenia odpowiedzialności za wypadki sportowe w oparciu o obowiązujące w sporcie reguły, których przestrzeganie mieści się w granicach dozwolonego ryzyka[47]. Rozważania zawarte w tym postanowieniu charakteryzują stan tzw. pierwotnej legalności, która nie wymaga usprawiedliwiania realizacji znamion czynu zabronionego konstrukcją kontratypu. Wówczas nie dochodzi bowiem do ich wypełnienia[48]. Koncepcja ta opiera się na dostosowaniu potencjalnego sprawcy do wzorca ostrożnego sportowca, uwzględniającego podwyższony poziom ryzyka, który wciąż utrzymuje je w granicy akceptowalnej[49]. O błędnym rozpoznaniu przez Kamila Kowalczyka intencji tego orzeczenia świadczy również uznanie źródła reguł w regulaminie imprezy sportowej[50]. W skrócie, w przywołanym poglądzie SN nie charakteryzowano konstrukcji pozaustawowego kontratypu, lecz model ostrożnego sportowca. W takim poglądzie reguły danego sportu wyznaczają ramy dopuszczalnego ryzyka, którego podwyższony poziom, jeśli nie zostanie przekroczony, uniemożliwia uznanie, że zachowanie jest w ogóle znamienne.

Uchybienie to rzutowało na funkcję pełnioną przez reguły danego sportu w analizowanej koncepcji. Ponieważ rozwiązanie kontratypowe przewiduje ich naruszenie, potraktowanie warunku zgodności zachowania z tymi regułami jako jednej z przesłanek rozmija się z isto-

---

[46] Post. SN z 7.01.2008 r., V KK 158/07, OSNKW 2008, nr 5, poz. 34.

[47] Klarownie wyłożył to P. Kardas, *Dozwolone ryzyko sportowe – pozaustawowy kontratyp czy element precyzujący płaszczyznę bezprawności?*, PS 2009, nr 1, s. 7-22.

[48] R. Kubiak, *Legalność pierwotna ryzyka sportowego*, Prok. i Pr. 2006, nr 12, s. 13-35; A.J. Szwarc, *Wyłączenie odpowiedzialności karnej za wypadki sportowe* [w:] J. Majewski (red.), *Okoliczności wyłączające bezprawność czynu*, Toruń 2008, s. 67-69.

[49] Co lokuje ryzyko sportowe jeszcze w granicach reguł postępowania z dobrem, szerzej zob. M. Grudecki, *Kontratypy pozaustawowe w polskim prawie karnym*, Warszawa 2021, s. 405-408; A. Zoll, *Odpowiedzialność karna lekarza za niepowodzenie w leczeniu*, Warszawa 1988, s. 45.

[50] Regulamin taki jawi się jako pisane źródło reguł ostrożności. Z powodzeniem można je bowiem zaklasyfikować jako zbiór wytycznych należytego postępowania, będących jednym z czynników kształtujących reguły postępowania z dobrem prawnym, zob. R. Dębski, *Pozaustawowe znamiona przestępstwa. O ustawowym charakterze norm prawa karnego i znamionach typu czynu zabronionego nie określonych w ustawie*, Łódź 1995, s. 141-142.

tą instytucji wyłączenia bezprawności, która przewiduje realizację znamion czynu zabronionego[51].

W kontekście trzeciej przesłanki ograniczyć należy się do twierdzenia, że jeśli konfrontację wpisującą się w definicję *freak fightu* uzna się za aktywność sportową, to nie zachodzą przeszkody do spełnienia tego warunku, gdyż wówczas czas i miejsce „gry sportowej" pozostają zachowane.

Odnosząc się do ostatniej przesłanki w postaci spełniania celu sportowego, zgodzić należy się z Kamilem Kowalczykiem, że jest ona najbardziej problematyczna. Uchodzi zarazem – zupełnie słusznie – za najważniejszą przesłankę kontratypu ryzyka sportowego[52]. Wrócić należy w tym miejscu do rozważań o sporcie. Zachowują one bowiem aktualność w kontekście definiowania omawianego warunku. Cel sportowy stanowi odbicie aktywności sportowej, czyli jeśli zachowaniu nie można przypisać celu sportowego, to i nie może ono zostać uznane za wyraz aktywności sportowej[53]. Trudno jest natomiast zaaprobować pogląd Kamila Kowalczyka, wedle którego w walce *freak fight* cel ten nie może zostać osiągnięty, albowiem uczestnicy ukierunkowani są wyłącznie na agresję i upokorzenie przeciwnika, bądź też nie jest możliwy niejako odgórnie do osiągnięcia z uwagi na parametry konfrontujących się[54]. Odbieranie uczestnikom tych walk ambicji sportowej pozbawione jest uzasadnienia, tym bardziej, że nie poparto tego konkretnymi przykładami. Jak bowiem wskazano wcześniej, w walce typu *freak fight* mogą mierzyć się sportowcy, którym ambicji nie spo-

[51] Oczywiście samo naruszenie reguł nie musi jeszcze przesądzać o przestępnym charakterze zachowania. W konstrukcji kontratypu ryzyka sportowego pełnić ono może inne zadania, choćby stanowić weryfikator, czy uprawnione jest skorzystanie z takiego usprawiedliwienia w danej odsłonie naruszenia tych reguł, szerzej na ten temat zob. B. Nałęcz, *Karnoprawny kontratyp…*, s. 260-261.

[52] Tak A. Bułat, S. Raniszewski, *Dozwolone ryzyko sportowe a sporty walki*, Dogmatyka Prawa 2024, nr 1, s. 21.

[53] Istotne jest również, czy przesłanki kontratypu mogą mieć charakter podmiotowy. Innymi słowy, czy cel sportowy musi zawierać komponent subiektywny. Kwestia ta nie jest oczywista i zależy od przyjmowanych założeń teoretycznych, szerzej na ten temat zob. B. Nałęcz, *Karnoprawny kontratyp…*, s. 189-193; J. Majewski, *Okoliczności wyłączające bezprawność czynu a znamiona subiektywne*, Warszawa 2013, s. 78-98.

[54] K. Kowalczyk, *Odpowiedzialność karna…*, s. 115.

sób arbitralnie ujmować. Z kolei zakładanie porażki z uwagi na parametry uczestników nie uwzględnia nieprzewidywalnej natury sportu[55], w tym sportów walki[56]. W tym zakresie wyraźnie rysuje się zresztą zachodząca w tekście niekonsekwencja w przedstawianiu wyniku walki, w której uczestników cechuje dysproporcja warunków fizycznych lub poziomu umiejętności[57].

Nie jest również prawdą, że cel sportowy jest pojęciem pozaustawowym[58]. Przeciwnie, terminem tym polski ustawodawca się posługuje[59]. Twierdzenie to Kamil Kowalczyk niewątpliwie odnosi w swoim tekście do przesłanki kontratypu, co jednak – bez poczynienia takiego zastrzeżenia – wydaje się niepoprawne w świetle ustawowego charakteru innego, literalnie brzmiącego tożsamo, pojęcia prawnego.

Nie wydaje się też, że kontratyp ryzyka sportowego aktualizuje się tylko w wypadku równowagi między społecznie pozytywnymi skutkami, jakie można osiągnąć w wyniku uprawiania sport, a szkodami powstałymi w wyniku wartościowanego zachowania. Koncepcja bilansu zysków i strat jest wprawdzie w literaturze karnistycznej znana jako podstawa wszystkich kontratypów[60]. Wydaje się jednak niefortunna, gdy przyjdzie uzasadniać karnoprawną irrelewantność niektórych,

---

[55] W którym dostrzega się też istotny czynnik ekonomiczny, zob. C. Collins, B.R. Humphreys, *Contest Outcome Uncertainty and Fan Decisions: A Meta-Analysis*, Journal of Sports Economics 2022, nr 23, s. 789-807.

[56] Za świadectwo takiej nieprzewidywalności we *freak fightach* posłużyć może pojedynek między pięściarką Ewą Piątkowską i Adrianem Salwą, kiedy to różnica wagi wynosić miała ponad 70 kg na korzyść mężczyzny. Pojedynek zakończył się zwycięstwem na punkty tej pierwszej, https://sport.tvp.pl/70989779/prime-mma-5-szokujaca-walka-ewa-piatkowska-pokonala-145-kilogramowego-mezczyzne (dostęp: 16.11.2025 r.).

[57] Na początku artykułu wskazano bowiem, że *freak fight* to: „zestawienie ze sobą zawodników, którzy znacząco odstawali od siebie warunkami fizycznymi czy umiejętnościami sportowymi, co miało być interesujące dla publiki z uwagi na nieprzewidywalny wynik walki", K. Kowalczyk, *Odpowiedzialność karna…*, s. 103, a dalej: „Zawody te organizowane są często w sposób, który uniemożliwia osiągnięcie celu sportowego, w szczególności gdy jeden z zawodników (ze względu na warunki fizyczne lub brak umiejętności sportowych) jest z góry skazany na porażkę", ibidem, s. 112.

[58] Ibidem, s. 112.

[59] Ustawa z 21.08.1997 r. o ochronie zwierząt (tekst jedn. Dz.U. z 2023 r., poz. 1580 ze zm.).

[60] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, t. 1, Warszawa 2007, s. 398.

możliwych do wyobrażenia wypadków sportowych. Przykładowo, gdy przyjdzie dowodzić, że trwałe zeszpecenie twarzy powstałe w następstwie ciosów pięściarza w sportowym pojedynku prowadzonym w formule bokserskiej uświęca korzyść w postaci widowiska[61]. Jeśli tak, to zasadniczo nie ma przeszkód usprawiedliwienia zachowania o mniejszej szkodliwości społecznej jako nieskutkującego trwałymi szkodami zdrowotnymi, będącego zarazem charakterystycznym dla walk typu *freak fight*. Być może waga zapewnienia widowiska uświęcałaby nawet praktyki występujące podczas innych faz wydarzenia (np. w czasie konferencji).

Mając na uwadze powyższe uwagi, stwierdzić należy, że koncepcja kontratypu ryzyka sportowego zaprezentowana w artykule Kamila Kowalczyka nie dowodzi tezy, iż walki wpisujące się w pojęcie *freak fightu* nie podlegają usprawiedliwieniu taką konstrukcją. Nawet jeśli wartościowany przypadek dotyczyć miałby skutków z art. 157 § 1 k.k., art. 156 k.k. albo art. 155 k.k. W tym zakresie zachodzić zresztą mogą inne mechanizmy, które mogą okazać się możliwe dla odjęcia cechy przestępności zachowaniu podjętemu w toku tytułowej walki[62].

5. Podsumowanie

Konkludując, twierdzenia z przywołanego na wstępie artykułu nie przechodzą weryfikacji. W zasadniczym zakresie z powodów merytorycznych. Przede wszystkim przyjęty sposób identyfikowania aktywności

[61] Przykład za B. Nałęcz, *Karnoprawny kontratyp…*, s. 46.

[62] O innych konstrukcjach teoretycznych zob. m.in. M. Małecki, *Kryteria* przypisania *skutku. Glosa do postanowienia SN z dnia 15 lutego 2012 r., II KK 193/11*, Gdańskie Studia Prawnicze Przegląd Orzecznictwa 2013, nr 3, s. 89-106; S. Tarapata, *Kontrowersje wokół wyznaczania granic dobra prawnego – uwagi na marginesie postanowienia Sądu Najwyższego z 23 września 2009 r. (sygn. akt I KZP 15/09)*, CzPKiNP 2012, nr 1, s. 91-152; tenże, *Z problematyki ustalania zamiaru ewentualnego, tożsamości czynu i kryteriów przypisania skutku. Uwagi na marginesie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 29 kwietnia 2013 r., II AKa 62/13*, CzPKiNP 2015, nr 4, s. 121-158; tenże, *Obiektywna czy subiektywna przewidywalność? Głos w sprawie sporu dotyczącego nieświadomej nieumyślności*, CzPKiNP 2015, nr 1, s. 51-100; J. Giezek, P. Kardas, *O kryteriach obiektywnego oraz subiektywnego przypisania z punktu widzenia podstaw odpowiedzialności karnej – uwagi wprowadzające* [w:] J. Giezek, P. Kardas (red.), *Obiektywne oraz subiektywne przypisanie odpowiedzialności karnej*, Warszawa 2016, s. 11-37.

wpisujących się w ramy *freak fightu* jawi się jako niewydolny. Ograniczenie go do kryterium podmiotowego uniemożliwia bowiem zakwalifikowanie do nich tej klasy konfrontacji, która w przestrzeni społecznej została rozpoznana jako tego typu walki. Tym samym nie oddaje rzeczywistej ich zawartości. Oczywiście można przyjąć, że w tekście pojęcie to zostało zredefiniowane, lecz takiego zastrzeżenia w nim nie zawarto.

Ponadto odgórne przesądzenie, że walki typu *freak fight* nie wpisują się w ramy prawnego rozumienia sportu, jest za daleko idące. Tego rodzaju rozstrzygnięcie wymaga odniesienia się do konkretnej formy rywalizacji. Trudno zamykać się na nowości, które cechują sport jako taki. Odejmowanie danym aktywnościom, również w postaci konfrontacji fizycznej, cech sportowości tylko z powodu właściwości walczącego bądź luźniejszych zasad jawi się natomiast jako istotowo niepożądane, stanowi bowiem przejaw arbitralnego ograniczenia wolności do uprawiania sporu. Zarazem pod kątem spełnienia warunków odpowiedzialności karnej powinno analizować się konkretne zachowanie podjęte w toku tytułowej walki, nie zaś sam fakt jej zorganizowania czy przeprowadzenia, nawet jeśli stanowi ona fragment przedsięwzięcia, które globalnie oceniane jest negatywnie z punktu widzenia dotychczasowych standardów społecznych. O przestępczym charakterze nie decydują również samorzutnie reguły, jeśli są one oparte na niestandardowych rozwiązaniach. Wciąż mogą one oddawać innowację, której nie sposób automatycznie potępiać tylko z powodu wymykania się dotychczasowej konwencji. Po głębszej analizie wciąż mogą odpowiadać właściwościom zarezerwowanym przez ustawodawcę dla aktywności sportowej.

Wreszcie koncepcja kontratypu ryzyka sportowego zaprezentowana przez Kamila Kowalczyka jest niestabilna, wobec czego nie zasługuje na akceptację. Dotyczy to również ewentualnego usprawiedliwiania tą konstrukcją walk typu *freak fight*. Nie wytrzymuje bowiem konfrontacji z argumentami tak natury dogmatycznej, jak i teoretycznej.

Bibliografia

1. A. Adamski, J. Bojarski, P. Chrzczonowicz, M. Leciak (red.), *Nauki penalne wobec szybkich przemian socjokulturowych. Księga jubileuszowa Profesora Mariana Filara*, t. 1, Toruń 2012.
2. M. Bartoszewicz, *Radykalizm postaw indywidualnych i grupowych. Potencjalny wpływ na prawo*, PPP2024, nr 6.
3. M. Bielski, *Koncepcja kontratypów jako okoliczności wyłączających karalność*, CzPKiNP 2010, nr 2.
4. J. Bojarski, N. Daśko, J. Lachowski, T. Oczkowski, A. Ziółkowska (red.), *Współczesne oblicze prawa karnego, prawa wykroczeń, kryminologii i polityki kryminalnej. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Violetcie Konarskiej-Wrzosek*, Warszawa 2023.
5. D. Bolelli, *Mixed Martial Arts*, Journal of Asian Martial Arts 2003, nr 3.
6. A. Bułat, S. Raniszewski, *Dozwolone ryzyko sportowe a sporty walki*, Dogmatyka Prawa 2024, nr 1.
7. M. Cieślak, *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1994.
8. C. Collins, B.R. Humphreys*, Contest Outcome Uncertainty and Fan Decisions: A Meta-Analysis*, Journal of Sports Economics 2022, nr 23.
9. D. Dajnowicz-Piesiecka, E. Jurgielewicz-Delegacz, E. W. Pływaczewski (red.), *Prawo karne i kryminologia wobec kryzysów XXI wieku*, Warszawa 2022.
10. R. Dębski, *Pozaustawowe znamiona przestępstwa. O ustawowym charakterze norm prawa karnego i znamionach typu czynu zabronionego nie określonych w ustawie*, Łódź 1995.
11. H. Duszka-Jakimko, *Zaufanie do prawa jako wartość i jego ochrona w porządku prawnym państwa*, PiP 2023, nr 3.
12. L.A. Erenberg, *The Rumble in the Jungle: Muhammad Ali and George Foreman on the Global Stage*, Chicago 2019.
13. R.S. Garcia, D. Malcolm, *Decivilizing, civilizing or informalizing? The international development of Mixed Martial Arts*, International Review for the Sociology of Sport 2010, nr 1.

14. L. Gardocki, *Zagadnienie teorii kryminalizacji*, Warszawa 1990.

15. J. Giezek, P. Kardas (red.), *Obiektywne oraz subiektywne przypisanie odpowiedzialności karnej*, Warszawa 2016.

16. M. Grudecki, *Kontratypy pozaustawowe w polskim prawie karnym*, Warszawa 2021.

17. J. Gudowski, *Kodeks postępowania cywilnego A.D. 2022. Esej o postmodernizmie, obskurantyzmie prawnym i niekompetencji*, PS 2023, nr 2.

18. E. Hryniewicz, M. Małolepszy M. (red.), *Karne aspekty spowodowania uszczerbku na zdrowiu w prawie polskim, niemieckim i austriackim*, Poznań 2013.

19. P. Kardas, *Dozwolone ryzyko sportowe – pozaustawowy kontratyp czy element precyzujący płaszczyznę bezprawności?*, PS 2009, nr 1.

20. M. Kobiernicki, *Kultura fizyczna a kultura – rozważania teoretyczne*, Zbliżenia Cywilizacyjne 2016, nr 1.

21. K. Kowalczyk, *Odpowiedzialność karna uczestników walk typu freak fight*, Prok. i Pr. 2025, nr 6.

22. E.J. Krześniak, *Ustawa o sporcie. Komentarz*, Warszawa 2020.

23. R. Kubiak, *Legalność pierwotna ryzyka sportowego*, Prok. i Pr. 2006, nr 12.

24. M. Lewandowski, *Organizing Sports Events Based on Freak Fights – Assessment of Development Trend and Analysis of Marketing Activities of Organizers*, Zeszyty Naukowe. Organizacja i Zarządzanie 2024, nr 2.

25. J. Majewski (red.), *Okoliczności wyłączające bezprawność czynu*, Toruń 2008.

26. J. Majewski, *Okoliczności wyłączające bezprawność czynu a znamiona subiektywne*, Warszawa 2013.

27. M. Małecki, *Kryteria* przypisania *skutku. Glosa do postanowienia SN z dnia 15 lutego 2012 r., II KK 193/11*, Gdańskie Studia Prawnicze Przegląd Orzecznictwa 2013, nr 3.

28. A. Mękarska, V. Kamasa, *Modowe freaki i backpakerzy. Najnowsze anglicyzmy na polskich blogach*, Investigationes Linguisticae 2015, nr 32.

29. J. Miracle, *Applied Linguistics, Performance Theory and Muhammad Ali's Japanese Failure*, Martial Arts Studies 2017, nr 3.

30. B. Nałęcz, *Karnoprawny kontratyp ryzyka sportowego*, Gdańsk 2025.

31. B. Nałęcz, *Trash-talk – zarys ujęcia karnoprawnego*, Prawo i Więź 2002, nr 4.

32. Ł. Pohl, *Struktura normy sankcjonowanej w prawie karnym*, Poznań 2007.

33. M. Rodzynkiewicz, *Modelowanie pojęć w prawie karnym*, Kraków 1998.

34. Ł. Rosiak, *Patostreaming – istota projektowanego art. 255b kodeksu karnego*, Prok. i Pr. 2024, nr 3.

35. S.V. Stan, *Strategic Management in Sports. The Rise of MMA Around the World The Evolution of the UFC*, Ovidius University Annals, Economic Sciences Series 2019, nr 1.

36. A. Sulikowski, *O możliwościach postmodernizacji nauki prawa konstytucyjnego*, PiP 2010, nr 12.

37. J.H. Szlachetko (red.), *Przepis na Rzeczpospolitą. Subiektywny komentarz do wybranych regulacji* Konstytucji, Warszawa 2025.

38. S. Tarapata, *Kontrowersje wokół wyznaczania granic dobra prawnego – uwagi na marginesie postanowienia Sądu Najwyższego z 23 września 2009 r. (sygn. akt I KZP 15/09)*, CzPKiNP 2012, nr 1.

39. S. Tarapata, *Obiektywna czy subiektywna przewidywalność? Głos w sprawie sporu dotyczącego nieświadomej nieumyślności*, CzPKiNP 2015, nr 1.

40. S. Tarapata, *Z problematyki ustalania zamiaru ewentualnego, tożsamości czynu i kryteriów przypisania skutku. Uwagi na marginesie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 29 kwietnia 2013 r., II AKa 62/13*, CzPKiNP 2015, nr 4.

41. P. Urbaniak (red.), *Media na usługach społeczeństwa,* Media i Dziennikarstwo 2023, nr 20.

42. J. Warylewski, *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 2017.

43. W. Zalewski, J. Potulski, T. Snarski (red.), *Zbrodnia i kara. Refleksje o przeszłości prawa karnego. Księga upamiętniająca Profesora Jarosława Warylewskiego*, Gdańsk 2022.

44. Z. Ziembiński, *Logika praktyczna*, Warszawa 1994.

45. A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, t. 1, Warszawa 2007.

46. A. Zoll, *Odpowiedzialność karna lekarza za niepowodzenie w leczeniu*, Warszawa 1988.

47. S. Żółtek, *Znaczenie normatywne ustawowych znamion typu czynu zabronionego. Z zagadnień semantycznej strony zakazu karnego*, Warszawa 2017.

A More Cautious Approach to the Criminal Liability of Freak Fight Participants (a Polemic)

Abstract: The paper is a polemic with the text addressing the issue of criminal liability of participants in freak fights. It examines its main theses, according to which the indicated fights do not constitute sport, and the confrontation itself falls within the framework of pathological content. This, in turn, aims to limit the possibility of applying justifications, particularly the sports risk counter-example, to potential perpetrators of prohibited acts committed during the titled fights. As a result of this review, the categorical nature of these theses is falsified, and consequently, the position that a counter-example cannot be applied within the context of freak fights.

Key words: criminal law, justification, sports risk, freak fight

Radosław Krajewski[1]

O kwalifikacji kradzieży zwierząt

Streszczenie: Kradzież zwierząt w zależności od ich wartości kwalifikowana jest jako przestępstwo kradzieży albo jako wykroczenie. Można mieć wątpliwości odnośnie do zgodności tej praktyki z tym, że zwierzęta nie są rzeczami, a jedynie w sprawach nieuregulowanych należy stosować do nich odpowiednio przepisy dotyczące rzeczy. Postulować należy traktowanie kradzieży zwierząt jako przestępstwa poprzez ustanowienie odrębnego typu czynu zabronionego w ustawie o ochronie zwierząt. Stanowiłoby to wyraz zwiększenia standardu ich prawnokarnej ochrony, jak też ułatwiłoby ściganie oraz karanie sprawców takich czynów bez potrzeby określania wartości kradzionych zwierząt.

Słowa kluczowe: ochrona zwierząt, kradzież, czyn przepołowiony

Wprowadzenie

Nasz stosunek do zwierząt w ostatnich latach uległ zmianie na lepsze, ale nadal istnieje potrzeba promowania właściwych wobec nich postaw indywidualnych i społecznych. Powodów tego jest wiele. Mianowicie wciąż zwierzęta doznają krzywdy, nadużyć i zaniedbań ze strony niektórych ludzi. Może wiązać się to z niedostatkami w zakresie świadomości prawnej pewnych osób, w tym co do konsekwencji prawnych grożących za takie czyny. Odrębnie widzieć trzeba postawy sprawców zdemoralizowanych, dla których nadużycia wobec zwierząt wpisują się w szerszy krąg ich zachowań sprzecznych z prawem.

---

[1] Doktor habilitowany nauk prawnych, profesor Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.

Jednym z zagadnień związanych z prawami zwierząt, z ich ochroną prawną, jest kwestia sposobu kwalifikacji ich kradzieży. W aktualnym stanie prawnym, zgodnie z przyjętą praktyką i przy pewnej akceptacji przedstawicieli nauki prawa, jest ona traktowana jako kradzież rzeczy. Jedynie pozornie jest to poprawne, ponieważ gdy przyjrzeć się temu bliżej, można mieć co do tego poważne wątpliwości. Mogą one, czy nawet powinny, prowadzić do sformułowania postulatu zmiany prawa w tym względzie. Są one – te rozterki i to wskazanie – przedmiotem niniejszego opracowania, które starałem się osadzić w szerszej perspektywie prawnego odprzedmiotowienia zwierząt oraz w ramach kwalifikacji kradzieży rzeczy i dóbr z nimi prawnokarnie zrównanych wraz z jej przepołowieniem jako przestępstw lub wykroczeń w zależności od ich wartości. To ostatnie nie przystaje do współczesnego podejścia traktowania zwierząt, a na pewno nie powinno być miarą wobec nich.

Jestem zwolennikiem humanitarnego traktowania zwierząt, ale bez popadania w skrajność w postaci dążenia do jakkolwiek pojętego zrównania ich praw z prawami ludzi. Za Janem Białocerkiewiczem odróżnić chcę prawną ochronę zwierząt, która oznacza stan, w którym człowiek decyduje się na ochronę zwierząt i arbitralnie wyznacza jej granice za pomocą odpowiednich przepisów prawnych, od przyznania zwierzętom praw, co oznaczałoby całkowite wyzwolenie ich spod władztwa ludzi, co z kolei musiałoby oznaczać rezygnację ze swobodnego uznawania przez ludzi zakresu takiej ochrony[2]. To drugie jest nierealne, dlatego też opowiadam się, tak jak Wojciech Radecki, za prawną ochroną zwierząt z operowaniem pojęciem wolności zwierząt od niekoniecznego bólu, cierpienia, strachu i stresu oraz zakazu zabijania bez potrzeby, w czym tkwi sama idea humanitarnej ochrony zwierząt[3]. Tym samym jestem zdania, że potrzeba w tym zakresie zdrowego rozsądku determinowanego racjonalnym utylitaryzmem mierzonym korzyściami dla ludzi płynącymi z wykorzystywania zwierząt oraz obchodzenia się z nimi. Szanuję przy tym po-

[2] J. Białocerkiewicz, *Status prawny zwierząt. Prawa zwierząt czy prawna ochrona zwierząt*, Toruń 2005, s. 181-182.

[3] W. Radecki, *Ustawy o ochronie zwierząt i o doświadczeniach na zwierzętach z komentarzem*, Warszawa 2007, s. 45.

glądy tych, którzy gotowi są chronić zwierzęta bardziej niż zapewnia to aktualne polskie prawo, co łączą niekiedy z osobistymi postawami wobec nich, w szczególności będąc wegetarianami czy weganami. Trudno byłoby jednak wszystkich do tego zmuszać, tak samo jak i do przyjęcia postawy, że niekiedy zwierzęciu wolno miałoby być więcej niż człowiekowi. Postaram się tym samym poniższe wywody poczynić w duchu życiowego i naukowego obiektywizmu.

Odprzedmiotowienie zwierząt

Art. 1 ust. 1 ustawy z 21.08.1997 r. o ochronie zwierząt[4] stanowi, że zwierzę jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą. Ujęcie to polega, jak wskazuje Emil Kruk, na uznaniu przez prawodawcę, że zwierzęta nie są rzeczami, co jest określane mianem dereifikacji, a więc odprzedmiotowienia. Dereifikacja oznacza uznanie, że obiekt traktowany wcześniej jako rzecz nie jest rzeczą. Jest to antonim określenia reifikacja, który oznacza traktowanie istoty żywej jak rzeczy. Ma ono znaczenie przede wszystkim normatywne w sensie takiego właśnie postrzegania zwierząt przez ustawodawcę, co odnosi się do całego systemu prawa, o czym przesądza treść art. 1 ust. 2 tej ustawy, zgodnie z którym w sprawach nieuregulowanych w ustawie o ochronie zwierząt stosuje się do zwierząt odpowiednio przepisy dotyczące rzeczy. Oznacza to konieczność uwzględniania podczas interpretacji wszelkich przepisów odnoszących się do zwierząt okoliczności, że zwierzęta są istotami żyjącymi, zdolnymi do odczuwania cierpienia, a człowiek jest im winien poszanowanie, ochronę i opiekę. Dereifikację zwierząt należy uznać za zasadę systemu prawa, a nie wyłącznie zasadę określonej gałęzi prawa, a zawarte w przepisach postanowienia dotyczące rzeczy znaleźć mogą tylko odpowiednie zastosowanie do zwierząt[5].

Pierwszoplanowe znaczenie normatywne dereifikacji powinno skutkować promowaniem odpowiednich postaw wobec zwierząt przez wszystkich adresatów prawa, jak i podejmowaniem aktywności mają-

[4] Tekst jedn. Dz.U. z 2023 r., poz. 1580 ze zm.

[5] E. Kruk, *Komentarz do art. 1* [w:] E. Kruk (red.), *Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz*, Warszawa 2024, s. 42, 45-46.

cych na celu sankcjonowanie nadużyć wobec nich. Odnosi się to do osób fizycznych, jak i do organów administracji publicznej, podmiotów ścigania karnego i wymiaru sprawiedliwości oraz do organizacji, których aspiracją jest troska o zwierzęta oraz o ich prawa. Stosowanie wobec zwierząt przepisów dotyczących rzeczy może mieć zaś jedynie zastosowanie pomocnicze w tych przypadkach, gdy brakuje regulacji wprost traktujących je odrębnie, a i wówczas z uwzględnieniem szczególnego ich statusu, że jednak w istocie i z woli ustawodawcy nie są one rzeczami. Nie prowadzi to do ich oderwania od właścicieli, którym w znaczeniu cywilnoprawnym przysługuje prawo władztwa nad nimi, które to prawo określa przede wszystkim relację właściciela zwierzęcia z osobami trzecimi, gdyż jego stosunek do zwierzęcia – niezależnie od jego przeznaczenia – widzieć trzeba jako swoistą pieczę nad nim. Władztwo to ma także znaczenie prawnokarne odnośnie do kradzieży i przywłaszczenia zwierzęcia w znaczeniu, że wbrew woli właściciela nikt nie może zabrać czy zatrzymać zwierzęcia.

Odprzedmiotowienie zwierząt ma bardziej znaczenie deklaratywne, o tyle że i bez jego normatywnego wskazania zwierzęta nie były i nie byłyby rzeczami, gdyż nie taka jest ich istota, a zatem nie sposób zapisu tego postrzegać jako zasadniczo konstytutywnego. Jednak ma on więcej niż istotne znaczenie w zakresie promowania postaw indywidualnych i społecznych wobec zwierząt. Stanowi też podstawę szczegółowych rozwiązań prawnych na ich rzecz.

Rację ma jednak Karolina Kuszlewicz, wskazując, że „aktualna definicja prawna zwierząt nie dostarcza jednoznacznej odpowiedzi w zakresie określenia ich statusu prawnego, który dziś jest w swoistym zawieszeniu i można go opisać słowami «już nie rzecz, jeszcze nie podmiot»”[6]. Wszak sama normatywna dereifikacja nie skutkuje spersonifikowaniem zwierząt, a tym bardziej nadaniem im statusu prawnego równego ludziom, a jednocześnie jej rezultatem jest niemożność traktowania ich jako rzeczy. To drugie jednak w znaczeniu normatywnym jakby umniejsza sam ustawodawca, gdy w sprawach nieuregulowanych odnośnie do zwierząt nakazuje stosowanie do nich odpowiednio

[6] K. Kuszlewicz, *Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz*, Warszawa 2021, s. 38.

przepisów dotyczących rzeczy. Nie oznacza to, że w tychże nieuregulowanych kwestiach nakazuje traktować zwierzęta jak rzeczy, ale pomimo tego nie sposób uznać takiej konstrukcji za zapewniającą prawa zwierząt i ich ochronę na normatywnie możliwie najwyższym poziomie. Wydaje się jednak, że realnie wiele więcej zrobić się tu nie da, biorąc pod uwagę potrzeby społeczne korzystania ze zwierząt, determinujące zakres tej ochrony. Są jednak w tym zakresie obszary nieoczywiste, a zatem podlegające interpretacjom, do których należy w szczególności kradzież zwierząt.

Kradzież zwierząt jako przestępstwo albo wykroczenie

Ustawa o ochronie zwierząt w rozdziale 11 zatytułowanym „Przepisy karne" w art. 35-40 typizuje kilka typów czynów zabronionych przeciwko zwierzętom, jak i reguluje inne kwestie ich dotyczące. Nie ma wśród nich przepisu odnoszącego się do kradzieży zwierząt. Oznacza to, że ustawa ta nie przewiduje odrębnego typu czynu zabronionego polegającego na zaborze zwierząt w celu ich przywłaszczenia. W konsekwencji czyny takie kwalifikuje się – w zależności od wartości zwierząt albo zwierzęcia – jako przestępstwo albo jako wykroczenie kradzieży rzeczy ruchomej.

Art. 278 § 1 k.k. stanowi, że kto zabiera w celu przywłaszczenia cudzą rzecz ruchomą, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Natomiast zgodnie z art. 119 §1 k.w., kto kradnie albo przywłaszcza sobie cudzą rzecz ruchomą, jeżeli jej wartość nie przekracza 800 zł, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny. Granica 800 zł przepołowienia czynu zabronionego kradzieży obowiązuje od 1.10.2023 r. Wcześniej wynosiła ona 500 zł, a przedtem 1/4 najniższego wynagrodzenia, która to konstrukcja zastąpiła obowiązującą przez wiele lat wartość w tym zakresie – 250 zł.

Zdaniem Jerzego Lachowskiego, „jakkolwiek ustawa o ochronie zwierząt stanowi, że zwierzę nie jest rzeczą, to jednak – z uwagi na szerokie rozumienie pojęcia rzeczy ruchomej w art. 278 § 1 k.k. – przyjąć trzeba, że także kradzież zwierzęcia może być oceniana jako przestępstwo na gruncie tego przepisu. Chodzi tutaj jednak o zwierzęta składające się na mienie indywidualnego podmiotu, a nie te w stanie

wolnym”[7]. Autor ten wydaje się nie mieć wątpliwości co do podstaw takiej kwalifikacji, upatrując ich w szerokim rozumieniu pojęcia „rzecz”.

Zdaje się mieć je natomiast Jarosław Majewski, który pisze, że „pojęcie rzeczy ruchomej w k.k. jest szersze od pojęcia rzeczy ruchomej używanego w prawie cywilnym, gdyż obejmuje również zwierzęta, przedmioty kwalifikowane w świetle przepisów prawa cywilnego nie jako osobne rzeczy, lecz jako ich części składowe, a także środki pieniężne zapisane na rachunku bankowym”[8]. Autor ten dodaje, że „gdyby trafne było przyjmowane przez niektórych założenie, że rzecz ruchoma w obrębie przepisów k.k. to rzecz ruchoma w rozumieniu przepisów prawa cywilnego, stosowanie do sprawców kradzieży zwierzęcia art. 278 § 1 k.k. odbywałoby się z naruszeniem zasady *nullum crimen sine lege stricta*”[9].

Tak to można postrzegać, skoro zgodnie z art. 1 § 1 ustawy o ochronie zwierząt zwierzę nie jest rzeczą, a analogia w prawie karnym jest zabroniona. Jak bowiem słusznie wskazuje Lech Gardocki, „stosowanie przepisów w drodze analogii, dopuszczalne w innych dziedzinach prawa dla wypełnienia luk w prawie, jest w prawie karnym zabronione w takim zakresie, w jakim miałoby prowadzić do odpowiedzialności karnej osoby, której czyn nie wypełnia znamion żadnego z przestępstw opisanych w ustawie karnej. Sytuacja taka nie jest bowiem luką w prawie karnym, lecz oznacza, że prawo karne sytuację tę milcząco uregulowało, nie uznając czynu za przestępstwo, nawet jeżeli według aktualnych ocen społecznych wydaje się on karygodny”[10]. Wydaje się, że zakazu tego nie konwaliduje zapis art. 1 § 2 ustawy o ochronie zwierząt o odpowiednim stosowaniu do zwierząt w sprawach nieuregulowanych tą ustawą przepisów dotyczących rzeczy. Wszak z zakazu analogii w prawie karnym wynika, jak pisał Andrzej Marek, „postulat ustawowej określoności przestępstwa, a więc dokład-

[7] J. Lachowski, *Przestępstwa przeciwko mieniu* [w:] V. Konarska-Wrzosek (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2023, s. 1365.

[8] J. Majewski, *Objaśnienie wyrażeń ustawowych* [w:] J. Majewski (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2024, s. 701.

[9] Ibidem, s. 701.

[10] L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2023, s. 17-18.

nego określenia w ustawie, na czym polega zabronione zachowanie się. W konsekwencji tego nie jest możliwe pociąganie do odpowiedzialności karnej na podstawie przepisu przewidującego podobny czyn”[11]. W przypadku kradzieży zwierzęcia, które nie jest rzeczą, mamy do czynienia jedynie z przepisami podobnymi w postaci art. 278 § 1 k.k. albo art. 119 § 1 k.w. w znaczeniu, że przewidują one odpowiedzialność „odpowiednią”, na zasadzie odpowiedniego stosowania do zwierząt w sprawach wprost nieuregulowanych, przepisów dotyczących rzeczy, a więc w istocie mamy do czynienia z odpowiedzialności „podobną”, a na pewno nie przewidzianą wprost.

Wątpliwości co do tego, że zwierzę może stanowić przedmiot czynności wykonawczej czynu zabronionego w art. 119 § 1 k.w. nie ma jednak Piotr Gensikowski. Autor ten traktuje w tym kontekście zwierzę żywe jako rzecz ruchomą. Nie ma też wątpliwości co do tego, że przedmiotem takim może być tym bardziej zwierzę martwe, choć z racji na jego wartość, zwłaszcza zwierząt wolno żyjących, uważa, że jego zabór będzie przestępstwem z art. 278 § 1 k.k.[12] Nie wydaje się to być oczywiste w każdym przypadku, gdy o wartość tę chodzi, gdyż niektóre martwe zwierzęta mogą być warte mniej niż 800 zł, czego przykładem może być zabór w celu przywłaszczenia dopiero co padłego w następstwie potrącenia przez samochód bażanta.

Karolina Kuszlewicz pisze, że „zwierzęta zależne od człowieka, a zatem «właścicielskie», mogą zostać skradzione w rozumieniu przepisów prawa karnego. Problem stanowi jednak, czy w przypadku zwierzęcia odpowiednie zastosowanie znajdą przepisy k.k. czy k.w., gdyż kwalifikacja czynu zabronionego kradzieży jako przestępstwa albo wykroczenia zależeć będzie od ustalonej wartości majątkowej zwierzęcia”[13]. Problem ten może sprowadzać się do tego, jak wartość taką ustalić i czy w każdym przypadku powinien czynić do biegły, czy wystarczy wycena ze strony przedstawicieli podmiotów ścigania karnego. Jest ona łatwiejsza do ustalenia w przypadku zwierząt gospodarskich,

[11] A. Marek, *Prawo karne*, Warszawa 2003, s. 56-57.
[12] P. Gensikowski, *Komentarz do art. 119* [w:] P. Daniluk (red.), *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2023, s. 966-967.
[13] K. Kuszlewicz, *Ustawa o ochronie…*, s. 82-83.

które mają jakąś średnią wartość, która może jednak istotnie różnić się w zależności od indywidualnych cech zwierzęcia. Trudniej jest w tym zakresie ze zwierzętami towarzyszącymi. Dla przykładu, gdyby doszło do kradzieży rasowego psa w pewnym już wieku, to przecież jego wartość trudno byłoby odnieść do ceny szczeniąt tej rasy, a bardzo rzadko przedmiotem sprzedaży są psy dorosłe, w konsekwencji czego ustalenie takiej wartości byłoby niemożliwe, a na pewno utrudnione albo chybione. Nadto chodzi tu o wartość emocjonalną takiego psa, którą nie sposób jest wyrazić w pieniądzu, a która nie powinna też być bez znaczenia dla kwalifikacji jego kradzieży. Być może w ogóle nie należy iść tą drogą, bo może okazać się to droga donikąd w tym sensie, że choć trudno wycenić z samej jego istoty psa mieszańca, to gdyby uwzględnić wielkość nakładów poczynionych na jego utrzymanie i leczenie, to jego wartość byłaby całkiem spora. Równie trudno, a być może jeszcze trudniej, byłoby ustalić wartość skradzionego zwierzęcia egzotycznego, w tym nabytego nielegalnie.

Inaczej sprawa miałaby się, gdyby doszło do kradzieży zwierzęcia z włamaniem, co wyczerpałoby znamiona przestępstwa z art. 279 § 1 k.k., gdyż czyn ten zaistnieje niezależnie od wartości skradzionej rzeczy, co musiałoby mieć zastosowanie także do kradzieży zwierzęcia, mimo że nie jest ono rzeczą. Gdyby więc sprawca ukradł kurę zamkniętą w kurniku, pokonując jego zabezpieczenie, to popełniłby przestępstwo zagrożone karą pozbawienia wolności od roku do lat 10. Gdyby zaś inny amator cudzej własności ukradł psa, który wybiegłby na drogę albo który zostałby na chwilę pozostawiony przez właściciela przy sklepie, to miałaby miejsce zwykła kradzież będąca w zależności od wartości zwierzęcia przestępstwem albo wykroczeniem. Jakby na to nie patrzeć, wartość materialna, ale i emocjonalna kury jest co do zasady mniejsza niż wartość psa, a mimo to ustawodawca zagrożenie karami uzależnia od sposobu ich kradzieży – z włamaniem albo bez niego, czego nie sposób uznać za poprawne.

Podzielić tym samym trzeba pogląd Cezarego Błaszczyka, że „skoro kwalifikacja prawna kradzieży zwierzęcia jako wykroczenia albo przestępstwa zależy od jego wartości, to nie powinno dziwić dalsze utrwalone tradycją przedmiotowe traktowanie istot niebędących ludź-

mi”[14]. Być może jest to wniosek zbyt daleko idący, gdyż z reguły osoby przedmiotowo traktujące zwierzęta, w tym dopuszczające się wobec nich nadużyć, łącznie ze znęcaniem się nad nimi, w ogóle nie wiedzą o podziale czynów zabronionych na przestępstwa i wykroczenia oraz o wartości ich przepołowienia, a z dużym prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością, nawet gdy o tym wiedzą, to krzywdzą zwierzęta niezależnie od tego faktu. Nie wydaje się także, aby dychotomią tą kierowali się sprawcy kradzieży zwierząt, gdyż albo o niej nie wiedzą, albo liczą na uniknięcie odpowiedzialności karnej przy złożonych motywach takich czynów. Nie może to jednak prowadzić do wniosku o słuszności uzależniania kwalifikacji prawnej kradzieży zwierząt jako przestępstw albo wykroczeń od ich wartości.

Motywy kradzieży zwierząt mogą być *stricte* materialne, czego przykładem może być kradzież zwierząt gospodarskich, w szczególności bydła czy koni. Może to być także chęć posiadania rasowego psa, którego kupno łączy się z dużym wydatkiem, na który sprawcy nie stać albo którego chce on uniknąć. Nie da się też wykluczyć kradzieży psa celem przeznaczenia go do rozmnażania, w skrajnych przypadkach do nielegalnych walk, jak i w egzotycznych klimatach „na mięso” lub w celu wykorzystania seksualnego. Mogą to być również przesłanki dokuczenia właścicielowi zwierzęcia, który związany jest z nim emocjonalnie. Do wyobrażenia są także i inne względy, które przesądzą o dokonaniu kradzieży zwierzęcia, jak choćby chęć wyzbycia się go z najbliższego otoczenia. Egzemplifikacją tego mogłaby być sytuacja, gdyby pies sąsiadów szczekaniem przeszkadzał sprawcy kradzieży i ten postanowiłby go ukraść i przekazać innej, mieszkającej dalej osobie, byleby nie musieć słuchać jego szczekania. Motywy te są bez znaczenia dla kwalifikacji czynu, ale powinny mieć znaczenie dla wymiaru kary, jak i dla kumulatywnej oceny dalszych zachowań sprawcy.

Może być bowiem tak, że sprawca ukradnie zwierzę, po czym dokona jego zabicia czy nielegalnego uboju, czym wyczerpie znamiona art. 278 § 1 k.k. albo art. 119 § 1 k.w. oraz art. 35 ust. 1 ustawy o ochro-

[14] C. Błaszczyk, *Dobrostan zwierząt a pandemia COVID-19* [w:] P. Grzebyk, P. Uznańska (red.), *Prawo w czasie pandemii COVID-19*, Warszawa 2022, s. 112.

nie zwierząt. Kumulatywna kwalifikacja wchodziłaby także w grę w przypadku kradzieży zwierzęcia i znęcania się nad nim, gdyż to drugie jest przestępstwem z art. 35 ust. 1a tejże ustawy. Zabicie zwierzęcia czy znęcanie się nad nim ze szczególnym okrucieństwem jest przestępstwem z art. 35 ust. 2 tej samej ustawy, za co grozi kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat, gdy typy podstawowe tych przestępstw zagrożone są karą pozbawienia wolności do lat 3. Do wyobrażenia jest także rzeczywisty zbieg przestępstwa kradzieży zwierzęcia z przestępstwem oszustwa z art. 286 § 1 k.k., a to wówczas, gdyby sprawca sprzedał skradzione zwierzę jako rzekomo własne, czym doprowadziłby nabywcę do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, gdyż zwierzę zostało następnie zwrócone prawowitemu właścicielowi. Możliwy jest także zbieg kradzieży zwierzęcia ze stalkingiem z art. 190a § 1 k.k., a to wówczas, gdyby kradzież ulubionego dla pokrzywdzonego zwierzęcia była elementem szerszego jego nękania przez sprawcę.

Postulat uniezależnienia kwalifikacji kradzieży zwierząt od ich wartości i traktowania jej jako przestępstwo

Słusznie pisze Karolina Kuszlewicz, że „kwalifikacja kradzieży zwierzęcia nie powinna zależeć od jego wartości. Przestępstwo kradzieży zwierzęcia jest bowiem przede wszystkim czynem przeciwko dobrostanowi zwierzęcia, a w konsekwencji różnicowanie odpowiedzialności karnej w zależności od tego, ile było ono warte, jest całkowicie przedmiotowym podejściem do zwierząt niespójnym z art. 1 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt”[15]. Stanowisko to podziela Grażyna Manjura-Niśkiewicz[16].

Rozróżnienie takie jest bowiem charakterystyczne dla rzeczy, którymi zwierzęta nie są. Nawet gdy widzieć inne niż dobrostan zwierząt przedmioty zamachu w przypadkach kradzieży zwierząt, a mianowicie nawet ich pierwszorzędną wartość materialną dla ich właścicieli, co ma znaczenie przede wszystkim odnośnie do zwierząt gospodarskich, to i tak postulat taki nie burzy idei traktowania wszystkich ich kradzieży jako przestępstw niezależnie od ich wartości. Nie niweczy jej nawet to,

[15] K. Kuszlewicz, *Prawa zwierząt. Praktyczny przewodnik*, Warszawa 2019, s. 71.
[16] G. Manjura-Niśkiewicz, *Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz*, Warszawa 2022, s. 18.

że choćby – bez urazy dla zwolenników większej niż aktualna prawnej ochrony praw zwierząt – skradzionemu świniakowi jest raczej bez różnicy, czy zostanie ubity na zlecenie właściciela, czy złodzieja, czy też który z nich ewentualnie dokona tego osobiście. Jednak psu przywiązanemu do swojego właściciela czy właścicieli czynić będzie różnicę, że znajdzie się pod władztwem innej osoby, którą będzie złodziej albo osoba, która go od niego świadomie czy też nieświadomie nabędzie. Nie chodzi tu wszak o wysublimowane podejście czworonoga do zagadnień kryminologicznych, w tym o brak jego wiary w resocjalizację złodziei, lecz po prostu i aż o to, że zarówno on, jak i osoba nabywająca go od złodzieja nie są osobami mu bliskimi.

Chcąc osadzić tę kwestię w istocie przepołowienia czynów zabronionych, warto zwrócić uwagę na stanowisko Marka Bojarskiego i Zofii Świdy, według których „kryterium, które pozwala na odróżnienie wykroczenia od przestępstwa zasadniczo określone jest liczbowo, tj. wartością szkody”[17], rozumianej w analizowanym zakresie jako wartość zwierzęcia, a więc jako wartość mienia. Przy wykroczeniu aktualnie nie może ono przekraczać 800 zł. Jednak w przypadku kradzieży zwierzęcia nierzadko nie chodzi jedynie o stratę w jej wymiarze materialnym, lecz w grę wchodzić może także, a nierzadko przede wszystkim, strata emocjonalna. Dlatego też rozróżnienie między przestępstwami a wykroczeniami kradzieży zwierząt, a w istocie brak podstaw do niego, widzieć trzeba w odniesieniu do stopnia ich społecznej szkodliwości. Andrzej Marek pisał, że „różnica ta może mieć charakter ilościowy lub jakościowy”. Autor ten był zdania, że „ustawodawca uważa wykroczenia za czyny jakościowo mniejszej szkodliwości niż przestępstwa, inaczej bowiem trudno byłoby uzasadnić z punktu widzenia przyjętych kryteriów wartościowania, dlaczego jedne czyny zostały zaliczone do kategorii przestępstw, a inne do wykroczeń, z których karaniem nie wiąże się takiego potępienia społecznego”[18]. Nie wydaje się, aby wyrażone kwotowo kryterium ilościowe mogło mieć w przypadku kradzieży zwierząt większe znaczenie niż kryterium jakościowe i aby przedmioto-

[17] M. Bojarski, Z. Świda, *Podstawy materialnego i procesowego prawa o wykroczeniach*, Wrocław 2002, s. 166-167.

[18] A. Marek, *Prawo wykroczeń (materialne i procesowe),* Warszawa 2002, s. 33-34.

we rozróżnienie było możliwe, a tym bardziej przesądzające w oparciu o kryterium społecznej szkodliwości takich czynów. Czyny te są bowiem istotnie społecznie szkodliwe niezależnie od wartości materialnej kradzionych zwierząt. Nie da się przyjąć i obronić założenia, że kradzież zwierzęcia o wartości 800 zł jest mniej społecznie szkodliwa aniżeli kradzież innego zwierzęcia o wartości 801 zł, gdy ustawodawca tak to właśnie ustanawia wobec wszystkich dóbr będących przedmiotem kradzieży. Wpisuje się to w definicję przestępstwa jako czynu zabronionego o społecznej szkodliwości większej niż znikoma oraz w pojęcie wykroczenia jako czynu po prostu społecznie szkodliwego, w tym w stopniu znikomym, jakiego to stopnia społecznej szkodliwości nie można przypisać jedynie kradzieży zwierzęcia, która to kradzież jest szkodliwa jako taka i nie da się wytyczyć przy jej użyciu granicy między jej traktowaniem jako przestępstwa czy jako wykroczenia. Oczywiście zarzut taki można by sformułować wobec przepołowienia każdej kradzieży, o którym to przepołowieniu decydują bardziej względy pragmatyczne co do ich ścigania, a nie kryteria merytoryczne, których nie sposób tu w sposób niekwestionowalny wytyczyć. Wszak przyjęcie granicy przepołowienia jest równie dobre jak jest to przyjęte, jak i takim byłoby jej ustalenie na nieco niższym albo wyższym poziomie, ale w przypadku kradzieży zwierząt jawi się ono jako szczególnie sztuczne.

W ogólnej perspektywie prawnokarnej podział czynów zabronionych kradzieży na przestępstwa i wykroczenia w zależności od przyjętej kwoty przepołowienia jako sztuczny postrzegał Tadeusz Bojarski, który pisał nawet o jego powszechnej krytyce i funkcjonowaniu pomimo niej[19]. Podział taki być może jest sztuczny, gdyż pozostaje oparty jedynie i aż na przyjęciu jakiejś kwoty, którą trudno jest do czegokolwiek odnieść, jak choćby do minimalnego czy średniego wynagrodzenia za pracę czy innych parametrów, ale jako taki jest on potrzebny ze względów pragmatycznych. Nie powinny mieć one jednak znaczenia w przypadku kradzieży istot żywych, jakimi są zwierzęta.

Joanna Misiewicz, pisząc ogólnie o odpowiedzialności karnej za nadużycia wobec zwierząt, wskazuje, że „naruszenia prawa w tym

[19] T. Bojarski, *Polskie prawo wykroczeń. Zarys wykładu*, Warszawa 2009, s. 213.

zakresie mogą stanowić przestępstwo lub wykroczenie w zależności od ciężaru gatunkowego popełnionego czynu”[20]. Ciężar gatunkowy kradzieży zwierząt jest taki sam niezależnie od ich wartości materialnej, a zatem i nim nie da się uzasadnić przedmiotowej dychotomii. Znów zarzut taki można by sformułować do każdej kradzieży, co jednak byłoby nieracjonalne choćby na przykładzie kradzieży batonika w porównaniu z kradzieżą przedmiotu o znacznej wartości, gdy ta pierwsza jest wykroczeniem, a druga wyczerpuje znamiona przestępstwa i tak powinno zostać. Wartościowania takiego nie da się jednak przyjąć w stosunku do zwierząt, które nie są rzeczami niezależnie od ich wartości materialnej.

W konsekwencji postulować należy, aby każda kradzież zwierzęcia była kwalifikowana jako przestępstwo kradzieży, co byłoby możliwe poprzez wyrażenie tego wprost w przepisie, że kradzież zwierzęcia jest przestępstwem. Po pierwsze zwiększyłoby to standard prawnokarnej ochrony zwierząt, a po drugie ułatwiłoby praktyczną stronę ścigania i karania sprawców takich czynów bez potrzeby ustalania wartości skradzionego zwierzęcia. Kwestią otwartą jest umiejscowienie tego typu czynu zabronionego – w k.k. albo w ustawie o ochronie zwierząt. Pierwszy w art. 278 przewiduje konstrukcje rozszerzające kwalifikację kradzieży na dobra inne niż rzeczy ruchome, a mianowicie w jego § 1a na kartę uprawniającą do podjęcia pieniędzy z bankomatu, w § 2 na program komputerowy i w § 5 na energię. Nie byłoby więc przeszkody, aby takim „rozszerzeniem” objąć także kradzież zwierzęcia. Druga zawiera blok przepisów karnych typizujących czyny zabronione przeciwko zwierzętom, do których można by „dołożyć” przepis dotyczący ich kradzieży. W formule kompleksowej regulacji odpowiedzialności karnej za czyny zabronione przeciwko zwierzętom lepszym rozwiązaniem byłoby „wpisanie” przestępstwa kradzieży zwierzęcia do ustawy o ochronie zwierząt, tak samo jak i innych czynów przeciwko nim jako obiektom relacji właścicielskich, a więc także przywłaszczenia, paserstwa i ewentualnie innych czynów podobnych.

[20] J. Misiewicz, *Odpowiedzialność karna za naruszenia przepisów ustawy o ochronie zwierząt i o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych*, Życie Weterynaryjne 2020, nr 3, s. 150-151.

Byłoby to także wyrazem potwierdzenia tego, że zwierzę nie jest rzeczą, o czym stanowi art. 1 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt, podczas gdy k.k. w art. 278 dotyczy kradzieży rzeczy i dóbr do nich podobnych, jakiej to cechy z istoty, jak i z woli ustawodawcy, nie mają zwierzęta. Zasadnie bowiem pisał Roman Tokarczyk, że ustawa o ochronie zwierząt „niekonsekwentnie zaleca stosowanie w sprawach zwierząt norm dotyczących rzeczy”[21]. Tym samym traktowanie kradzieży zwierząt jako odrębnego typu kradzieży określonego w ustawie dotyczącej ochrony ich praw, a nie jedynie jako związanego z kradzieżą rzeczy z k.k., wychodziłoby naprzeciw zmniejszeniu tej niekonsekwencji.

Przestępstwo to powinno być zagrożone jak kradzież zwykła, tj. karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. W górnym ustawowym zagrożeniu byłaby to kara surowsza niż kara grożąca aktualnie za typ podstawowy znęcania się nad zwierzęciem czy nawet za jego nielegalne zabicie, za które grozi kara pozbawienia wolności do lat 3. Jednak spójność prawa karnego wymaga, aby każda kradzież była sankcjonowana tak samo, a nadto łagodniejsza kara za kradzież zwierzęcia w porównaniu z kradzieżą innych dóbr mogłaby dawać asumpt do przyjmowania, że ta pierwsza jest czynem mniejszej wagi niż druga, co nie byłoby prawdą. Z drugiej jednak strony surowsze traktowanie na poziomie górnego ustawowego zagrożenia kradzieży zwierzęcia niż jego zabicia czy znęcania się nad nim też trudno byłoby uznać za wyraz spójności w zakresie ich prawnokarnej ochrony. Być może morał z tego i taki, że kary grożące za znęcanie się nad zwierzętami i za ich uśmiercanie są zbyt niskie, a ich podwyższenie do lat 5 w górnym ustawowym zagrożeniu byłoby zrównaniem do poziomu zagrożenia grożącego za znęcanie się nad osobą najbliższą lub osobą zależną z art. 207 § 1 k.k., co być może nie byłoby nieuzasadnione.

Podsumowanie

De lege lata kradzież zwierzęcia w zależności od jego wartości kwalifikowana jest jako przestępstwo albo jako wykroczenie. Nie jest to poprawne tak ze względu na to, że zwierzę nie jest rzeczą, której wartość

[21] R. Tokarczyk, *Prawa narodzin, życia i śmierci*, Kraków 2000, s. 95.

zawsze, a przynajmniej z reguły, da się określić konkretną kwotą, jak i z uwagi na istotę jako dobra o szczególnym statusie prawnym, nie zaś jako rzeczy. *De lege ferenda* postulować więc trzeba wprowadzenie – najlepiej w ustawie o ochronie zwierząt – odrębnego typu przestępstwa kradzieży zwierząt, co skutkowałoby kwalifikowaniem takich przypadków zawsze jako przestępstw niezależnie od wartości zwierzęcia, której nie potrzeba by wtedy nawet ustalać, nie zaś jako przestępstw albo jako wykroczeń w zależności od ich wartości. To właśnie ustawa o ochronie zwierząt, a nie k.k., byłaby właściwym do tego miejscem, a to ze względu na spójność systemową. Jest bowiem tak, że to ona zawiera kompleks regulacji dotyczących dobrostanu zwierząt, a k.k. w zakresie ochrony mienia chroni rzeczy, którymi zwierzęta nie są. Gdyby pójść tą drogą, to wraz z typizacją w tej ustawie kradzieży zwierząt niezależnie od ich wartości konsekwentnie taką samą konstrukcją należałoby objąć także ich przywłaszczanie, paserstwo i inne zamachy na zwierzęta w kontekście zamachów na nie jako na przedmioty stosunków właścicielskich.

Rozwiązanie takie byłoby także kolejnym krokiem ku zwiększeniu ochrony prawnej zwierząt, przynajmniej w jej wymiarze normatywnym, czemu trudno byłoby chyba zarzucić nadmierność i to niezależnie od różnych stanowisk odnośnie do traktowania zwierząt. Ufać przeto trzeba, że postulat ten będzie miał szanse natrafić na podatny grunt legislacyjny w szczególności w ocenie osób zaangażowanych w taki proces, a więc przedstawicieli władzy publicznej odpowiedzialnych za los zwierząt, tudzież organizacji, których celem jest ochrona ich praw.

Bibliografia

1. J. Białocerkiewicz, *Status prawny zwierząt. Prawa zwierząt czy prawna ochrona zwierząt*, Toruń 2005.
2. M. Bojarski, Z. Świda, *Podstawy materialnego i procesowego prawa o wykroczeniach*, Wrocław 2002.
3. T. Bojarski, *Polskie prawo wykroczeń. Zarys wykładu*, Warszawa 2009.
4. P. Daniluk (red.), *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2023.

5. L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2023.

6. P. Grzebyk, P. Uznańska (red.), *Prawo w czasie pandemii COVID-19*, Warszawa 2022.

7. V. Konarska-Wrzosek (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2023.

8. E. Kruk (red.), *Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz*, Warszawa 2024.

9. K. Kuszlewicz, *Prawa zwierząt. Praktyczny przewodnik*, Warszawa 2019.

10. K. Kuszlewicz, *Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz*, Warszawa 2021.

11. J. Majewski (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2024.

12. G. Manjura-Niśkiewicz, *Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz*, Warszawa 2022.

13. A. Marek, *Prawo karne*, Warszawa 2003.

14. A. Marek, *Prawo wykroczeń (materialne i procesowe),* Warszawa 2002.

15. J. Misiewicz, *Odpowiedzialność karna za naruszenia przepisów ustawy o ochronie zwierząt i o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych*, Życie Weterynaryjne 2020, nr 3.

16. W. Radecki, *Ustawy o ochronie zwierząt i o doświadczeniach na zwierzętach z komentarzem*, Warszawa 2007.

17. R. Tokarczyk, *Prawa narodzin, życia i śmierci*, Kraków 2000.

On the Legal Classification of An Animals' Theft

Abstract: The theft of animals, depending on their value, is classified as either a theft offense or a misdemeanor. There may be doubts about the compatibility of this practice with the fact, that animals are not property, and only in unregulated cases should the provisions concerning

property be applied to them. It is recommended, that animal theft be always treated as a crime by establishing a separate type of prohibited act in the Animals Protection Act. This would enhance the standard of their criminal protection and facilitate the prosecution and punishment of perpetrators of such acts without the need to determine the value of the stolen animals.

Key words: animals' protection, theft, halved prohibited act

Joachim Królikowski[1]

Doprowadzenie Rodrigo Duterte przed MTK

Streszczenie: Artykuł analizuje prawne i polityczne aspekty postawienia byłego prezydenta Filipin Rodrigo Duterte przed MTK pod zarzutem zbrodni przeciwko ludzkości popełnionych w ramach „wojny z narkotykami". Omówiono jurysdykcję MTK w kontekście wypowiedzenia przez Filipiny Statutu Rzymskiego, zasadę komplementarności oraz przebieg postępowania – od badania wstępnego, poprzez śledztwo i wydanie nakazu aresztowania, aż po zatrzymanie Duterte i jego przekazanie do Hagi. W tekście podkreślono, że mimo wycofania się Filipin ze Statutu Rzymskiego, MTK zachował kompetencję do osądzenia czynów z okresu, gdy państwo to było jego stroną (2011–2019). Decyzja o aresztowaniu Duterte zapadła na tle zmiany układu politycznego na Filipinach i stała się możliwa dzięki gotowości nowych władz do współpracy z MTK. Sprawa Duterte stanowi precedens w regionie Azji i testuje efektywność mechanizmów międzynarodowego prawa karnego w egzekwowaniu odpowiedzialności byłej głowy państwa za masowe naruszenia praw człowieka.

Słowa kluczowe: MTK, Rodrigo Duterte, zbrodnie przeciwko ludzkości, wojna z narkotykami, komplementarność, jurysdykcja MTK, Filipiny

Wstęp

W latach 2016-2019 w Republice Filipin realizowano pod przywództwem prezydenta Rodrigo Duterte kampanię określaną jako „wojna z narkotykami". Oficjalnie przedstawiano ją jako odpowiedź państwa na zagrożenie przestępczością narkotykową, w praktyce zaś wiązała

[1] ORCID 0009-0005-0972-7796.

się ona z masowym stosowaniem pozasądowych zabójstw osób podejrzewanych o udział w obrocie narkotykami. Skala i sposób prowadzenia operacji doprowadziły do oskarżenia Rodrigo Duterte o popełnienie zbrodni przeciwko ludzkości oraz do wszczęcia wobec niego postępowania przed MTK.

Celem artykułu jest rekonstrukcja i ocena podstaw prawnych doprowadzenia Rodrigo Duterte przed MTK oraz identyfikacja uwarunkowań politycznych, które to umożliwiły. Analiza koncentruje się na zagadnieniach, w jaki sposób MTK może wykonywać jurysdykcję wobec byłej głowy państwa, które wypowiedziało Statut Rzymski, z uwzględnieniem ograniczeń *ratione temporis* i *ratione materiae*, oraz jak w realiach sprawy filipińskiej funkcjonuje zasada komplementarności, zwłaszcza w kontekście deklarowanych przez władze krajowe postępowań wyjaśniających.

Artykuł ma charakter dogmatyczno-prawny i opiera się przede wszystkim na analizie norm Statutu Rzymskiego MTK, odpowiednich przepisów prawa wewnętrznego Filipin oraz orzecznictwa i praktyki MTK w sprawach dotyczących zbrodni przeciwko ludzkości. Ujęcie to uzupełniono elementami metody *case study* oraz analizą materiału źródłowego – raportów organizacji międzynarodowych i pozarządowych, dokumentów organów ONZ, oficjalnych wypowiedzi przedstawicieli władz filipińskich i materiałów prasowych. Tak skomponowana perspektywa pozwala osadzić wywód dogmatyczny w konkretnym kontekście politycznym i instytucjonalnym oraz uchwycić relację między formalnymi ramami Statutu Rzymskiego a rzeczywistą praktyką ścigania byłej głowy państwa. Rozważania wpisują się w szerszą dyskusję istniejącą w literaturze prawa karnego międzynarodowego dotyczącą modelu ścigania przez MTK, konstrukcji zbrodni przeciwko ludzkości oraz znaczenia zasady komplementarności w relacji między jurysdykcją międzynarodową a autonomią państw.

Wojna z narkotykami na Filipinach i zarzuty wobec Duterte

Prezydentura Rodrigo Duterte (2016–2022) naznaczona była brutalną walką z przestępczością narkotykową, w ramach której filipińskie siły bezpieczeństwa podejrzewane są o dokonanie tysięcy egzekucji

pozasądowych[2]. Duterte już jako wieloletni burmistrz miasta Davao był oskarżany o stosowanie tzw. szwadronów śmierci do eliminowania przestępców i oponentów politycznych[3]. Po objęciu urzędu prezydenta rozszerzył podobne metody na cały kraj, wzywając policję do bezwzględnego rozprawiania się z dilerami narkotyków, nawet za cenę życia podejrzanych.

Organizacje praw człowieka alarmowały, że działania te faktycznie stanowiły zbrodnie przeciwko ludzkości w postaci systematycznego zabijania osób cywilnych jedynie podejrzewanych o udział w obrocie narkotykami[4]. Szacuje się, że podczas „wojny z narkotykami" zginęło co najmniej 6000 osób bez wyroków sądowych, w tym około 130 dzieci, przy czym rzeczywista liczba ofiar może sięgać nawet 20-30 tys.[5]

Duterte publicznie bagatelizował oskarżenia o masowe zabójstwa, twierdząc, że zabici stawiali opór lub że walka z narkotykami usprawiedliwia drastyczne środki. Taka postawa, choć budziła poparcie części społeczeństwa zmęczonego przestępczością[6], spotkała się z potępieniem społeczności międzynarodowej oraz wewnętrzną krytyką obrońców praw człowieka[7]. Pierwsze oficjalne działania prawne przeciwko Duterte zainicjowano w trakcie jego prezydentury. W kwietniu 2017 r. filipiński prawnik Jude Sabio złożył do Hagi zawiadomienie (tzw. *communication*) oskarżające prezydenta o masowe mordy i zbrodnie

---

[2] Human Rights Watch, *License to Kill: Philippine Police Killings in Duterte's War on Drugs*, New York 2017, https://www.hrw.org/sites/default/files/report_pdf/philippines0317_web_1.pdf (dostęp: 2.09.2025 r.).

[3] P. Kreuzer, *If They Resist, Kill Them All. Police Vigilantism in the Philippines*, Frankfurt am Main 2016, s. 7.

[4] R. Iyengar, *Philippine President Duterte Ordered Extrajudicial Killings When He Was a Mayor*, Time, 15.09.2016 r., https://time.com/4494614/philippines-duterte-davao-death-squads-extrajudicial-killings/ (dostęp: 30.06.2025 r.).

[5] M. Chatys, *Kryzys rodu Duterte na Filipinach*, Ośrodek Spraw Azjatyckich Uniwersytetu Łódzkiego, 17.03.2025 r., https://www.osa.uni.lodz.pl/publikacje/blog-osa/szczegoly/kryzys-rodu-duterte-na-filipinach (dostęp: 30.06.2025 r.).

[6] F. Czech, *Between Legitimation and Support of Rodrigo Duterte. Understanding Enduring Popularity of the President of the Philippines*, Polish Sociological Review 2022, nr 2, s. 210.

[7] P.D. Kenny, R. Holmes, *A New Penal Populism? Rodrigo Duterte, Public Opinion, and the War on Drugs in the Philippines*, Journal of East Asian Studies 2020, nr 2, s. 190.

przeciwko ludzkości[8]. W zawiadomieniu powołano się m.in. na zeznania byłych członków szwadronów śmierci z Davao, którzy obciążyli Duterte odpowiedzialnością za około 9-10 tys. zabójstw. Choć władze Filipin oceniały zarzuty jako „propagandę" i przekonywały, że w kraju toczą się własne dochodzenia, sprawa została objęta wstępnym badaniem przez Prokuraturę MTK[9].

Wycofanie Filipin ze Statutu Rzymskiego a kwestia jurysdykcji oraz dopuszczalności sprawy przed MTK

W obliczu rosnącej presji międzynarodowej i działań MTK 17.03.2018 r. prezydent Duterte notyfikował Sekretarzowi Generalnemu ONZ wypowiedzenie tzw. Statutu Rzymskiego[10] przez Filipiny[11]. Zgodnie z art. 127 Statutu wystąpienie państwa ze skutkiem prawnym następuje po upływie roku od złożenia noty wypowiedzenia. Dla Filipin datą tą był 17.03.2019 r. Duterte oświadczył, że decyzja o wycofaniu się ze Statutu miała na celu ochronę suwerenności Filipin przed rzekomo stronniczym i ingerującym w wewnętrzne sprawy kraju MTK. W praktyce krok ten odczytywano jako próbę uchylenia się od międzynarodowej odpowiedzialności.

Wypowiedzenie przez państwo Statutu nie wyłącza jednak możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności jego obywateli za czyny popełnione wcześniej. Zgodnie z art. 127 ust. 2 Statutu wystąpienie państwa nie zwalnia go z zobowiązań wynikających z okresu, w którym było stroną Statutu, ani nie wpływa na rozpoznawanie przez MTK spraw wszczętych przed datą skuteczności wypowiedzenia. Innymi sło-

[8] J. Sabio, *Lawyer Files ICC Complaint Against Philippines President Over Alleged Death Squad*, JURIST, 24.04.2017 r., https://www.jurist.org/news/2017/04/lawyer-files-icc-complaint-against-phillipines-president-over-alleged-death-squad/ (dostęp: 30.06.2025 r.).

[9] A. Chanco, *Duterte's Teflon Presidency: Rhetoric, Propaganda, and Public Support*, Asian Journal of Comparative Politics 2020, s. 68.

[10] Rzymski Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego sporządzony w Rzymie 17.07.1998 r., Dz.U. z 2003 r., nr 78, poz. 708 (dalej: Statut).

[11] International Criminal Court, *ICC Statement on the Philippines' Notice of Withdrawal: State Participation in Rome Statute System Essential to International Rule of Law*, komunikat prasowy z 20.03.2018 r., https://www.icc-cpi.int/news/icc-statement-philippines-notice-withdrawal-state-participation-rome-statute-system-essential (dostęp: 2.07.2025 r.).

wy, MTK zachowuje jurysdykcję w odniesieniu do zbrodni popełnionych na terytorium Filipin (lub przez obywateli tego państwa) w okresie od 1.11.2011 r. do 17.03.2019 r. Takie rozwiązanie prawne zapobiega sytuacji, w której państwo mogłoby uniknąć odpowiedzialności za zbrodnie *ex post* poprzez proste wypowiedzenie Statutu (klauzula *rebus sic stantibus* nie ma tu zastosowania). Potwierdziła to praktyka MTK na przykładzie Burundi – kraju, który również wystąpił ze Statutu, lecz MTK i tak wszczął dochodzenie w sprawie zbrodni dokonywanych tam przed datą wystąpienia (w decyzji dotyczącej sytuacji w Burundi wskazano, że jurysdykcja obejmuje cały okres członkostwa tego państwa w Statucie[12]). Analogicznie w przypadku Filipin MTK uznał swoją kompetencję do badania zarzucanych Duterte czynów z lat 2011-2019, mimo że od 2019 r. państwo to formalnie nie jest stroną Statutu.

Od chwili złożenia notyfikacji o wypowiedzeniu Statutu prezydent Duterte podejmował działania zmierzające do zakwestionowania legitymacji działań MTK wobec niego. Argumentował, że MTK nie ma już jurysdykcji, skoro Filipiny nie uznają dłużej jego władzy, oraz że dochodzenie w sprawie „wojny z narkotykami" narusza suwerenność jego państwa[13]. Rząd w Manili twierdził również, że filipińskie organy ścigania prowadzą własne postępowania wyjaśniające okoliczności zabójstw, co miałoby czynić interwencję MTK niedopuszczalną.

Jurysdykcja MTK wobec zbrodni popełnionych na Filipinach

MTK powstał w 1998 r., aby ścigać najpoważniejsze zbrodnie międzynarodowe, w tym zbrodnie przeciwko ludzkości. Filipiny ratyfikowały Statut w 2011 r., stając się stroną MTK od 1.11.2011 r.[14] (tj. daty wejścia w życie w tym państwie Statutu). Oznacza to, że MTK ma jurys-

[12] International Criminal Court, *Situation in the Republic of Burundi*, ICC 01/17, 25.10.2017 r., https://www.icc-cpi.int/victims/situation-republic-burundi (dostęp: 2.07.2025 r.).

[13] J. Santos, *Duterte Defense Lawyers Challenge ICC Jurisdiction*, Philippine Star, 3.05.2025, https://www.philstar.com/headlines/2025/05/03/2440151/duterte-defense-lawyers-challenge-icc-jurisdiction (dostęp: 2.07.2025 r.).

[14] Assembly of States Parties to the Rome Statute, *The Philippines Becomes the 117th State to Join the Rome Statute System*, komunikat prasowy ASP CPI 20110830 PR717 z 30.08.2011 r., https://asp.icc-cpi.int/press-releases/press-releases-2011/pr717 (dostęp: 30.06.2025 r.).

dykcję *ratione temporis* w odniesieniu do zbrodni popełnionych po tej dacie na terytorium Filipin lub przez obywateli tego państwa. Zbrodnia przeciwko ludzkości w rozumieniu art. 7 Statutu oznacza popełnienie jednego z enumeratywnie wymienionych czynów – w szczególności morderstwa, eksterminacji, niewolnictwa, deportacji lub przymusowego przesiedlenia ludności, uwięzienia lub innego poważnego pozbawienia wolności fizycznej, tortur, gwałtu i innych form przemocy seksualnej, prześladowania określonych grup, wymuszonego zaginięcia osób oraz innych nieludzkich czynów o podobnym charakterze – jeżeli są one dokonane w ramach szeroko zakrojonego lub systematycznego ataku skierowanego przeciwko ludności cywilnej, z wiedzą sprawcy o istnieniu takiego ataku.

W sprawie Duterte centralne znaczenie ma zbrodnia przeciwko ludzkości polegająca na morderstwie, rozumianym jako zabójstwa dokonywane w ramach ataku na ludność cywilną. Zarzucane byłemu prezydentowi masowe egzekucje osób podejrzanych o przestępstwa narkotykowe mogą bowiem wypełniać znamiona tego typu czynu, o ile zostanie wykazane, że stanowiły element świadomej i zaplanowanej polityki władz wymierzonej w określoną kategorię ludności cywilnej (domniemanych „przestępców narkotykowych").

Zbrodnia przeciwko ludzkości w postaci morderstwa nie jest jedynie „zwielokrotnionym zabójstwem", lecz jakościowo odrębną kategorią, której istota tkwi w powiązaniu indywidualnych czynów z szeroko zakrojonym lub systematycznym atakiem na ludność cywilną. W literaturze wskazuje się, że owa „kontekstowość" zbrodni przeciwko ludzkości przesuwa punkt ciężkości z samego skutku (pozbawienia życia) na funkcję, jaką dane zabójstwa pełnią w ramach polityki państwa lub organizacji – jako narzędzie realizacji określonego programu prześladowań lub „oczyszczania" społeczeństwa. Tak rozumiana konstrukcja podkreśla autonomię zbrodni przeciwko ludzkości wobec typów zabójstwa znanych prawu krajowemu i uzasadnia surowszą reakcję prawną, nawet jeżeli formalnie mamy do czynienia z czynami mieszczącymi się w znanych z prawa wewnętrznego kategoriach pozbawienia życia[15].

[15] T. Iwanek, *Zbrodnie międzynarodowe* sensu *stricto* [w:] T. Iwanek, *Zbrodnia ludobójstwa i zbrodnie przeciwko ludzkości w prawie międzynarodowym*, Warszawa 2015, s.10.

Statut w art. 27 ust. 1 stanowi, że oficjalne stanowisko danej osoby – w tym pełnienie funkcji głowy państwa – nie zwalnia jej od odpowiedzialności karnej przed MTK ani nie stanowi podstawy do uchylenia jurysdykcji MTK. W konsekwencji Duterte nie może skutecznie powoływać się na przywileje związane z pełnioną uprzednio funkcją prezydenta w celu uniknięcia postępowania przed MTK, nawet jeśli działania podejmowane w ramach „wojny z narkotykami" były na poziomie prawa krajowego tolerowane, autoryzowane bądź niesankcjonowane przez organy państwowe. Zasada ta odzwierciedla przekonanie, iż najpoważniejsze zbrodnie – takie jak zbrodnie przeciwko ludzkości – naruszają fundamentalne normy prawa międzynarodowego o szczególnie wysokiej randze, których obowiązywania nie można uchylić przez ustawodawstwo wewnętrzne ani decyzje organów państwa. Fakt, że określone działania zostały uznane za dopuszczalne w porządku krajowym, nie znosi zatem odpowiedzialności przed MTK, jeżeli wypełniają one materialne znamiona zbrodni przewidzianych w Statucie. Praktyka MTK – w tym postępowania wobec urzędujących albo byłych głów państw, takich jak Omar al-Bashir – potwierdza, iż najwyżsi rangą funkcjonariusze państwowi mogą zostać osądzeni[16].

Wszczęcie postępowania przez MTK – badanie wstępne i śledztwo

W następstwie wspomnianej skargi oraz rosnących doniesień o masowych naruszeniach praw człowieka na Filipinach Biuro Prokuratora MTK podjęło działania wstępne. Już w lutym 2018 r. ówczesna prokurator MTK Fatou Bensouda[17] ogłosiła wszczęcie badania wstępnego w sprawie sytuacji na Filipinach, koncentrującego się na zabójstwach dokonanych w ramach kampanii antynarkotykowej[18]. Celem

[16] Wyr. Appeals Chamber z 6.05.2019 r. w sprawie Jordan Referral re Al-Bashir Appeal, ICC-02/05-01/09 OA2, nb. 113-117, 121-122, https://www.icc-cpi.int/court-record/icc-02/05-01/09-397-corr (dostęp: 2.09.2025 r.).

[17] Prosecutor of the ICC w latach 2012-2021, poprzedniczka Karima Khana.

[18] Office of the Prosecutor, International Criminal Court, *Report on Preliminary Examination Activities in the Philippines on Extrajudicial Killings*, grudzień 2021, https://law.upd.edu.ph/wp-content/uploads/2021/11/ICC-Prosecutors-Report-on-Preliminary-Examination-Activities-in-the-Philippines-On-Extrajudicial-Killings.pdf (dostęp: 30.06.2025 r.).

badania wstępnego była ocena, czy zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia zbrodni wchodzących w zakres jurysdykcji MTK oraz czy ewentualne postępowanie jest dopuszczalne (w świetle zasady komplementarności, o czym niżej). W trakcie tego etapu Prokuratura zgromadziła obszerne informacje od organizacji międzynarodowych (m.in. ONZ), filipińskich grup praw człowieka oraz ze źródeł otwartych dokumentujących przebieg „wojny z narkotykami". W czerwcu 2021 r., pod koniec swojej kadencji, prokurator Bensouda poinformowała o zakończeniu badania wstępnego i złożeniu wniosku do Izby Przygotowawczej MTK o zezwolenie na otwarcie formalnego dochodzenia przeciwko Duterte i innym osobom odpowiedzialnym za zbrodnie związane z „wojną z narkotykami". W uzasadnieniu wskazano, iż istnieją uzasadnione podstawy, by sądzić, że w latach 2016-2019 na Filipinach zostały popełnione zbrodnie przeciwko ludzkości polegające na morderstwach, torturach i innym nieludzkim traktowaniu osób cywilnych[19].

Izba Przygotowawcza MTK, po przeanalizowaniu materiału dowodowego przedstawionego przez prokurator, 15.09.2021 r. wydała postanowienie zezwalające na wszczęcie śledztwa w sprawie filipińskiej[20]. Decyzja ta oznaczała przejście do kolejnego etapu postępowania, w ramach którego prokurator MTK uzyskał uprawnienia m.in. do zbierania dowodów, przesłuchiwania świadków i ewentualnego występowania o nakazy aresztowania. W postanowieniu Izba Przygotowawcza podkreśliła, że skala i okoliczności pozasądowych zabójstw na Filipinach mogą świadczyć o realizacji przez władze państwowe polityki przyzwalającej na eliminację rzekomych przestępców bez należytego procesu. W ocenie sędziów materiał przedstawiony przez prokuraturę dostarczył wystarczających podstaw, aby uznać, że Duterte może

[19] F. Bensouda, *Statement of the Prosecutor, Fatou Bensouda, on Her Request to Open an Investigation of the Situation in the Philippines*, 14.06.2021, https://www.icc-cpi.int/news/statement-prosecutor-fatou-bensouda-her-request-open-investigation-situation-philippines (dostęp: 2.07.2025 r.).

[20] International Criminal Court, *Decision on the Prosecutor's Request for Authorisation of an Investigation Pursuant to Article 15(3) of the Statute*, ICC-01/21-12, decyzja z 15.09.2021 r., https://www.icc-cpi.int/court-record/icc-01/21-12 (dostęp: 2.09.2025 r.).

ponosić odpowiedzialność jako współsprawca pośredni[21] za zbrodnię przeciwko ludzkości polegającą na morderstwie.

Zasada komplementarności a dopuszczalność postępowania MTK

Zgodnie z art. 1 w zw. z art. 17 Statutu MTK działa w oparciu o zasadę komplementarności (uzupełniającego charakteru jurysdykcji). Oznacza to, że MTK może realizować swoją jurysdykcję wyłącznie wtedy, gdy państwo mające zasadniczą kompetencję do ścigania sprawców zbrodni uchyla się od prowadzenia postępowania lub obiektywnie nie jest do tego zdolne. W przypadku Filipin kwestia ta stała się kluczowa dla dalszych losów postępowania przeciwko Duterte. Władze filipińskie (zarówno za rządów Duterte, jak i jego następców[22]) utrzymywały, że krajowy wymiar sprawiedliwości działa i prowadzi dochodzenia w sprawie nadużyć podczas kampanii antynarkotykowej. W 2020 r. filipińskie Ministerstwo Sprawiedliwości powołało specjalny panel przeglądowy – zespół urzędników resortu, kierowany przez MS, którego zadaniem było zbadanie administracyjnych i karnych postępowań przeciwko funkcjonariuszom Policji Narodowej Filipin uczestniczącym w operacjach antynarkotykowych zakończonych śmiercią podejrzanych[23]. W opinii społeczności międzynarodowej działania te miały jednak charakter pozorny[24]. Do 2022 r. żaden z wysokich rangą funkcjonariuszy nie poniósł odpowiedzialności za zabójstwa pozasądowe, a skala wewnętrznych

[21] Współsprawstwo pośrednie (ang. *indirect co-perpetration*) jest wyraźnie ukształtowane w orzecznictwie MTK jako wariant odpowiedzialności z art. 25 ust. 3 lit. a Statutu, łączący „popełnienie wspólnie z innym" oraz „popełnienie przez inną osobę". Źródłem normatywnym jest art. 25 ust. 3 lit. a („popełnia czyn… samodzielnie, wspólnie z innym lub za pośrednictwem innej osoby").

[22] Po wyborach prezydenckich z 9.05.2022 r. doszło na Filipinach do zmiany władzy, 30.06.2022 r. zaprzysiężono Ferdinanda „Bongbonga" Marcosa Jr. na 17. prezydenta, co zakończyło sześcioletnią kadencję Rodriga Duterte (2016-2022), *Marcos Jr. Sworn in as PH's 17th President*, Philippine News Agency, 30.06.2022 r., https://www.pna.gov.ph/articles/1177892 (dostęp: 14.09.2025 r.).

[23] Human Rights Watch, *International Criminal Court's Philippines Investigation*, 13.02.2023 r., https://www.hrw.org/news/2023/02/13/international-criminal-courts-philippines-investigation (dostęp: 2.09.2025 r.).

[24] Amnesty International, Philippines: *Government Review a Woefully Insufficient Response to Victims of "War on Drugs"*, 22.10.2021 r., https://www.amnesty.org/en/documents/asa35/4911/2021/en/ (dostęp: 2.09.2025 r.).

śledztw i postępowań dyscyplinarnych pozostawała rażąco nieadekwatna do liczby ofiar. Human Rights Watch oraz Amnesty International wskazywały, że filipiński aparat ścigania w istocie chronił sprawców, powołując się na rzekomą samoobronę policjantów i brak wystarczających dowodów[25]. W listopadzie 2021 r. rząd Filipin złożył formalny wniosek do Prokuratora MTK o odroczenie śledztwa, powołując się na art. 18 Statutu (dopuszczający zawieszenie dochodzenia MTK na rzecz postępowania krajowego). W efekcie MTK tymczasowo zawiesił na kilka miesięcy swoje dochodzenie, dając czas władzom Filipin na wykazanie realności i rzetelności krajowych procedur. Po analizie przedstawionych przez Filipiny informacji Prokurator MTK (już w osobie Karima Khana[26]) uznał, że działania podjęte przez Manilę nie spełniają wymogu „autentyczności" – dotyczyły jedynie marginalnego ułamka zdarzeń i sprawców niskiego szczebla, a wiele dochodzeń zostało zamkniętych. Wobec tego Prokurator wniósł w 2022 r. o wznowienie postępowania[27].

W dniu 26.01.2023 r. Izba Przygotowawcza MTK przychyliła się do wniosku prokuratora i zezwoliła na wznowienie śledztwa w sprawie filipińskiej[28], stwierdzając, że nic nie wskazuje, by Filipiny faktycznie prowadziły postępowania dotyczące tych samych osób i zdarzeń, których dotyczy dochodzenie MTK, w sposób mogący doprowadzić do postawienia winnych przed sądem. Podkreślono, że „wojny z narkotykami" nie można uznać za legalną operację policyjną, lecz że była to polityka eksterminacji określonej kategorii ludności cywilnej, co wykracza poza uprawnienia państwa do walki z przestępczością[29]. Decyzja o wznowieniu śledztwa została zaskarżona przez Filipiny do Izby Odwoławczej MTK, jednak 18.07.2023 r. Izba Odwoławcza oddaliła odwo-

[25] Human Rights Watch, *International Criminal…*

[26] Karim A.A. Khan został zaprzysiężony na stanowisko Prokuratora MTK 16.06.2021 r., zastępując Fatou Bensoudę.

[27] K.A.A. Khan, *Statement of the Prosecutor of the International Criminal Court… (art. 18(2))*, 24.06.2022 r., https://www.icc-cpi.int/news/statement-prosecutor-international-criminal-court-karim-khan-qc-following-application-order (dostęp: 4.07.2025 r.).

[28] International Criminal Court, Appeals Chamber, *Decision on Request for Suspensive Effect of Pre-Trial Chamber I's "Authorisation Pursuant to Article 18(2) of the Statute to Resume the Investigation" (ICC-01/21-67)*, 27.03.2023, https://www.icc-cpi.int/court-record/icc-01/21-67 (dostęp: 4.07.2025 r.).

[29] Ibidem.

łanie, definitywnie potwierdzając możliwość kontynuowania dochodzenia przez Prokuraturę MTK. Sędziowie apelacyjni zgodzili się z oceną, że filipiński system wymiaru sprawiedliwości nie wykazał rzeczywistej woli rozliczenia zbrodni „wojny z narkotykami"[30]. W reakcji na tę decyzję prezydent Filipin Ferdinand Marcos Jr. (który objął urząd w 2022 r. po Duterte) ogłosił zerwanie kontaktów z MTK i zapowiedział brak współpracy w dalszym śledztwie. Stanowisko to podzieliła również wiceprezydent Sara Duterte (córka Rodrigo), która publicznie stwierdziła, że obcokrajowcy nie powinni ingerować w wewnętrzne sprawy Filipin[31]. Wydawało się zatem, że choć MTK formalnie może prowadzić postępowanie, praktyczna egzekucja ewentualnych nakazów aresztowania napotka na opór władz krajowych.

Nakaz aresztowania i zatrzymanie Rodrigo Duterte

Pomimo początkowej niechęci władz filipińskich do współpracy, od końca 2023 r. dynamika polityczna zaczęła się wyraźnie zmieniać. Narastający konflikt pomiędzy prezydentem Ferdinandem Marcosem Jr. a klanem Duterte (w tym wiceprezydent Sarą Duterte) stopniowo osłabiał motywację administracji krajowej do chronienia byłego prezydenta przed działaniami MTK. Kulminacją tych napięć było najpierw ustąpienie Sary Duterte z funkcji w rządzie w czerwcu 2024 r. [32], a następnie wszczęcie przeciwko niej procedury impeachmentu pod koniec 2024 r., zakończone formalnym postawieniem jej w stan oskarżenia przez Izbę Reprezentantów na początku 2025 r.[33]

---

[30] International Criminal Court, *Situation in the Republic of Philippines: ICC Appeals Chamber Confirms Authorisation to Resume Investigation*, komunikat prasowy ICC CPI 20230615 PR2001 z 15.06.2023 r., https://www.icc-cpi.int/news/situation-republic-philippines-icc-appeals-chamber-confirms-authorisation-resume (dostęp: 4.07. 2025 r.).

[31] *Duterte's Lawyers Insist ICC Has No Jurisdiction Over Former Leader*, Manila Standard, 1.05.2025 r., https://manilastandard.net/news/314585302/dutertes-lawyers-insist-icc-has-no-jurisdiction-over-former-leader.html (dostęp: 4.07.2025 r.).

[32] *Philippine VP Resigns as Education Minister as Marcos Alliance Crumbles*, Reuters, 19.06.2024 r., https://www.reuters.com/world/asia-pacific/philippine-vp-resigns-education-minister-marcos-alliance-crumbles-2024-06-19/ (dostęp: 7.07.2025 r.).

[33] *Philippine Congress Paves Way for Impeachment of Vice President Sara Duterte*, Reuters, 5.02.2025 r., https://www.reuters.com/world/asia-pacific/philippine-lawmakers-back-petition-seeking-vice-presidents-impeachment-2025-02-05/ (dostęp: 25.11.2025 r.).

W styczniu 2025 r. władze filipińskie po raz pierwszy zapowiedziały publicznie, że pozytywnie rozpatrzą ewentualny wniosek MTK o aresztowanie Rodrigo Duterte[34]. W dniu 7.03.2025 r. Izba Przygotowawcza MTK wydała nakaz aresztowania Rodrigo Duterte (ICC-01/21-83) z powodu zbrodni przeciwko ludzkości w postaci morderstw, popełnionych na terytorium Filipin między 1.11.2011 r. a 16.03.2019 r.[35]

Nakaz początkowo został objęty klauzulą tajności (celem zwiększenia szans na skuteczne zatrzymanie podejrzanego), lecz 11.03.2025 r. został upubliczniony po pomyślnym przeprowadzeniu akcji aresztowania. Tego dnia bowiem w godzinach porannych Rodrigo Duterte został zatrzymany przez filipińskie służby na międzynarodowym lotnisku w Manili, gdy powracał z wizyty w Hongkongu[36]. Aresztowanie przebiegło sprawnie, a były prezydent nie stawiał oporu. Tego samego dnia przewieziono go do pobliskiej bazy lotniczej Villamor, skąd na pokładzie czarterowanego od prywatnego operatora odrzutowca, opłaconego przez urząd prezydenta Filipin, przetransportowano go do Europy, a następnie osadzono w areszcie MTK w Hadze[37] (kompleks penitencjarny Scheveningen[38]).

---

[34] *Philippines to 'Respond Favourably' if ICC Seeks Interpol Arrest Warrants Over Drugs Crackdown*, Reuters, 24.01.2025 r., https://www.reuters.com/world/asia-pacific/philippines-respond-favourably-if-icc-seeks-interpol-arrest-warrants-over-drugs-2025-01-24/ (dostęp: 25.11.2025 r.).

[35] International Criminal Court, *Appeals Chamber, Decision on Request for Suspensive Effect of Pre-Trial Chamber I's "Authorisation Pursuant to Article 18(2) of the Statute to Resume the Investigation" (ICC-01/21-83)*, 14.06.2023 r., https://www.icc-cpi.int/court-record/icc-01/21-83 (dostęp: 7.07.2025 r.).

[36] Human Rights Watch, *Philippines: Duterte Arrested on ICC Warrant*, 12.03.2025 r., https://www.hrw.org/news/2025/03/12/international-criminal-courts-philippines-investigation (dostęp: 8.07.2025 r.).

[37] *President's Office Paid for Plane That Took Duterte to The Hague-Remulla*, Philippine Daily Inquirer, 14.03.2025 r., https://globalnation.inquirer.net/267626/presidents-office-paid-for-plane-that-took-duterte-to-the-hague-remulla (dostęp: 25.11.2025 r.).

[38] Rodrigo Duterte, osadzony został w areszcie śledczym United Nations Detention Unit (UNDU) w Scheveningen, potocznie określanej mianem „Hague Hilton". Placówka wyróżnia się wysokim standardem detencji odbiegającym od typowych warunków więziennych. Cele mają powierzchnię ok. 10 m² i są wyposażone w łazienkę z prysznicem oraz toaletą. Osadzeni mają dostęp do telewizji kablowej, radia, biblioteki, zaplecza sportowego, systemu wizyt rodzinnych i możliwość swobodnego poruszania się w ciągu dnia. Zob. '*Hague Hilton': Inside the Detention Centre of Duterte*, Gulf News, 17.03.2025 r., https://gulfnews.com/world/hague-hilton-inside-the-deten-

Decyzja władz filipińskich o zatrzymaniu i wydaniu Duterte do Hagi była bezprecedensowa w skali regionu – żaden inny przywódca państwa azjatyckiego nie stanął dotąd przed MTK. Ruch ten stał się możliwy dzięki politycznej woli prezydenta Marcosa Jr., który uznał, iż dalsza obrona Duterte jest bardziej obciążeniem, niż politycznym atutem[39]. Obecny rząd mógł liczyć na międzynarodowe uznanie za podporządkowanie się praworządności międzynarodowej. Sam Marcos Jr. stwierdził, że uszanuje zobowiązania wynikające z członkostwa Filipin we wspólnocie międzynarodowej i nie będzie stał na przeszkodzie wymiarowi sprawiedliwości[40]. Decyzję Manili z zadowoleniem przyjęły organizacje broniące praw człowieka oraz społeczność międzynarodowa, postrzegając ją jako triumf zasady rozliczalności[41].

Zatrzymanie Duterte spotkało się natomiast z krytyką jego zwolenników. Były rzecznik prezydenta, Salvador Panelo, nazwał aresztowanie bezprawnym, argumentując, że skoro Filipiny wycofały się ze Statutu, to MTK nie ma już prawa ścigać Duterte. Podniósł też, iż były prezydent nie ma zapewnionej właściwej obrony prawnej[42]. Niemniej jednak w świetle prawa międzynarodowego argumenty te są chybione – jak wykazano wyżej, jurysdykcja MTK odnośnie do czynów z okresu członkostwa Filipin jest niekwestionowalna, a prawo do obrony Duterte jest realizowane w ramach procedury MTK – na stanowisko jego głównego obrońcy wyznaczono brytyjsko-izraelskiego adwokata Nicholasa Kaufmana[43], specjalizującego się w sprawach z zakresu międzynaro-

---

tion-centre-of-duterte-1.500063092 (dostęp: 25.11.2025 r.).

39 GMA Integrated News, *Escudero: Service of Warrant for Duterte Shows PH Commitment to Int'l Agreements*, komunikat prasowy z 12.03.2025 r., https://www.gmanetwork.com/news/topstories/nation/938998/escudero-service-of-warrant-for-duterte-shows-ph-commitment-to-int-l-agreements/story/ (dostęp: 2.09.2025 r.).

40 Ibidem.

41 Amnesty International, *Philippines: Former President Duterte's Arrest a Monumental Step for Justice,* komunikat prasowy z 11.03.2025 r., https://www.amnesty.org/en/latest/news/2025/03/philippines-former-president-dutertes-arrest-a-monumental-step-for-justice/ (dostęp: 2.09.2025 r.).

42 *Duterte's Lawyers Insist ICC Has No Jurisdiction Over Former Leader*, Reuters, 11.03.2025 r., https://www.reuters.com/world/asia-pacific/dutertes-lawyers-insist-icc-has-no-jurisdiction-over-former-leader-2025-03-11/ (dostęp: 2.07.2025 r.).

43 International Criminal Court, *Public Redacted Version of "Notification of the Appointment of Mr Nicholas Kaufman as Counsel for Mr Rodrigo Roa Duterte"*, ICC-01/21-

dowego prawa karnego, a jego zastępcą został Dov Jacobs[44], ekspert prawa międzynarodowego związanego z trybunałami karnymi. Podczas pierwszego przesłuchania przed MTK obecny był również były sekretarz wykonawczy administracji Duterte, Salvador Medialdea, jednak nie wszedł on na stałe w skład zespołu obrony. W momencie zatrzymania Duterte nie sprawował już żadnego urzędu państwowego, nie korzystał więc z immunitetu dyplomatycznego, a aresztowania dokonali funkcjonariusze jego własnego państwa.

Postępowanie przed MTK – stan obecny i perspektywy

Po przetransportowaniu do Hagi Rodrigo Duterte został 12.03.2025 r. formalnie przekazany w ręce MTK. Już dwa dni później, 14.03.2025 r., odbyło się jego wstępne stawiennictwo przed sędziami Izby Przygotowawczej MTK[45]. Ze względów bezpieczeństwa i logistycznych Duterte uczestniczył w posiedzeniu w trybie zdalnym, za pośrednictwem łącza wideo. Podczas tego krótkiego posiedzenia potwierdzono tożsamość podejrzanego, odczytano mu stawiane zarzuty oraz poinformowano o przysługujących mu prawach, w tym o domniemaniu niewinności, prawie do ustanowienia obrońcy oraz prawie do złożenia wniosku o zwolnienie tymczasowe[46]. Duterte, odpowiadając na pytania składu orzekającego, oświadczył, że rozumie treść zarzutów oraz dalszy tok postępowania i zapowiedział skorzystanie z uprawnienia do zakwestionowania jurysdykcji MTK[47]. W następstwie tej zapowiedzi 1.05.2025 r. obrona wniosła pismo oparte na art. 19 ust. 2 lit. a Statutu, w którym

01/25-92-Red, 18.03.2025 r., https://www.icc-cpi.int/court-record/icc-01/21-01/25-92-red (dostęp: 2.09.2025 r.).

[44] International Criminal Court, *Public Notification of the Appointment of Mr Dov Jacobs as Associate Counsel for Mr Rodrigo Roa Duterte*, ICC-01/21-01/25-106, 7.04.2025 r., https://www.icc-cpi.int/court-record/icc-01/21-01/25-106 (dostęp: 2.09.2025 r.).

[45] International Criminal Court, *Questions & Answers: Initial Appearance of Rodrigo Roa Duterte before the ICC (Situation in the Philippines, 14 III 2025)*, https://www.icc-cpi.int/sites/default/files/2025-03/2025-03-14-q-a-duterte-eng.pdf (dostęp: 3.09.2025 r.).

[46] Ibidem.

[47] International Criminal Court, *The Prosecutor v. Rodrigo Roa Duterte, Transcript of Hearing – Initial Appearance*, ICC-01/21-01/25-T-002-ENG, 14.03.2025 r., s. 5-6, 9, https://www.icc-cpi.int/court-record/icc-01/21-01/25-t-002-eng (dostęp: 24.11.2025 r.).

twierdzono, że MTK nie spełnia przesłanek do wykonywania jurysdykcji, ponieważ decyzja o wszczęciu śledztwa z 2021 r. zapadła już po wystąpieniu Filipin ze Statutu, a zatem wszelkie późniejsze czynności, w tym wydanie nakazu aresztowania i postawienie zarzutów Duterte miałyby, zdaniem obrony, pozbawioną podstawy traktatowej „jurysdykcję następczą"[48]. W uzasadnieniu obrona powtórzyła tezę, że istnienie postępowań krajowych w sprawie zabójstw w ramach „wojny z narkotykami" powinno prowadzić do uznania sprawy za niedopuszczalną z punktu widzenia zasady komplementarności (zarzuty te zostały ostatecznie oddalone przez Izbę Przygotowawczą MTK w decyzji z 23.10.2025 r.[49]). Jednocześnie podczas pierwszego stawiennictwa podejrzanego Izba Przygotowawcza MTK wyznaczyła termin posiedzenia w przedmiocie potwierdzenia zarzutów na 23.09.2025 r.[50] Zgodnie z art. 61 Statutu posiedzenie to miało na celu ocenę, czy materiał dowodowy przedstawiony przez Prokuratora daje wystarczające podstawy do skierowania sprawy do rozpoznania przez Izbę Orzekającą – na tym etapie obrona ma prawo kwestionować zarzuty i materiał dowodowy, wnosić o niepotwierdzenie całości albo części zarzutów, domagać się uzupełnienia postępowania dowodowego oraz zgłaszać własne dowody.

Zgodnie z terminem wyznaczonym przez Izbę Przygotowawczą Prokurator 4.07.2025 r. złożył *Document Containing the Charges* (dalej: DCC) –zawierający sformułowane zarzuty oraz opis stanu faktycznego sprawy. Zredagowaną, publicznie dostępną wersję tego dokumentu opublikowano 22.09.2025 r. Wynika z niego, że Duterte postawiono trzy zarzuty zbrodni przeciwko ludzkości: w dwóch zarzutach chodzi o zabójstwa, a w trzecim o zabójstwa i usiłowania zabójstw[51]. Łącznie zarzuty obejmują 76 osób zabitych i 2 osoby, które przeżyły próbę zabicia w latach 2013-2018: 19 zabójstw z okresu, gdy pełnił funkcję

[48] Ibidem, s. 7-8.

[49] International Criminal Court, *The Prosecutor v. Rodrigo Roa Duterte, Decision on the Defence Challenge to the Jurisdiction of the Court*, ICC-01/21-01/25-309, 23.10.2025 r., https://www.icc-cpi.int/court-record/icc-01/21-01/25-309 (dostęp: 24.11.2025 r.).

[50] Ibidem, s. 10.

[51] International Criminal Court, *The Prosecutor v. Rodrigo Roa Duterte, Public Redacted Version of "Document Containing the Charges"*, ICC-01/21-01/25-178-Red, s. 3-7, https://www.icc-cpi.int/court-record/icc-01/21-01/25-178-red (dostęp: 24.11.2025 r.).

burmistrza Davao City, 14 zabójstw osób uznanych przez władze za cele kluczowe w początkowym okresie ogólnokrajowej „wojny z narkotykami" oraz 43 zabójstwa i dwie próby zabójstwa podczas operacji „oczyszczania" dzielnic w czasie jego prezydentury[52]. W DCC podkreślono, że wskazane zdarzenia stanowią jedynie reprezentatywną próbę szerszego, rozciągającego się na tysiące ofiar wzorca przemocy, mającego ilustrować szeroko zakrojony i systematyczny atak na ludność cywilną. W literaturze zwraca się uwagę, że model ścigania przed MTK ma w praktyce charakter wyraźnie selektywny: prokurator koncentruje się na najpoważniejszych zbrodniach, wybiera reprezentatywne epizody oraz osoby zajmujące najwyższe pozycje w hierarchii odpowiedzialności. Wyjaśnia to, dlaczego w sprawach dotyczących zbrodni przeciwko ludzkości zarzuty obejmują ograniczoną liczbę incydentów, które mają odzwierciedlać szerszy wzorzec systematycznej przemocy[53].

Posiedzenie potwierdzające zarzuty, pierwotnie wyznaczone na 23.09.2025 r., jednak się nie odbyło. Obrona wniosła o bezterminowe odroczenie posiedzenia ze względu na stan zdrowia podejrzanego, a Izba Przygotowawcza MTK postanowieniem z 8.09. 2025 r. odroczyła je na czas nieokreślony, zlecając przeprowadzenie jego dodatkowych badań lekarskich i psychologicznych[54]. Na obecnym etapie Duterte pozostaje w areszcie tymczasowym, obrona jednak, powołując się na wiek i stan zdrowia podejrzanego, złożyła wniosek o tymczasowe zwolnienie go z aresztu. Izba Przygotowawcza MTK postanowieniem z 26.09.2025 r. oddaliła wniosek o zwolnienie, uznając, że spełnione są nadal przesłanki z art. 58 ust. 1 Statutu, w szczególności ryzyko ucieczki, oddziaływania na świadków oraz utrudniania postępowania[55]. Decyzja

[52] Ibidem, s. 15.

[53] H. Kuczyńska, *Model ścigania przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym: przykład legalizmu czy oportunizmu procesowego* [w:] B. Dudzik, J. Kosowski, I. Nowikowski (red.), *Zasada legalizmu w procesie karnym*, t. 1, Lublin 2015, s. 223-251.

[54] International Criminal Court, *Prosecutor v. Rodrigo Roa Duterte, Decision Postponing the Hearing on the Confirmation of Charges*, ICC-01/21-01/25-267, 8.08.2025 r., s. 4-5, https://www.icc-cpi.int/court-record/icc-01/21-01/25-267 (dostęp: 24.11.2025 r.).

[55] International Criminal Court, *Prosecutor v. Rodrigo Roa Duterte, Public Redacted Version of "Decision on the Defence's 'Urgent Request for Interim Release' and 'Renewed Request for Interim Release'"*, ICC-01/21-01/25-282-Red, 26.09.2025 r.,

ta została zaskarżona przez podejrzanego – do czasu jej rozpoznania przez Izbę Odwoławczą Duterte pozostaje tymczasowo aresztowany, przy czym dotychczasowa praktyka MTK w zakresie rozpoznawania wniosków o zwolnienie ze względu na stan zdrowia pozwala oceniać szanse na uwzględnienie wniosku obrony jako ograniczone.

Proces właściwy – jeżeli do niego dojdzie – odbędzie się przed składem trzech sędziów Izby Orzekającej. Strony będą miały możliwość przedstawienia dowodów, przesłuchania świadków (w tym zeznań ofiar lub ich rodzin), a także kwestionowania wiarygodności materiału dowodowego. Nie można wykluczyć, że część świadków skorzysta ze środków ochrony (anonimizacji danych, zeznań za przesłoną albo w trybie zdalnym) z obawy o swoje bezpieczeństwo – zwłaszcza iż wielu potencjalnych świadków to byli funkcjonariusze organów ścigania Filipin. Proces Duterte przed MTK może potrwać nawet kilka lat. Same przygotowania (przedstawienie dowodów obu stron, procedury wstępne) zapewne zajmą czas do połowy 2026 r., a następnie rozpocznie się faza rozpraw. Przy założeniu braku nieprzewidzianych opóźnień wyrok pierwszej instancji mógłby zapaść około 2027 r. W przypadku skazania dziś 80-letniemu Duterte grozi potencjalnie kara do 30 lat pozbawienia wolności albo dożywotnie pozbawienie wolności (stosownie do art. 77 Statutu MTK orzeka kary do 30 lat, a wyjątkowo dożywocie w najcięższych przypadkach). Ewentualna kara odbywana byłaby w jednym z państw, które zgodziły się przyjmować skazanych przez MTK, na podstawie odrębnych porozumień. Szczególne znaczenie w tym kontekście ma podpisana 3.12.2024 r. umowa między Polską a MTK dotycząca wykonywania wyroków, która przewiduje możliwość odbywania przez skazanych kary pozbawienia wolności w polskich zakładach penitencjarnych[56]. Oznacza to, że w przypadku skazania przez MTK Duterte mógłby potencjalnie odbywać swój wyrok w Polsce, o ile MTK

s. 22-23, https://www.icc-cpi.int/court-record/icc-01/21-01/25-282-red (dostęp: 24.11.2025 r.).

[56] Ustawa z 9.10.2025 r. o ratyfikacji umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Międzynarodowym Trybunałem Karnym w sprawie wykonywania wyroków Międzynarodowego Trybunału Karnego, podpisana w Hadze 3.12.2024 r. (Dz.U. poz. 1608).

i władze polskie wyraziłyby na to zgodę, zgodnie z procedurą przewidzianą w art. 103 Statutu.

W kontekście przewidywanego wieloletniego horyzontu postępowania w sprawie Duterte na szczególne podkreślenie zasługuje art. 29 Statutu, ustanawiający zasadę nieprzedawniania się zbrodni podlegających jurysdykcji MTK. Obejmuje ona wszystkie tzw. *core crimes*, w tym zbrodnie przeciwko ludzkości, i oznacza, że upływ czasu nie prowadzi do wygaśnięcia karalności ani do zamknięcia drogi do ich osądzenia. Jak wskazuje L. Gardocki, brak przedawnienia jest jednym z fundamentalnych wyróżników zbrodni prawa międzynarodowego na tle przestępstw prawa krajowego i pozostaje w ścisłym związku z ich wagą oraz skalą naruszeń dóbr chronionych w skali całej społeczności międzynarodowej[57]. W odniesieniu do sprawy Duterte oznacza to, że ewentualne dalsze opóźnienia nie przekreślą możliwości doprowadzenia do merytorycznego rozstrzygnięcia w przedmiocie jego odpowiedzialności za zarzucane mu zbrodnie.

Znaczenie sprawy Duterte dla prawa międzynarodowego

Doprowadzenie Rodrigo Duterte przed MTK jest wydarzeniem doniosłym zarówno z perspektywy wymiaru sprawiedliwości, jak i polityki. Po raz pierwszy w historii były przywódca państwa z Azji staje przed MTK oskarżony o zbrodnie przeciwko własnym obywatelom. Sprawa ta potwierdza, że mechanizmy międzynarodowego prawa karnego, choć często powolne i napotykające przeszkody natury politycznej, mogą osiągnąć swój cel, jakim jest pociągnięcie do odpowiedzialności nawet najbardziej wpływowych osób za najcięższe zbrodnie. Wymagało to zmiany uwarunkowań wewnętrznych – dopiero odsunięcie Duterte od władzy i konflikt jego obozu z nowym establishmentem umożliwiły faktyczną realizację nakazu MTK. Przypadek ten unaocznia więc, jak silnie skuteczność prawa międzynarodowego zależy od woli państw: bez (choćby biernej) zgody rządu Filipin Duterte pozostawałby poza zasięgiem MTK, chroniony w granicach swego kraju. Z prawnego punk-

[57] L. Gardocki, *Przestępstwa przeciwko pokojowi, ludzkości oraz przestępstwa wojenne* [w:] L. Gardocki (red.), *System Prawa Karnego*, t. 8: *Przestępstwa przeciwko państwu i dobrom zbiorowym*, Warszawa 2013, s. 6-7.

tu widzenia sprawa Duterte przetestuje raz jeszcze kluczowe zasady funkcjonowania MTK, w tym doktrynę komplementarności i postanowienia dotyczące wystąpienia państwa ze Statutu. Orzeczenia wydane dotychczas, zwłaszcza decyzja o wznowieniu śledztwa z 2023 r., oraz sam nakaz aresztowania potwierdziły, że MTK konsekwentnie interpretuje swoje kompetencje w sposób uniemożliwiający ucieczkę od odpowiedzialności poprzez pozorne działania krajowe lub manipulacje traktatowe.

MTK wprost uznał sposób prowadzenia „wojny z narkotykami" za działanie nieusprawiedliwione i sprzeczne z prawem międzynarodowym, podlegające jego jurysdykcji. Politycznie proces Duterte może mieć istotne reperkusje dla Filipin. Jego zwolennicy mogą odebrać to jako „dyktat zachodniego sądu" i próbę podważenia suwerenności kraju. Z drugiej strony ofiary i rodziny ofiar kampanii antynarkotykowej po raz pierwszy zyskują realną szansę na sprawiedliwość i zadośćuczynienie. MTK umożliwia udział ofiar w postępowaniu, a wiele osób poszkodowanych zapewne złoży wnioski o dopuszczenie ich jako uczestników postępowania, co da im głos na sali sądowej[58]. Wyrok skazujący (jeśli zapadnie) mógłby przynieść choć częściowe poczucie sprawiedliwości i stać się przestrogą dla przyszłych władz, by nigdy więcej nie doszło do stosowania podobnie bezprawnych metod.

Sprawa Duterte jest także testem dla samego MTK. W ostatnich latach MTK bywał krytykowany za niewielką skuteczność i długi czas postępowań. Szybkie (raptem w ciągu dwóch lat od wszczę-

[58] Zgodnie z art. 68 ust. 3 Statutu ofiary mogą przedstawiać swoje poglądy i obawy w toku procesu. Precedensem w tej kwestii był proces przed MTK Thomasa Lubangi. Początkowo w postępowaniu przygotowawczym dopuszczono 4 ofiary, lecz gdy w 2009 r. ruszył proces, liczba uczestników wzrosła do 93, a do zamknięcia przewodu sądowego w 2011 r. sięgnęła 123. Pełnomocnicy ofiar wnosili własne argumenty, np. podnosząc, że akt oskarżenia był zbyt wąski i nie uwzględniał przemocy seksualnej, jakiej doświadczyły dziewczęta wcielone do oddziałów Lubangi. W efekcie złożyli wniosek o zmianę kwalifikacji prawnej czynów, tak by odzwierciedlić zgwałcenia i niewolenie seksualne dzieci-żołnierzy. Trzy ofiary osobiście zeznawały przed MTK w trakcie procesu, przedstawiając swoje krzywdy z własnej inicjatywy, a nie tylko na wezwanie prokuratora. REDRESS, *Thomas Lubanga Trial – Timeline of Victims' Engagement in the Case,* 25.08.2012 r., https://redress.org/news/thomas-lubanga-trial-timeline-of-victims-engagement-in-the-case/ (dostęp: 23.11.2025 r.).

cia śledztwa) doprowadzenie oskarżonego do aresztu MTK to duży sukces tej instytucji, który może zwiększyć jej wiarygodność. Skuteczne aresztowanie Duterte stanowi ważny impuls dla MTK i pokazuje, że pomimo ataków na jego autorytet[59] dysponuje on realną zdolnością do sprawnego działania, co może dodać dynamiki także innym śledztwom MTK dotyczącym zbrodniczych czynów najwyższych przywódców.

Wnioski końcowe

Doprowadzenie Rodrigo Duterte przed MTK stało się możliwe dzięki zbiegowi czynników prawnych i politycznych. Od strony prawnej ramy Statutu, zwłaszcza zasada braku immunitetu, komplementarność oraz utrzymanie jurysdykcji pomimo wycofania się państwa, stworzyły podstawę do ścigania byłego prezydenta Filipin za czyny uznane za zbrodnie przeciwko ludzkości. Od strony politycznej zmiana władzy na Filipinach i wewnętrzne tarcia pozbawiły Duterte parasola ochronnego, pozwalając na jego wydanie w ręce międzynarodowego wymiaru sprawiedliwości. Sprawa ta podkreśla, że choć międzynarodowe prawo karne napotyka na bariery suwerenności, to w sprzyjających warunkach może skutecznie egzekwować odpowiedzialność za najcięższe naruszenia praw człowieka. Proces Duterte będzie bacznie obserwowany na świecie – jako precedens rozliczenia byłego przywódcy za zbrodnie popełnione w imię państwowej polityki oraz jako przypomnienie, że żaden polityk nie stoi ponad prawem.

[59] Autorytet MTK jest konsekwentnie podważany przez USA i Izrael, które nie uznają jego jurysdykcji. Ostatnia krytyka i groźby sankcji ze strony USA w odpowiedzi na wniosek o nakaz aresztowania dla premiera Izraela wpisują się w schemat działań zapoczątkowany przez pierwszą administrację Donalda Trumpa, która nałożyła sankcje na urzędników MTK. Takie działania polityczne i prawne ze strony światowego mocarstwa i jego sojusznika znacząco osłabiają zdolność MTK do egzekwowania międzynarodowego prawa karnego i podważają jego misję. Zob. *US House Votes to Sanction International Criminal Court Over Israel*, Reuters, 10.01.2025 r., https://www.reuters.com/world/us-house-votes-sanction-international-criminal-court-over-israel-2025-01-09/ (dostęp: 22.11.2025 r.); *US Sanctions on the International Criminal Court*, Human Rights Watch, 14.12.2020 r., https://www.hrw.org/news/2020/12/14/us-sanctions-international-criminal-court (dostęp: 23.11.2025 r.).

Bibliografia

1. A. Chanco, *Duterte's Teflon Presidency: Rhetoric, Propaganda, and Public Support*, Asian Journal of Comparative Politics 2020.
2. F. Czech, *Between Legitimation and Support of Rodrigo Duterte. Understanding Enduring Popularity of the President of the Philippines*, Polish Sociological Review 2022, nr 2.
3. B. Dudzik, J. Kosowski, I. Nowikowski (red.), *Zasada legalizmu w procesie karnym*, t. 1, Lublin 2015.
4. L. Gardocki (red), *System Prawa Karnego*, t. 8: *Przestępstwa przeciwko państwu i dobrom zbiorowym*, Warszawa 2013.
5. T. Iwanek, *Zbrodnia ludobójstwa i zbrodnie przeciwko ludzkości w prawie międzynarodowym*, Warszawa 2015.
6. P.D. Kenny, R. Holmes, *A New Penal Populism? Rodrigo Duterte, Public Opinion, and the War on Drugs in the Philippines*, Journal of East Asian Studies 2020, nr 2.
7. P. Kreuzer, *If They Resist, Kill Them All. Police Vigilantism in the Philippines*, Frankfurt am Main 2016.

Bringing Rodrigo Duterte Before the International Criminal Court

Abstract: The article examines the legal and political aspects of bringing former Philippine President Rodrigo Duterte before the International Criminal Court (ICC) on charges of crimes against humanity committed during his "war on drugs." It discusses the ICC's jurisdiction in light of the Philippines' withdrawal from the Rome Statute, the principle of complementarity and the course of proceedings – from the preliminary examination and investigation to the issuance of the arrest warrant, Duterte's arrest and his transfer to The Hague. The paper emphasizes, that despite the Philippines' withdrawal from the ICC, the Court retained jurisdiction over crimes committed while the country was the State Party to the Statute (2011-2019). The decision to arrest Duterte occurred

against the backdrop of a shifting political landscape in the Philippines and was enabled by the new government's willingness to cooperate with the ICC. The Duterte case is unprecedented in Asia and serves as a test of the effectiveness of international criminal law mechanisms in holding a former head of state accountable for mass human rights violations.

Keywords: International Criminal Court, Rodrigo Duterte, crimes against humanity, war on drugs, complementarity, ICC jurisdiction, Philippines

GLOSY

Kamil Łakomy[1]

Nadzwyczajne obostrzenie kary za czyn ciągły. Glosa do wyroku SN z 20.11.2024 r., III KK 449/24

Streszczenie: Publikacja stanowi glosę do wyroku SN dotyczącego instytucji nadzwyczajnego obostrzenia kary za czyn ciągły na podstawie art. 57b k.k. W wyroku tym SN stanął na stanowisku, że pomimo literalnego brzmienia przepisu nadzwyczajne obostrzenie nie ma charakteru obligatoryjnego. Glosa ma charakter aprobujący, lecz uściśla uzasadnienie poglądu SN, odwołując się do zasady proporcjonalności. Analiza dogmatyczna prowadzi autora do wniosku, że o ile wprowadzenie podstaw do nadzwyczajnego obostrzenia kary za czyn ciągły jest zasadne, to jedynie sposób wykładni zaprezentowany przez SN gwarantuje wewnętrzną spójność k.k.

Słowa kluczowe: czyn ciągły, wymiar kary, nadzwyczajne obostrzenie, zagrożenie ustawowe

1.

Glosowane orzeczenie SN dotyczy problematyki obligatoryjnego nadzwyczajnego obostrzenia kary za czyn ciągły, na podstawie art. 57b k.k. Zasadnicza teza wynikająca z wyroku SN, która będzie podlegać omó-

[1] Doktor nauk prawnych, Zakład Prawa Karnego, WPiA UAM, adwokat, ORCID: 0000-0003-0997-2618.

wieniu na łamach niniejszego opracowania, wyraża się w twierdzeniu, że „jeżeli w realiach konkretnej sprawy miałoby się okazać, że nawet najniższa kara wyznaczona zgodnie z wymaganiami określonymi w art. 57b k.k. przekraczałaby stopień winy, naruszając tym samym zakaz wyrażony w art. 53 k.k., to orzeczenie takiej kary jest niedopuszczalne”[2]. Teza ta dotyczy zakazu wymierzenia kary, która przekracza stopień winy. Stanowisko wyrażone przez SN co do zasady zasługuje na aprobatę, choć wypada zaznaczyć, że jest to dotąd odosobnione orzeczenie najwyższej instancji sądowej w tym przedmiocie, wydane na kanwie regulacji z art. 57b k.k.[3] Niemniej argumentacja przedstawiona w uzasadnieniu wyroku wymaga stosownego omówienia dogmatycznego, które może prowadzić do uściślenia poglądu wyrażonego przez SN.

2.

Komentowany wyrok zapadł w następującym układzie procesowym. Sąd I instancji[4] skazał sprawcę oskarżonego o popełnienie czynu z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. na karę 1 roku pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres 2 lat. Wyrok ten został zaskarżony apelacją prokuratora, który zarzucił naruszenie art. 57b k.k. przez jego niezastosowanie. Na skutek apelacji sąd II instancji zmienił wyrok w zakresie rozstrzygnięcia co do kary w ten sposób, że oskarżonemu wymierzono karę 1 roku i 1 miesiąca pozbawienia wolności, utrzymując przy tym jej warunkowe zawieszenie na okres 2 lat[5]. Kasację od tego wyroku wniósł PG, zarzucając wyrokowi sądu II instancji rażące naruszenie przepisów prawa karnego materialnego, tj. art. 69 § 1 k.k., poprzez warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności orzeczonej w wymiarze przekraczającym rok. SN uznał kasację za zasadną i uchylił zaskarżony wyrok.

W omawianej sprawie nie tyle jej rozstrzygnięcie, co argumentacja przedstawiona przez SN w uzasadnieniu, wymaga bliższego objaśnienia. Otóż SN krytycznie odniósł się do korekty rozstrzygnięcia co do

[2] Wyr. SN z 20.11.2024 r., III KK 449/24, Legalis.
[3] Wyr. SN z 21.05.2025 r., I KK 328/24, LEX nr 3867113.
[4] Wyr. SR w Sandomierzu z 7.12.2023 r., II K 461/23, niepubl.
[5] Wyr. SO w Kielcach z 8.05.2024 r., IX Ka 291/24, niepubl.

kary dokonanej przez sąd II instancji, poprzez jej zaostrzenie o 1 miesiąc, wyłącznie w oparciu o normę wynikającą z art. 57b k.k. Z treści uzasadnienia wynika bowiem, że sąd II instancji nie czynił żadnych dodatkowych ustaleń w przedmiocie rekonstrukcji stanu faktycznego ani nie dokonał korekty winy przypisanej oskarżonemu przez sąd I instancji. Stąd też – w ocenie SN – jedyną racją, która doprowadziła sąd odwoławczy do zmiany rozstrzygnięcia, było imperatywne brzmienie art. 57b k.k., który nakazuje nadzwyczajnie obostrzyć karę orzeczoną za czyn popełniony w warunkach instytucji z art. 12 § 1 k.k.

W tym zakresie SN podkreślił, że w sytuacji, gdy „stosowanie którejkolwiek z instytucji sądowego wymiaru kary miałoby prowadzić do naruszenia zakazu wymiaru kary przekraczającej swoją dolegliwością stopień winy, pierwszeństwo należy przyznać bezwzględnemu zakazowi wyrażonemu w art. 53 § 1 zd. 2 k.k., pomijając przy orzekaniu przepis przewidujący konieczność nadzwyczajnego obostrzenia kary". Przy tym w ramach argumentacji prowadzącej do powyższego poglądu SN wskazał, że stan, w którym ustawodawca z jednej strony deklaruje, iż kara nie może przekroczyć stopnia winy, a z drugiej strony – na gruncie granic wymiaru kary za czyn ciągły – stanowi, że zakaz ten nie obowiązuje, prowadziłby do aksjologicznej sprzeczności wewnętrznej ustawy karnej. W ocenie SN normy wynikające z art. 57b k.k. i art. 53 § 1 zd. 2 k.k. pozostają w kolizji, którą to sąd, jako jedyny organ legitymowany do sprawowania wymiaru sprawiedliwości, musi rozstrzygnąć. W konsekwencji przestrzeganie zakazu wymierzania kary powyżej stopnia winy ma charakter priorytetowy względem obligatoryjnego – w myśl interpretacji literalnej – nadzwyczajnego obostrzenia kary wymierzanej za czyn ciągły.

3.

Problem poruszany w glosowanym wyroku dotyczy kontrowersyjnego zagadnienia granic wymiaru kary za czyn ciągły. Przypomnieć należy, że instytucja czynu ciągłego ma swój rodowód w konstrukcji przestępstwa ciągłego z art. 58 k.k. z 1969 r.[6] Przepis ten stanowił, że w razie skazania za przestępstwo ciągłe sąd może orzec karę w granicach

[6] Ustawa z 19.04.1969 r. – Kodeks karny (Dz.U. nr 13, poz. 94 ze zm.).

do najwyższego ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę, nie przekraczając jednak granicy danego rodzaju kary. Regulacja ta wyrażała zatem uprawnienie sądu do nadzwyczajnego obostrzenia kary. Na gruncie aktualnie obowiązującego k.k. instytucja przestępstwa ciągłego – z uwagi na liczne wątpliwości dogmatyczne[7] – została podzielona na czyn ciągły z art. 12 k.k. i ciąg przestępstw z art. 91 k.k., przy czym początkowo ustawa nie dawała podstaw do nadzwyczajnego obostrzenia kary wyłącznie z uwagi na popełnienie przestępstwa w warunkach czynu ciągłego, w przeciwieństwie do ciągu przestępstw. W tym drugim bowiem wypadku ustawodawca zastosował rozwiązanie analogiczne do obowiązującego na gruncie k.k. z 1969 r. Wobec tego w literaturze przedmiotu podnoszono wątpliwości co do sposobu ukształtowania granic wymiaru kary za czyn ciągły. Wskazywano choćby na potrzebę wprowadzenia możliwości uadekwatnienia stopnia reakcji karnoprawnej na zachowania sprawców, którzy przy z góry powziętym zamiarze, każdą cząstką (zachowaniem składowym) czynu ciągłego, realizują znamiona czynu zabronionego, które następnie – z uwagi na art. 12 k.k. – powiązane są w jedną podstawę prawnokarnego wartościowania, a zatem prowadzą do przypisania jednego przestępstwa[8]. Wówczas wymierzenie kary w granicach zagrożenia ustawowego za przypisany czyn zabroniony niekiedy mogłoby okazać się sprzeczne z funkcją sprawiedliwościową prawa karnego[9].

Przywołany stan prawny obowiązywał do 24.06.2020 r., kiedy to wszedł w życie art. 57b k.k.[10] Wskazana regulacja określiła normatywne

---

[7] Szerzej na ten temat m.in. P. Kardas, *Przestępstwo ciągłe w prawie karnym materialnym. Analiza konstrukcji modelowych na tle pojęcia czynu, zbiegu przepisów i zbiegu przestępstw*, Kraków 1999, *passim*.

[8] K. Daszkiewicz, *Kary za przestępstwa ciągłe i ciąg przestępstw*, Prok. i Pr. 2000, nr 5, s. 23-24; A. Michalska-Warias, *Niektóre problemy przestępstwa ciągłego i tzw. ciągu przestępstw w rozumieniu art. 12 k.k. i art. 91 k.k.*, Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska – Sectio G 2000, nr 47, s. 216.

[9] R. Kokot, *Szczególna odpowiedzialność karna za przestępstwo ciągłe w świetle propozycji zmian dotyczących ustawowego i sądowego wymiaru kary w projekcie nowelizacji Kodeksu karnego z 25 stycznia 2019 r.*, Acta Universitatis Wratislaviensis. Przegląd Prawa i Administracji 2019, nr 116, s. 53 i przywołana tam literatura.

[10] Przepis został dodany ustawą z 19.06.2020 r. o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 oraz o uproszczonym postępowaniu o zatwierdzenie układu w związku z wystąpieniem

podstawy nadzwyczajnego obostrzenia kary orzekanej za czyn popełniony w warunkach ciągłości z art. 12 § 1 k.k. *De lege lata* w przypadku skazania z zastosowaniem art. 12 § 1 k.k. sąd wymierza karę przewidzianą za przypisane sprawcy przestępstwo powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia do podwójnej jego wysokości. Co więcej, w przypadku grzywny lub kary ograniczenia wolności kara nie może być niższa od podwójnej dolnej granicy zagrożenia ustawowego[11]. Wykładnia językowa art. 57b k.k. prowadzi do wniosku, że nadzwyczajne obostrzenie kary ma charakter obligatoryjny. Zwrot „sąd wymierza" ma bowiem charakter imperatywny. Innymi słowy, ustawodawca posłużył się w tym wypadku czasownikiem, który stanowi operator nakazu określonego zachowania i jest adresowany do sądu[12]. Oznacza to, że – językowo – sąd jest związany ukształtowaniem kary wynikającym z tego przepisu[13]. Innymi słowy, skazując za przestępstwo z zastosowaniem art. 12 § 1 k.k., dolna granica kary winna zostać podwyższona co najmniej o jedno postąpienie względem minimalnego zagrożenia ustawowego w przypadku kary pozbawienia wolności bądź odpowiadać co najmniej dwukrotności dolnej granicy kary grzywny lub ograniczenia wolności. Z kolei górna granica kary może zostać zwiększona dwukrotnie[14].

Nadzwyczajne obostrzenie wynikające z art. 57b k.k. należy do kategorii tzw. sądowego wymiaru kary. Pozwala bowiem *in concreto* na skorygowanie stopnia reakcji karnoprawnej na popełnione przestęp-

---

COVID-19 (Dz.U. poz. 1086). Należy jednak zwrócić uwagę, że tożsame brzmienie art. 57b k.k. zostało uchwalone ustawą z 13.06.2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, która przed jej podpisaniem przez Prezydenta RP została uznana za niekonstytucyjną z przyczyn formalnych, w zakresie niezgodności w procesie legislacyjnym. Zob. wyr. TK z 15.07.2020 r., Kp 1/19, Legalis. Zob. na ten temat także V. Konarska-Wrzosek, *Komentarz do art. 57b* [w:] R.A. Stefański (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2025, s. 486.

[11] W tym zakresie brzmienie art. 57b k.k. wynika z nowelizacji k.k. dokonanej ustawą z 7.07.2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 2600).

[12] M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady – reguły – wskazówki*, Warszawa 2017, s. 153-154.

[13] J. Kluza, *Wymiar kary za przestępstwo popełnione w ramach czynu ciągłego. Glosa do wyroku Sądu Najwyższego – Izba Karna z dnia 20 listopada 2024 r., III KK 449/24*, OSP 2025, nr 3, s. 91.

[14] Z uwzględnieniem art. 38 § 2 k.k.

stwo, w zakresie odbiegającym od generalnie i abstrakcyjnie wyznaczonego zagrożenia ustawowego[15]. Oznacza to, że instytucja ta nie wpływa na rozmiary zagrożenia ustawowego, lecz daje sądowi instrument do wykroczenia poza ich granice, ukształtowane w przepisie statuującym dany typ czynu zabronionego. Należy bowiem pamiętać, że ustawodawca określa ustawowe granice zagrożenia za typ przestępstwa w oparciu m.in. o generalno-abstrakcyjne kwantum stopnia społecznej szkodliwości, dążąc przy tym do adekwatnej realizacji funkcji ochronnej prawa karnego. Z kolei konkretyzacja stopnia reakcji karnoprawnej następuje w akcie wymiaru kary, dokonywanym przez sąd w wyroku skazującym. W ten sposób sąd dokonuje precyzyjnego określenia stopnia dolegliwości wymierzonej sprawcy. Wymiar ten co do zasady odbywa się właśnie w granicach ustawowego zagrożenia. Niemniej zważywszy na zaistnienie określonych normatywnie, szczególnych okoliczności, kara może mieć wymiar nadzwyczajny. Ziszczenie się rzeczonych okoliczności może prowadzić bowiem do korekty i wykroczenia przez sąd poza granice zagrożenia ustawowego. Skutki prawne takiego stanu rzeczy polegają na nadzwyczajnym złagodzeniu albo obostrzeniu kary, w zależności od tego, które normatywnie określone przesłanki takowej korekty wystąpiły w relewantnym stanie faktycznym[16]. Potwierdzenie takiego charakteru instytucji z art. 57b k.k. wynika także z uzasadnienia glosowanego wyroku SN.

4.

W literaturze przedmiotu wskazuje się, że przy wymierzaniu kary – także tej nadzwyczajnie obostrzonej – sąd jest związany dyrektywami wymiaru kary, wynikającymi przede wszystkim z art. 53 k.k.[17] Stanowisko takie prezentuje m.in. J. Raglewski[18]. Autor ten wskazuje, że zastosowanie instytucji związanych z progresją karania nie może prowadzić do

[15] R. Kokot, *Nadzwyczajny wymiar kary – kilka uwag i kontrowersji*, Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego 2009, nr 25, s. 119.

[16] Zob. także art. 57 k.k.

[17] J. Raglewski, *Model nadzwyczajnego złagodzenia kary w polskim systemie prawa karnego. Analiza dogmatyczna w ujęciu materialnoprawnym*, Kraków 2008, s. 44-51.

[18] J. Raglewski, *Nadzwyczajne obostrzenie kary* [w:] T. Kaczmarek (red.), *Nauka o karze. Sądowy wymiar kary. System Prawa Karnego. t. 5*, Warszawa 2017, s. 473.

wyjątku od zasady, iż to stopień winy wyznacza górną granicę reakcji prawnokarnej[19]. Innymi słowy, to wina pełni funkcję limitującą stopień dolegliwości wymierzonej sprawcy. Jest to zatem pogląd zbieżny ze stanowiskiem zaprezentowanym przez SN w glosowanym orzeczeniu. Należy jednak zastrzec, że cytowany autor sformułował go na kanwie rozważań dotyczących nadzwyczajnego obostrzenia kary w sytuacji, gdy jej wymiar przewyższa górną granicę zagrożenia ustawowego[20]. Tym samym przywołany pogląd nie został wyrażony *explicite* w odniesieniu do nadzwyczajnego obostrzenia dolnej granicy zagrożenia ustawowego, a takiego właśnie stanu rzeczy dotyczy istota problemu w omawianym wyroku.

Niekontrowersyjne jest twierdzenie, że kara nie może przekroczyć stopnia winy. *De lege lata* zostało to zadekretowane jako dyrektywa wymiaru kary w art. 53 § 1 zd. 2 k.k.[21] Z drugiej jednak strony w art. 53 § 1 k.k. ustawodawca stanowi, że sąd wymierza karę w granicach przewidzianych przez ustawę. Należy przez to rozumieć granice zakreślone zarówno zagrożeniem ustawowym wskazanym w przepisie typizującym, jak i jego modyfikatorami, wynikającymi z innych instytucji prawa karnego. Dotyczy to także przepisów stanowiących podstawę progresji karania. Zwraca na to uwagę R. Kokot, który podnosi, że zaistnienie szczególnych okoliczności, ujętych normatywnie w przepisach statuujących nadzwyczajne obostrzenie kary, modyfikuje „typowe" zagrożenie ustawowe, wyznaczone w treści zakazu karnego[22]. Stąd też mowa niekiedy o „zwyczajnych" oraz „nadzwyczajnych" granicach wymiaru kary. Niemniej każdorazowo są to granice przewidziane przez ustawę, w rozumieniu art. 53 § 1 k.k. Przywołany autor konstatuje nawet, że w przypadku zastosowania nadzwyczajnego obostrzenia wciąż mamy do czynienia z karą w granicach ustawowego jej wymiaru[23].

---

[19] Ibidem, s. 474.

[20] Ibidem, s. 474.

[21] Treść tego przepisu *de lege lata* została ukształtowana na mocy ustawy z 7.07.2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 2600).

[22] R. Kokot, *Nadzwyczajny…*, s. 114-115.

[23] Rozważania te dotyczą w przeważającej mierze spójności terminologicznej dotyczącej posługiwania się wyrażeniami takimi jak: zagrożenie ustawowe, ustawowy wymiar kary, sądowy wymiar kary, nadzwyczajny wymiar kary. Zob. R. Kokot, *Nad-*

Zatem problem, który wyłania się na tle omawianego zagadnienia, dotyczy w istocie relacji między zasadami wymiaru kary, wynikającymi z art. 53 § 1 k.k. Dla uściślenia, koncentruje się on wokół kolizji między dyrektywą stopnia winy a obowiązkiem wymierzenia kary w granicach przewidzianych przez ustawę. Gdyby bowiem bez zastrzeżeń przyjąć pogląd o bezwzględnie priorytetowym charakterze dyrektywy stopnia winy, to zasadnie może pojawić się wątpliwość, czy w przypadku, gdy wina sprawcy nie uzasadnia wymierzenia mu nawet najniższej kary przewidzianej w k.k., w tym nadzwyczajnie złagodzonej, to wówczas sąd powinien orzec karę jeszcze mniej dolegliwą albo odstąpić od jej wymierzenia. Innymi słowy, czy dyrektywa stopnia winy ma charakter korygujący również względem zasad wynikających z art. 60 § 6 k.k. regulujących sposoby nadzwyczajnego złagodzenia kary[24]. Wydaje się bowiem, że aspekt ten nie został dostatecznie objaśniony w treści glosowanego orzeczenia. Niemniej na podstawie analizy uzasadnienia omawianego wyroku na powyższe pytanie można by odpowiedzieć twierdząco. W szczególności zważywszy na fakt, że SN konstatuje, iż dolegliwość kary nigdy nie może przekroczyć stopnia winy, gdyż wówczas kara byłaby rażąco niesprawiedliwa i sprzeczna z zasadą ochrony godności człowieka[25]. I choć pogląd ten *prima facie* jest słuszny, to jednak jego uzasadnienie jest bardziej przekonujące na gruncie instytucji związanych z progresją karania o charakterze obligatoryjnym, niż innych regulacji współkształtujących granice kary. Prowadzą one bowiem do abstrakcyjnego zaostrzenia represji prawnokarnej, z pominięciem treści

zwyczajny…, s. 116; K. Janczukowicz, *O pojęciu „zagrożenia karą" w świetle obowiązującego prawa karnego*, NP 1990, nr 1-3, s. 41.

[24] Można bowiem postawić pytanie, czy w sytuacji, gdy sprawca zabójstwa cechuje się subminimalnym stopniem winy, to wówczas, w oparciu o dyrektywę z art. 53 § 1 zd. 2 k.k., sąd może wymierzyć sprawcy karę poniżej granic nadzwyczajnego złagodzenia, a zatem z pominięciem art. 60 § 6 pkt 1 k.k., wskazując, że nawet ta kara nie jest adekwatna w świetle winy sprawcy.

[25] Warto zwrócić bowiem uwagę, że SN w uzasadnieniu wyroku wskazuje, iż „w przypadku oceny, że nawet najniższa kara przewidziana za przestępstwo byłaby niewspółmiernie surowa, sąd ma możliwość orzec karę inną niż wynikałaby z nominalnie ustanowionych granic ustawowego zagrożenia karą". Zob. także A. Barczak-Oplustil, *Sporne zagadnienia istoty winy w prawie karnym. Zarys problemu*, CzPKiNP 2005, nr 2, s. 89 i nast.

art. 53 § 1 zd. 2 k.k., którego zastosowanie w realiach konkretnego stanu faktycznego może uzasadniać odstąpienie od obostrzenia kary.

Można zgodzić się z poglądem SN, że instytucje wpływające na sądowy wymiar kary o charakterze obligatoryjnym krępują sąd w realizacji „konstytucyjnej kompetencji do sprawowania wymiaru sprawiedliwości”[26], wynikającej z art. 175 ust. 1 Konstytucji RP. Jednak zgodnie z art. 178 ust. 1 Konstytucji RP sędziowie w akcie wymierzania sprawiedliwości co do zasady podlegają tylko Konstytucji RP oraz ustawom[27]. Aspekt ten zdaje się dostrzegać J. Kluza w swym – krytycznym – omówieniu komentowanego wyroku[28]. Autor ten wskazuje na funkcjonowanie innych instytucji przewidujących obligatoryjne nadzwyczajne obostrzenie kary, co do których w orzecznictwie i doktrynie nie formułowano osądów o ich sprzeczności z dyrektywą stopnia winy bądź art. 175 ust. 1 Konstytucji RP[29]. Chodzi m.in. o art. 64 § 2 k.k. czy też art. 57a § 1 k.k. Autor podnosi, że przywołane regulacje współtworzą stopień winy sprawcy, który popełnia przestępstwo w warunkach w nich przewidzianych. Wydaje się zatem, że w tym ujęciu ustawodawca w sposób generalny i abstrakcyjny stanowi, iż okoliczności określone w tych przepisach wpływają na stopień winy sprawcy, co miałoby uzasadniać obligatoryjne nadzwyczajne obostrzenie kary[30]. W świetle przywołanego stanowiska analogiczna konstatacja dotyczy zatem także art. 57b k.k. Zasadność tego poglądu wspiera odniesienie się do uzasadnienia projektu ustawy wprowadzającej omawiany przepis do k.k., w którym projektodawca podkreślił potrzebę generalnego zaostrzenia represji za czyn ciągły, gdyż w takim wypadku stopień winy sprawcy jest co do zasady większy[31].

---

[26] Wyr. SN z 20.11.2024 r., III KK 449/24, Legalis.

[27] M. Królikowski, S. Żółtek, *Komentarz do art. 53* [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1-116*, Warszawa 2021, Legalis, nb. 21.

[28] J. Kluza, *Wymiar…*, s. 95; G. Gworys, *Wyrok Sądu Najwyższego – Izba Karna z dnia 20 listopada 2024 r., III KK 449/24. Glosa*, OSP 2025, nr 4, s. 59 i nast.

[29] J. Raglewski, *Nadzwyczajne…*, s. 467-524. Zob. jednak W. Zalewski, *Komentarz do art. 64* [w:] R.A. Stefański (red.), *Kodeks…*, s. 539.

[30] J. Kluza, *Wymiar…*, s. 96.

[31] W projekcie ustawy wskazano bowiem, że wprowadzenie art. 57b k.k. „ma na celu uwzględnienie w podwyższeniu dolnej granicy tych kar aspektu ciągłości przestęp-

Wprawdzie jest tak, że ustawodawca, tworząc przepisy prawnokarne, w sposób generalno-abstrakcyjny dąży do redukcji napięć społecznych. Niemniej nie podzielam poglądu, że wprowadzenie instytucji nadzwyczajnego obostrzenia, jak choćby art. 57b k.k., w taki właśnie generalny sposób współkreuje stopień winy. Wydaje się, że *in abstracto* popełnienie przestępstwa w warunkach czynu ciągłego może prowadzić raczej do przyjęcia wyższej oceny jego szkodliwości społecznej. Nie przesądza to jeszcze o podwyższonym stopniu zawinienia sprawcy. Komponent winy jest bowiem zindywidualizowanym czynnikiem, warunkującym odpowiedzialność karną, który musi zostać przypisany *in concreto*. Z jednej strony bowiem wina legitymizuje przestępność, z drugiej zaś wyznacza stopień reakcji karnoprawnej.

W istocie zaistnienie określonych okoliczności z reguły może prowadzić do ustalenia większego stopnia zawinienia. Do takich przypadków może należeć m.in. popełnienie dwóch albo więcej zachowań przy z góry powziętym zamiarze, jak w przypadku czynu ciągłego. Co do zasady wskazuje to na premedytację sprawcy[32]. Niemniej wniosku takiego nie sposób apriorycznie zakładać. Warto przy tym zauważyć, że nowelizacją, która weszła w życie 1.10.2023 r., ustawodawca wprowadził art. 53 § 2a pkt 4 k.k., który stanowi, iż popełnienie przestępstwa z premedytacją stanowi okoliczność obciążającą. Przyjęcie zatem założenia, że przesłanka powziętego z góry zamiaru miałaby uzasadniać także nadzwyczajne obostrzenie kary w oparciu o art. 57b k.k., prowadziłoby do wniosku, iż czynnik ten byłby dwukrotnie wartościowany. Pierwotnie bowiem poprzez obligatoryjne zastosowanie art. 57b k.k., a następnie w ramach dyrektywy z art. 53 § 2a pkt 4 k.k. Taki stan rzeczy nie zasługuje na aprobatę[33].

---

stwa, przez który następuje zwiększenie stopnia bezprawia, które wzrasta z powodu ciągłości czynu (wielość zachowań) oraz z góry powziętego zamiaru, stanowiącego okoliczność obciążającą i zwiększającą stopień winy", uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 2024, https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/druk.xsp?nr=2024 (dostęp: 31.07.2025 r.).

[32] J. Kluza, *Wymiar…*, s. 96.

[33] P. Krawczyk, *(Nie)proporcjonalność kary za przestępstwo popełnione w warunkach czynu ciągłego*, PS 2023, nr 4, s. 70-72.

5.

Wymierzając karę sprawcy w ramach zindywidualizowanego aktu, jakim jest wyrok, sąd daje wyraz zintegrowaniu stopnia winy ze społeczną szkodliwością czynu[34]. Taki też – trafny – pogląd wynika z glosowanego wyroku. SN wskazuje bowiem, że wprowadzenie przez ustawodawcę ograniczeń dla sądu w zakresie instytucji związanych z wymiarem stopnia reakcji prawnokarnej powinno mieć charakter wyjątkowy, zwłaszcza gdy działa to na niekorzyść jednostki. W przypadku pozostałych instytucji związanych z nadzwyczajnym obostrzeniem rzeczone wyjątki mogłyby znaleźć dostateczne uzasadnienie aksjologiczne, jak choćby przy recydywie z art. 64 § 2 k.k., co do której wskazuje się w doktrynie, że *ratio* nadzwyczajnego obostrzenia stanowią względy prewencyjne, wynikające z powrotności sprawcy do przestępstwa[35]. Jednakże na gruncie popełnienia przestępstwa w warunkach ciągłości wydaje się, że brak jest przekonujących względów aksjologicznych przemawiających za nadzwyczajnym obostrzeniem dolnej granicy kary. Lektura uzasadnienia projektu ustawy wprowadzającej art. 57b k.k. prowadzi raczej do wniosku, że celem ustawodawcy było zwiększenie stopnia represyjności, niż realizacja celów prewencyjnych. Motywy stojące za wprowadzeniem tej regulacji opierają się na założeniu, że popełnienie przestępstwa w warunkach z art. 12 § 1 k.k. determinuje wyższy stopień bezprawia, co uzasadnia nadzwyczajne obostrzenie kary. Pogląd ten można by jednak zaaprobować, gdyby normatywnie określony sposób tego obostrzenia został określony koherentnie z innymi, zbliżonymi regulacjami k.k. Tymczasem odbiega on od modelu nadzwyczajnego obostrzenia, obowiązującego w przypadku art. 91 § 1 k.k., a zatem ciągu przestępstw, będącego regulacją istotnie zbliżoną do czynu ciągłego. Co więcej, analiza art. 57b k.k. w kontekście systemowym prowadzi do wniosku, że ustawodawca surowiej traktuje sprawstwo przestępstwa popełnionego w warunkach art. 12 § 1 k.k., niż w przypadku recydywy specjalnej podstawowej z art. 64 § 1 k.k., a nawet multirecydywy z art. 64 § 2 k.k. Takie rozwiązanie budzi istotne zastrzeżenia konstytucyjne.

[34] M. Królikowski, S. Żółtek, *Komentarz…*, nb. 40.
[35] W. Zalewski, *Komentarz…*, s. 539.

W związku z tym warto zauważyć jeszcze jeden aspekt, który – wydaje się – niedostatecznie wybrzmiał w uzasadnieniu wyroku SN. Mianowicie chodzi o uwzględnienie w wykładni art. 57b k.k. zasady proporcjonalności z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. W literaturze przedmiotu sporne są poglądy na temat obowiązywania zasady proporcjonalności kary do wagi czynu[36]. Podzielam jednak pogląd, że art. 53 § 1 k.k. *de lege lata* dekretuje zasadę współmierności kary do stopnia winy. Z kolei czynnikiem rzutującym na ocenę rzeczonej współmierności jest właśnie proporcjonalność kary, której górna granica ograniczona jest m.in. stopniem winy *in concreto*[37]. Przy tym stopień winy jest jednym z czynników wpływających na tę proporcjonalność, limitując stopień dolegliwości. Bardzo trafnie rzecz tę ujmują M. Królikowski i S. Żółtek, którzy twierdzą, że „współczesne teorie zasady proporcjonalności tak mocno ugruntowały się w kontekście praw człowieka oraz wartości i zasad konstytucyjnych, że zasadę tę pojmuje się również jako gwarancję przeciwko nadmiernej interwencji państwa, wykorzystania lub arbitralności, jak również jako element państwa prawa"[38]. Oznacza to, że z zasadą proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji RP) związane jest zapobieganie wprowadzeniu generalno-abstrakcyjnych ograniczeń dla sądu w sprawach karnych w postaci ustawowych podstaw do obligatoryjnego obostrzenia stopnia dolegliwości[39]. Skutkują one bowiem automatyzmem w obostrzaniu dolegliwości, marginalizując dyrektywę limitującego stopnia winy[40]. Takie konsekwencje wynikają z wykładni językowej art. 57b k.k. Obligatoryjne obostrzenie dolnej granicy, choćby o jedno postąpienie, w sposób generalny i abstrakcyjny modyfikuje wymiar kary, który wówczas staje się niezależny od ustalonego *in concreto* stopnia winy. Ten aspekt problemu można wyraźnie dostrzec na kanwie

[36] M. Królikowski, S. Żółtek, *Komentarz…*, nb. 29; W. Mącior, *Wokół projektowanych zmian ustawodawczych*, PS 1996, nr 9, s. 73; W. Zalewski, *Komentarz…*, s. 539.

[37] M. Królikowski, S. Żółtek, *Komentarz…*, nb. 29; I. Zgoliński, *Komentarz do art. 53* [w:] V. Konarska-Wrzosek (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2023, LEX/el., nb. 7.

[38] M. Królikowski, S. Żółtek, *Komentarz…*, nb. 29.

[39] Ibidem, nb. 29.

[40] A. Barczak-Oplustil i in., *Niekonstytucyjna nowelizacja Kodeksu karnego w związku z epidemią COVID-19*, CzPKiNP 2020, nr 2, s. 21-22.

glosowanej sprawy, biorąc pod uwagę w szczególności przyczyny, dla których sąd II instancji zmienił rozstrzygnięcie co do kary.

Prokonstytucyjna wykładnia art. 57b k.k., z uwzględnieniem treści art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, prowadzi – w mojej ocenie – do przełamania jednoznacznych ustaleń wynikających z wykładni językowej tego przepisu. Innymi słowy, słusznie przyjmuje SN, że w określonym i szczególnym układzie procesowym, który zaistniał na kanwie wydanego wyroku, należy przyjąć, iż nadzwyczajne obostrzenie dolnej granicy zagrożenia ustawowego w przypadku czynu ciągłego nie ma charakteru obligatoryjnego. Z uwagi na przedstawiony powyżej kontekst konstytucyjny nie podzielam przy tym poglądu, że taka wykładnia art. 57b k.k. ma charakter *contra legem*[41]. Wykładnia art. 57b k.k. w sposób przedstawiony przez SN umożliwia zapewnienie wewnętrznej spójności k.k. Kwestia ta dotyczy w szczególności ukształtowania ustawowych granic wymiaru kary za popełnienie przestępstw w warunkach ciągłości, a zatem dotyczących tak czynu ciągłego, jak i ciągu przestępstw. Słuszne jest bowiem założenie o zasadności wprowadzenia normatywnych podstaw do nadzwyczajnego obostrzenia kary w przypadku czynu ciągłego[42]. Jednak zasadne byłoby raczej przyjęcie regulacji analogicznej do instytucji ciągu przestępstw, w ramach której sąd może orzec karę do górnej granicy zagrożenia ustawowego zwiększonego o połowę[43]. Wówczas doszłoby do spójnego i koherentnego ukształtowania ram wpływających na sądowy wymiar kary w odniesieniu do regulacji związanych z ciągłością popełnienia przestępstwa, o tożsamym rodowodzie.

Bibliografia

1. A. Barczak-Oplustil, *Sporne zagadnienia istoty winy w prawie karnym. Zarys problemu*, CzPKiNP 2005, nr 2.

[41] J. Kluza, *Wymiar…*, s. 96.

[42] J. Kluza, *Wymiar kary za czyn ciągły przy zastosowaniu art. 57b Kodeksu karnego*, PPP 2023, nr 4, s. 11.

[43] A. Barczak-Oplustil i in., *Niekonstytucyjna…*, s. 21-22; V. Konarska-Wrzosek, *Komentarz…*, s. 487; S. Żółtek, *Komentarz do art. 57b* [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks…*, nb. 29.

2. A. Barczak-Oplustil i in., *Niekonstytucyjna nowelizacja Kodeksu karnego w związku z epidemią COVID-19*, CzPKiNP 2020, nr 2.

3. K. Daszkiewicz, *Kary za przestępstwa ciągłe i ciąg przestępstw*, Prok. i Pr. 2000, nr 5.

4. G. Gworys, *Wyrok Sądu Najwyższego – Izba Karna z dnia 20 listopada 2024 r., III KK 449/24. Glosa*, OSP 2025, nr 4.

5. K. Janczukowicz, *O pojęciu „zagrożenia karą" w świetle obowiązującego prawa karnego*, NP 1990, nr 1-3.

6. T. Kaczmarek (red.), *Nauka o karze. Sądowy wymiar kary. System Prawa Karnego.* t. 5, Warszawa 2017.

7. P. Kardas, *Przestępstwo ciągłe w prawie karnym materialnym. Analiza konstrukcji modelowych na tle pojęcia czynu, zbiegu przepisów i zbiegu przestępstw*, Kraków 1999.

8. J. Kluza, *Wymiar kary za przestępstwo popełnione w ramach czynu ciągłego. Glosa do wyroku Sądu Najwyższego – Izba Karna z dnia 20 listopada 2024 r., III KK 449/24*, OSP 2025, nr 3.

9. J. Kluza, *Wymiar kary za czyn ciągły przy zastosowaniu art. 57b Kodeksu karnego*, PPP 2023, nr 4.

10. R. Kokot, *Nadzwyczajny wymiar kary – kilka uwag i kontrowersji*, Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego 2009, nr 25.

11. R. Kokot, *Szczególna odpowiedzialność karna za przestępstwo ciągłe w świetle propozycji zmian dotyczących ustawowego i sądowego wymiaru kary w projekcie nowelizacji Kodeksu karnego z 25 stycznia 2019 r.*, Acta Universitatis Wratislaviensis. Przegląd Prawa i Administracji 2019, nr 116.

12. V. Konarska-Wrzosek (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2023.

13. P. Krawczyk, *(Nie)proporcjonalność kary za przestępstwo popełnione w warunkach czynu ciągłego*, PS 2023, nr 4.

14. M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1-116*, Warszawa 2021.

15. W. Mącior, *Wokół projektowanych zmian ustawodawczych*, PS 1996, nr 9.

16. A. Michalska-Warias, *Niektóre problemy przestępstwa ciągłego i tzw. ciągu przestępstw w rozumieniu art. 12 k.k. i art. 91 k.k.*, Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska – Sectio G 2000, nr 47.
17. J. Raglewski, *Model nadzwyczajnego złagodzenia kary w polskim systemie prawa karnego. Analiza dogmatyczna w ujęciu materialnoprawnym*, Kraków 2008.
18. R.A. Stefański (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2025.
19. M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady – reguły – wskazówki*, Warszawa 2017.

Extraordinary Aggravation of Punishment for a Continuous Offence. Commentary on the Supreme Court ruling of 20.11.2024, III KK 449/24

Abstract: The paper is a commentary on the Supreme Court's judgment concerning the extraordinary aggravation of punishment for a continuous offence under Article 57b of the Polish Criminal Code. In this judgment the Supreme Court decided, that despite the literal wording of the provision, extraordinary aggravation was not mandatory. The commentary is approving, but clarifies the Supreme Court's reasoning by referring to the principle of proportionality. A dogmatic analysis leads the author to the conclusion, that while the introduction of extraordinary aggravation of punishment for a continuous act is justified, only the interpretation presented by the Supreme Court guarantees the internal consistency of the Polish Criminal Code.

Keywords: continuous act, punishment, extraordinary aggravation, statutory penalty

Daniel Knaga[1]

Glosa do wyroku SO w Siedlcach z 29.06.2022 r., II Ka 281/22 – znamię „wielu wierzycieli" w rozumieniu art. 300 § 3 k.k.

Streszczenie: Glosa dotyczy wyroku SO w Siedlcach z 29.06.2022 r., II Ka 281/22[2], i problematyki interpretacji znamienia „wielu wierzycieli" z art. 300 § 3 k.k. Autor podziela stanowisko SO, że nie można sprowadzać tego znamienia do sztywno określonej liczby podmiotów, lecz należy każdorazowo uwzględniać okoliczności faktyczne sprawy oraz funkcję ochronną przepisu. Artykuł akcentuje potrzebę wykładni funkcjonalnej i systemowej, uwzględniającej *ratio legis* art. 300 k.k., jaką jest ochrona stabilności obrotu gospodarczego i interesów wierzycieli przed świadomym pokrzywdzeniem ze strony dłużnika. Podkreślono również konieczność elastycznej oceny sądu, obejmującej zarówno aspekt ilościowy, jak i jakościowy pokrzywdzenia.

Słowa kluczowe: niewypłacalność dłużnika, pokrzywdzenie wierzycieli, znamię ocenne, wykładnia funkcjonalna

Nigdy o rozstrzygnięciu, czy sprawca zrealizował znamię wyrządzenia szkody wielu wierzycielom, o którym mowa w art. 300 § 3 k.k., nie decyduje wzgląd na samą tylko „suchą" liczbę pokrzywdzonych wierzycieli. Trzeba brać pod uwagę wszystkie istotne okoliczności badanego przypadku, w szczególności rodzaj przedsiębiorstwa dłużnika i obszar jego działania, charakter prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, a także liczbę wszystkich jego wierzycieli.

---

[1] Doktor nauk prawnych, asesor Prokuratury Rejonowej w Pszczynie, ORCID: 0000-0003-4578-8391.

[2] LEX nr 3370792.

1.

Glosowany wyrok został wydany na skutek apelacji oskarżonych i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej. Oskarżycielka posiłkowa jako jeden z zarzutów podniosła obrazę przepisów prawa materialnego poprzez błędne przyjęcie, iż czyn przypisany oskarżonemu A.B. wyczerpuje znamiona art. 300 § 1 k.k., a czyn przypisany P.B. art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 300 § 1 k.k., podczas gdy poczynione w sprawie ustalenia faktyczne oraz zgromadzony w sprawie materiał dowodowy przemawiały za przypisaniem A.B. czynu wyczerpującego znamiona art. 300 § 3 k.k., a P.B. – czynu wyczerpującego dyspozycję art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 300 § 3 k.k., bowiem czyny tych osób popełnione zostały nie tylko na szkodę pokrzywdzonej, lecz również na szkodę wielu wierzycieli A.B.

SO w Siedlcach powyższy zarzut uznał za niezasadny, wskazując, że od początku postępowania przygotowawczego jako potencjalnych pokrzywdzonych wskazywano dwa podmioty, natomiast finalnie wniosek o ściganie oskarżonych złożyła jedynie oskarżycielka posiłkowa A.T., wyznaczając jednocześnie granice postępowania, w tym podmiot, który został pokrzywdzony działaniem obu oskarżonych. SO wskazał, że dokumenty, na które powołuje się pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej, potwierdzają, że nie była ona jedynym wierzycielem oskarżonego A.B., jednakże przedmiotowe postępowanie karne nie obejmowało badania spełnienia znamion czynu zabronionego wobec tych innych wierzycieli. Zmiana opisu czynu i kwalifikacji prawnej w tym zakresie, w ocenie SO, stanowiłaby wyjście poza granice aktu oskarżenia. SO stwierdził przy tym, że „nigdy o rozstrzygnięciu, czy sprawca zrealizował znamię wyrządzenia szkody wielu wierzycielom, o którym mowa w art. 300 § 3 k.k., nie zdecyduje wzgląd na samą tylko »suchą« liczbę pokrzywdzonych wierzycieli. Trzeba będzie wziąć pod uwagę wszystkie istotne okoliczności badanego przypadku, w szczególności rodzaj przedsiębiorstwa dłużnika i obszar jego działania, charakter prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, a także liczbę wszystkich jego wierzycieli".

Glosowane rozstrzygnięcie odrzuca postrzeganie pojęcia „wielu wierzycieli" jako sztywnie określonej liczby. Podkreśla natomiast

konieczność uwzględnienia przy jego wykładni kontekstu okoliczności podmiotowych leżących po stronie dłużnika, odnoszących się do jego cech, charakteru prowadzonej działalności oraz liczby wszystkich jego wierzycieli (niekoniecznie objętych dyspozycją art. 300 § 3 k.k.). Stanowisko to należy co do zasady podzielić.

Celem niniejszej glosy jest jednak nie tylko aprobata stanowiska SO w Siedlcach w zakresie interpretacji znamienia „wielu wierzycieli" w rozumieniu art. 300 § 3 k.k., ale również rozwinięcie argumentacji uzasadniającej trafność tej wykładni oraz wskazanie, jakie kryteria – zarówno ilościowe, jak i jakościowe – powinny być brane pod uwagę przy ocenie realizacji tego znamienia. Glosa ma charakter analityczno-porównawczy: odnosi się do poglądów doktryny, zestawia stanowisko SO z innymi orzeczeniami oraz stara się wyznaczyć praktyczne kierunki interpretacji dla organów ścigania i sądów.

2.

Na wstępie trzeba wskazać, że art. 300 k.k. penalizuje sytuacje, w których dłużnik w obliczu niewypłacalności lub upadłości kosztem swoich wierzycieli podejmuje działania w stosunku do swojego majątku uniemożliwiające albo utrudniające wierzycielom zaspokojenie ich roszczeń. Przepis art. 300 k.k. statuuje trzy typy przestępstw na szkodę wierzycieli:

1) tzw. oszukańcze bankructwo na etapie grożącej dłużnikowi niewypłacalności (udaremnianie albo uszczuplanie zaspokojenia wierzyciela) (§ 1);
2) tzw. oszukańcze bankructwo na etapie egzekucji sądowej albo administracyjnej (udaremnienie wykonania orzeczenia sądu albo innego organu państwowego) (§ 2);
3) kwalifikowaną postać tzw. oszukańczego bankructwa na etapie grożącej dłużnikowi niewypłacalności polegającą na udaremnianiu albo uszczuplaniu zaspokojenia wielu wierzycieli (§ 3).

Przedmiotem ochrony art. 300 k.k. jest zabezpieczenie zgodnego z właściwymi przepisami przebiegu postępowań upadłościowych, naprawczych i egzekucyjnych, a co za tym idzie, pewność obrotu go-

spodarczego. Istotny jest przy tym wzgląd na indywidualne interesy wierzycieli, tj. ochrona zaspokojenia ich uprawnionych roszczeń[3].

Przy analizie pojęcia „wiele" z art. 300 § 3 k.k. nie można pominąć szerszego kontekstu dogmatycznego, w szczególności sposobu, w jaki pojęcie to występuje w innych przepisach k.k. Jest ono bowiem znamieniem typu podstawowego albo kwalifikowanego kilkunastu innych przepisów ustawy karnej (np. art. 140 § 2 k.k., art. 161 § 3 k.k., art. 163 § 1 k.k., art. 165 § 1 k.k., art. 166 § 2 k.k., art. 173 § 1 k.k., art. 185 § 3 k.k.). Stanowi również przesłankę nadzwyczajnego złagodzenia kary poprzez odwrócenie zagrożenia dla wielu osób (art. 169 § 2 k.k., art. 176 § 2 k.k.) oraz jest elementem definicji przestępstwa o charakterze terrorystycznym z art. 115 § 3 k.k.

3.

Przy analizie rozumienia znamienia „wielu wierzycieli" z art. 300 § 3 k.k. nie należy tracić z pola widzenia jego interpretacji dokonywanej generalnie na gruncie innych przepisów ustawy karnej z uwzględnieniem specyfiki przestępstwa udaremnienia albo uszczuplenia wierzycieli.

Przede wszystkim wyjść należy z założenia, że pojęcie „wiele" ma charakter ocenny, a ocena ta powinna być dokonywana przez pryzmat okoliczności danej sprawy. Skoro określenie to nie zostało w ustawie karnej sprecyzowane, nie należy dokonywać jego precyzowania na płaszczyźnie wykładni generalnej, ale pozostawić jego ocenę dyskrecjonalnej decyzji sądu w praktyce orzeczniczej. Za argumentem tym przemawia charakter językowy pojęcia „wiele", z którego wynika, że jest to liczba nieokreślona, oznaczająca większą liczbę czegoś, dużo[4].

Kolejny argument o nieokreśloności znamienia „wiele" odnosi się do reguł systemowych. Szczególną uwagę w tym kontekście należy zwrócić na treść przepisów art. 300 k.k. i art. 301 k.k., gdzie ustawodawca, tworząc typy przestępstw, wskazuje na pokrzywdzenie kilku (art. 301 § 1-3 k.k.) i wielu wierzycieli (art. 300 § 3 k.k.). Użycie w jednej ustawie obu pojęć oznacza, że nie wolno im przypisywać identyczne-

[3] Zob. R. Zakrzewski, *Przestępstwa na szkodę wierzycieli*, Prok. i Pr. 1999, nr 7-8, s. 29-30.

[4] Zob. post. SN z 11.01.2017 r., III KK 196/16, OSNKW 2017, nr 5, poz. 25.

go znaczenia. „Kilka" jest liczebnikiem nieokreślonym, ale policzalnym, oznaczającym w przybliżeniu liczbę od 3 do 9. Reguły językowe wskazują, że jest to liczebnik nieokreślony stopniowalny, gdzie kilkanaście to liczba od 11 do 19, kilkadziesiąt – od 20 do 99, a kilkaset – od 100 do 999. Natomiast „wiele" jest liczebnikiem nieokreślonym i niepoliczalnym, mającym charakter kontekstowy. Nie wolno zatem utożsamiać obu tych sformułowań, ani też konstatować, że „wiele" następuje po „kilku" jako większa liczba[5]. Wręcz przeciwnie, liczebniki te mają różne znaczenie, choć nie można wykluczyć, że posiadają część wspólną, tj. na tle różnych stanów faktycznych mogą oznaczać tę samą liczbę[6]. Nie są one względem siebie przeciwstawne, czy też rozłączne, nie funkcjonują w taki sposób w regułach języka polskiego. Tytułem przykładu, mówiąc „osoba X ma wiele pieniędzy", będziemy mogli w przybliżeniu podać jakąś liczbę, dopiero gdy poznamy kontekst powyższego zdania, w tym, czy wypowiedziała go osoba mniej czy bardziej zamożna, czy odnosi się do ilości posiadanej przy danej osobie gotówki, czy też ogólnie do całego jej majątku itp. Z kolei dyskutując o kilku banknotach, niezależnie od kontekstu, zawsze będziemy mogli osadzić ich liczbę w przedziale od 3 do 9.

Co istotne, ustawodawca miał możliwość określenia minimalnej liczby wielu wierzycieli, którzy mieliby zostać pokrzywdzeni przez dłużnika, ale tego nie uczynił (zrobił tak m.in. przy określeniu znacznej i wielkiej wartości mienia w art. 115 § 5 i 6 k.k.). Wskazuje to, że ustawodawca chciał, aby określenie „wiele", o którym mowa w art. 300 § 3 k.k.,

[5] Odmiennie J. Wojciechowski, którego zdaniem „wiele" to więcej niż „kilka", skoro ustawodawca rozróżnia oba pojęcia, J. Wojciechowski, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 1997, s. 238.

[6] Odmiennie wskazuje część przedstawicieli doktryny, dokonując konkretyzacji znamienia „wiele" do określonej liczby wskazanej jako minimum tego pojęcia. Jako uzasadnienie podaje się najczęściej lingwistyczne rozróżnienie pojęć „kilka" i „wiele" ze wskazaniem, że pojęcie „wiele" oznacza więcej niż „kilka", a zatem liczbę przynajmniej 10. Zob. m.in. A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 117-277,* Kraków 1999, s. 331; M. Filar (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 755; K. Siwek, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego – Izba Karna z dnia 11 stycznia 2017 r., III KK 196/16*, OSP 2019, nr 4, s. 71 i nast. Podobne poglądy pojawiają się również w judykaturze; zob. m.in. wyr. SA we Wrocławiu z 16.10.2013 r., II AKa 305/13, LEX nr 1392144, wyr. SA w Lublinie z 18.07.2013 r., II AKa 117/13, LEX nr 1369352.

pozostało znamieniem ocennym (wartościującym), określającym liczbę wierzycieli w określonym kontekście, według *in concreto* okoliczności danej sprawy[7].

Językowo liczebnik „wiele" oznacza znaczną, ale bliżej nieustaloną liczbę osób, rzeczy bądź zjawisk. W sensie potocznym oznacza on „dużo", „znaczny zbiór osób, rzeczy lub zjawisk"[8]. Może odnosić się zarówno do wymiaru ilościowego („wiele osób przyszło na spotkanie"), jak i do stopnia intensywności pewnego stanu lub wartości („wiele zawdzięczam rodzicom")[9]. Słownikowe ujęcie liczebnika „wiele" wskazuje zatem na mnogość, wielką liczbę albo znaczną ilość czegoś, ale bez podania dokładnej wartości. Występuje zarówno z rzeczownikami policzalnymi (np. „wiele książek"), jak i niepoliczalnymi (np. „wiele cierpliwości"). Jego funkcje znaczeniowe mają charakter ilościowy (oznaczająca dużą liczbę osób, rzeczy), stopniowy (wskazująca na wysoki stopień natężenia, np. „wiele zawdzięczam przyjaciołom") oraz zastępujący inne liczebniki (gdy dokładna liczba nie jest znana lub nie ma znaczenia, np. „wiele razy o tym mówiłem")[10].

Nie ma zatem racjonalnego powodu, aby pojęcie „wiele" na gruncie art. 300 § 3 k.k. postrzegać jako sztywnie określoną liczbę albo przedział takich liczb. SO w Siedlcach trafnie zwrócił uwagę na konieczność uwzględnienia charakteru działalności dłużnika, rodzaju prowadzonego przedsiębiorstwa i liczby jego wierzycieli przy ocenie, czy doszło do realizacji tego znamienia z art. 300 § 3 k.k. Takie ujęcie odrzuca mechaniczne postrzeganie pojęcia „wielu" i odpowiada zasadzie proporcjonalności reakcji karnej do stopnia społecznej szkodliwości czynu. Podkreślić zatem trzeba, że jest to pojęcie ocenne i powinno być postrzegane w kontekście okoliczności konkretnego zdarzenia będącego przedmiotem zarzutu. Należy je wykładać w drodze subsumpcji pod określony stan faktyczny. W tym kontekście wy-

---

[7] Post. SN z 11.01.2017 r., III KK 196/16, OSNKW 2017 nr 5, poz. 25.

[8] *Słownik języka polskiego PWN*, hasło „wiele", dostęp: https://sjp.pwn.pl (dostęp: 4.09.2025).

[9] S. Dubisz (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 4, Warszawa 2003, s. 1021.

[10] R. Grzegorczykowa, *Wykłady z polskiej fleksji*, Warszawa 1998, s. 211.

kładnia tego pojęcia musi odbywać się poprzez wypracowanie pewnych cech, a zatem mieć charakter funkcjonalny z uwzględnieniem aspektu gwarancyjnego[11].

Skoro znamię to nie zostało określone przez ustawodawcę w sposób konkretny, nie ma również powodu, aby w drodze wykładni nadawać jej jednoznaczny i precyzyjny wymiar w postaci określenia liczby minimalnej stanowiącej znamię „wielu wierzycieli" pokrzywdzonych działaniami dłużnika[12]. Działanie takie nie wpisywałoby się w proces stosowania prawa, a zatem dokonywania interpretacji zwrotów nieostrych, uwzględniając okoliczności faktyczne sprawy, ale w jego tworzenie, polegające na nadawaniu zwrotom nieostrym konkretnej definicji obwiązującej we wszystkich stanach faktycznych.

Należy wspomnieć, że w projektowanej ustawie obecny art. 300 § 3 k.k., oznaczony jako art. 263 § 2, miał następujące brzmienie: „Jeżeli czyn sprawcy wyrządził szkodę większej ilości osób sprawca podlega karze pozbawienia wolności do lat 5"[13]. Przepis ten należało odczytywać w kontekście § 1 tego artykułu, który odnosił się do działania na szkodę jednego wierzyciela, poprzez określenie „swego wierzyciela". Tym samym typ kwalifikowany dotyczył działania dłużnika z pokrzywdzeniem dwóch albo więcej wierzycieli (więcej niż jednego wierzyciela). Od tego pierwotnego zamysłu jednak odstąpiono. Oznacza to zatem, że odstąpiono od określenia sztywnej dolnej granicy liczby wierzycieli pokrzywdzonych działaniem dłużnika. Można zatem przyjąć, że celem ustawodawcy przy projektowaniu art. 300 § 3 k.k. w obecnej formie było określenie tej liczby w zależności od okoliczności faktycznych sprawy w drodze interpretacji dokonanej przez sąd.

Sąd rozpoznający sprawę, w której zarzucono popełnienie czynu polegającego na pokrzywdzeniu wielu wierzycieli przez działania dłużnika, powinien każdorazowo, na gruncie ustaleń faktycznych

[11] Zob. M. Kulik, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 11 stycznia 2017 r., III KK 196/16*, Pal. 2017, nr 11, s. 95.

[12] Zob. W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. t. 3, Komentarz*, Warszawa 2016, s. 738.

[13] Zob. Komisja do Spraw Reformy Prawa Karnego. Zespół Prawa Karnego Materialnego i Wojskowego, *Projekt Kodeksu Karnego (przeznaczony do dyskusji środowiskowej)*, 5.03.1990 r., s. 83.

dokonanych w tej konkretnej sprawie, przyjąć, ilu wierzycieli zostało pokrzywdzonych, a następnie dokonać subsumpcji tych ustaleń pod treść 300 § 3 k.k., wskazując, czy w realiach sprawy pokrzywdzenie to dotyczyło wielu wierzycieli, czy też nie. Pamiętać przy tym należy, że dla wyczerpania znamion tego czynu zabronionego nie wystarcza pokrzywdzenie pojedynczego wierzyciela.

4.

Pojawia się zatem pytanie, w jaki sposób należy interpretować pojęcie „wielu wierzycieli" w myśl art. 300 § 3 k.k. Z całą pewnością przy interpretacji znamienia „wiele" nie można ograniczać się do prostego wskazania liczby wierzycieli, lecz należy dokonać jej wykładni z uwzględnieniem charakteru prawnego i funkcji przepisu k.k., który się nim posługuje (typ czynu zabronionego, instytucja wymiaru kary itd.) oraz każdorazowo uwzględniać całokształt okoliczności faktycznych sprawy, tj. dokonywać oceny prawnej określonych zdarzeń podpadających pod jeden typ czynu zabronionego[14].

Odnosząc się do pierwszej z przesłanek sposobu interpretacji pojęcia „wielu wierzycieli" w rozumieniu art. 300 § 3 k.k., tj. właśnie z uwzględnieniem charakteru prawnego i funkcji przepisu k.k., który się nim posługuje, należy wskazać, że *ratio legis* omawianej regulacji sprowadza się do zapewnienia ochrony pewności i bezpieczeństwa obrotu gospodarczego oraz interesów wierzycieli przed celowym, świadomym działaniem dłużnika zmierzającym do udaremnienia albo uszczuplenia zaspokojenia. Nie można więc pojmować określenia „wielu" wyłącznie w sposób arytmetyczny, gdyż prowadziłoby to do nieuzasadnionego zawężenia ochrony przewidzianej w tym przepisie. W tym kontekście wykładnia celowościowa nakazuje przyjąć, że już sytuacja pokrzywdzenia dwóch wierzycieli może spełniać to znamię, jeżeli stopień naruszenia ich interesów gospodarczych i prawnych był istotny, wykraczał poza zwykły konflikt obligacyjny i zwiększał społeczną szkodliwość czynu. Należy bowiem pamiętać, że art. 300 § 3

[14] Podobnie M. Małecki, W. Płóciennik, N. Szabatowska, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego – Izba Karna z dnia 11 stycznia 2017 r., III KK 196/16*, OSP 2018, nr 3, s. 59 i nast.

k.k. ma charakter przepisu kwalifikowanego, a więc jego funkcją jest odróżnienie sytuacji szczególnie doniosłych, w których naruszenie dotyczy większego kręgu podmiotów i stanowi poważniejsze zagrożenie dla obrotu gospodarczego. W konsekwencji należy przyjąć, że „wielu wierzycieli" to taka liczba podmiotów, która w konkretnym stanie faktycznym prowadzi do zwiększonego, kwalifikowanego stopnia społecznej szkodliwości czynu.

Znamiona typu kwalifikowanego z § 3 wskazują na większą społeczną szkodliwość czynu, która przejawia się w skali zjawiska. Ochrona przewidziana przez ten przepis nie ogranicza się zatem do indywidualnego wierzyciela, ale obejmuje zbiorowość uczestników stosunków gospodarczych, którzy – obserwując przypadki bezkarnego wyzbywania się majątku przez dłużników – traciliby wiarę w realność przymusowej egzekucji oraz w rzetelność kontrahentów. Właśnie z tego względu pojęcie „wielu wierzycieli" należy interpretować z uwzględnieniem systemowej funkcji przepisu, a nie tylko w wymiarze formalnym czy liczbowym.

Z perspektywy charakteru prawnego art. 300 § 3 k.k. istotne jest również, że przepis ten ma charakter gwarancyjny dla obrotu gospodarczego – stanowi narzędzie ochrony wierzycieli przed zachowaniami noszącymi znamiona nadużycia prawa cywilnego. Jego wykładnia powinna zatem zmierzać do zapewnienia skutecznej realizacji tej ochrony. Odczytywanie znamienia „wielu wierzycieli" w sposób czysto arytmetyczny, np. ograniczając je do trzech albo większej liczby podmiotów, godziłoby w tę funkcję, prowadząc do sytuacji, w której dłużnik wyzbywający się majątku kosztem dwóch wierzycieli o bardzo istotnych wierzytelnościach pozostawałby bezkarny na gruncie § 3, mimo że jego zachowanie nosiło cechy wysokiej społecznej szkodliwości. Dlatego też przy ocenie, czy mamy do czynienia z „wieloma wierzycielami", punktem wyjścia nie może być wyłącznie statyczne wyliczenie podmiotów, lecz powinno być ustalenie, czy dana sytuacja odpowiada funkcji przepisu, tj. czy pokrzywdzenie obejmuje taką liczbę wierzycieli, których naruszenie interesów w danym stanie faktycznym uzasadniałoby zakwalifikowanie czynu jako szczególnie doniosłego i wymagającego surowszej odpowiedzialności karnej.

5.

Drugą przesłanką interpretacyjną pojęcia „wielu wierzycieli" jest uwzględnianie całokształtu okoliczności faktycznych sprawy. Wynika to z ogólnej zasady prawa karnego, że ocena, czy dane zachowanie wypełnia znamiona czynu zabronionego, nie może być dokonywana w oderwaniu od realiów konkretnej sprawy, lecz musi uwzględniać zarówno aspekt ilościowy, jak i jakościowy czynu. W odniesieniu do art. 300 § 3 k.k. oznacza to, że liczba wierzycieli sama w sobie nie przesądza jeszcze o kwalifikacji prawnej czynu – kluczowe jest bowiem ustalenie skali i doniosłości pokrzywdzenia.

Całokształt okoliczności faktycznych obejmuje przede wszystkim takie elementy, jak wartość wierzytelności, charakter stosunków łączących dłużnika z wierzycielami, sposób działania sprawcy (np. wyzbywanie się majątku, zawieranie umów pozornych, zaciąganie fikcyjnych zobowiązań), a także wpływ podjętych działań na możliwość skutecznej egzekucji. Przykładowo, pokrzywdzenie dwóch wierzycieli dysponujących roszczeniami o bardzo wysokiej wartości i strategicznym znaczeniu gospodarczym może być ocenione jako wypełniające znamię „wielu wierzycieli", podczas gdy naruszenie interesów trzech wierzycieli o marginalnych wierzytelnościach – niekoniecznie. Ponadto sąd, dokonując oceny prawnej, powinien brać pod uwagę stopień zamiaru sprawcy, tj. czy jego działania były konsekwentnie ukierunkowane na pozbawienie wszystkich wierzycieli możliwości zaspokojenia, czy też stanowiły incydentalny skutek innych czynności gospodarczych. Analiza okoliczności faktycznych powinna obejmować także wpływ działań sprawcy na szerszy kontekst obrotu gospodarczego – w tym to, czy pokrzywdzenie dotyczyło podmiotów o szczególnej roli na lokalnym czy branżowym rynku, co zwiększa ryzyko destabilizacji stosunków prawnych.

Uwzględnianie całokształtu okoliczności faktycznych pozwala uniknąć automatyzmu i formalizmu w stosowaniu tego przepisu. W praktyce bowiem dłużnik może podejmować różnorodne działania, które w różnym stopniu dotykają poszczególnych wierzycieli. Ocena każdej sprawy wymaga więc ustalenia nie tylko tego, jaka liczba wie-

rzycieli została pokrzywdzona, lecz także, jaki był realny ciężar gospodarczy i społeczny tych działań. Tylko taka analiza pozwoli ustalić, czy dany czyn rzeczywiście wypełnia znamiona kwalifikowanego typu przestępstwa z art. 300 § 3 k.k., a więc czy odznacza się podwyższonym stopniem społecznej szkodliwości wymagającym surowszej reakcji karnej.

6.

Podsumowując, obie wskazane przesłanki interpretacyjne – uwzględnienie charakteru prawnego i funkcji przepisu oraz analiza całokształtu okoliczności faktycznych sprawy – tworzą spójny model wykładni pojęcia „wielu wierzycieli" z art. 300 § 3 k.k. Pierwsza z nich akcentuje konieczność odczytywania tego znamienia w świetle *ratio legis* przepisu, jakim jest ochrona pewności i bezpieczeństwa obrotu gospodarczego oraz interesów wierzycieli przed celowym pokrzywdzeniem ze strony dłużnika. Druga natomiast wskazuje na potrzebę elastycznego podejścia, pozwalającego na ocenę każdej sprawy w jej konkretnym kontekście, przy uwzględnieniu zarówno liczby wierzycieli, jak i realnego ciężaru ich pokrzywdzenia. Zestawienie obu tych płaszczyzn pozwala uniknąć zarówno nadmiernego formalizmu (sprowadzenia znamienia „wielu" do sztywnej liczby podmiotów), jak i arbitralności w orzekaniu. Interpretacja funkcjonalna wyznacza bowiem ramy wykładni, wskazując na ochronny charakter przepisu, natomiast analiza okoliczności faktycznych umożliwia dostosowanie oceny do konkretnego przypadku i stopnia zagrożenia dla interesów wierzycieli oraz stabilności obrotu gospodarczego.

W konsekwencji należy przyjąć, że „wielu wierzycieli" w rozumieniu art. 300 § 3 k.k. oznacza nie tyle ściśle określoną, minimalną liczbę pokrzywdzonych, ile taką liczbę wierzycieli, których pokrzywdzenie – oceniane przez pryzmat *ratio legis* przepisu i realiów konkretnej sprawy – uzasadnia kwalifikację czynu jako szczególnie doniosłego społecznie i wymagającego surowszej odpowiedzialności karnej. Dopiero łączne zastosowanie obu przesłanek pozwala zachować równowagę między gwarancyjnym charakterem prawa karnego a potrzebą skutecznej ochrony wierzycieli w obrocie gospodarczym.

Choć argumentacja zawarta w uzasadnieniu wyroku SO w Siedlcach z 29.06.2022 r., II Ka 281/22, potwierdzająca znaczenie jakościowej oceny okoliczności faktycznych, zasługuje na aprobatę, to jednak wymagała rozwinięcia zasadniczej myśli oraz systematycznego ujęcia przesłanek interpretacyjnych pojęcia „wielu wierzycieli" w rozumieniu art. 300 § 3 k.k. Orzeczenie to jest przykładem zastosowania wykładni funkcjonalnej w zgodzie z zasadami racjonalnego stosowania prawa karnego i może stanowić istotny punkt odniesienia dla dalszego orzecznictwa w zakresie przestępstw na szkodę wierzycieli, zwłaszcza w kontekście praktyki prokuratorskiej i sądowej w sprawach gospodarczych.

Bibliografia.

1. S. Dubisz (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 4, Warszawa 2003.
2. M. Filar (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2012.
3. R. Grzegorczykowa, *Wykłady z polskiej fleksji*, Warszawa 1998.
4. M. Kulik, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 11 stycznia 2017 r.*, III KK 196/16, Pal. 2017, nr 11.
5. M. Małecki, W. Płóciennik, N. Szabatowska, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego – Izba Karna z dnia 11 stycznia 2017 r., III KK 196/16*, OSP 2018, nr 3.
6. K. Siwek, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego – Izba Karna z dnia 11 stycznia 2017 r., III KK 196/16*, OSP 2019, nr 4.
7. J. Wojciechowski, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 1997.
8. W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. t. 3, Komentarz*, Warszawa 2016.
9. R. Zakrzewski, *Przestępstwa na szkodę wierzycieli*, Prok. i Pr. 1999, nr 7-8.
10. A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 117-277*, Kraków 1999.

Daniel Knaga

Commentary on the Judgment of the District Court in Siedlce of 29.06.2022, II Ka 281/22 – The Notion of "Multiple Creditors" under Article 300 § 3 of the Polish Penal Code

Abstract: The commentary analyses the judgment of the District Court in Siedlce of 29.06.2022 (II Ka 281/22) and the issue of interpreting the element of "multiple creditors" under Article 300 § 3 of the Polish Penal Code. The author supports the Court's view, that this element cannot be reduced to a fixed number of entities, but must be assessed in light of the specific facts of the case and the protective function of the provision. The paper emphasizes the need for a functional and systemic interpretation, reflecting the *ratio legis* of Article 300, which is to safeguard the stability of economic transactions and the interests of creditors against intentional harm by the debtor. It also highlights the necessity of a flexible judicial assessment covering both the quantitative and qualitative aspects of the harm.

Key words: debtor's insolvency, harm to creditors, evaluative element, functional interpretation

MATERIAŁY SZKOLENIOWE

Michał Przybyłowski[1]

Specyfika czynności dowodowych w śledztwie dotyczącym wypadku lotniczego w kontekście trójstronnego porozumienia PKBWL, ULC i prokuratury

Streszczenie: Artykuł porusza tematykę odmienności w zakresie sposobu realizacji niektórych czynności dowodowych w śledztwie dotyczącym wypadku lotniczego w związku z treścią trójstronnego porozumienia w sprawie współpracy przy podejmowaniu działań związanych z badaniem zdarzenia lotniczego zawartego 9.11.2021 r. pomiędzy PKBWL, Prezesem ULC oraz I Zastępcą PG – Prokuratorem Krajowym, a także przepisów krajowych i międzynarodowych odnoszących się m.in. do tematyki objętej wyżej wymienionym porozumieniem. Autor wskazuje także na potrzebę zmian organizacyjnoprawnych mogących pozytywnie wpłynąć na sprawność i jakość prowadzonych postępowań. Akcentuje konieczność prowadzenia śledztw dotyczących wypadków lotniczych zgodnie z treścią porozumienia oraz przepisów międzynarodowych będących jego podstawą, przez wcześniej wyznaczonych i przeszkolonych prokuratorów.

[1] Doktor nauk prawnych, prokurator prokuratury regionalnej delegowany do Prokuratury Krajowej, były Zastępca Kierownika Zespołu Śledczego nr 1 Prokuratury Krajowej, wykładowca akademicki, Przewodniczący zespołu do opracowania projektu metodyki prowadzenia czynności po zaistnieniu zdarzenia lotniczego mogącego wypełniać znamiona czynu zabronionego w Prokuraturze Krajowej, członek *Network of European Aviation Prosecutors*, ORCID: 0000-0002-1630-1890.

Słowa kluczowe: wypadki lotnicze, prawo lotnicze, śledztwo, postępowanie przygotowawcze

1. Wprowadzenie

Zaistnienie wypadku lotniczego implikuje najczęściej konieczność przeprowadzenia dwóch równoległych postępowań prowadzonych przez niezależnie działające podmioty[2]. Pierwszym z nich jest postępowanie przygotowawcze prowadzone w formie dochodzenia albo śledztwa, inicjowane przez organy procesu karnego, drugim zaś – badanie zdarzenia lotniczego przeprowadzane przez właściwą komisję. Oba organy powinny cechować się niezależnością zewnętrzną, a ich przedstawiciele powinni kształtować swoje poglądy na podstawie swobodnej oceny dowodów[3].

Fakt jednoczesnego badania tego samego zdarzenia lotniczego przez dwa niezależne od siebie organy, na podstawie różnych procedur oraz w częściowo odmiennych celach, generuje szereg problemów natury organizacyjnoprawnej i może prowadzić do powstawania konfliktów pomiędzy osobami zaangażowanymi w oba te procesy[4].

W związku z powyższym, zgodnie z treścią art. 12 ust. 3 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 996/2010 z 20.10.2010 r. w sprawie badania wypadków i incydentów w lotnictwie cywilnym oraz zapobiegania im oraz uchylającego dyrektywę 94/56/WE[5], państwa członkowskie zostały zobligowane do zapewnienia, aby organy

---

[2] K. Karsznicki, *Aspekty prawne badania wypadków lotniczych w kontekście prowadzonego postępowania karnego*, Prok. i Pr. 2012, nr 10, s. 88-89; D. Czermińska, *Dostosowanie polskiego prawa lotniczego do standardów europejskich w zakresie bezpieczeństwa*, Prawo i Bezpieczeństwo – Law & Security 2024, nr 1, s. 95-96; M. Żylicz (red.), *Prawo lotnicze. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 515.

[3] Art. 7 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 i 17 pr.lot.; M. Żylicz (red.), *Prawo…*, s. 87-90 i 102-103.

[4] Zob. Raport grupy ECORYS dla Komisji Europejskiej – *Impact Assessment on the Modification of Directives 94/56/EC and 2003/42/EC*, Rotterdam 2007, s. 15, 28, 41 i 69; T. Balcerzak, *A "Just Culture"? Conflicts of Interest in the Investigation of Aviation Accidents*, Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej. Seria Transport 2017, nr 94, s. 12; T. Cieśla, *Specyfika działań prokuratorskich przy prowadzeniu postępowań dotyczących katastrof lotniczych*, WPP 2015, nr 2, s. 110-111.

[5] Dz.Urz. UE L Nr 295 z 12.11.2010 r., s. 35, ze zm. (dalej: rozporządzenie nr 996/2010).

do spraw badania zdarzeń lotniczych, z jednej strony, i pozostałe organy, które mogą być włączone w działania związane z badaniem zdarzenia lotniczego, takie jak organy prowadzące postępowanie karne, organy lotnictwa cywilnego[6] i jednostki poszukiwawcze i ratunkowe, z drugiej strony, współpracowały ze sobą dzięki zawartym wcześniej porozumieniom[7].

Porozumienia te regulować mają kwestie:

a) dostępu do miejsca wypadku;
b) zabezpieczenia i dostępu do materiałów dowodowych;
c) raportu wstępnego i kolejnych raportów dotyczących stadium każdego postępowania;
d) wymiany informacji;
e) właściwego wykorzystywania informacji z zakresu bezpieczeństwa;
f) rozwiązywania konfliktów[8].

Pierwotnie 18.12.2013 r., a zatem po ponad 3 latach od wejścia w życie rozporządzenia nr 996/2010, pomiędzy PKBWL i PG zostało zawarte porozumienie mające czynić zadość zaleceniu z art. 12 ust. 3 rozporządzenia nr 996/2010[9].

Fakt wejścia w życie innego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 376/2014 z 3.04.2014 r. w sprawie zgłaszania i analizy zdarzeń w lotnictwie cywilnym oraz podejmowanych w związku z nimi działań następczych, zmiany rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 996/2010 oraz uchylenia dyrektywy 2003/42/WE Parlamentu Europejskiego i Rady i rozporządzeń Komisji (WE) nr 1321/2007 i (WE) nr 1330/2007[10] stał się podstawą do podjęcia prac nad uzupełnieniem pierwotnego porozumienia między innymi o kwestie dotyczące szeroko rozumianej ochrony informacji w zakresie bezpieczeństwa lotniczego.

---

[6] W Polsce – Prezes ULC.

[7] T. Balcerzak, *A "Just…*, s. 10; D. Czermińska, *Dostosowanie…*, s. 105.

[8] Art. 12 ust. 3 lit. a-f rozporządzenia nr 996/2010. T. Compa, *Bezpieczeństwo w lotnictwie. Prawne i proceduralne aspekty badania wypadków lotniczych*, Facta Simonidis 2019, nr 1, s. 92 i 103-104.

[9] T. Cieśla, *Specyfika…*, s. 116-117.

[10] Dz.Urz. UE L Nr 122 z 24.04.2014 r., s. 18 ze zm. (dalej: rozporządzenie nr 376/2014).

Finalnie nowe porozumienie w sprawie współpracy przy podejmowaniu działań związanych z badaniem zdarzenia lotniczego zawarto 9.11.2021 r. (dalej: Porozumienie). Jego sygnatariuszami są Przewodniczący PKBWL, Prezes ULC oraz I Zastępca PG – Prokurator Krajowy.

Pomimo uszczegółowienia szeregu zagadnień objętych pierwotnym porozumieniem, aktualny dokument nadal ma charakter ramowy i zasadniczo reguluje jedynie kwestie z obszaru wskazanego w treści zacytowanego wcześniej art. 12 ust. 3 lit. a-f rozporządzenia nr 996/2010.

Głównym celem niniejszego artykułu jest sprecyzowanie, analiza i ocena odmienności w realizacji czynności dowodowych postępowania przygotowawczego dotyczącego wypadku lotniczego, związanych z koniecznością uwzględnienia treści Porozumienia oraz powiązanych z nim unormowań prawnych o charakterze międzynarodowym. Nie mniej istotne jest również zwrócenie uwagi na konieczność dokonania zmian organizacyjnoprawnych urealniających szansę na sprawną reakcję organów państwa na bardziej złożone zdarzenia lotnicze.

Analizie normatywnej poddano przepisy krajowego i międzynarodowego prawa lotniczego mogące oddziaływać na przebieg procesu karnego, odnoszące się do wskazanych w artykule odmienności, uwzględnione w trakcie prac zespołu opracowującego projekt Porozumienia. Analizie doktrynalnej poddano także dostępną literaturę krajową odnoszącą się do tematyki współpracy organów procesu karnego i organów ds. badania zdarzeń lotniczych. W ograniczonym zakresie wykorzystano także wyniki przeglądu akt, łącznie 54 postępowań przygotowawczych, z lat 2016-2022 w sprawach dotyczących zdarzeń lotniczych z całego kraju (dalej: przegląd akt), dokonanego w ramach prac zespołu do opracowania projektu metodyki prowadzenia czynności po zaistnieniu zdarzenia lotniczego mogącego wypełniać znamiona czynu zabronionego[11].

[11] Zespół został powołany Zarządzeniem nr 32/23 Prokuratora Krajowego z 20.04.2023 r. w ramach realizacji § 8 pkt 2 lit. a Porozumienia. Przegląd akt został wykonany w zakresie koniecznym dla zdiagnozowania poziomu nieprawidłowości realizacji czynności dowodowych wykonywanych w tego rodzaju sprawach, które należałoby wyeliminować, zawierając stosowne informacje w opracowywanej metodyce.

Jako hipotezę badawczą przyjęto założenie, że spełnienie wymogu rzetelnego postępowania dowodowego w śledztwach dotyczących wypadków lotniczych wymaga uwzględnienia międzynarodowych uregulowań prawnych oraz treści korelującego z nimi Porozumienia, a także dokonania zmian organizacyjnoprawnych zmierzających do wyznaczania do prowadzenia albo nadzorowania tego rodzaju spraw jedynie prokuratorów dysponujących specjalistyczną wiedzą oraz doświadczeniem zweryfikowanym w ramach systematycznych szkoleń teoretycznych i praktycznych.

W krajowej literaturze brak jest opracowań kompleksowo analizujących tematykę będącą przedmiotem niniejszego artykułu. Opracowania zagraniczne nie przystają do skomplikowanego układu relacji pomiędzy prawem lotniczym (krajowym i międzynarodowym) a polską procedurą karną oraz wynikającymi z niej uwarunkowaniami organizacyjnoprawnymi.

Z racji ograniczonych ram artykułu omówiona w nim zostanie specyfika jedynie tych czynności dowodowych śledztwa dotyczącego wypadku lotniczego, których dotyczą uregulowania Porozumienia i w zakresie, w jakim mają one wpływ na te czynności. Pamiętać jednak należy, że specyfika realizacji czynności dowodowych w sprawach dotyczących wypadków lotniczych ma znacznie szerszy zakres, którego nie sposób ująć w formę z natury zwięzłego artykułu[12].

2. Zarys ram prawnych badania wypadków lotniczych w Polsce

Zgodnie z treścią art. 26 Konwencji o międzynarodowym lotnictwie cywilnym, podpisanej w Chicago 7.12.1944 r.[13], każde państwo, na którego terytorium doszło do wypadku lotniczego, jest zobowiązane do wdrożenia badania jego okoliczności, stosując się możliwie dalece do zasad postępowania zalecanych przez Organizację Międzynarodowe-

[12] Szczegółowy zakres informacji o specyfice kluczowych czynności dowodowych w śledztwie dotyczącym wypadku lotniczego zawiera projekt *Metodyki prowadzenia czynności po zaistnieniu zdarzenia lotniczego mogącego wypełniać znamiona czynu zabronionego /zagadnienia wybrane/* (dalej: projekt *Metodyki*), opracowany przez zespół prokuratorów we współpracy z PKBWL i ULC – dokument niepubl.

[13] Dz.U. z 1959 r., nr 35, poz. 212 ze zm. (dalej: konwencja chicagowska).

go Lotnictwa Cywilnego (*International Civil Aviation Organization*, dalej: ICAO)[14].

Zasady przeprowadzania badania zostały zawarte w załączniku 13 do konwencji chicagowskiej zatytułowanym „Badanie wypadków i incydentów statków powietrznych"[15]. Załącznik ten nie zawiera norm prawnych wiążących sygnatariuszy konwencji chicagowskiej. *De facto* stanowi on jedynie informację na temat ustanowionych przez ICAO standardów międzynarodowych oraz rekomendowanych praktyk[16].

Na poziomie unijnym obowiązek przeprowadzenia badania wypadku lub poważnego incydentu lotniczego przez niezależny organ do spraw badania zdarzeń lotniczych przewiduje art. 5 ust. 1 i 2 rozporządzenia nr 996/2010, a na poziomie krajowym art. 135 ust. 2 pr.lot.

Zgodnie z treścią art. 2 pkt 14 rozporządzenia nr 996/2010 badanie zdarzenia lotniczego oznacza proces przeprowadzany przez organ do spraw badania zdarzeń lotniczych w celu zapobiegania wypadkom i incydentom, obejmujący gromadzenie i analizę informacji, wyciąganie wniosków, łącznie z ustaleniem przyczyn zdarzenia lub okoliczności sprzyjających jego zaistnieniu, oraz, w stosownych przypadkach, formułowanie zaleceń dotyczących bezpieczeństwa[17].

Badanie zdarzenia lotniczego w żadnym razie nie może być powiązane z orzekaniem o winie lub o odpowiedzialności[18]. Musi być niezależne, odrębne, m.in. w stosunku do postępowania karnego oraz pozostawać bez uszczerbku dla niego[19].

---

[14] T. Balcerzak, *A "Just…*, s. 7; T. Cieśla, *Specyfika…*, s. 111; M. Żylicz (red.), *Prawo…*, s. 87.

[15] Dz.Urz. ULC z 2021 r., poz. 15 (dalej: załącznik 13 ICAO); M. Żylicz (red.), *Prawo…*, s. 87.

[16] A. Konert, *Podstawowe problemy prawne wynikające z Rozporządzenia 996/2010* [w:] A. Konert (red.), *Aspekty prawne badania zdarzeń lotniczych w świetle Rozporządzenia 996/2010*, Warszawa 2013, s. 13.

[17] Pkt 5.4. załącznika 13 ICAO. Szerzej na temat procesu badania: T. Compa, *Bezpieczeństwo…*, s. 88-96.

[18] Pkt 3.1. załącznika 13 ICAO; art. 1 ust. 1 i art. 5 ust. 6 rozporządzenia 996/2010; art. 134 ust. 1 pr.lot.; T. Compa, *Bezpieczeństwo…*, s. 92.

[19] Pkt 3.2. i 5.4.1. załącznika 13 ICAO; art. 5 ust. 6 rozporządzenia nr 996/2010; art. 134 ust. 1e pr.lot.; T. Balcerzak, *A "Just…*, s. 7-8; T. Compa, *Bezpieczeństwo…*, s. 101.

W Polsce takim wyspecjalizowanym organem badającym zdarzenia lotnicze w lotnictwie cywilnym jest PKBWL[20]. Komisja ta ma swoje odpowiedniki w większości krajów świata[21]. Jej badania służą nie tylko ustaleniu okoliczności i przyczyn zdarzenia lotniczego, lecz przede wszystkim umożliwiają wprowadzenie odpowiednich działań zmniejszających ryzyko wystąpienia podobnego zdarzenia w przyszłości[22].

Spośród unijnych aktów prawnych wpływających na działanie PKBWL można wskazać także wspomniane wcześniej rozporządzenie nr 376/2014, rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 2018/1139 z 4.07.2018 r. w sprawie wspólnych zasad w dziedzinie lotnictwa cywilnego i utworzenia Agencji Unii Europejskiej do spraw Bezpieczeństwa Lotniczego oraz zmieniające rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 2111/2005, (WE) nr 1008/2008, (UE) nr 996/2010, (UE) nr 376/2014 i dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/30/UE i 2014/53/UE, a także uchylające rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 552/2004 i (WE) nr 216/2008 i rozporządzenie Rady (EWG) nr 3922/91[23], rozporządzenie wykonawcze Komisji (UE) 2015/1018 z 29.06.2015 r. ustanawiające wykaz klasyfikujący zdarzenia w lotnictwie cywilnym, które muszą być zgłaszane zgodnie z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 376/2014[24], rozporządzenie delegowane Komisji (UE) z 06.10.2020 r. uzupełniające rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 376/2014 w odniesieniu do wspólnego europejskiego systemu klasyfikacji ryzyka[25], czy rozporządzenie wykonawcze Komisji

[20] Art. 17 ust. 1 i 2 pr.lot.; M. Żylicz (red.), *Prawo…*, s. 88.

[21] ICAO – Organy do spraw badania zdarzeń lotniczych, https://www2023.icao.int/safety/AIA/Pages/default.aspx (dostęp: 27.09.2025 r.).

[22] S. Dudziński, *Zasady badania wypadków lotniczych (tryb administracyjny)*, WPP 1983, nr 2, s. 124 i nast.; W. Netkowski, *Znaczenie powypadkowych zaleceń profilaktycznych w zarządzaniu bezpieczeństwem lotów w świetle obszarów zagrożeń zidentyfikowanych w obowiązkowym systemie powiadamiania o zdarzeniach lotniczych*, [w:] B. Jancelewicz (red.), *Materiały z konferencji „Bezpieczeństwo i niezawodność oraz rozwój lotnictwa w regionach", t. 1, Bezpieczeństwo i niezawodność w lotnictwie*, Toruń 2009, s. 24; T. Cieśla, *Specyfika…*, s. 114; M. Żylicz (red.), *Prawo…*, s. 503.

[23] Dz.Urz. UE L nr 212 z 22.08.2018 r., s. 1 ze zm.

[24] Dz.Urz. UE L nr 163 z 30.06.2015 r., s. 1.

[25] Dz.Urz. UE L nr 416 z 11.12.2020 r., s. 1.

(UE) 2021/2082 z 26.11.2021 r. ustanawiające zasady wdrożenia rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 376/2014 w odniesieniu do wspólnego europejskiego systemu klasyfikacji ryzyka[26].

Poza wymienionymi aktami prawnymi na poziomie prawodawstwa krajowego PKBWL działa na podstawie pr.lot. oraz aktów wykonawczych do tej ustawy[27], do których należą w szczególności: rozporządzenie Ministra Transportu z 18.01.2017 r. w sprawie wypadków i incydentów lotniczych[28], rozporządzenie Ministra Transportu z 27.06.2006 r. w sprawie wzoru legitymacji członka PKBWL i upoważnienia dla osób korzystających z uprawnień członka Komisji[29] oraz rozporządzenie Ministra Infrastruktury z 05.08.2022 r. w sprawie klasyfikacji statków powietrznych[30], a także zarządzenia nr 15 Ministra Infrastruktury i Rozwoju z 24.04.2015 r. w sprawie regulaminu działania PKBWL[31].

Spośród wskazanych wyżej aktów prawnych dla współpracy organów do spraw badania zdarzeń lotniczych z organami procesu karnego największe znaczenie ma wspomniane wcześniej rozporządzenie nr 996/2010, przewidujące w swojej treści m.in. szerokie uprawnienia dla członków organu do spraw badania zdarzeń lotniczych oraz osób przez ów organ upoważnionych, a także zakazy dowodowe mające zastosowanie m.in. w procesie karnym[32]. Rozporządzenie to weszło w życie 2.12.2010 r. i stanowi *de facto* „akt implementujący i uzupełniający załącznik 13 konwencji chicagowskiej do unijnego porządku prawnego”[33].

Ponadto przepisy tego rozporządzenia zobowiązały państwa członkowskie UE do dokonania stosownych zmian w prawie krajowym,

[26] Dz.Urz. UE L nr 426 z 29.11.2021 r., s. 32.
[27] J. Walulik, *Status ustaleń lotniczych komisji dochodzeniowych w postępowaniach sądowych i administracyjnych*, Kontrola Państwowa 2012, nr 343, s. 87.
[28] Tekst jedn. Dz.U. z 2017 r., poz. 1995.
[29] Dz.U. z 2006 r., nr 112, poz. 769.
[30] Tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 1137.
[31] Dz.Urz. Ministra Infrastruktury i Rozwoju z 2015 r., poz. 30.
[32] Art. 11-14 rozporządzenia nr 996/2010.
[33] J. Sznajder, *Badanie wypadków lotniczych* [w:] K. Łuczak (red.), *Zarządzanie bezpieczeństwem w lotnictwie cywilnym*, Katowice 2016, s. 221.

m.in. w zakresie współpracy pomiędzy cywilnymi organami do spraw badania zdarzeń lotniczych a organami szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości oraz innymi podmiotami zaangażowanymi[34]. Zmiany te miały doprowadzić do zapewnienia ogólnie wysokiego poziomu bezpieczeństwa w lotnictwie cywilnym poprzez sprawne przeprowadzanie badań zdarzeń lotniczych i niezwłoczne wprowadzanie w życie zaleceń zmniejszających ryzyko występowania podobnych wypadków i incydentów[35].

Z kolei konieczność wszczęcia i przeprowadzenia skutecznego śledztwa, którego celem jest wyjaśnienie okoliczności zdarzenia, w tym m.in. ustalenie przyczyny zgonu, wynika z treści art. 2 EKPCz, zobowiązującego państwa-sygnatariuszy do ochrony prawa do życia[36]. Obowiązek ten nabiera na sile, gdy następstwem zdarzenia jest wiele ofiar śmiertelnych i gdy może być ono wynikiem działań lub zaniechań ze strony organów państwa.

Celem postępowania przygotowawczego jest ustalenie, czy został popełniony czyn zabroniony i czy stanowi on przestępstwo, a w przypadku potwierdzenia tego faktu podjęcie działań przewidzianych prawem, zmierzających do wykrycia, a w razie takiej potrzeby, również ujęcia sprawcy przestępstwa i pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej. W ramach postępowania przygotowawczego należy także zebrać stosowne dane osobopoznawcze, dane o karalności oraz ewentualnie dane co do właściwości i warunków osobistych oraz dotychczasowego sposobu życia sprawcy. Należy również zebrać, zabezpieczyć i w niezbędnym zakresie utrwalić dowody dla sądu[37].

Nie bez znaczenia jest też konieczność podjęcia działań w celu ujawnienia okoliczności sprzyjających popełnieniu przestępstwa, tak aby osiągnięte zostały zadania postępowania karnego nie tylko w zwal-

[34] A. Konert, *Wprowadzenie* [w:] A. Konert (red.), *Aspekty…*, s. 8.
[35] Pkt 1 i 2 preambuły rozporządzenia nr 996/2010.
[36] Wyr. ETPCz z 27.09.1995 r. w sprawie McCann i in. przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, skarga nr 18984/91, § 161, LEX nr 397397; wyr. ETPCz z 14.03.2002 r. w sprawie Paul i Audrey Edwards przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, skarga nr 46477/99, § 74, LEX nr 75651.
[37] Art. 2 k.p.k. i art. 297 § 1 k.p.k.

czaniu przestępstw, lecz także w zapobieganiu im[38], co w pewnym zakresie – w odniesieniu do zdarzeń lotniczych – koreluje z celem badań prowadzonych przez PKBWL[39].

W ramach prowadzonego postępowania przygotowawczego wskazane wyżej cele procesu karnego realizowane są głównie poprzez przeprowadzanie sformalizowanych czynności dowodowych. W przypadku prowadzenia śledztwa albo dochodzenia dotyczącego zdarzenia lotniczego część z nich realizowana jest równolegle do mniej sformalizowanych czynności prowadzonych przez przedstawicieli PKBWL. Oba organy wówczas niejako rywalizują o pierwszeństwo do często tych samych dowodów.

W takiej sytuacji, dla dobra obu postępowań, wiele czynności dowodowych postępowania przygotowawczego musi przybrać formę odmienną od standardowej, tj. opartej głównie na przepisach polskiej procedury karnej oraz zasadach wypracowanych w ramach kryminalistyki.

Odmienności metodologiczne realizowanych czynności zostały wskazane w treści Porozumienia, którego celem jest przede wszystkim umożliwienie obu podmiotom skutecznej realizacji ustawowych celów ich działalności[40].

Z racji ograniczenia ram niniejszego artykułu jedynie do specyfiki czynności dowodowych w odniesieniu do treści Porozumienia przyjęto w nim systematykę odpowiadającą podziałowi przyjętemu w owym Porozumieniu.

3. Informacja o zaistnieniu zdarzenia lotniczego

Pierwszą specyficzną powinnością prokuratora, w przypadku powzięcia przez niego informacji o zaistnieniu zdarzenia lotniczego, jest – wynikające z treści § 3 ust. 1 Porozumienia – zobowiązanie do niezwłocznego powiadomienia o nim PKBWL[41].

[38] Art. 2 § 1 pkt 2 k.p.k.
[39] Art. 134 ust 1 pr.lot.
[40] Pkt 5.4.4. załącznika 13 ICAO; art. 12 ust. 3 rozporządzenia nr 996/2010.
[41] Szeroko rozumiany obowiązek informacyjny został przewidziany w art. 9 ust. 1 rozporządzenia nr 996/2010 oraz w art. 137 pr.lot. i art. 135a pr.lot.

Informacja ta (w miarę możliwości) powinna zawierać:

- dane (w tym kontaktowe) osoby zgłaszającej;
- datę i godzinę zaistnienia zdarzenia;
- miejsce zdarzenia (współrzędne geograficzne lub najbliższa miejscowość, lotnisko, teren otwarty, zabudowany itp.);
- dane statku powietrznego biorącego udział w zdarzeniu (typ/model, znaki rozpoznawcze, dane operatora/użytkownik tego statku powietrznego);
- liczbę osób na pokładzie;
- dane o zabitych i rannych;
- wzmiankę o ewentualnym prowadzeniu/zakończeniu akcji ratunkowej oraz czy jest ona nagrywana[42];
- dane (w tym kontaktowe) osoby kierującej akcją ratowniczą;
- dane (w tym kontaktowe) osoby będącej przedstawicielem organu procesu karnego obecnej na miejscu zdarzenia;
- dane o ewentualnych materiałach niebezpiecznych na pokładzie statku powietrznego;
- dane o instalacji na statku powietrznym pirotechnicznego systemu ratowniczego;
- opis dostępności miejsca wypadku (czy można na miejsce wypadku udać się samochodem, śmigłowcem, pieszo, łodzią) i rodzaju terenu (góry, las, obszar podmokły itd.)[43].

Jednocześnie warto zauważyć, że brak niektórych z wyżej wymienionych danych nie powinien powodować opóźnienia w przekazaniu PKBWL choćby części z tych informacji[44].

Informacje można przekazać drogą telefoniczną pod nr tel. +48 500 233 233 (forma preferowana) lub na adres email: kontakt@pkbwl.gov.pl[45].

---

[42] Zaleca się dokumentowanie wideo akcji ratunkowej m.in. w celu łatwiejszego odtworzenia wyglądu miejsca zdarzenia, wraku i szeroko pojętego ładunku bezpośrednio po zaistnieniu zdarzenia objętego późniejszą akcją służb.

[43] Pkt 4.2. załącznika 13 ICAO.

[44] Zgodnie z treścią art. 135a ust. 3 pr.lot. zgłoszenia zdarzenia lotniczego dokonuje się przy użyciu każdego dostępnego środka łączności niezwłocznie po zaistnieniu zdarzenia, jednak nie później niż 72 godziny od jego zaistnienia.

[45] M. Żylicz (red.), *Prawo…*, s. 546-547.

Warto w tym miejscu wskazać, że zawarte w Porozumieniu zobowiązanie do informowania PKBWL o zdarzeniu lotniczym jest nie tylko powiązane z ogólnym obowiązkiem informacyjnym wynikającym z art. 9 ust. 1 rozporządzenia nr 996/2010, ale także z zakazem ingerowania w stan miejsca wypadku do czasu przybycia osób prowadzących badanie zdarzenia lotniczego, przewidzianym w treści art. 13 ust. 2 rozporządzenia nr 996/2010.

Innym istotnym zobowiązaniem informacyjnym wynikającym z Porozumienia jest zobowiązanie prokuratora, który powziął wiedzę na temat okoliczności lub zdarzeń mających albo mogących mieć wpływ na bezpieczeństwo w lotnictwie cywilnym, do niezwłocznego powiadomienia o nich Prezesa ULC[46].

Jedynie na marginesie należy wskazać, że z treści art. 12 ust. 1 zd. 1 rozporządzenia nr 996/2010 wynika dodatkowy obowiązek powiadomienia o wszczęciu postępowania przygotowawczego osoby nadzorującej badanie w PKBWL. Realizacja tego obowiązku umożliwia osobie wyznaczonej do przeprowadzenia badania sprawniejsze składanie ewentualnych wniosków o udostępnienie materiałów lub informacji z akt postępowania przygotowawczego, kierowanych wówczas bezpośrednio do właściwego podmiotu i z powołaniem na konkretną sygnaturę sprawy.

Porozumienie zawiera również zobowiązanie PKBWL i Prezesa ULC do niezwłocznego powiadamiania prokuratora albo innego właściwego organu o posiadanej informacji wskazującej na możliwość popełnienia przestępstwa ściganego z urzędu, w szczególności określonego w art. 211 pr.lot. lub art. 212 pr.lot. albo wykroczenia z art. 210 pr.lot. lub o akcie bezprawnej ingerencji, o którym mowa w art. 2 pkt 20 pr.lot.[47]

W tym miejscu należy wskazać, że w lotnictwie cywilnym od dłuższego czasu dąży się do tworzenia atmosfery współpracy, która zachęca do dzielenia się z innymi użytkownikami przestrzeni powietrznej, organizacjami czy nadzorem lotniczym informacjami o popełnionych

[46] § 3 ust. 3 Porozumienia. Zobowiązanie to częściowo koreluje z treścią art. 19 § 1 k.p.k.

[47] § 3 ust. 2 Porozumienia. Zob. pkt 5.11. załącznika 13 ICAO. Obowiązek ten wynika częściowo również z treści art. 304 § 1 i 2 k.p.k.

przez siebie samego błędach lub stwierdzonych w swojej działalności uchybieniach[48].

Najbardziej wartościowym źródłem takich informacji są uczestnicy ruchu lotniczego, którzy popełnili błąd i zdecydowali się podzielić z tymi podmiotami szczegółami tego – chociażby potencjalnie niebezpiecznego – zdarzenia, aby zapobiec wystąpieniu podobnych sytuacji w przyszłości[49]. Stąd właśnie tak istotne dla PKBWL i ULC jest stworzenie atmosfery, w której osoby takie mogą swobodnie i bez obawy raportować im o dostrzeżonych lukach w systemie bezpieczeństwa[50]. Informacje takie gromadzone są w bazach danych systemów zgłaszania informacji o zdarzeniach lotniczych. Systemy te mogą mieć charakter obowiązkowy lub dobrowolny[51].

Zgodnie z treścią art. 212a pr.lot. zgłaszający zdarzenie lotnicze w ramach obowiązkowego lub dobrowolnego systemu zgłaszania zdarzeń lub osoba wymieniona w zgłoszeniu nie podlegają karze za przestępstwa nieumyślne określone w dziale XII pr.lot. oraz w art. 174 § 2 k.k., ani za wykroczenia nieumyślne określone w dziale XII pr.lot., z wyjątkiem art. 210 ust. 1 pkt 1-3a pr.lot., jeżeli o przestępstwie albo o wykroczeniu organy ścigania zostały zawiadomione w związku z tym zgłoszeniem, zanim organy te dowiedziały się o tym przestępstwie lub wykroczeniu.

Warto wskazać, że ochrona wynikająca bezpośrednio z art. 16 ust. 6, 7 i 9 rozporządzenia nr 376/2014 nie ma zastosowania do przypadków umyślnego naruszenia przepisów, a także w sytuacji, gdy doszło do wyraźnego i poważnego zlekceważenia oczywistego ryzyka i poważnego zaniedbania zawodowego obowiązku zachowania staranności bezsprzecznie wymaganej w danych okolicznościach, powo-

[48] Szerzej na temat zasad *Just Culture* zob. https://www.eurocontrol.int/initiative/just-culture (dostęp: 27.09.2025 r.); T. Balcerzak, *A "Just…*, s. 10-11; S. Dekker, *Just Culture. Balancing Safety and Accountability*, Brisbane 2012; J. Walulik, *Zasady just culture w badaniu wypadków i incydentów lotniczych*, Kontrola Państwowa 2011, nr 341, s. 100-103; E. Liszka, *Just Culture – nowe zasady w systemie zarządzania bezpieczeństwem w portach lotniczych*, Ius Novum 2017, nr 1, s. 93-96.

[49] T. Cieśla, *Specyfika…*, s. 114-115.

[50] J. Walulik, *Zasady…*, s. 101.

[51] Art. 135a pr.lot. i art. 135c pr.lot.; T. Balcerzak, *A "Just…*, s. 11; E. Liszka, *Just…*, s. 97-100.

dującego możliwą do przewidzenia szkodę na osobie lub na mieniu albo poważnie narażającego na szwank poziom bezpieczeństwa lotniczego[52].

Zgodnie z § 3 ust. 4 Porozumienia prokurator mający trudności w ocenie przesłanek z art. 16 ust. 10 rozporządzenia nr 376/2014 może wystąpić do Prezesa ULC z żądaniem przedstawienia pisemnego stanowiska w tym zakresie. Prezes ULC jest wówczas zobowiązany do udzielenia odpowiedzi w terminie 14 dni, przy czym stanowisko to nie jest wiążące dla prokuratora lub innego organu procesu karnego.

Finalnie, w przypadku ustalenia negatywnej przesłanki procesu określonej w art. 212a pr.lot., prokurator powinien niezwłocznie wydać postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego, a w przypadku jego uprzedniego wszczęcia – o umorzeniu postępowania przygotowawczego[53]. Podstawą prawną takiej decyzji będzie wówczas art. 17 § 1 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 212a pr.lot.

4. Dostęp do miejsca zdarzenia lotniczego

Czynnością, w trakcie której może dojść do największej liczby konfliktów pomiędzy przedstawicielami organów procesu karnego i organów do spraw badania zdarzeń lotniczych, są oględziny miejsca zdarzenia[54]. Zgodnie z treścią § 4 ust. 1 Porozumienia organem sprawującym kontrolę nad miejscem zdarzenia lotniczego jest organ prowadzący postępowanie przygotowawcze realizujący w jego obszarze czynności. Niemniej jednak organ prowadzący postępowanie przygotowawcze i przedstawiciele PKBWL mają natychmiastowy i równoprawny dostęp do miejsca zdarzenia lotniczego, czego naturalną konsekwencją jest rywalizacja o *de facto* te same dowody, niekiedy ze szkodą dla obu postępowań[55]. W celu zapobieżenia negatywnym konsekwencjom takiej rywalizacji w Porozumieniu zawarto zobowiązanie, że zarówno organ

[52] Art. 16 ust. 10 rozporządzenia nr 376/2014.

[53] § 3 ust. 5 Porozumienia.

[54] Art. 12 ust. 3 lit. a rozporządzenia nr 996/2010; D. Czermińska, *Dostosowanie…*, s. 101 i 106.

[55] § 4 ust. 3 Porozumienia; pkt 5.4.3. i 5.6. załącznika 13 ICAO; art. 11 ust. 1 i 2 lit a rozporządzenia nr 996/2010; T. Compa, *Bezpieczeństwo…*, s. 102; D. Czermińska, *Dostosowanie…*, s. 96-97.

prowadzący postępowanie przygotowawcze, jak i członkowie PKBWL będą powstrzymywać się na miejscu zdarzenia lotniczego od zachowań mogących wywołać niekorzystne skutki dla prowadzonych przez nich czynności[56]. Co więcej, na podstawie § 4 ust. 5 Porozumienia, bezpośrednio przed rozpoczęciem czynności, organy te uzgadniać będą szczegółowe zasady ich prowadzenia, w tym zakres, kolejność i czas prac[57].

5. Zabezpieczenie i dostęp do materiału dowodowego

Zasadą jest, że organ prowadzący postępowanie przygotowawcze zabezpiecza wszelkie dowody mogące mieć istotne znaczenie w tym postępowaniu, będąc limitowanym najczęściej jedynie przepisami procedury karnej[58]. W przypadku spraw dotyczących zdarzeń lotniczych dodatkowo dochodzą ograniczenia wynikające między innymi z treści art. 134 ust. 1a-1f pr.lot. oraz art. 12 ust. 1 i art. 14 rozporządzenia nr 996/2010[59].

Przepisy te w sposób szczególny chronią zapisy rejestratorów parametrów lotów, do których należy każdego rodzaju urządzenie rejestrujące, zainstalowane w statku powietrznym w celu ułatwienia badania wypadków/incydentów, przed wykorzystaniem do celów innych niż badanie zdarzenia lotniczego[60].

Do urządzeń tych należą bez wątpienia tzw. czarne skrzynki samolotu, czyli rejestratory o wysokiej przeżywalności (katastroficzne)[61].

---

[56] § 4 ust. 4 Porozumienia; art. 13 ust. 2 rozporządzenia nr 996/2010. Powyższe koreluje również z § 5 ust. 6 Porozumienia, zgodnie z którym organ prowadzący postępowanie przygotowawcze i PKBWL powstrzymują się na miejscu zdarzenia lotniczego od podejmowania jakichkolwiek działań, które mogą zmienić jego stan, a nie zostały wzajemnie uzgodnione.

[57] Odnośnie do czynności oględzin miejsca zdarzenia uszczegółowiono ten zapis w § 5 ust. 7 Porozumienia stanowiącym, że w przypadku podjęcia uzgodnionych czynności zmieniających stan miejsca zdarzenia lotniczego podmiot podejmujący te czynności ma obowiązek utrwalić stan pierwotny oraz zakres dokonanych zmian.

[58] T. Compa, *Bezpieczeństwo…*, s. 103; D. Czermińska, *Dostosowanie…*, s. 97.

[59] Pkt 5.12 załącznika 13 ICAO; dodatek 2 do załącznika 13 ICAO, *Ochrona dokumentów dotyczących badania wypadków i incydentów*; T. Compa, *Bezpieczeństwo…*, s. 104-105; M. Żylicz (red.), *Prawo…*, s. 504.

[60] Art. 2 pkt 6 i art. 14 ust. 2 rozporządzenia nr 996/2010.

[61] Przykładowo, w samolotach komunikacyjnych najczęściej montowane są rejestratory służące do zapisu parametrów lotu statku powietrznego i parametrów pracy jego systemów pokładowych (*Flight Data Recorder* – FDR) oraz urządzenia do zapisu

Specyfika postępowania z takimi urządzeniami sprowadza się do tego, że co prawda formalnie zabezpiecza je na potrzeby postępowania przygotowawczego organ procesowy, lecz przedstawiciele PKBWL udzielają wsparcia w zakresie technicznego ich zabezpieczenia oraz zapewniają ich identyfikowalność, a także zachowują nad nimi nadzór[62]. Prokurator lub inny organ procesu karnego zabezpiecza w sposób procesowy dowód w postaci rejestratora[63] lub nośnika zawierającego zarejestrowane dane, lecz prawo do ich wykorzystania uzyska dopiero po otrzymaniu zgody właściwego sądu[64]. Zabezpieczenie procesowe nie może ograniczać prawa organu prowadzącego badanie do odczytu danych i prowadzenia własnych ich analiz[65]. Rejestratory takie, niezwłocznie po ich właściwym zabezpieczeniu[66], powinny trafić do certyfikowanego podmiotu dysponującego potencjałem osobowym i technicznym umożliwiającym ekstrakcję i deszyfrację zapisanych danych[67]. Z uwagi na fakt, że podmioty takie nierzadko znajdują się poza granicami naszego kraju, a dane zawarte w rejestratorach mogą mieć kluczowe znaczenie dla zapobieżenia podobnym zdarzeniom, konieczne jest działanie bez zbędnej zwłoki, w ramach procedur ICAO[68].

---

dźwięków w kabinie załogi (*Cockpit Voice Recorder* – CVR), a niekiedy – w niektórych nowszych konstrukcjach – także obrazu (AIR).

62 Pkt 5.10. załącznika 13 ICAO; art. 12 ust. 1 rozporządzenia nr 996/2010.

63 Zabezpieczenie procesowe rejestratorów realizowane jest zazwyczaj w ramach oględzin miejsca zdarzenia (art. 207 § 1 k.p.k. oraz art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k.).

64 Art. 134 ust. 1a i 1c pkt 5 pr.lot.

65 M. Żylicz (red.), *Prawo…*, s. 512.

66 Na miejscu, gdzie odnaleziono rejestratory katastroficzne, dokonuje się jedynie pobieżnych ich oględzin zewnętrznych z udziałem przedstawiciela PKBWL oraz najlepiej producenta rejestratora i posiadającego odpowiednie kompetencje biegłego. Udokumentować należy wygląd zewnętrzny urządzenia, w tym stan obudowy, treść widocznych tabliczek znamionowych, wszelkich napisów i numerów, stan widocznych przewodów oraz łączy (podczas demontażu należy je zabezpieczyć przed zabrudzeniami lub uszkodzeniem). Urządzenia te należy przewozić w środowisku, w jakim znajdowały się w chwili znalezienia, w pojemniku zabezpieczającym przed ewentualnymi dalszymi uszkodzeniami w czasie transportu. Rejestratorów nie należy suszyć ani oczyszczać.

67 Pkt. 5.7. załącznika 13 ICAO; uzupełnienie D do załącznika 13 ICAO, *Wytyczne dotyczące odczytywania i analizy zapisów rejestratorów parametrów lotu*; T. Compa, *Bezpieczeństwo…*, s. 93.

68 Procedury te zawarte są w załączniku 13 ICAO oraz w *Manual of Aircraft Accident and Incident Investigation*, https://www.icao.int/safety/AIG/documents (dostęp: 6.12.

Zgodnie z treścią § 5 ust. 2 Porozumienia PKBWL organizuje transport rejestratorów parametrów lotu statku powietrznego do miejsca ekstrakcji i deszyfracji danych, przy czym organ prowadzący postępowanie przygotowawcze może wyznaczyć urzędnika z tego organu, aby asystował przy transporcie rejestratorów do miejsca ich odczytu (lub badania) oraz brał udział w tych czynnościach[69]. Organ prowadzący postępowanie przygotowawcze oraz PKBWL uzgadniają wówczas zasady dokumentowania wskazanych czynności.

W każdym przypadku, gdy badanie lub analiza realizowane przez PKBWL lub podmiot wykonujący badanie lub analizę na jej zlecenie, mogłyby spowodować modyfikację lub zniszczenie dowodów, mogących mieć znaczenie w postępowaniu karnym, wymagana jest uprzednia pisemna zgoda prokuratora prowadzącego albo nadzorującego postępowanie przygotowawcze[70]. Wówczas prokurator zobowiązany jest do rozpoznania pisemnego wniosku PKBWL o wyrażenie zgody na takie badanie lub analizę niezwłocznie, lecz nie później niż w ciągu trzech dni od otrzymania wniosku[71]. Nierozpoznanie przez prokuratora wniosku PKBWL w tym terminie nie wstrzymuje przeprowadzenia przez tę komisję lub podmiot działający na jej zlecenie badania lub analizy, co uzasadnione jest wspomnianą wcześniej potrzebą niezwłocznego działania, którego wyniki mogą uchronić przed zaistnieniem podobnego zdarzenia w najbliższej przyszłości[72].

Warto w tym miejscu zauważyć, że dane z rejestratorów parametrów lotu można wykorzystać w toku postępowania karnego jedynie, gdy zapisy te są pozbawione elementów pozwalających na identyfikację lub są ujawniane zgodnie z procedurami zabezpieczającymi, a zatem w polskich realiach, po uzyskaniu zgody właściwego sądu[73].

2025 r.).

69 Art. 12 ust. 1 zd. 3 rozporządzenia nr 996/2010.

70 Art. 12 ust. 1 zd. 4 rozporządzenia nr 996/2010.

71 W treści Porozumienia przewidziano krótszy termin (3 dni) niż wskazany w art. 12 ust. 1 zd. 5 rozporządzenia nr 996/2010 (2 tygodnie).

72 § 5 ust. 3 Porozumienia; pkt 5.6.-5.7.1. załącznika 13 ICAO; T. Compa, *Bezpieczeństwo…*, s. 93.

73 Art. 14 rozporządzenia nr 996/2010; art. 134 ust. 1a-1c pr.lot.; M. Żylicz (red.), *Prawo…*, s. 504 i 511-512.

Co istotne, polski ustawodawca nie przewidział innej procedury uzyskiwania tego typu danych niż od właściwego organu do spraw badania zdarzeń lotniczych. W aktualnej sytuacji prawnej, gdy PKBWL nie podejmie się badania zdarzenia lotniczego[74], nie ma możliwości pozyskania z innych źródeł niezanonimizowanych zapisów korespondencji między osobami mającymi związek z operacją statku powietrznego.

Wracając do kwestii realizacji czynności mogących powodować modyfikację albo zniszczenie dowodu istotnego dla organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze i PKBWL lub innej czynności niepowtarzalnej istotnej dla obu postępowań, w Porozumieniu przewidziano zobowiązanie stron do uzgadniania takich kwestii jak wykonawca, przedmiot i zakres zlecanych czynności, pytań szczegółowych, czy też termin realizacji czynności[75], przy czym przedmiot i zakres czynności powinny uwzględniać zarówno cele organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze, jak i PKBWL[76].

Wychodząc niejako naprzeciw aktualnej praktyce realizacji czynności na miejscu wypadku lotniczego, w Porozumieniu przewidziano, że organ prowadzący postępowanie przygotowawcze i PKBWL mają prawo do równoczesnego wykonywania czynności, zgodnie z przysługującymi kompetencjami, i mogą udzielać sobie pomocy przy ich dokumentowaniu[77]. Takie uzgodnienie nabiera szczególnego znaczenia w sytuacji, gdy brak jest biegłego, np. z zakresu budowy danego statku powietrznego, a zachodzi potrzeba nazwania i opisania w protokole elementów jego konstrukcji w czasie oględzin miejsca zdarzenia lub późniejszych oględzin wraku[78].

---

[74] Art. 135 ust. 6 pr.lot.; M. Żylicz (red.), *Prawo…*, s. 533-538.

[75] Zgodnie z treścią § 5 ust. 11 Porozumienia organ prowadzący postępowanie przygotowawcze i PKBWL ustalają terminy wykonywania badań i ekspertyz w taki sposób, aby wzajemnie nie zakłócać prowadzonych czynności.

[76] § 5 ust. 4 Porozumienia. Koreluje on z treścią art. 15 § 2 k.p.k. oraz art. 137 ust. 1 pr.lot., które to obligują oba organy do udzielania sobie pomocy. Zob. także pkt 5.4.4. załącznika 13 ICAO.

[77] Art. 11 ust. 2 lit. 1 rozporządzenia nr 996/2010. W przepisie tym mowa jest o natychmiastowym, nieograniczonym i swobodnym dostępie. Zob. także pkt. 5.4.3. załącznika 13 ICAO.

[78] § 5 ust. 5 Porozumienia.

W przypadku braku możliwości równoczesnego prowadzenia czynności na miejscu zdarzenia lotniczego organ prowadzący postępowanie przygotowawcze i PKBWL uzgadniają zasady i terminy ich prowadzenia oraz sposób ich dokumentowania[79].

Kwestią niestandardową w toku śledztwa dotyczącego wypadku lotniczego jest konieczność wypożyczania dowodów zabezpieczonych na potrzeby procesu karnego innemu – uprawnionemu na podstawie regulacji pozakodeksowych – podmiotowi. Konieczność ta wynika ze specyfiki badań lotniczych realizowanych przez członków PKBWL oraz ekspertów pracujących na jej zlecenie, a także szerokich kompetencji tych osób, przewidzianych w prawie krajowym i wspólnotowym, uprawniających je m.in. do posiadania natychmiastowego, nieograniczonego i swobodnego dostępu nie tylko do miejsca wypadku czy incydentu, ale także do statku powietrznego, przedmiotów znajdujących się w jego wnętrzu oraz jego szczątków, w tym także do rejestratorów parametrów lotu oraz innych zapisów i dokumentów[80].

Udostępniając PKBWL na jej wniosek zabezpieczone dowody, organ prowadzący postępowanie przygotowawcze zobowiązany jest do udokumentowania nie tylko samego faktu udostępnienia, ale także przebiegu czynności z udostępnionymi dowodami[81].

Z kolei udostępniając PKBWL akta postępowania przygotowawczego[82], prokurator powinien każdorazowo w treści pisemnego zarządzenia zawrzeć jednoznaczne stanowisko co do możliwości albo braku możliwości podania do publicznej wiadomości zawartych w nich informacji[83]. Powyższe powinno zmniejszyć ryzyko upublicznienia przez

[79] § 5 ust. 8 Porozumienia.

[80] Art. 136 pr.lot.; art. 11 rozporządzenia nr 996/2010. Uprawnienia te przysługują także upoważnionym przez PKBWL ekspertom i doradcom, pełnomocnym przedstawicielom oraz ich ekspertom i doradcom. Z uprawnień przewidzianych w art. 136 pr.lot. korzystają także przedstawiciele użytkownika statku powietrznego, instytucji zapewniającej służby ruchu lotniczego i zarządzającego lotniskiem w celu przeprowadzenia badań zdarzeń lotniczych (art. 136 ust. 3a pr.lot.).

[81] § 5 ust. 9 Porozumienia.

[82] Podstawą prawną udostępnienia akt postępowania przygotowawczego na potrzeby badania wypadku lotniczego przez PKBWL jest art. 156 § 5 k.p.k. w zw. z art. 137 ust. 1 pr.lot.

[83] § 5 ust. 12 Porozumienia.

PKBWL wiadomości z postępowania przygotowawczego, zanim zostały one ujawnione w postępowaniu sądowym[84].

6. Wymiana materiałów, raportów i informacji

Mając na uwadze fakt, że w przeszłości dochodziło do przypadków długotrwałego nierozpoznawania wniosków o udostępnienie materiałów albo informacji z postępowania przygotowawczego lub badania, w treści § 6 ust. 1 Porozumienia zawarto zobowiązanie do rozpoznawania takich wniosków niezwłocznie. Zobowiązanie takie powinno dodatkowo wpłynąć na oba podmioty, aby dla dobra obu postępowań możliwie szybko reagowały na wzajemne wnioski[85].

Przewidziano także możliwość udostępnienia treści raportu końcowego PKBWL jeszcze przed jego publikacją, w przypadku gdy organ prowadzący postępowanie przygotowawcze z takim żądaniem wystąpi[86]. Powyższe nie oznacza, że organ procesu karnego może mieć wpływ na treść raportu, bowiem mowa tu o raporcie sporządzonym, a nie o projekcie takiego raportu[87]. Inną kwestią jest fakt, że ów raport końcowy może zawierać w swej treści informacje pochodzące z trwającego śledztwa. Zbyt wczesne upublicznienie takiego raportu, w skrajnych przypadkach, mogłoby niekorzystnie wpłynąć na przebieg śledztwa, utrudniając lub udaremniając realizację jego celów[88].

Ponadto w sytuacjach wyjątkowych i wówczas, gdy będzie to możliwe, istnieje także opcja uzgodnienia pomiędzy organem prowadzącym postępowanie przygotowawcze i PKBWL treści komunikatu zawierającego informacje dotyczące prowadzonego postępowania przygotowawczego lub badania[89].

---

[84] Art. 241 § 1 k.k.

[85] Na podstawie art. 15 § 2 k.p.k. oraz art. 137 ust. 1 pr.lot. oba organy zobowiązane są do udzielania sobie pomocy. Pomoc ta powinna być realizowana bez zbędnej zwłoki.

[86] § 6 ust. 2 Porozumienia.

[87] Zakaz udostępniania projektów wstępnych i końcowych raportów oraz oświadczeń tymczasowych przewiduje art. 14 ust. 1 lit. f rozporządzenia nr 996/2010. Szerzej na ten temat: M. Żylicz (red.), *Prawo…*, s. 513.

[88] D. Czermińska, *Dostosowanie…*, s. 103; J. Walulik, *Status…*, s. 104-107.

[89] § 6 ust. 3 Porozumienia.

7. Rozwiązywanie konfliktów

Niezależnie od poziomu szczegółowości uzgodnień zawartych w treści Porozumienia, nie sposób całkowicie wyeliminować konfliktów pomiędzy przedstawicielami organów procesu karnego a przedstawicielami PKBWL, którzy *de facto* na podstawie tego samego materiału dowodowego, posiadając szerokie kompetencje i pracując równolegle, muszą dążyć do realizacji częściowo odmiennych celów.

Z racji braku właściwych unormowań prawnych, umożliwiających przekazanie tych konfliktów do rozstrzygnięcia niezależnemu od stron konfliktu podmiotowi, pozostawiono w obecnym Porozumieniu uregulowanie zaczerpnięte wprost z poprzedniego, przewidujące, że w przypadku zaistnienia konfliktu w związku z wykonywaniem Porozumienia sposób jego rozwiązania ustalają prokurator bezpośrednio przełożony nad prokuratorem prowadzącym albo nadzorującym postępowanie przygotowawcze i przewodniczący PKBWL[90]. Należy jednak wyrazić wątpliwość odnośnie do realnych szans skutecznego rozwiązania konfliktu w ramach takiej procedury. W praktyce obie strony mogą w dalszym ciągu bronić swoich stanowisk, będąc przekonane, że to ich działania najlepiej służą nadrzędnemu celowi, jakim jest poprawa poziomu bezpieczeństwa w lotnictwie.

8. Szkolenia i wymiana doświadczeń

W celu zminimalizowania konfliktów (przede wszystkim pomiędzy organami procesu karnego i PKBWL) oraz podniesienia poziomu wzajemnego zrozumienia zakresu kompetencji i ustawowych zadań w treści Porozumienia zawarto zobowiązanie stron do organizowania wspólnych konferencji, seminariów oraz szkoleń, wymiany materiałów szkoleniowych, a także – w miarę posiadanych możliwości – udostępniania baz szkoleniowych oraz specjalistycznych pomieszczeń dydaktycznych[91].

Ponadto, dla usprawnienia prowadzonych postępowań, podniesienia ich poziomu oraz zminimalizowania kosztów, strony Porozumie-

[90] § 7 Porozumienia. Odnośnie do definicji prokuratora bezpośrednio przełożonego zob. art. 31 § 1 ustawy z 28.01.2016 r. pr. o prok.

[91] § 8 ust. 1 Porozumienia.

nia zobowiązały się do powołania zespołu do opracowania wspólnej metodyki prowadzenia czynności po zaistnieniu zdarzenia lotniczego, przeprowadzania nie rzadziej niż raz na dwa lata cyklicznych szkoleń służących praktycznej weryfikacji postanowień Porozumienia, a także opracowanej metodyki, a sygnatariusze Porozumienia – do cyklicznych (nierzadziej niż raz na 2 lata) spotkań w celu wymiany opinii na temat współpracy oraz dokonania oceny funkcjonowania Porozumienia[92].

W ramach realizacji wskazanych wyżej zobowiązań zarządzeniem nr 32/23 Prokuratora Krajowego z 20.04.2023 r. powołano w Prokuraturze Krajowej wspomniany wcześniej zespół do opracowania projektu metodyki prowadzenia czynności po zaistnieniu zdarzenia lotniczego mogącego wypełniać znamiona czynu zabronionego, przeprowadzono szkolenie teoretyczne dla blisko 50 prokuratorów prokuratur okręgowych oraz szkolenie praktyczne dla 21 prokuratorów w ramach ćwiczeń pod kryptonimem Crash-GROM-24[93].

Powołany w Prokuraturze Krajowej zespół opracował projekt metodyki prowadzenia czynności po zaistnieniu zdarzenia lotniczego mogącego wypełniać znamiona czynu zabronionego /zagadnienia wybrane/ (dalej: projekt Metodyki), której celem jest wypełnienie szczegółową treścią ram stworzonych przez zawarte Porozumienie.

Warto w tym miejscu podkreślić, że w czasie prac nad projektem Metodyki, po dokonaniu analizy aktualnych rozwiązań organizacyjnoprawnych oraz przeglądzie łącznie 54 akt spraw z lat 2016-2022, dotyczących zdarzeń lotniczych z całego kraju, zdiagnozowano dziesiątki problemów natury prawnej i organizacyjnej w praktyce wykluczających sprawną reakcję organów państwa na zdarzenie w postaci wypadku samolotu komunikacyjnego, w szczególności, jeśli miałby on charakter zdarzenia masowego lub wywołanego czynnikami CBRNE[94].

Nie wszystkie z tych problemów można rozwiązać w drodze zawieranych porozumień lub opracowywanych metodyk, które obecnie stanowią jedynie niedoskonałą protezę w sytuacji braku koniecznych uregulowań ustawowych oraz niezbędnych zmian organizacyjnych.

---

[92] § 8 ust. 2 i 3 Porozumienia.
[93] I. Pajdała, *„Crash-GROM-24”*, Gazeta Policyjna 2024, nr 6, s. 6-9.
[94] Chemiczne, biologiczne, radiologiczne, nuklearne, eksplozywne.

Przykładem problemów organizacyjnych jest fakt, że dotychczasowe szkolenia stosunkowo wąskiej grupy prokuratorów z prokuratur okręgowych i regionalnych służyć miały temu, aby właśnie ci prokuratorzy – posiadający wymaganą w tego typu sprawach wiedzę teoretyczną i praktyczną – prowadzili sprawy dotyczące niewielkich wypadków lotniczych, przez co nabędą albo utrwalą wiedzę i umiejętności praktyczne wymagane do realizacji w przyszłości czynności związanych ze zdarzeniem wyczerpującym znamiona katastrofy w ruchu powietrznym, której następstwem jest śmierć wielu osób lub zniszczenie mienia wielkich rozmiarów.

Argumentem przemawiającym za powierzeniem śledztw dotyczących poważniejszych wypadków lotniczych prokuratorom prokuratur wyższego szczebla niż prokuratury rejonowe jest fakt, że zdecydowaną większość regulacji dotyczących szeroko pojętego lotnictwa stanowią unormowania międzynarodowe pozostające niekiedy w skomplikowanym układzie relacji z częściowo sprzecznymi[95] lub niepełnymi regulacjami krajowymi[96].

Co więcej, *gros* spraw tego rodzaju wymaga ustalenia nie tylko bezpośredniej, pierwszoplanowej przyczyny zdarzenia, lecz także sprawdzenia, czy do jego zaistnienia nie przyczyniły się także inne osoby (związane z projektowaniem statku powietrznego, jego eksploatacją, szkoleniem załogi itd.)[97].

Tymczasem zdecydowaną większość spraw dotyczących zdarzeń lotniczych, w tym wypadków, których następstwem jest śmierć człowieka, w dalszym ciągu prowadzą albo nadzorują nieobjęci szkoleniami prokuratorzy i asesorzy prokuratur rejonowych, co może prowadzić do

---

[95] Przykładem takich sprzeczności pomiędzy regulacjami rozporządzenia nr 996/2010 a krajowym prawem lotniczym są różnice w zakresie dotyczącym uprawnień przedstawicieli PKBWL (por. art. 136 pr.lot. i art. 11 rozporządzenia nr 996/2010) czy ograniczeń dowodowych (por. art. 134 pr.lot. i art. 14 rozporządzenia nr 996/2010). Podobnie M. Żylicz (red.), *Prawo...*, s. 504-515.

[96] Dotyczy to m.in. procedury udostępniania materiałów z badania zdarzenia lotniczego na potrzeby innych postępowań. Podobnie: M. Żylicz (red.), *Prawo...*, s. 504.

[97] Przegląd akt doprowadził do stwierdzenia wielu nieprawidłowości związanych m.in. z nierealizowaniem inicjatywy dowodowej, opieraniem decyzji końcowej na materiałach PKBWL, której raporty traktowane są powszechnie jako quasi-opinie biegłych, koncentrowaniem uwagi na głównej przyczynie zdarzenia bez dociekania przyczyn pośrednich, etc. Zob. także: T. Cieśla, *Specyfika…*, s. 115.

podejmowania przedwczesnych, niewłaściwych decyzji merytorycznych, opartych na wadliwie zgromadzonym materiale dowodowym[98].

Brak kontynuowania szkoleń teoretycznych i praktycznych dla wyznaczonych prokuratorów prokuratur okręgowych oraz obciążanie sprawami wymagającymi skomplikowanej analizy przepisów prawa międzynarodowego prokuratorów prokuratur rejonowych powoduje, że w przyszłości niezwykle trudno będzie skompletować zespół prokuratorów mogący sprostać prowadzeniu śledztwa w sprawie katastrofy lotniczej o charakterze masowym.

Jedynym rozwiązaniem tej sytuacji jest zintensyfikowanie szkoleń teoretycznych i praktycznych skierowanych do prokuratorów, którzy rzeczywiście będą prowadzili śledztwa związane z szeroko pojętym lotnictwem, oraz wydanie zarządzenia, o którym mowa w § 30 pkt 4 rozporządzenia MS z 7.04.2016 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury[99], jednoznacznie przewidującego obowiązek prowadzenia i nadzorowania postępowań przygotowawczych w sprawach dotyczących zdarzeń lotniczych (przede wszystkim tych, których następstwem jest śmierć człowieka) przez wcześniej wyznaczonych i przeszkolonych prokuratorów właściwych miejscowo prokuratur okręgowych[100].

W Europie liderami zmian organizacyjnoprawnych związanych z profesjonalizacją prowadzenia śledztw dotyczących zdarzeń lotniczych są Holendrzy. Prokuratura Północnej Holandii (*Public Prosecution Service North Holland*) zajmuje się wszystkimi sprawami dotyczącymi lotnictwa cywilnego w Holandii. Od 1984 r. funkcjonuje tam prokurator koordynujący postępowania dotyczące zdarzeń lotniczych, który współpracuje z powołanym w 2024 r. Centrum Ekspertyz Lotniczych (*Aviation Expertise Centre*), policją lotniczą oraz wyznaczonymi (wyspecjalizowanymi) sędziami[101].

---

[98] Powyższe znajduje potwierdzenie w wynikach Przeglądu akt.

[99] Tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 753.

[100] Podobnie: T. Balcerzak, *A "Just…*, s. 15.

[101] Netherlands Public Prosecution Service, *Aviation Expertise Centre of the PPS North Holland Launched and Ambitions Announced*, https://www.prosecutionservice.nl/latest/news/2024/03/28/aviation-expertise-centre-of-the-pps-north-holland-launched-and-ambitions-announced (dostęp: 6.12.2025 r.).

W Polsce sprawy dotyczące zdarzeń lotniczych najczęściej przydzielane są prokuratorom losowo. Prokuratorzy ci współpracują zazwyczaj z funkcjonariuszami Policji specjalizującymi się w zdarzeniach drogowych, a w nielicznych przypadkach (zażalenia, akty oskarżenia) sprawa trafia do sądu, gdzie rozpoznaje ją losowo wyznaczony sędzia[102].

Na zakończenie warto wskazać na brak krajowego przepisu umożliwiającego przekazywanie zapisów, o których mowa w art. 14 ust. 1 i 2 rozporządzenia nr 996/2010, innemu państwu członkowskiemu do celów innych niż badanie zdarzenia lotniczego oraz, dodatkowo w odniesieniu do ust. 2, do celów innych niż związane z poprawą bezpieczeństwa lotniczego[103], czy też przepisów umożliwiających legalne pozyskanie i wykorzystanie w procesie karnym zapisów korespondencji między osobami mającymi związek z operacją statku powietrznego z innych źródeł niż z PKBWL.

Aktualnie brak tego typu regulacji w krajowym ustawodawstwie może skutkować uniknięciem odpowiedzialności karnej przez sprawców najpoważniejszych czynów wymierzonych w bezpieczeństwo ruchu powietrznego[104].

9. Podsumowanie

Mając na uwadze powyższe rozważania, ujęte skrótowo i odnoszące się jedynie do specyfiki prowadzenia śledztw dotyczących wypadków lotniczych w kontekście ramowego Porozumienia PKBWL, ULC i prokuratury, należy stwierdzić, że Porozumienie to zawiera istotne regulacje wpływające na specyfikę realizacji czynności dowodowych w toku postępowania przygotowawczego. Wszystkie one mają swoje podstawy w prawie międzynarodowym lub krajowym dotyczącym współpracy organów procesu karnego z organami do spraw badania zdarzeń lotniczych, a także realizują postulaty od lat prezentowane w literaturze przedmiotu[105]. Treść Porozumienia zawiera także wiele wskazówek

[102] Powyższe znajduje potwierdzenie w wynikach Przeglądu akt.
[103] Możliwość ustanowienia takiego przepisu w prawie krajowym przewiduje art. 14 ust. 3 rozporządzenia nr 996/2010. Podobnie: M. Żylicz (red.), *Prawo...*, s. 505.
[104] Art. 135 ust. 6 pr.lot. i art. 2 pkt 20 pr.lot.
[105] T. Balcerzak, *A "Just…*, s. 11-13; A. Kunert-Diallo, M. Żylicz, *Potrzeba zmian w pra-*

praktycznych ułatwiających bezkonfliktową współpracę organów procesu karnego z PKBWL dla umożliwienia pełnej realizacji ustawowych celów tych podmiotów.

Realizacja czynności dowodowych w toku postępowań przygotowawczych dotyczących zdarzeń lotniczych wymaga wiedzy znacznie wykraczającej poza standardową, pozyskiwaną w ramach przygotowania do wykonywania zawodu prokuratora.

Z tego powodu spraw dotyczących poważnych zdarzeń lotniczych nie powinni prowadzić ani nadzorować prokuratorzy pierwszy raz stykający się z tą tematyką, chociażby dlatego, że pierwsze czynności dowodowe, takie jak oględziny miejsca zdarzenia, oględziny wraku statku powietrznego i jego wyposażenia, przesłuchania uczestników i naocznych świadków zdarzenia, sekcje zwłok ofiar itd. to czynności, od jakości których zależy nie tylko dalszy los całego postępowania karnego w tego rodzaju sprawie, ale nierzadko również los procesu badania wypadku lotniczego prowadzonego w celu wyeliminowania podobnych zdarzeń w przyszłości.

Na przebieg tych czynności mają wpływ nie tylko krajowe przepisy procedury karnej czy polskiego prawa lotniczego, ale także regulacje zawarte w rozporządzeniach UE, treść Porozumienia oraz specjalistyczne metodyki, których znajomość nie jest powszechna[106]. Jedynie realizacja czynności zgodnie z wyżej wymienionymi regulacjami pozwala na spełnienie wymogu rzetelnego postępowania dowodowego i przyczynia się do poprawy poziomu bezpieczeństwa w lotnictwie. Dla zapewnienia wymaganych standardów konieczne jest jednak przeprowadzenie – m.in. w prokuraturze – zmian organizacyjnoprawnych.

Warto podkreślić, że w przypadku popełnienia wielu błędów, o które nietrudno w sytuacji braku adekwatnych rozwiązań organizacyjnoprawnych, szanse na podjęcie działań umożliwiających sprawną realizację celów procesu karnego oraz celów badania zdarzeń lotniczych znacznie maleją.

---

wie lotniczym (wnioski po katastrofie smoleńskiej), PiP 2012, nr 4, s. 25.

[106] Powyższe znajduje potwierdzenie w wynikach Przeglądu akt.

Pamiętać należy, że lotnictwo jest gałęzią transportu, która w dalszym ciągu dynamicznie się rozwija. Planowana jest budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego, a według prognoz ULC liczba operacji lotniczych w Polsce do 2040 r. ma się niemalże podwoić w stosunku do 2025 r., sięgając rocznie blisko 1 mln, co daje średnio ok. 2800 operacji lotniczych dziennie[107].

Zawarcie nowego Porozumienia, opracowanie projektu Metodyki czy przeprowadzenie szkoleń dla stosunkowo nielicznej grupy prokuratorów oraz innych podmiotów zaangażowanych to działania istotne, lecz niewystarczające. W dalszym ciągu – głównie z powodu braku kontynuacji wcześniej planowanych działań – nie doprowadziły one do sytuacji, w której przyszłymi, poważnymi zdarzeniami lotniczymi zajmować się będą zespoły profesjonalnie przygotowanych funkcjonariuszy państwa, sprawnie działający na podstawie adekwatnych do charakteru zdarzenia przepisów prawa oraz spójnych procedur wewnętrznych. Tymczasem to od profesjonalnej współpracy organów, takich jak prokuratura, Policja, PKBWL czy ULC, zależy, czy o przyczynach zdarzenia lotniczego i o ich ewentualnych sprawcach dowiemy się w ciągu godzin, dni, tygodni, miesięcy czy lat.

Bez znajomości specyfiki uregulowań prawnych wpływających na przebieg procesu karnego w sprawach dotyczących zdarzeń lotniczych oraz bez zmian organizacyjnoprawnych, zasygnalizowanych w treści niniejszego artykułu, nie należy spodziewać się skutecznej reakcji organów państwa na zdarzenie w postaci wypadku samolotu komunikacyjnego, w szczególności, jeśli miałby on charakter zdarzenia masowego lub wywołanego czynnikami CBRNE.

O ile jeszcze kilka lat temu tego typu zdarzenie można było rozpatrywać jako coś mało realnego, w aktualnej sytuacji geopolitycznej jawi się ono już jako realny scenariusz – związany z ogólnym zagrożeniem atakami hybrydowymi wymierzonymi w środki transportu oraz obiekty infrastruktury krytycznej – na który należy się przygotować.

[107] A. Zamojska, D. Tłoczyński, *Prognoza ruchu lotniczego dla Polski na lata 2024-2040*, https://ulc.gov.pl/_download/regulacja_rynku/statystyki/prognozy/Prognoza_2024_2040 /prognoza_2024-liczba_operacji.pdf (dostęp: 27.09.2025 r.).

Bibliografia:

1. T. Balcerzak, *A "Just Culture"? Conflicts of Interest in the Investigation of Aviation Accidents*, Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej. Seria Transport 2017, nr 94.
2. T. Cieśla, *Specyfika działań prokuratorskich przy prowadzeniu postępowań dotyczących katastrof lotniczych*, WPP 2015, nr 2.
3. T. Compa, *Bezpieczeństwo w lotnictwie. Prawne i proceduralne aspekty badania wypadków lotniczych*, Facta Simonidis 2019, nr 1.
4. D. Czermińska, *Dostosowanie polskiego prawa lotniczego do standardów europejskich w zakresie bezpieczeństwa*, Prawo i Bezpieczeństwo – Law & Security 2024, nr 1.
5. S. Dekker, *Just Culture. Balancing Safety and Accountability*, Brisbane 2012.
6. S. Dudziński, *Zasady badania wypadków lotniczych (tryb administracyjny)*, WPP 1983, nr 2.
7. B. Jancelewicz (red.), *Materiały z konferencji „Bezpieczeństwo i niezawodność oraz rozwój lotnictwa w regionach"*, *Bezpieczeństwo i niezawodność w lotnictwie*, t. 1, Toruń 2009.
8. K. Karsznicki, *Aspekty prawne badania wypadków lotniczych w kontekście prowadzonego postępowania karnego*, Prok. i Pr. 2012, nr 10.
9. A. Konert (red.), *Aspekty prawne badania zdarzeń lotniczych w świetle Rozporządzenia 996/2010*, Warszawa 2013.
10. A. Kunert-Diallo, M. Żylicz, *Potrzeba zmian w prawie lotniczym (wnioski po katastrofie smoleńskiej)*, PiP 2012, nr 4.
11. E. Liszka, *Just Culture – nowe zasady w systemie zarządzania bezpieczeństwem w portach lotniczych*, Ius Novum 2017, nr 1.
12. K. Łuczak (red.), *Zarządzanie bezpieczeństwem w lotnictwie cywilnym*, Katowice 2016.
13. I. Pajdała, *„Crash-GROM-24"*, Gazeta Policyjna 2024, nr 6.
14. J. Walulik, *Status ustaleń lotniczych komisji dochodzeniowych w postępowaniach sądowych i administracyjnych*, Kontrola Państwowa 2012, nr 343.

15. J. Walulik, *Zasady just culture w badaniu wypadków i incydentów lotniczych*, Kontrola Państwowa 2011, nr 341.

16. M. Żylicz (red.), *Prawo lotnicze. Komentarz*, Warszawa 2016.

The Specific Nature of Evidentiary Procedures in Criminal Investigations of Aviation Accidents in Light of the Tripartite Agreement between SCAAI (PKBWL), CAA (ULC), and the Prosecutor's Office

Abstract: The paper examines the specific nature of evidentiary procedures carried out as part of criminal investigations into aviation accidents, and how these procedures are influenced by the tripartite cooperation agreement of 9 November 2021 between the State Commission on Aircraft Accidents Investigation (PKBWL), the President of the Civil Aviation Authority (ULC), and the First Deputy Prosecutor General – National Prosecutor. It also considers both domestic and international legal frameworks relevant to the matters covered by the agreement. The author argues for organisational and legal reforms, that could improve the effectiveness and quality of investigative proceedings. He stresses, that investigations into aviation accidents should be conducted in accordance with the agreement and the international regulations underpinning it, and handled by prosecutors specifically designated and trained for such cases.

Keywords: aviation accidents, aviation law, criminal investigation, pre-trial proceedings

Rafał Adamus[1]

Wybrane uwagi dotyczące styku instytucji prawa karnego i prawa o niewypłacalności

Streszczenie: Przedmiotem niniejszego opracowania jest zagadnienie styku instytucji prawa karnego z instytucjami prawa o niewypłacalności. *De lege lata* przepisy nie zawierają precyzyjnych wskazówek co do sposobu postępowania z należnościami majątkowymi mającymi swoje źródło w przestępstwie w postępowaniu upadłościowym bądź w postępowaniu restrukturyzacyjnym podmiotu obowiązanego. Jednocześnie w prawie upadłościowym widoczne są pewne sprzeczności w podejściu do sposobu zaspokojenia orzeczonej kary grzywny. Istniejący stan prawny może zatem powodować spore trudności interpretacyjne w praktyce. W opracowaniu przedstawiono próbę rozwiązania pewnych kwestii spornych, z tym jednak zastrzeżeniem, że jest to jedynie pogląd prawny, który może spotkać się z różną oceną ze strony sądów upadłościowych i sądów restrukturyzacyjnych. Wydaje się zatem być potrzebne prowadzenie debaty co do uregulowania pewnych kwestii stycznych, aby uniknąć nieporozumień w stosowaniu przepisów.

Słowa kluczowe: upadłość, układ, plan spłaty, umorzenie, przestępstwo

Uwagi wstępne

Popełnienie przestępstwa przez sprawcę rodzi szereg konsekwencji prawnych także o charakterze majątkowym (w konkretnym przypadku

[1] Profesor prawa, radca prawny, Uniwersytet Opolski.

wynikających z orzeczenia sądu karnego)[2]. Konsekwencje majątkowe popełnienia przestępstwa powstają na różnych płaszczyznach. Jedną z kar z tytułu popełnienia przestępstwa jest grzywna (art. 32 pkt 1 k.k.). Dalej wymienić należy instytucje przepadku i środków kompensacyjnych (art. 44-48 k.k.). Z kolei na płaszczyźnie proceduralnej należy wskazać m.in. na przepisy o podmiocie zobowiązanym (art. 91a k.p.k.) i o właścicielu przedsiębiorstwa zagrożonego przepadkiem (art. 91b k.p.k.). Jeżeli dłużnik (a zarazem osoba ponosząca odpowiedzialność karną) jest niewypłacalny (albo zagrożony niewypłacalnością), to system prawa przewiduje szczególne procedury zaspokojenia jego wierzycieli. Dotyczy to także należności pieniężnych wynikających z orzeczeń sądów karnych[3]. Zaspokojenie różnych należności (z różnych tytułów prawnych) z majątku osoby w upadłości bądź w restrukturyzacji co do zasady następuje na warunkach wskazanych w przepisach o upadłości i restrukturyzacji, które mają status *lex specialis* względem zwykłego trybu zaspakajania tych należności. Możliwość zaakcentowania różnic między poszczególnymi kategoriami należności w szczególności wynika z przepisów o kategoriach interesów w układzie, kategoriach zaspokojenia w upadłości lub o należnościach niepodlegających umorzeniu.

Prawo karne (materialne, proceduralne, wykonawcze) i prawo o niewypłacalności to dwie osobne gałęzie prawa[4], o zróżnicowanych podstawach aksjologicznych[5] i odrębnym przedmiocie regulacji, przy czym przepisy prawa o niewypłacalności w bardzo rzadkich przypadkach odnoszą się bezpośrednio do zobowiązań majątkowych dłużnika wiążących się z popełnieniem przestępstwa i wydaniem w związku

---

[2] Problem jest szerszy i może dotyczyć także ponoszących odpowiedzialność karno-prawną podmiotów zbiorowych. Zob. D. Karkut, *Odpowiedzialność podmiotów zbiorowych – ujęcie prawnoporównawcze*, Folia Iuridica Wratislaviensis 2013, nr 2, s. 117-136.

[3] M. Porzycki, A. Pilch, *Wykonanie kary grzywny a upadłość konsumencka*, PS 2021, nr 7-8, s. 62-79.

[4] Nie wszyscy autorzy opowiadają się za emancypacją prawa o niewypłacalności jako gałęzi prawa. Według niektórych jest to tylko kompleksowa regulacja prawna. Nie zmienia to faktu, że jest to blok specyficznych norm prawnych.

[5] D. Grabarek, *Kolizja aksjologiczna prawa karnego z prawem upadłościowym jako skutek zmiany tytułu rozdziału XXXVI Kodeksu karnego*, Problemy Prawa Karnego 2022, nr 6, s. 1-18.

z tym orzeczenia sądu karnego. Przykładami takiej regulacji są art. 370f ust. 2 i art. 491^{21} ust. 2 p.u. (które odnoszą się do sytuacji wykonania planu spłaty przez upadłego będącego osobą fizyczną) wskazujące, że nie podlegają umorzeniu[6] zobowiązania do zapłaty orzeczonych przez sąd kar grzywny, a także do wykonania obowiązku naprawienia szkody oraz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, zobowiązania do zapłaty nawiązki lub świadczenia pieniężnego orzeczonych przez sąd jako środek karny albo środek związany z poddaniem sprawcy próbie, jak również zobowiązania do naprawienia szkody wynikającej z przestępstwa albo wykroczenia stwierdzonego prawomocnym orzeczeniem.

Różnice między tymi gałęziami prawa nie sprowadzają się tylko do podstaw aksjologicznych czy przedmiotu regulacji, ale widoczne są również w języku prawnym. Należy zatem uczynić zastrzeżenie jurysligwistyczne, że fakty prawne w zasadniczej części będą prezentowane w języku prawnym właściwym dla prawa o niewypłacalności. Logika prezentowania treści niniejszego opracowania również zostanie podporządkowana prawu o niewypłacalności.

Prawo o niewypłacalności obejmuje prawo upadłościowe, które zakłada przymusową likwidację majątku upadłego przez syndyka i prawo restrukturyzacyjne, które ma na celu zapobiegnięcie upadłości dłużnika przez zawarcie i wykonanie układu. Prawa upadłościowe i restrukturyzacyjne to zbiory przepisów materialno-prawnych i proceduralnych, gdyż normy materialnoprawne prawa o niewypłacalności mogą być realizowane tylko przy zastosowaniu norm proceduralnych.

Postępowanie o otwarcie restrukturyzacji, postępowanie o ogłoszenie upadłości, jak i postępowanie restrukturyzacyjne (postępowanie o zatwierdzenie układu, przyspieszone postępowanie układowe, postępowanie układowe, postępowanie sanacyjne), postępowanie o zmianę zawartego układu, postępowanie o uchylenie układu i postępowanie upadłościowe to postępowania cywilne. Postępowanie upadłościowe i postępowania restrukturyzacyjne mają ponadto liczne tryby odrębne (np. upadłość *post mortem*, upadłość konsumencka, postępowanie

[6] M. Porzycki, *Umorzenie długów w postępowaniu upadłościowym*, Transformacje Prawa Prywatnego 2006, nr 1, s. 69-93.

wobec emitentów obligacji, wobec deweloperów). Charakteru postępowania cywilnego nie zmienia okoliczność, że wszystkie zobowiązania (a przynajmniej ich znakomita większość), jakie „obsługuje" konkretne postępowanie, mają charakter publiczno-prawny. Uważa się, że prawo o niewypłacalności stanowi *lex specialis* względem przepisów prawa (zarówno publicznego, jak i prywatnego; zarówno materialnego, jak i proceduralnego) co do sposobu zaspokajania należności pieniężnych[7]. Podmiotem zobowiązanym w związku z popełnieniem przestępstwa może być osoba fizyczna, osoba prawna, jak i osoba ustawowa. Wierzycielem może być Skarb Państwa albo inna osoba. Podmiot pokrzywdzony przestępstwem może mieć różną formę prawną. Niewypłacalność dłużnika może być następstwem konsekwencji majątkowych popełnienia przestępstwa albo konsekwencją innych zdarzeń.

Powstaje pytanie o udział prokuratora w postępowaniu. Upraszczając nieco to zagadnienie należy wyodrębnić:

1) postępowanie w przedmiocie ogłoszenia upadłości albo postępowanie w przedmiocie otwarcia restrukturyzacji[8];
2) „właściwe" postępowanie upadłościowe (obejmujące ustalenie wierzytelności, ustalenie majątku, spieniężenie majątku, podział uzyskanych środków pieniężnych pomiędzy ustalonych wierzycieli[9]) albo „właściwe" postępowanie restrukturyzacyjne.

Powyższą listę postępowań można uzupełnić o postępowanie oddłużeniowe w przypadku upadłości osoby fizycznej. Pewne cechy postępowania ma również faza wykonywania układu. Co do zasady, prokurator może występować w roli wierzyciela jeżeli jest dysponentem należności publicznoprawnej. Toczy się natomiast spór wokół kwestii,

---

[7] Wyr. SN z 11.04.2024 r., II CSKP 996/22, LEX nr 3703720; wyr. SN z 21.05.2002 r., III RN 67/01, OSNP 2003, nr 6, s. 139; wyr. WSA w Gliwicach z 29.02.2024 r., I SA/Gl 1274/23, LEX nr 3696978; wyr. WSA w Bydgoszczy z 11.02.2025 r., I SA/Bd 832/24, LEX nr 3845951; wyr. WSA w Gliwicach z 5.04.2024 r. I SA/Gl 1636/23, LEX nr 3718779.

[8] Schemat ten „łamie" konstrukcja postępowania w przedmiocie zatwierdzenia układu.

[9] Schemat ten wygląda nieco inaczej w odniesieniu do postępowania upadłościowego wobec osób fizycznych.

czy prokurator może wystąpić o ogłoszenie upadłości jako strażnik praworządności Generalnie popełnienie przestępstwa i jego następstwa nie są przeszkodą dla wszczęcia postępowania upadłościowego w stosunku do przedsiębiorcy (art. 5 ust. 1 p.u.), jak i co do konsumenta (art. 491^1 p.u.)[10]. Stosowny wniosek w sprawie niewypłacalności może zostać złożony nawet w stosunku do osoby, wobec której orzeczono utratę praw publicznych. Postępowanie upadłościowe albo restrukturyzacyjne teoretycznie może zostać wszczęte i prowadzone także w stosunku do osoby pozbawionej wolności. Postępowanie upadłościowe nie jest bowiem prowadzone w interesie dłużnika, ale w interesie wierzycieli. Jego ustawowym celem jest maksymalizacja zaspokojenia wierzycieli (zasada tzw. optymalizacji). W założeniu systemowym postępowanie upadłościowe to najlepsza procedura na wypadek trwałego niedoboru majątku dłużnika (o ile nie wchodzi w grę postępowanie restrukturyzacyjne). W zasadzie cały majątek dłużnika przechodzi w zarząd funkcjonariusza publicznego, jakim jest syndyk masy upadłości. Ogłoszenie upadłości nie tamuje przebiegu postępowania karnego. Jeżeli po ogłoszeniu upadłości zapadnie wyrok skazujący za przestępstwo popełnione przed ogłoszeniem upadłości, z którego będą wynikały należności majątkowe, to będą to tzw. zobowiązania upadłego, a nie zobowiązania masy (podlegające zaspokojeniu poza podziałem funduszy masy upadłości, w miarę wpływu stosownych sum do masy upadłości).

Popełnienie przestępstwa może (ale nie musi) stanowić podstawę dla odmowy oddłużenia (czyli – w uproszczeniu – dalszego etapu procedowania w stosunku do niewypłacalnych osób fizycznych). Zgod-

[10] W literaturze przedmiotu wskazuje się, że w prawie niemieckim tzw. wniosek o zwolnienie z reszty długu co do zasady jest składany wraz z wnioskiem o otwarcie postępowania upadłościowego oraz jest niedopuszczalny, jeśli […] w ciągu pięciu lat przed złożeniem wniosku o otwarcie postępowania upadłościowego albo po złożeniu tego wniosku odmówiono udzielenia zwolnienia na podstawie § 297 Insolvez Ordnung w związku z popełnieniem części tzw. przestępstw upadłościowych (niem. *Insolvenzstraftaten* – odrębny rozdział, obejmujący § 283-283d StGB) oraz prawomocnym skazaniem na karę grzywny większą niż 90 stawek dziennych albo karę pozbawienia wolności w wymiarze wyższym niż trzy miesiące. Zob. A. Tim, *Upadłość konsumencka w prawie polskim i niemieckim a praktyka forum shopping*, Internetowy Kwartalnik Antymonopolowy i Regulacyjny 2018, nr 6, s. 53.

nie z art. 369 ust. 3 p.u. i z analogicznym art. 491^{14a} ust. 1 p.u. sąd oddala wniosek o ustalenie planu spłaty wierzycieli i umorzenie pozostałej części zobowiązań, które nie zostały zaspokojone w postępowaniu upadłościowym, a także wniosek o umorzenie zobowiązań bez ustalenia planu spłaty, jeżeli upadły doprowadził do swojej niewypłacalności albo istotnie zwiększył jej stopień w sposób celowy, w szczególności przez trwonienie części składowych majątku oraz celowe nieregulowanie wymagalnych zobowiązań (co może, ale nie musi, wypełniać znamion czynu zabronionego) – chyba że uwzględnienie wniosku jest uzasadnione względami słuszności lub względami humanitarnymi. Względy humanitarne teoretycznie umożliwiają procedowanie oddłużenia, nawet gdyby wchodziło w grę popełnienie umyślnego przestępstwa, w związku z którym nastąpiło prawomocne wydanie wyroku. Popełnienie przestępstwa może stanowić przeszkodę otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego. Sąd odmawia otwarcia postępowania, jeżeli jego skutkiem miałoby być pokrzywdzenie wierzycieli (art. 8 ust. 1 p.r.).

W postępowaniach upadłościowych i restrukturyzacyjnych obowiązuje zasada z art. 11 k.p.c., zgodnie z którą ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd upadłościowy i sąd restrukturyzacyjny, przy czym postępowania w związku z niewypłacalnością dłużnika mają charakter rozpoznawczo-wykonawczy. Niemniej w praktyce doniosłość art. 11 k.p.c. jest ograniczona, skoro sąd upadłościowy czy restrukturyzacyjny samodzielnie ocenia znaczenie orzeczenia o przestępstwie dla otwarcia czy przebiegu postępowania.

Aby połączyć konstrukcję prawa karnego z konstrukcjami prawa o niewypłacalności, należy pewne kwestie sprowadzić do wspólnego mianownika. W zasadzie – wobec istnienia sporych niejasności – warto sformułować ogólny postulat *de lege ferenda,* aby uporządkować „styk" prawa karnego i prawa o niewypłacalności.

Względy spójności systemu prawa przemawiają za tezą, że prawo o niewypłacalności nie powinno blokować przebiegu postępowania karnego, a szeroko rozumiana regulacja prawno-karna (prawo materialne, prawo proceduralne, prawo wykonawcze) nie może blokować procedur przewidzianych prawem o niewypłacalności.

Procedury restrukturyzacyjne i upadłościowe jako przeszkoda do kontynuowania syngularnych postępowań egzekucyjnych

Jednym z podstawowych zagadnień proceduralnych prawa o niewypłacalności jest rozstrzygnięcie o kolizji pomiędzy postępowaniami restrukturyzacyjnymi i postępowaniem upadłościowym a postępowaniami egzekucyjnymi (w ramach tzw. egzekucji sądowej i egzekucji w administracji), tym bardziej że zgodnie z art. 25 § 1 k.k.w. egzekucję zasądzonych przez sąd karny roszczeń cywilnych, orzeczonej grzywny, świadczenia pieniężnego oraz należności sądowych prowadzi się według przepisów k.p.c, jeżeli k.k.w. nie stanowi inaczej. Warto jednakże mieć świadomość, że postępowanie upadłościowe bywa określane jako „egzekucja generalna". Należy więc bronić poglądu, że należności majątkowe wynikające z tytułu popełnienia przestępstwa:

1) podlegają objęciu postępowaniem w związku z niewypłacalnością dłużnika;
2) nie korzystają z przywileju kontynuacji postępowania egzekucyjnego.

Jednakże otwarcie restrukturyzacji (art. 226e p.r., art. 259 p.r., art. 260 p.r., art. 278 p.r. i art. 312 p.r.) albo ogłoszenie upadłości (art. 144-146 p.u.) wprowadzają przeszkody dla kontynuowania postępowania egzekucyjnego. Podkreślenia wymaga okoliczność, że intensywność ograniczeń egzekucyjnych jest różna w zależności od rodzaju postępowania i etapu postępowania. Najbardziej szczelny „parasol" przeciwegzekucyjny został zastosowany przez ustawodawcę w postępowaniu upadłościowym i w postępowaniu sanacyjnym. Z kolei na przeciwległym biegunie znajduje się postępowanie o zatwierdzenie układu w wariancie „bez obwieszczenia o dniu układowym".

Zabezpieczenie majątkowe a otwarcie restrukturyzacji albo upadłości

Zgodnie z art. 291 § 1 k.p.k. w razie zarzucenia oskarżonemu popełnienia przestępstwa, za które albo w związku z którym można orzec grzywnę, świadczenie pieniężne, przepadek, środek kompensacyjny, zwrot pokrzywdzonemu lub innemu uprawnionemu podmiotowi korzyści majątkowej, jaką sprawca osiągnął z popełnionego przestępstwa, albo jej

równowartości, może z urzędu nastąpić zabezpieczenie wykonania tego orzeczenia na mieniu oskarżonego, jeżeli zachodzi uzasadniona obawa, że bez takiego zabezpieczenia wykonanie orzeczenia będzie niemożliwe albo znacznie utrudnione.

Zgodnie z art. 292 § 1 k.p.k. co do zasady zabezpieczenie następuje w sposób wskazany w przepisach k.p.c. (zob. art. 747 k.p.c.). Zabezpieczenie grożącego przepadku następuje przez zajęcie ruchomości, wierzytelności i innych praw majątkowych oraz przez ustanowienie zakazu zbywania i obciążania nieruchomości. Ten ostatni zakaz podlega ujawnieniu w księdze wieczystej, a w jej braku – w zbiorze złożonych dokumentów. W miarę potrzeby może być ustanowiony zarząd nieruchomości oskarżonego.

Można bronić poglądu, że zabezpieczenie majątkowe jest skuteczne wobec otwarcia restrukturyzacji. W postępowaniu restrukturyzacyjnym programowo nie zbywa się składników mienia dłużnika. Zbycie mienia dłużnika nie jest zatem elementem postępowania. Wyjątkowo mienie może zostać zbyte w postępowaniu sanacyjnym (art. 323 p.r.). Niemniej fakt zabezpieczenia mienia w postępowaniu karnym powinien mieć odpowiedni wpływ na postępowanie sanacyjne i konkretny plan restrukturyzacji. To samo dotyczy wariantu układu likwidacyjnego (art. 159 p.r.). Zabezpieczenie majątkowe w postępowaniu karnym wpływa zatem na możliwość obrania kierunku restrukturyzacji.

Jak się wydaje, los zabezpieczenia majątkowego na wypadek ogłoszenia upadłości będzie zależał od rodzaju zabezpieczenia. Zabezpieczenia w postaci hipoteki przymusowej czy hipoteki morskiej są skuteczne na wypadek ogłoszenia upadłości. Ustanowienie zakazu zbywania już nie.

Poręczenie majątkowe – środki pieniężne, które „wyszły" z majątku dłużnika

Jednym ze środków zapobiegawczych jest poręczenie majątkowe. Zgodnie z art. 266 § 1 k.p.k. poręczenie majątkowe w postaci pieniędzy, papierów wartościowych, zastawu lub hipoteki może złożyć oskarżony albo inna osoba. Są to aktywa, które „wyszły" z majątku dłużnika (oskarżonego albo innej osoby) na określony cel wskazany w ustawie. Poręczenie majątkowe udzielone przed otwarciem restrukturyzacji albo

ogłoszeniem upadłości jest skuteczne na wypadek otwarcia restrukturyzacji albo ogłoszenia upadłości. Z zastrzeżeniem treści art. 81 p.u. skuteczne są bowiem zastaw i hipoteka. W przypadku likwidacji aktywów obciążonych zastawniczo syndyk masy upadłości (ewentualnie zarządca masy sanacyjnej) sporządzi tzw. odrębny plan podziału, w którym uwzględni zabezpieczenie rzeczowe.

Wydanie przedmiotów *extra commercio* pochodzących z przestępstwa a postępowania restrukturyzacyjne i postępowanie upadłościowe

Konsekwencją popełnienia przestępstwa może być przepadek przedmiotów pochodzących bezpośrednio z przestępstwa (art. 44. § 1 k.k.), które nie są dopuszczone do legalnego obrotu (*extra commercio)*. Nie mogą one stać się składnikiem masy układowej, masy sanacyjnej ani masy upadłości. Przedmioty te nie mogą być więc zbyte dla zaspokojenia wierzycieli. Podlegają zatem one wydaniu. W przypadku ogłoszenia upadłości osoby zobowiązanej nie stosuje się wobec tych przedmiotów procedury wyłączenia mienia z masy upadłości (art. 70-74 p.u.).

Jeżeli przepadek dotyczy przedmiotów, które służyły albo były przeznaczone do popełnienia przestępstwa, to – należy bronić poglądu – że również one podlegają wydaniu z masy układowej, masy sanacyjnej, czy masy upadłościowej. Wydaje się, że skoro określone rzeczy podlegają wyłączeniu z obrotu cywilno-prawnego i nie wchodzą do masy majątkowej pozostającej pod szczególnym nadzorem bądź zarządem ze strony właściwego organu postępowania, to obowiązek ich wydania spoczywa na dłużniku (upadłym).

Zobowiązanie do wydania rzeczy *in commercio*

Konsekwencją popełnienia przestępstwa mogą być obowiązki właściciela mienia (dopuszczonego do legalnego obrotu) do wydania tego mienia uprawnionemu podmiotowi. Mieniem tym mogą być rzeczy oznaczone co do tożsamości, rzeczy oznaczone co do gatunku, przedsiębiorstwo (art. 44a § 1 k.k.) lub prawa majątkowe niemające postaci rzeczy. Ponieważ przepisy prawa nie regulują bezpośrednio tej kwestii, możliwe są różne rozwiązania.

Na wstępie należy zaznaczyć, że Skarb Państwa co do zasady traktowany jest jak każdy inny wierzyciel (zasada *pari passu*). Reformą prawa o niewypłacalności z 2015 r. zniesiono bowiem uprzywilejowanie należności podatkowych. Co bardzo istotne, ogłoszenie upadłości zmienia perspektywę celów kary, skoro należności z tytułu „sądowych i administracyjnych kar grzywny", stanowiących dochód budżetu państwa, podlegają zaspokojeniu dopiero w kategorii trzeciej (art. 342 ust. 1 pkt 3 p.u.), w sytuacji gdy „powszechną" kategorią zaspokojenia jest kategoria druga.

Jednakże zgodnie z art. 370f ust. 2 p.u. i art. 491^{21} ust. 2 p.u. (dotyczących wyłącznie osób fizycznych) ustawodawca nie dopuszcza do umorzenia zobowiązania zapłaty orzeczonych przez sąd kar grzywny, a także wykonania obowiązku naprawienia szkody oraz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, jak również zobowiązania do zapłaty nawiązki lub świadczenia pieniężnego orzeczonych przez sąd jako środek karny albo środek związany z poddaniem sprawcy próbie, a także zobowiązania do naprawienia szkody wynikającej z przestępstwa albo wykroczenia stwierdzonego prawomocnym orzeczeniem. W regulacji art. 342 ust. 1 pkt 3 p.u. i art. 370f ust. 2 p.u. i art. 491^{21} ust. 2 p.u. widoczna jest więc pewna niekonsekwencja ustawodawcy.

W postępowaniu restrukturyzacyjnym, jeśli chodzi o obowiązek wydania mienia, można posłużyć się treścią art. 151 ust. 1 pkt 2 p.r., zgodnie z którym układ nie obejmuje roszczeń o wydanie mienia. Należy uznać, że chodzi tu o roszczenia o wydanie mienia *lege non distinguente.* Postępowanie restrukturyzacyjne ma charakter heterogeniczny. Obejmuje należności mające swoje źródło w zdarzeniach podlegających regulacji tak prawa cywilnego, jak i prawa publicznego, w tym prawa administracyjnego i prawa karnego.

W postępowaniu upadłościowym – jak się wydaje – należałoby posłużyć się formułą procedury o wyłączenie z masy upadłości. Zgodnie z art. 70 p.u. składniki mienia nienależące do upadłego mogą być przedmiotem takiego postępowania.

Nie można jednak wykluczyć poglądu, że w postępowaniu restrukturyzacyjnym jest to zobowiązanie niepieniężne podlegające regulacji art. 78 p.r., zgodnie z którym wierzytelność niepieniężną

umieszcza się w spisie wierzytelności w sumie pieniężnej według jej wartości z dnia poprzedzającego dzień otwarcia postępowania. Analogicznie nie można wykluczyć poglądu, że jest to zobowiązanie niepieniężne w rozumieniu prawa upadłościowego, które z mocy samego prawa z dniem ogłoszenia upadłości ulega konwersji w zobowiązanie pieniężne i z tym dniem staje się wymagalne (art. 91-92 p.u.). Oczywiście takie rozwiązanie jest mniej korzystne dla podmiotu uprawnionego.

Zobowiązania pieniężne sprawcy przestępstwa w postępowaniach upadłościowym i restrukturyzacyjnym

Jak już wspomniano, konsekwencją popełnienia przestępstwa mogą być obowiązki zapłaty kwoty pieniężnej na rzecz uprawnionego. Zobowiązań pieniężnych dłużnika – sprawcy przestępstwa – w następstwie popełnienia przestępstwa nie można potraktować jednakowo. Wierzycielem może być bowiem Skarb Państwa albo inne podmioty.

Generalnie wszystkie wierzytelności podlegają zgłoszeniu do masy upadłości (art. 236 i n. p.u.). Syndyk nie wciąga tych należności na listę z urzędu. Co do zasady kary grzywny podlegają zaspokojeniu (w miarę posiadanych na to środków) w kategorii trzeciej (art. 342 ust. 1 pkt 3 p.u.)[11], a inne należności w kategorii drugiej (art. 342 ust. 3 p.u.).

W przypadku upadłych będących osobami fizycznymi, w sytuacji wejścia upadłego w fazę oddłużeniową, zobowiązania pieniężne mogą być przedmiotem planu spłaty. Zgodnie z art. 370f ust. 2 p.u. i art. 491^{21} ust. 2 p.u. nie mogą one być przedmiotem oddłużenia.

Jeżeli chodzi o postępowanie restrukturyzacyjne, to obejmuje ono wszelkie zobowiązania pieniężne powstałe przed otwarciem postępowania (art. 150 ust. 1 pkt 1 p.r.). Dla zobowiązań pochodzących z przestępstwa należałoby w zasadzie utworzyć osobną kategorię za-

[11] Zob. R. Adamus, *Status prawny administracyjnych kar pieniężnych w kontekście otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego*, Doradca Restrukturyzacyjny 2022, nr 3, s. 33-38; R. Adamus, *Administracyjne kary pieniężne a postępowanie restrukturyzacyjne*, Rzeczpospolita, 26.09.2023 r., https://www.rp.pl/finanse/art39157071-administracyjne-kary-pieniezne-a-postepowanie-restrukturyzacyjne (dostęp: 4.01.2026 r.).

spokojenia (art. 161 p.r.). W przypadku tzw. układu częściowego (art. 180-188 p.r.) zobowiązań tych można nie objąć układem.

Jedną z dopuszczalnych propozycji układowych jest zmniejszenie wysokości zobowiązań (art. 156 ust. 1 pkt 3 p.r.). W przypadku niektórych zobowiązań przepisy wyłączają dopuszczalność zarówno całkowitej, jak i częściowej redukcji (zob. art. 160 p.r.). Oznacza to, że propozycje układowe mogą obejmować okres ich karencji i rozłożenie na raty (art. 156 ust. 1 pkt 1 i 2 p.r.). Prawo restrukturyzacyjne nie odnosi się natomiast wprost do statusu zobowiązań pochodzących z przestępstwa.

Można jednak zaproponować następującą wykładnię *per analogiam iuris.* Po pierwsze, p.u. przewiduje w stosunku do osób fizycznych dwie alternatywne metody oddłużenia: przez tzw. upadłość (tzn. „upadłość konsumencką", a precyzyjniej przez odrębne postępowanie upadłościowe prowadzone wobec osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej, na podstawie art. 491^{1}-491^{24} p.u. i w ramach głównego postępowania upadłościowego w oparciu o art. 369-370f p.u.) i przez układ. Co ważne, układ może zostać zawarty w ramach ogłoszonego postępowania upadłościowego wobec osoby fizycznej-konsumenta (art. 491^{22}-491^{23} p.u.), w ramach ogłoszonego postępowania upadłościowego wobec osoby fizycznej-przedsiębiorcy (art. 266a-266f p.u.) albo w ramach osobnej procedury dla konsumentów o zatwierdzenie układu (art. 491^{25}-491^{38} p.u.). Ponadto procedury te nie powinny prowadzić do różnych skutków (założenie to jest jednak dyskusyjne, albowiem w postępowaniu likwidacyjnym następuje wyprzedaż mienia upadłego, a w przypadku zawarcia układu do likwidacji majątku upadłego, albo odpowiednio dłużnika, nie dochodzi). Jeżeli przyjąć trafność wskazanego założenia, to te kategorie zobowiązań, które nie mogą zostać umorzone, zgodnie z art. 370f ust. 2 p.u. i art. 491^{21} ust. 2 p.u. nie powinny być umarzane, choćby częściowo, w formule układu. Dalszym dylematem jest możliwość rozszerzenia tej zasady na dłużników niebędących osobami fizycznymi, ale będących osobami prawnymi albo osobami ustawowymi. Nadto należy mieć świadomość, że zobowiązania pochodzące z przestępstwa mogą stanowić osobną kategorię interesów (art. 161 p.r.).

Zakończenie

Niniejsze opracowanie ogranicza się do bardzo ogólnego i podstawowego przedstawienia prezentowanych zagadnień. Wobec ryzyka pojawienia się sporów i rozbieżności należy postulować precyzyjne uregulowanie styku prawa o niewypłacalności z instytucjami prawa karnego. Przedmiotem regulacji *de lege ferenda* powinno być:

- doprecyzowanie skutków zabezpieczenia majątkowego i poręczenia majątkowego w sprawach karnych na wypadek ogłoszenia upadłości;
- obligatoryjne objęcie zobowiązań pochodzących z przestępstwa osobną kategorią interesów (jedną albo nawet wieloma);
- określenie zasad restrukturyzacji zobowiązań pochodzących z przestępstwa w sposób uwzględniający osiągnięcie polityki celów karnych.

Bibliografia

1. R. Adamus, *Status prawny administracyjnych kar pieniężnych w kontekście otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego*, Doradca Restrukturyzacyjny, 2022 nr 3.
2. D. Grabarek, *Kolizja aksjologiczna prawa karnego z prawem upadłościowym jako skutek zmiany tytułu rozdziału XXXVI Kodeksu karnego*, Problemy Prawa Karnego 2022, nr 6.
3. D. Karkut, *Odpowiedzialność podmiotów zbiorowych – ujęcie prawnoporównawcze*, Folia Iuridica Wratislaviensis 2013, nr 2.
4. M. Porzycki, A. Pilch, *Wykonanie kary grzywny a upadłość konsumencka*, PS 2021, nr 7-8.
5. M. Porzycki, *Umorzenie długów w postępowaniu upadłościowym*, Transformacje Prawa Prywatnego 2006, nr 1.
6. A. Tim, *Upadłość konsumencka w prawie polskim i niemieckim a praktyka forum shopping*, Internetowy Kwartalnik Antymonopolowy i Regulacyjny 2018, nr 6.

Selected Comments on the Interface of Criminal Law and Insolvency Law

Abstract: The subject of this study is the intersection of criminal law and insolvency law. *De lege lata* the regulations do not provide precise guidance on how to handle property claims arising from a crime in bankruptcy or restructuring proceedings of the obligated entity. At the same time, bankruptcy law reveals certain contradictions in the approach to satisfying fines. The existing legal framework may therefore pose significant difficulties in practical interpretation. The study attempts to resolve certain controversial issues, with the caveat that this is merely a legal perspective that may be subject to differing interpretations by bankruptcy and restructuring courts. It therefore seems necessary to conduct a debate on the regulation of certain tangential issues in order to avoid misunderstandings in the application of the provisions.

Keywords: bankruptcy, arrangement, repayment plan, discharge, crime

Redakcja przyjmuje wyłącznie prace dotychczas niepublikowane (także na prywatnych stronach internetowych).

Redakcja prosi o nadsyłanie tekstów przeznaczonych do publikacji wyłącznie w formie elektronicznej w edytorze Word, zgodnie z następującymi ustawieniami: strona niestandardowa, marginesy: górny 5 cm, boczne (lewy i prawy) 4,2 cm i dolny 5,5 cm, czcionka Arial w rozmiarze 11 (tytuł 15, przypisy dolne 9) oraz odstęp między wierszami 1,2; odstęp między akapitami 0 pkt.; odstęp między śródtytułami 8 pkt, wcięcie akapitu 1,25. Tytuły i śródtytuły pogrubione. Wyrażenia obcojęzyczne w tekście polskim – kursywą (za wyjątkiem streszczenia i słów kluczowych w języku angielskim).

Na pierwszej stronie należy zamieścić: imię i nazwisko autora (autorów), tytuł pracy, krótkie (kilkuzdaniowe) streszczenie ujmujące główne tezy opracowania oraz słowa kluczowe, a na ostatniej stronie – w punktach alfabetyczny wykaz wykorzystanej literatury (bez aktów prawnych, orzeczeń, publikacji internetowych) oraz tytuł pracy, streszczenie i słowa kluczowe w języku angielskim. Prosimy nie używać twardych spacji.

Na końcu pracy należy podać: adres (adresy) autora (autorów), nr telefonu, adres e-mail, nr Pesel (tylko do wiadomości wydawcy, celem wystawienia umowy), informację o statusie profesjonalnym autora (autorów), z wyszczególnieniem posiadanych tytułów albo stopni naukowych oraz afiliację, a także ORCID.

Od studentów i aplikantów wymagana jest opinia dotycząca wartości merytorycznej przedstawionego artykułu (glosy) opiekuna naukowego lub zawodowego.

Przypisy i bibliografię prosimy przytaczać w następujący sposób:

1) przypisy dolne:

Ustawa z 24.04.2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r. poz. 1491 ze zm.).

Wyr. SN z 17.12.2008 r., II KK 140/08, LEX nr 486186.

A. Bałandynowicz, *Człowiek cząstką wszechświata*, Warszawa 2019, s. 155.

P. Gensikowski P., *Instytucja przewidziana w art. 62a ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii a orzeczenie przepadku*, Prok. i Pr. 2013, nr 2, s. 37-48.

J. Zajadło, *Filozofia prawa a teoria prawa* [w:] J. Hołówka, B. Dziobkowski (red.), *Filozofia prawa. Normy i fakty*, Warszawa 2020, s. 30.

Ł. Chruściel, B. Wszeborowski; *SN dał ZUS do ręki bat na przedsiębiorców (Opinia)*, Dziennik Gazeta Prawna 11.01.2024 r., https://serwisy.gazetaprawna.pl/emerytury-i-renty/artykuly/9400001,-sn-dal-zus-do-reki-bat-na-przedsiebiorcow-opinia.html (dostęp: 20.08.2024 r.).

Ostatnio cytowana pozycja: Ibidem, s. 345.
Wcześniej cytowana pozycja: A. Bałandynowicz, *Człowiek…*, s. 158.

2) bibliografia:
A. Bałandynowicz, Człowiek cząstką wszechświata, Warszawa 2019.
P. Gensikowski P., *Instytucja przewidziana w art. 62a ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii a orzeczenie przepadku*, Prok. i Pr. 2013, nr 2.
J. Hołówka, B. Dziobkowski (red.), *Filozofia prawa. Normy i fakty*, Warszawa 2020.

W tekście i przypisach prosimy o stosowanie następujących skrótów:

k.c.	ustawa z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 1071)
k.k.	ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 383)
k.k.s.	ustawa z 10.091999 r. – Kodeks karny skarbowy (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 633)
Konstytucja RP	Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. nr 78, poz. 483 ze zm.)

k.p.a.	ustawa z 14.061960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 769)
k.p.c.	ustawa z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r., poz. 1568, ze zm.)
k.p.k.	ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks postępowania karnego (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 46 ze zm.)
KPP	Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej (Dz.Urz. UE C 202 z 2016 r., s. 389)
k.p.w.	ustawa z 24.08.2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 860)
k.w.	ustawa z 20.05.1971 r. – Kodeks wykroczeń (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 734)
o.p.	ustawa z 29.081997 r. Ordynacja podatkowa (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 111 ze zm.)
pr. bank.	ustawa z 29.08.1997 r. – Prawo bankowe (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 146 ze zm.)
pr.u.s.p.	ustawa z 27.07.2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r. poz. 526 ze zm.)

KRS	Krajowy Rejestr Sądowy
MS	Minister Sprawiedliwości
NBP	Narodowy Bank Polski
NSA	Naczelny Sąd Administracyjny
PG	Prokurator Generalny
PK	Prokurator Krajowy
SA	Sąd Apelacyjny
SN	Sąd Najwyższy
SO	Sąd Okręgowy
SR	Sąd Rejonowy
TK	Trybunał Konstytucyjny
TSUE	Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej
UE	Unia Europejska
WSA	Wojewódzki Sąd Apelacyjny

BIP	Biuletyn Informacji Publicznej
Biul.PK	Biuletyn Prawa Karnego
Biul. SN	Biuletyn Sądu Najwyższego
CBOSA	Centralna Baza Orzeczeń i Sądów Administracyjnych
CzPKiNP	Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych
Dz. Urz.	Dziennik Urzędowy
Dz.U.	Dziennik Ustaw
GP	Gazeta Prawna
MoP	Monitor Prawniczy
MoPr	Monitor Prawa Pracy
M.P.	Monitor Polski
NP	Nowe Prawo
OSA	Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych
OSN	Orzecznictwo Sądu Najwyższego
OSNwSK	Orzecznictwo Sądu Najwyższego w Sprawach Karnych
OSNC	Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna
OSP	Orzecznictwo Sądów Polskich
OSPiKA	Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych
OTK	Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego
OTK-A	Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego – Zbiór Urzędowy Seria A
OTK-B	Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego – Zbiór Urzędowy Seria B

OwSG	Orzecznictwo w sprawach gospodarczych
Pal.	Palestra
PiP	Państwo i Prawo
PiZS	Praca i Zabezpieczenie Społeczne
Prok. i Pr.	Prokuratura i Prawo
Pr. Sp.	Prawo Spółek
PS	Przegląd Sądowy
R.Pr.	Radca Prawny
REPiS	Ruch Ekonomiczny, Prawniczy i Socjologiczny
Sł. Prac.	Służba Pracownicza
SP	Studia Prawnicze
SPE	Studia Prawno-Ekonomiczne
Wok.	Wokanda
ZNSA	Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego
ZNUGd	Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Gdańskiego
ZNUJ	Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego

art.	artykuł
cz.	część
dot.	dotyczy
ibidem	dzieło cytowane na tej samej stronie (tamże)
itd.	i tak dalej
itp.	i tym podobne
lit.	litera
j.w.	jak wyżej
m.in.	między innymi
nb.	numer brzegowy
niepubl.	niepublikowany/a/e
np.	na przykład
nr	numer
pkt	punkt
post.	postanowienie
poz.	pozycja
r.	rok
red.	redakcja
rozdz.	rozdział
s.	strona/y
t.	tom
tekst jedn.	tekst jednolity
tj.	to jest
tzw.	tak zwany/a/e
uchw.	uchwała

ust.	ustęp
wyr.	wyrok
w zb.	w zbiegu
w zw.	w związku
zd.	zdanie
ze zm.	ze zmianami
zł	złoty
zob.	zobacz

Jednocześnie informujemy, że ramy artykułu nie powinny przekraczać **30** stron znormalizowanego tekstu (54.000 znaków), a pozostałych opracowań **– 15** stron (27.000 znaków).

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania w nadesłanych materiałach zmian tytułów, skrótów, poprawek stylistyczno-językowych oraz innych przeróbek technicznych.

Materiały należy przesyłać na adres e-mail: redakcja.pk@prokuratura.gov.pl

Wszystkie materiały publikowane w czasopiśmie podlegają ocenie recenzentów. Do jednego materiału wyznacza się dwóch recenzentów, którzy sporządzają opinie według formularza „KARTA RECENZENTA". Recenzentowi nie podaje się wiadomości o autorze materiału przekazanego w celu sporządzenia recenzji. Autor ma prawo zapoznać się z treścią recenzji. Nazwiska recenzentów poszczególnych materiałów nie są ujawniane.

Ostateczną decyzję o przyjęciu materiału do publikacji bądź jego odrzuceniu podejmuje KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Prokuratura Krajowa
ul. Postępu 3
02–676 Warszawa
e-mail: redakcja.pk@prokuratura.gov.pl

ISSN 2957-1065